

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 64. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 4 września 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

64. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 4 września 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	361
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko	362
Poseł Anna Gembicka	362
Poseł Paweł Jabłoński	362
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek	363
Poseł Marcin Józefaciuk	363
Poseł Jerzy Meysztowicz	363
Poseł Paulina Matysiak	364
Poseł Sławomir Mentzen	364
Poseł Adrian Zandberg	364
Poseł Jarosław Rzepa	365
Poseł Janusz Kowalski	365
Poseł Bartosz Romowicz	365
Poseł Sławomir Ćwik	365
Punkt 22. porządku dziennego: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego	
Poseł Jarosław Urbaniak	366
Poseł Kazimierz Smoliński	366
Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski	368
Poseł Sylwia Bielawska	368
Poseł Sebastian Kaleta	368
Poseł Paweł Jabłoński	369
Poseł Witold Tumanowicz	369
Poseł Marcelina Zawisza	369
Poseł Krzysztof Paszyk	370
Poseł Marcin Józefaciuk	370
Poseł Marcelina Zawisza	370
Poseł Sławomir Ćwik	370
Poseł Bartosz Romowicz	371
Poseł Jarosław Sachajko	371
Poseł Paulina Matysiak	371
Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki	372
Wiceprezes Rady Ministrów,	
Minister Obrony Narodowej	
Władysław Kosiniak-Kamysz	375
Głosowanie	
Marszałek	376
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 15 maja 2026 r. o rynku kryptoaktywów (cd.)	
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	376
Poseł Krzysztof Paszyk	379
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 17. porządku dziennego (cd.)	
Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki	379
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	382
Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek	383
Głosowanie	
Marszałek	384
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	384
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Mazowieckiego w Płocku (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	385
Punkt 21. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	385
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Iwona Karolewska	385
Głosowanie	
Marszałek	385

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz ustawy o referendum lokalnym (cd.)	
Posel Sprawozdawca Elżbieta Anna Polak ...	386
Głosowanie	
Marszałek	386
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	387
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	387
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (cd.)	
Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowicz ...	387
Głosowanie	
Marszałek	388
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta (cd.)	
Posel Sprawozdawca Łukasz Horbatowski ...	388
Głosowanie	
Marszałek	388
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Iwona Maria Kozłowska	389
Głosowanie	
Marszałek	389
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Artur Daniel Gierada ..	389

Głosowanie	
Marszałek	389
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	390
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników	
Posel Sprawozdawca Zofia Czernow	390
Głosowanie	
Marszałek	390
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej	
Posel Sprawozdawca Paweł Śliz	391
Głosowanie	
Marszałek	391
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu wzmocnienia nadzoru sądowego nad kontrolą operacyjną	
Posel Sprawozdawca Mateusz Bochenek ...	392
Głosowanie	
Marszałek	392
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym	
Posel Sprawozdawca Artur Jarosław Łacki ..	393
Głosowanie	
Marszałek	393
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Anna Sobolak	393
Głosowanie	
Marszałek	393

Punkt 28. porządku dziennego: Zmiana w składzie osobowym Komisji do Spraw Służb Specjalnych	
Posel Janusz Kowalski	394
Głosowanie	
Marszałek	394
Punkt 29. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej	
Głosowanie	
Marszałek	394
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Sebastian Gajewski	394
Posel Zdzisław Gawlik	396
Posel Grzegorz Lorek	397
Posel Jacek Tomczak	398
Posel Ryszard Petru	399
Posel Jarosław Sachajko	399
Posel Grzegorz Lorek	400
Posel Danuta Jazłowiecka	400
Posel Marcin Józefaciuk	401
Posel Jarosław Sachajko	401
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Sebastian Gajewski	401
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw:	
— o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki,	
— o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca	
Mirosław Maliszewski	404
Posel Maria Joanna Koźlakiewicz	404
Posel Jarosław Zieliński	405
Posel Ryszard Bartosik	406
Posel Zbigniew Ziejewski	406
Posel Andrzej Tomasz Zapałowski	407
Posel Barbara Oliwiecka	408
Posel Jarosław Sachajko	409
Posel Marcin Józefaciuk	410
Posel Jarosław Sachajko	410
Posel Mirosław Adam Orliński	411
Posel Anna Kwiecień	411
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska	411
Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy	

o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz niektórych innych ustaw	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda	412
Posel Jacek Niedźwiedzki	413
Posel Jarosław Zieliński	414
Posel Olga Ewa Semeniuk-Patkowska	415
Posel Andrzej Tomasz Zapałowski	416
Posel Piotr Paweł Strach	417
Posel Jarosław Sachajko	417
Posel Marcin Józefaciuk	418
Posel Anna Kwiecień	418
Posel Jarosław Sachajko	418
Posel Jarosław Zieliński	419
Posel Klaudia Jachira	419
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda	419
Punkt 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur	420
Posel Maciej Tomczykiewicz	422
Posel Paweł Jabłoński	423
Posel Mirosław Adam Orliński	424
Posel Sławomir Ćwik	424
Posel Jarosław Sachajko	425
Posel Michał Woś	425
Posel Marcin Józefaciuk	426
Posel Jarosław Sachajko	427
Posel Maciej Tomczykiewicz	427
Posel Michał Woś	427
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur	427
Oświadczenia	
Posel Jarosław Sachajko	429
Posel Mirosław Adam Orliński	429
Posel Michał Woś	429
Posel Waldemar Andzel	430
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Posel Lidia Czechak	431
Posel Marcin Józefaciuk	431
Posel Mariusz Krystian	432
Posel Władysław Kurowski	432
Posel Dariusz Matecki	432
Posel Grzegorz Płaczek	432
Posel Bartosz Romowicz	432
Posel Tadeusz Tomaszewski	433
Posel Witold Tumanowicz	434
Posel Witold Tumanowicz	435
Posel Patryk Wicher	435
Posel Lidia Czechak	435
Posel Marcin Józefaciuk	435
Posel Mariusz Krystian	436
Posel Dariusz Matecki	436
Posel Grzegorz Płaczek	437

Poseł Witold Tumanowicz	437
Poseł Witold Tumanowicz	437
Poseł Patryk Wicher	437
Poseł Marcin Józefaciuk	438
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz	438
Poseł Mariusz Krystian	438
Poseł Radosław Lubczyk	438
Poseł Dariusz Matecki	439
Poseł Grzegorz Płaczek	439
Poseł Marcin Skonieczka	440
Poseł Andrzej Szejna	441
Poseł Witold Tumanowicz	442
Poseł Witold Tumanowicz	442
Poseł Patryk Wicher	442
Poseł Lidia Czechak	442
Poseł Marcin Józefaciuk	443
Poseł Mariusz Krystian	443
Poseł Władysław Kurowski	443
Poseł Dariusz Matecki	443
Poseł Grzegorz Płaczek	444
Poseł Paweł Śliz	444
Poseł Witold Tumanowicz	445
Poseł Witold Tumanowicz	445
Poseł Katarzyna Ueberhan	445
Poseł Patryk Wicher	446

Poseł Kazimierz Bogusław Choma	446
Poseł Włodzimierz Czarzasty	447
Poseł Lidia Czechak	447
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	447
Poseł Barbara Grygorcewicz	447
Poseł Marcin Józefaciuk	448
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	448
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz	448
Poseł Mariusz Krystian	449
Poseł Wioletta Maria Kulpa	449
Poseł Władysław Kurowski	450
Poseł Bożena Lisowska	450
Poseł Grzegorz Lorek	450
Poseł Dariusz Matecki	450
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński	451
Poseł Bartłomiej Pejo	451
Poseł Anna Pieczarka	452
Poseł Grzegorz Płaczek	453
Poseł Agnieszka Anna Soin	453
Poseł Artur Szałabawka	453
Poseł Tadeusz Tomaszewski	453
Poseł Witold Tumanowicz	454
Poseł Tadeusz Woźniak	454

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Krzysztof Bosak i Szymon Hołownia)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka i Patryka Jaskulskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Bliźniuk i Patryk Jaskulski.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiła opinie dotyczące wniosków w sprawie kandydatów na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 3057 i 3058.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski:

— w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji do Spraw Służb Specjalnych, druk nr 3060,

— w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, druk nr 3061.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3016.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, druk nr 3045,

— o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicz-

nych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 3014,

— o zmianie ustaw w celu wzmocnienia nadzoru sądowego nad kontrolą operacyjną, druk nr 3023,

— o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, druk nr 3052.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o skrócenie terminów rozpatrzenia sprawozdań komisji.

Wnioski uzasadnione są wagą spraw regulowanych w ustawach oraz ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 3045, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 237 – za, 30 – przeciw, 161 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 3014, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 378 – za, 21 – przeciw, 37 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu wzmocnienia nadzoru sądowego nad kontrolą operacyjną.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 3023, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 239 – za, 23 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 3052, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 239 – za, 163 – przeciw, 35 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do wniosków formalnych.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z koła Demokracja Bezpośrednia.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wnoszę o przerwę i informację premiera. Chciałbym, aby wyjaśnił Polakom, dlaczego Stefan Krajewski nadal jest ministrem. Z protokołu ze spotkania zarządu powiatu zambrowskiego wynika, że minister powiedział pani staroście: zrobię porządek z twoją rodziną. Zapowiedział też działanie służb państwa. To jest język prowincjonalnego bandziora. Minister nie może grozić rodzinie urzędnika i powoływać się na służby państwa. Jeżeli minister straszy obywateli zniszczeniem rodziny przez państwowe służby, to nikt dziś nie może w Polsce czuć się bezpieczny. Do tego skandalu uważałem, że pan minister Krajewski to damski bokser, który prostacko atakuje kobiety, ale okazało się, że to podwórkowy zakapior, który chce wykorzystywać państwowe służby do niszczenia rodziny. W cywilizowanym państwie jest granica, której przekraczać nie wolno, i tą granicą jest rodzina. Groźenie jej zniszczeniem to barbarzyństwo, którego nikt nie powinien tolerować (*Dzwonek*), panie premierze. Wstyd.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wniosek przeciwny – pani posłanka Anna Gembicka.

(*Głos z sali*: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek przeciwny, bo nie ma co liczyć na jakąkolwiek przyzwoitość tego rządu. 2 dni temu minister Krajewski wyszedł na tę mównicę i opowiadał, jak to za jego czasów polepszyło się rolnikom. Tylko, panie ministrze, nawet podległe panu instytucje pokazują, że pan kłamie. Instytut ekonomiki rolnictwa mówi, że w rolnictwie mamy najgorszą sytuację od 17 lat, czyli od czasu, kiedy ostatnio rządził PSL z Platformą. Kiedy my rządaliśmy i pszenica była po 1400 zł za tonę, pan krzyczał, że to jest skandal. Teraz jest po 800 zł i minister rolnictwa mówi, że to sukces. A do tego budżet jest w tak tragicznym stanie, że nawet nie są wypłacane na bieżąco wynagrodzenia dla lekarzy weterynarii za obowiązkowe badania mięsa. Zaległości sięgają 4 miesięcy. Dlatego żadnej przerwy, panie marszałku. Najpierw niech ten rząd zapłaci ludziom, którym każe pilnować bezpieczeństwa żywności Polaków. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 190 – za, 242 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Jabłoński, Klub Parlamentarny Rozwój Plus. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Poseł Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję.

Wysoki Sejmie! Składamy wniosek o powołanie sejmowej komisji śledczej do wyjaśnienia tej gigantycznej afery, w której nie chodzi o to, że ktoś tam z kimś się spotkał, ten czy inny polityk. (*Wesołość na sali*) Chodzi o to, że ludzie stracili pieniądze, a pan, panie premierze, na to pozwolił. Drodzy państwo,

Posel Paweł Jabłoński

w grudniu zeszłego roku pan premier mówił, mówię tylko o tym, co było jawne, o tych strasznych rosyjskich powiązaniach, o tym, jakie ma informacje od służb. Donald wiedział, ale nie powiedział, nawet własnemu ministrowi finansów.

(Głos z sali: Żałosny jesteś.)

Bo jeszcze w grudniu 2025 r. ludzie z Zondacrypto korespondowali, panie premierze, z pańskim ministrem finansów, z jego ludźmi, żeby robić szkolenie dla naszych urzędników skarbowych.

(Głos z sali: Słabo.)

Dlaczego pan nie powiedział? Dlaczego pan to zataił? To trzeba wyjaśnić, drodzy państwo. Dlatego domagamy się komisji śledczej. *(Oklaski)* Dziękujemy za poparcie także posłom z innych klubów, posłom niezrzeszonym. Tę sprawę musi wyjaśnić nie Roman Giertych, tak jak chciałby pan Tusk. To trzeba wyjaśnić jawnie, w ramach komisji śledczej, z udziałem wszystkich klubów parlamentarnych. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Prokuratura.)

Drodzy państwo z PiS-u, liczymy na poparcie, bo inaczej będzie to robił sam Giertych. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Wiesław Wieczorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Wniosek przeciwny.)

Ale wniosku nie było, nie postawił wniosku.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W tej Izbie odbyła się wczoraj dyskusja na temat dramatycznej sytuacji w finansach publicznych. I myślę, że Polacy powinni poznać prawdę i zobaczyć, jak historia niestety się powtarza. Przywołajmy czasy poprzedniego rządu Koalicji Obywatelskiej i PSL-u, kiedy dług publiczny rósł. Wzrósł w te 8 lat o ponad 4 punkty procentowe. Państwowy dług publiczny. Za czasów Prawa i Sprawiedliwości ten dług publiczny spadł o prawie 10 punktów procentowych. I dzisiaj ponownie mamy 10 punktów procentowych wzrostu państwowego długu publicznego. Wtedy, żeby uciec przed toporem, podnieśliście wiek emerytalny i zabraliście pieniądze z OFE.

(Posel Izabela Leszczyna: Nie kłam.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Kłamiesz!)

Co dzisiaj planujecie dla Polaków, żeby ta fatalna sytuacja budżetu państwa się nie powtórzyła? Znowu drenujecie kieszenie. *(Dzwonek)* Czy zamierzacie ponownie podnieść wiek emerytalny Polaków?

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo serdecznie.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miało być inaczej w edukacji. Miały być nowa jakość, dialog, wsparcie. Tymczasem jest jak za Zalewskiej i Czarnka. W szkole podstawowej klasa IV realizuje nową podstawę programową, a V – dotychczasową, z 2017 r. W małych szkołach można łączyć ze sobą oddziały, np. klasy IV z V, na części zajęć i niektóre szkoły tak robią ze względów finansowych. MEN nie przygotowało wytycznych, modelowych planów ani zasad łączenia dwóch podstaw podczas jednej lekcji. Nie wsparło też dyrektorów ani nauczycieli. MEN nie wie nawet, ile szkół działa w ten sposób. Odpowiada tylko, że tak już wcześniej bywało. Nauczyciele pytają, jak mają w jednej sali w ciągu 45 minut rzetelnie realizować dwa różne programy. Jak dyrektor ma to zaplanować, udokumentować i rozliczyć? A miało być inaczej. Reformę ogłoszono, a szkoły znowu zostawiono same. Zgodnie z obietnicą złożoną wczoraj ministerstwu składałem wniosek o informację w tej sprawie oraz wniosek o sprawdzenie kworum. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Wniosek przeciwny – pan poseł Meysztowicz.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła Błaszczaka: Czy pan już rzeczywiście oszalał? Od 2015 r. obrzydzacie Polakom Unię Europejską i najchętniej byście z niej Polskę wyprowadzili. Teraz przyszedł czas na NATO.

(Posel Barbara Bartuś: Czy to jest wniosek, czy to jest pytanie?)

Pan ostatnio podważył najistotniejszy punkt sojuszu, czyli art. 5.

(Posel Mariusz Błaszczak: Idź pan na swoje miejsce.)

Stwierdził pan, że w wypadku ataku Rosji na Litwę albo inne kraje bałtyckie Wojsko Polskie powinno zająć się obroną Polaków, w domyśle nie zajmować się obroną naszych sojuszników.

(Posel Przemysław Czarnek: Kto to panu napisał?)

Pan zakwestionował zasadę, że atak na jednego członka sojuszu jest atakiem na cały sojusz.

(Posel Przemysław Czarnek: No to jedź i broń!)

Posel Jerzy Meysztowicz

Po takiej wypowiedzi byłego ministra obrony narodowej Rosjanie pomyślą sobie: zaatakujemy Litwę, bo Polacy zostaną w domu.

(*Posel Konrad Fryszak*: Brawo, Błaszczak.)

A co będzie, kiedy to Polska zostanie zaatakowana przez Rosję?

Najgorszym ministrem obrony bez wątplenia był Antoni Macierewicz. (*Oklaski*) Po pańskiej wypowiedzi nie wiem (*Dzwonek*), dlaczego ubiega się pan o miano najmniej rozumnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Dziękuję.

Obecnych jest 420 osób. Stwierdzam kworum.

Pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Edyta Maksymowicz, Walenty Wojniłło, Renata Widtmann, Rajmund Klonowski i Barbara Jundo-Kaliszewska. To tylko pięciu dziennikarzy z kilkudziesięciu pracowników TVP Wilno, których zwolnił Broniatowski, dyrektor Ośrodka Mediów dla Zagranicy. Przypomnę państwu, że telewizji TVP Wilno obecny rząd ściął budżet o 40%, przez co z ramówki tej telewizji zniknęła część programów. W tej telewizji została zlikwidowana autonomia. Wszystko to w sytuacji, kiedy systematycznie rośnie zagrożenie działaniami hybrydowymi, sabotażem i punktowymi prowokacjami militarnymi ze strony Rosji w krajach bałtyckich. Od wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie tylko na Litwie odnotowano 15 przypadków sabotażu, które były zlecone przez Rosję. Polski głos kierowany do Polaków mieszkających na Litwie (*Dzwonek*) jest istotnym elementem budowania odporności.

(*Posel Konrad Fryszak*: Powiedz, ile masz tokenów.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Paulina Matysiak:

Czy w tej sprawie pan premier zabierze głos? Czy w tej sprawie głos zabierze minister Sikorski? Czy zabierze...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, pani poseł. Dziękuję bardzo. Zapraszam pana posła Sławomira Mentzena z klubu parlamentarnego Konfederacja.

Posel Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1,5 roku temu, 5 marca 2025 r. z tej mównicy premier Donald Tusk zapowiedział masowe, powszechne szkolenia wojskowe dla każdego dorosłego Polaka. 1,5 roku temu padła zapowiedź masowych szkoleń. Minęło 1,5 roku i żadnych szkoleń nie ma. Nie ma żadnych planów szkoleń ani infrastruktury potrzebnej do tych szkoleń. Nie ma nic.

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

(*Posel Konrad Fryszak*: Ale Mentzen ma tokeny.)

W tym samym czasie premier Donald Tusk wielokrotnie mówił o realnym zagrożeniu wojną, o tym, że czeka nas ona za parę lat, a ostatnio nawet – że za parę miesięcy. Skoro mamy zagrożenie wojną i te szkolenia są niezbędne – jak powiedział premier – by rezerwy były adekwatne do zagrożenia, to dlaczego ich nie ma? Są dwie możliwości. Albo premier Tusk nie wierzy w żadną wojnę i tylko straszy Polaków z powodów politycznych, albo w nią wierzy. Jak jednak nazwać człowieka, który widzi zagrożenie wojną, widzi konieczność posiadania wyszkolonych rezerw i ich nie szkoli? (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Fryszak*: Mentzen.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Adrian Zandberg, koło Razem.

Zapraszam, panie pośle.

(*Głos z sali*: Nie dasz rady tego ogarnąć.)

(*Posel Konrad Fryszak*: Tylko nie stłucz karafki.)

(*Głos z sali*: Tej stronie proszę również pokazać.)

Posel Adrian Zandberg:

Panie Premierze! Coś panu przyniosłem. Nie wiem, czy pan pamięta. W 2016 r. PiS-owcy zaatakowali Trybunał Konstytucyjny. Miasteczko pod KPRM-em, tyśiące ludzi na ulicach, potem łańcuch świateł, wielkie zgromadzenia przed Pałacem Prezydenckim. Pamięta pan, panie premierze? Pamięta pan to?

(*Posel Konrad Fryszak*: Adrian, ale ty mówiłeś, że byłeś na jakiejś innej manifestacji.)

Panie Premierze! Ci ludzie nie wychodzili, żeby jedni zastąpili drugich. Ci ludzie wychodzili w obronie wartości. Ci ludzie, my wychodziliśmy w obronie zasad. Dzisiaj, panie premierze, tą decyzją, tym zgłoszeniem ministra do Trybunału Konstytucyjnego

Posel Adrian Zandberg

pan po prostu tych ludzi zdradza. Występuje pan przeciwko tym wartościom. Panie premierze, zostawiam panu to zdjęcie.

(Głos z sali: Ciebie tam nie było.)

Niech pan na nie patrzy, głosując za wyborem swojego przybocznego do Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga.

(Poseł Jarosław Rzepa: Zabrać?)

(Głos z sali: Do śmietnika.)

Posel Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pamiętacie państwo takie nazwisko: Misiewicz? A teraz pamiętacie o Piesiewicz?

Panie Pośle Sasin! Apeluję do pana. Może niech pan odwiedzi swojego kolegę w więzieniu i w areszcie i poprosi go o to, żeby dla dobra polskiego sportu zrezygnował, bo wstyd dla polskiego sportu.

Panie Przewodniczący Błaszczak! Może wreszcie ściągnie pan swojego kolegę Ziobrę, który stał na czele prokuratury od 2018 r.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale tutaj ma pan Giertycha.)

Zawijaliście lewiznę na rynku kryptowalut. Dlaczego tego nie robicie? Dlaczego tego nie robicie, panie Błaszczak?

(Poseł Mariusz Błaszczak: Wstydź się, człowieku.)

Bo jesteście w tym całkowicie umoczeni.

(Poseł Barbara Bartuś: Dlatego pan Giertycha, przestępcy broni?)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Kowalski, niezrzeszony.
Proszę, panie pośle.

Posel Janusz Kowalski:

28 sierpnia o godz. 17.30 Donald Tusk występuje na partyjnej imprezce Campus Polska Rafała Trzaskowskiego i Sławomira Nitrasa. Kto sponsoruje tę imprezkę?

(Głos z sali: Kowalski.)

Francuski koncern Orange, ten, który w Polsce prawie nie płaci podatku CIT. Co się okazuje? Połączmy kropki, jak mawiał klasyk. Oto ten czło-

wiek, Donald Tusk, decyduje, że koncern Orange dostaje 770 mln zł z KPO. Zamiast do polskiego biznesu idzie to do Francuzów. Teraz więc pytam, czyż nie jest to korupcja polityczna? Czy nie stworzyliście fundacyjki, do której przelewane są pieniądze z różnych koncernów po to, żeby załatwiać sprawy w rządzie? *(Oklaski)*

Panie Nitras! Wszystkie faktury na stół.

(Poseł Sławomir Nitras: Najpierw twoje badania.)

Kto płaci na Campus Polska? 20 samorządów zapłaciło za waszą partyjną imprezę. To jest nielegalne finansowanie Platformy Obywatelskiej. Prokuratura się zbliża, jak to mawiał klasyk, czerwoną marszałek. Dokładnie za 13 miesięcy uśmiech panu zniknie. *(Dzwonek)* Za te wszystkie rzeczy rozliczymy pana, panie Tusk. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł Bartosz Romowicz, Klub Parlamentarny Polska 2050.

(Poseł Sławomir Nitras: Można w trybie sprostowania?)

(Poseł Janusz Kowalski: Faktury na stół.)

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wczoraj media obiegrała informacja, że swoją misję w rządzie skończył pan minister Mikołaj Dorożala. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Jeśli to prawda, panie premierze, to bardzo dziękujemy.

Panu byłemu ministrowi Dorożale życzymy powodzenia w karierze zawodowej, ale poza polityką. A następcy życzymy, żeby w ciągu tych jeszcze kilkunastu miesięcy kadencji posprzątał to, co złego zrobił minister Dorożala. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Centrum.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mylić się jest rzeczą ludzką, ale trwać w błędzie to już jest zbrodnia.

(Poseł Szymon Hołownia: Amen.)

Szczególnie kiedy wykorzystujecie ustawę o kryptoaktywach do walki politycznej, a cierpią Polacy i polskie firmy. Ok. 2–3 mln Polaków, którzy inwestują w krypto, jest pozbawionych polskiego organu nadzoru. Polskie firmy nie mogą wnioskować o licencję

Posel Sławomir Ćwik

CASP. Jesteśmy jedynym krajem bez implementacji rozporządzenia MiCA.

Prawo i Sprawiedliwości! Jak się wytłumaczycie z tego, że Ziobro na swoją fundację wziął od Zondy pieniądze? Że Moskal latał na Ibize? Że człowiek Sasina brał od Króla luksusowe zegarki po 40 tys. euro?

(*Posel Barbara Bartuś*: A Owsiak brał? A TVN brał? Jak się z tego wytłumaczycie?)

Jak się Konfederacja wytłumaczy? Czy Wipler się z wami podzielił tym, co od otrzymał grupy Zonda?

Panie Marszałku! (*Dzwonek*) Składam wniosek o zmianę sposobu prowadzenia obrad. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Czy to jest wniosek formalny?)

Marszałek:

Panie pośle, nie będziemy głosowali nad tym wnioskiem, bo to jest wniosek nieuprawniony.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niestety, panie pośle, nie mam formuły prawnej, żeby dać panu głos. Dziękuję serdecznie. (*Gwar na sali*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 3005, 3006, 3057 i 3058).

W związku z upływem kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego, na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także art. 30 ust. 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu, grupy posłów zgłosiły kandydatury pana Macieja Berka i pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Bardzo proszę pana posła Jarosława Urbaniaka o przedstawienie kandydatury pana Macieja Berka (*Poruszenie na sali*), zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Tego rodzaju wypowiedzi zaczyna się od sformułowania: mam zaszczyt przedstawić.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Niby formuła tradycyjna, ale dla mnie to rzeczywiście zaszczyt przedstawić wybitnego prawnika jako kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

Pan Maciej Berek wyróżnia się w świecie prawniczym tym, że łączy wiele zalet, co jest rzeczą bardzo

unikatową. Naukowiec, doktor nauk prawnych związany z Katedrą Prawa Konstytucyjnego i tam pracujący – najpierw w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a obecnie na Uniwersytecie Warszawskim. Jak mawiają Anglicy: self-made man. Człowiek, który zaczynał tutaj, obok, w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Senatu od najniższego stanowiska i krok po kroku – przez biuro prawne Kancelarii Senatu, przez biuro prawne Najwyższej Izby Kontroli, przez bycie przez 8 lat prezesem Rządowego Centrum Legislacji – pokazywał, że niezwykle sprawnie porusza się w przepisach prawa i niezwykle sprawnie jako legislator to prawo tworzy. Cały czas charakteryzuje go fachowość, obiektywizm i przede wszystkim propaństwowość.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan jak zawsze nie nadąża.

Zarzuty, które pojawiały się w przestrzeni publicznej i w trakcie dyskusji w komisji sprawiedliwości są nieprawdziwe i podszyte pańską złośliwością i brakiem wiedzy, panie pośle Jabłoński. Złośliwością, bo o to, czy ktoś jest radcą prawnym, czy nie, warto zapytać. Warto zerknąć do dokumentów, które są w Kancelarii Sejmu. To jest dokument z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie świadczący o tym, że pan Marek Berek przez 17 lat wykonywał pracę radcy prawnego. Zarzuty dotyczące pana Marka Berka... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Macieja.)

Pana Macieja Berka, przepraszam bardzo.

...tak naprawdę sprowadzają się tylko i wyłącznie do jednego: najzwyczajniej w świecie boicie się obecności tak sprawnego prawnika w Trybunale Konstytucyjnym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie kandydatury pana Artura Kotowskiego, zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Posel Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt w imieniu grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości przedstawić kandydaturę pana prof. dr. hab. Artura Kotowskiego. Z jednej strony mamy kandydaturę osoby, która kieruje i monitoruje realizacją polityki rządu oraz rządowego procesu legislacyjnego, kieruje pracami Stałego Komitetu Rady Ministrów oraz komitetu Rady Ministrów do spraw nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu, koordynuje i monitoruje wdrażanie priorytetowych zadań związanych z realizacją polityki rządu. Z drugiej strony mamy kandydata, który jest profesorem zwyczajnym nauk prawnych, nigdy nie był związany z żadną opcją

Posel Kazimierz Smoliński

polityczną, z żadnym rządem. Jest on specjalistą w dziedzinie prawa publicznego i teorii prawa, jest wpisany na listę radców prawnych, podobnie jak poprzedni kandydat, tylko ten kandydat nie twierdzi, że wykonuje ten zawód, ponieważ praca w wymiarze sprawiedliwości uniemożliwia mu wykonywanie tego zawodu. Natomiast poprzedni kandydat, mimo że brakuje jakichkolwiek dokumentów i dowodów na to, że pracował jako radca prawny, a to jest wymóg z art. 30 ustawy o Sądzie Najwyższym, na który powołuje się ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, że trzeba przez 10 lat wykonywać w Polsce zawód radcy prawnego, a nie być wpisany na listę radców prawnych...

(Głos z sali: Dokładnie.)

(Głos z sali: Siadaj!)

Dalej pan prof. Artur Kotowski zatrudniony jest na dokumentach.

(Posel Jarosław Urbaniak: Bardzo proszę, zaświadczenie.) (Gwar na sali)

To oświadczenie zostało opublikowane przez pana prof. dr. Macieja Ludwika Berka i dotyczyło tego, że oświadczył w izbie radców prawnych, że wykonywał zawód radcy prawnego. To jest oświadczenie. Jak posiłem w komisji, żeby kandydat przedstawił... Bo powiedział wyraźnie, że nie wykonuje zawodu na podstawie umowy w kancelarii, tylko na podstawie umów-zleceń.

(Posel Urszula Augustyn: Czytaj ze zrozumieniem.)

(Posel Dorota Niedziela: Ale pan przedstawia kogoś innego, pan nie przedstawia pana Macieja Berka. Niech pan się zajmie swoimi skandalami.)

Więc zapytałem w czasie trwania komisji, czy może przedstawić nam, że miał 10-letni okres różnych umów-zleceń. Powiedział, że takie jego zaświadczenie wystarczy, że nie musi przedstawiać żadnych dowodów, że on wykonywał ten zawód. On mógł to wykonywać nawet pro bono, jak to powiedział. No to świetna zasada po tej stronie, bo działalność pro bono, jak wiemy, też prowadzi pan mecenas Giertych. Gratuluje.

Wracam do naszego kandydata. Pan prof. Kotowski jest zatrudniony na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie pełni funkcję kierownika Katedry Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji. Jest autorem 100 opracowań naukowych, w tym sześciu monografii jednoautorskich, dwóch podręczników akademickich lub monografii naukowych o charakterze dydaktycznym, 38 artykułów w czasopismach naukowych, 48 rozdziałów w monografiach zbiorowych, redaktorem lub współautorem siedmiu monografii wieloautorskich oraz kilkudziesięciu opracowań popularyzatorskich. Prawie 7 stron druku nr 3005 to są właśnie publikacje, dorobek naukowy przedstawiony przez pana prof. Kotowskiego.

Pan prof. Kotowski w 2003 r. podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersy-

tetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie doktoryzował się w 2012 r. oraz po 7 latach – a nie po kilku miesiącach, jak tu niektórzy też w Sejmie przedstawiają taki swój dorobek – przeprowadził postępowanie habilitacyjne w 2019 r. W 2024 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych.

Prof. dr hab. Artur Kotowski jest także związany z praktyką prawniczą. Od 2017 r. jest członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, zaś pracownikiem Sądu Najwyższego jest od 2009 r. Jest także, jak powiedziałem, radcą prawnym wpisanym na listę, ale niewykonyującym zawodu z uwagi na tę pracę, m.in. w Sądzie Najwyższym. Posiada blisko 20-letnie doświadczenie w praktyce prawniczej i głęboką wiedzę o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Był także sędzią sądu giełdowego przy Giełdzie Papierów Wartościowych w kadencji 2022–2025 oraz członkiem głównej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych w kadencji 2021–2025. Prof. dr hab. Artur Kotowski jest wykładowcą akademickim nieprzerwanie od 2009 r. W latach 2020–2024 był dyrektorem Instytutu Nauk Prawnych i przewodniczącym Rady Dyscypliny Nauk Prawnych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Biorąc pod uwagę zarówno wykształcenie, które jest wymagane na tym stanowisku, wyróżniającą wiedzę prawniczą, to jest też kolejny wymóg, oraz posiadanie stopnia co najmniej doktora habilitowanego, jeżeli się nie ma tej praktyki 10-letniej w dziedzinie prawa, wskazuję, że pan prof. dr hab. Artur Kotowski jest bardzo dobrym kandydatem na stanowisko sędziego konstytucyjnego, dlatego proszę Wysoką Izbę o uwzględnienie tej kandydatury i przegłosowanie jej. Pan prof. Artur Kotowski wyraźnie powiedział, że on idzie do Trybunału Konstytucyjnego, żeby tam orzekać, a nie naprawiać ten trybunał, jak to stwierdził pan premier, wskazując zadanie drugiemu kandydatowi, który tak jak jego poprzednicy, którzy zostali przez tę Izbę wybrani, też powiedział, że on nie musi składać przyrzeczenia wobec prezydenta. Może to zrobić wobec notariusza. No proszę państwa, taka osoba nie może być kandydatem czy nie może być sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast pan Artur Kotowski jest bardzo dobrym, najlepszym kandydatem na to stanowisko, dlatego wnoszę, aby Wysoka Izba przegłosowała tę kandydaturę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie opinii komisji.

Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja sprawiedliwości spotkała się wczoraj, by pochylić się na dwoma kandydaturami, które wpłynęły z druków nr 3005 i 3006 dotyczących kandydatur pana dr. Macieja Berka oraz pana prof. Artura Kotowskiego. W toku dosyć ożywionej dyskusji kandydaci odpowiedzieli na wszystkie pytania, potwierdzili wysokie kwalifikacje, ponadprzeciętną wiedzę prawniczą oraz potwierdzili też formalnie swoje kandydatury.

Komisja rekomenduje głosowanie na pana dr. Macieja Berka. Bardzo proszę Wysoki Sejm, abyśmy wybrali dzisiaj właśnie pana dr. Macieja Berka i kontynuowali proces odbudowy Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

(Poseł Joanna Borowiak: Pan powinien połknąć teraz własny język.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, w tym momencie muszę wygłosić formułkę.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłaszanych kandydatur?

Już trzy osoby się zgłosiły. Lista jest otwarta. Proszę się zgłaszać, jeżeli ktoś jeszcze ma ochotę zabrać głos imieniu klubów albo kół.

W związku z tym proponuję, aby Sejm – była o tym dyskusja w komisji – wysłuchał 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu...

(Głos z sali: Sprzeciw!)

2 minuty?

(Głos z sali: 1 minuta.)

Proszę państwa, w związku z tym pozostaję przy swojej propozycji. Będziemy głosowali nad tą sprawą. Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Dorota Niedziela: 1 minuta.)

1 minuta.

(Poseł Barbara Bartuś: 2 minuty.)

Proponowałem państwu 2 minuty, chcieliście 5.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 236 – za, 189 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Barbara Bartuś: Sejm niemy.)

(Poseł Joanna Borowiak: Najlepiej to zasnuiować usta.)

(Głos z sali: Daj pół minuty.)

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pierwsza osoba zaraz się wyświetli.

Mogę prosić o wyświetlenie?

Już wiem. Pani posłanka Sylwia Bielawska, Kolacja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Już minuta minęła.)

(Głos z sali: Koniec, następny proszę.)

Posel Sylwia Bielawska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Maciej Berek to człowiek, który stoi poza wszelkimi schematami. To człowiek, który doskonale zna... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Czemu tak krzyczycie? Co wy macie z tymi krzykami? Jak rządziście, to podsłuchiwaście, a teraz potraficie tylko krzyczeć. Komuna w was została. *(Oklaski)*

To człowiek, który zna mechanizmy funkcjonowania państwa i doskonale rozumie ciężar prawa. Tymczasem są na tej sali ludzie, którzy wciąż nie mogą zrozumieć, że używają demagogii i argumentów będących intelektualną kapitulacją. Powołujecie się na ustawę, która nie obowiązuje. Już student 1. roku prawa doskonale wie, że jeżeli prezydent zawetuje ustawę, to ta ustawa nie obowiązuje. Powołujecie się na argument, że szkoda wam takiego człowieka, bo prezydent Karol Nawrocki i tak nie przyjmie ślubowania. *(Dzwonek)* Czyli co? Mamy być bezczynni? Mamy nie...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Czas!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sebastian Kaleta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Sebastian Kaleta:

Panie Towarzyszu Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan premier Donald Tusk ogłosił, że nasi sędziowie – czyli wasi sędziowie – wejdą do trybunału i przeszedł od słów do czynów. Prawa ręka Donalda Tuska... Żebyśmy zrozumieli, pan Berek wczoraj podczas posiedzenia komisji chwalił się, że od ćwierć wieku pracuje jako prawa ręka Donalda Tuska. Ma on trafić do trybunału, żeby kontrolować Donalda Tuska, mimo że przez ćwierć wieku był jego podwład-

Posel Sebastian Kaleta

nym. To jest kpina z waszych wyborców. Wy śmiejecie się własnym wyborcom w twarz, bo mówiliście, że nigdy czegoś takiego nie zrobicie, że osoba z taką historią nigdy nie powinna być w trybunale. Ale pan Berek do Trybunału nie trafi niezależnie od wyników waszego głosowania, ponieważ nie spełnia wymogów formalnych. *(Oklaski)* Nie wykonywał zawodu radcy prawnego przez 10 lat, czego wymagają przepisy prawa. Pan prezydent Karol Nawrocki ma więc bardzo łatwe zadanie do wykonania, żeby obronić polską konstytucję przed wami, przed próbą zamachu stanu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Paweł Jabłoński, Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję.

To pismo, które pan Jarosław Urbaniak pokazywał – drodzy państwo, bądźmy jednak poważni – wystawiono na prośbę zainteresowanego wczoraj na gwałt, bo nagle okazało się, że nie spełnia on wymogów formalnych. Drodzy państwo, przez 3 tygodnie zwracałem się do wszystkich instytucji, które zatrudniały pana Berka. Kancelaria Senatu napisała, że żadne ze stanowisk pana Macieja Berka nie było stanowiskiem radcy prawnego w rozumieniu ustawy o radcach prawnych. To samo stwierdziły Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Rządowe Centrum Legislacji i kancelaria premiera. Panie premierze, nawet wy mi tak odpisaliście. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

On nie spełnia wymogów formalnych. A jeśli prawdą jest to, co tutaj napisał, że wykonywał zawód radcy prawnego nieprzerwanie od 1 sierpnia 2012 r. do chwili obecnej... Czyli co, był ministrem u pana Tuska i równocześnie świadczył pomoc prawną prywatnym firmom i to zatajał? To narusza przepisy ustawy...

(Poseł Przemysław Wipler: Przestępstwo.)

...bo trzeba informować pracodawcę, czyli traci on przymiot nieskazitelnosci charakteru. *(Dzwonek)* I tak nie może być wybrany. Będziemy głosować...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub Konfederacja. Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Naprawdę macie tak krótką ławkę, że nie znaleźliście kandydata, który spełnia wymagania? Naprawdę aż tak jest u was słabo z tym, żeby znaleźć kandydata, który spełnia podstawowe wymagania?

My zwracamy uwagę na to, że już od lat jest wojna pomiędzy PiS-em a Platformą, aby utrzymać czy odbić Trybunał Konstytucyjny. Nie tego oczekują Polacy. Polacy chcą mieć zaufanie do konstytucyjnej instytucji, która ma badać zgodność prawa z konstytucją, a wy tylko bawicie się w wojnę między PiS-em a Platformą. My jako Konfederacja nie wchodzimy w tę wojnę. Będziemy głosować przeciwko zarówno jednemu, jak i drugiemu kandydatowi. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem. Zapraszam serdecznie.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nic dziwnego, że was to zdjęcie tak uwiera. Ludzie wychodzili na ulice, żeby protestować w obronie niezawisłych, niezależnych sądów.

(Głos z sali: Was tam nie było.)

Protestowaliśmy w obronie sądów powszechnych. Protestowaliśmy w obronie Trybunału Konstytucyjnego. Protestowaliśmy w obronie Sądu Najwyższego. Ale nie żeby był niezależny od PiS-u, tylko żeby był niezależny od wszystkich polityków.

Dzisiaj, kiedy będziecie patrzeć w lustro, to szczerze powiedziawszy, nie chciałabym być na waszym miejscu, bo trzeba być naprawdę człowiekiem o niskich wartościach – wszystkie te wartości, o które walczyliście razem z tymi ludźmi ramię w ramię, z tymi setkami tysięcy ludzi, którzy wychodzili na ulice, wyrzuciliście do kosza.

Panie Premierze! Wychodzi pan we wtorek i mówi pan, że to jest pana prawa ręka, a w środę mówi pan, że będzie sędzią Trybunału Konstytucyjnego. To jest po prostu plucie w twarz tym ludziom, którzy domagali się *(Dzwonek)* niezawisłości sądów. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Kwiecień: Dobrze.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Pan dr Maciej Berek przez blisko 30 lat służył dla Polski w najważniejszych instytucjach udowodnił, że nie tylko jest państwowcem, ale posiada kręgosłup moralny i etyczny... (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

...którego nie da się, droga kryptoprawico, zapisać w żadnych ustawach czy regulaminach. Pan dr Maciej Berek pokazał, że ma pomysł, jak odbudować Trybunał Konstytucyjny i przywrócić go Polkom i Polakom do pełnego funkcjonowania. Pani posłanko Zawisza, Polacy protestowali właśnie w tej sprawie, żeby przywrócić Trybunał Konstytucyjny (*Dzwonek*) do prawidłowego działania. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: Ha, ha, ha!*)

Maciej Berek jest tym, który przywróci ten trybunał Polkom i Polakom.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe poprze kandydaturę pana dr. Macieja Berka. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.
Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie kwestionuję wiedzy, doświadczenia ani prawa do kandydowania pana ministra Macieja Berka. Kwestionuję natomiast standard wyboru. Jeszcze w sierpniu był członkiem politycznego, nie technicznego rządu, przewodniczącym stałego komitetu Rady Ministrów i ministrem odpowiedzialnym za wdrożenie jego polityki. Pełnił więc funkcję polityczną, niezależnie od tego, czy należał do partii czy nie. Tymczasem Trybunał Konstytucyjny ma kontrolować zgodność z konstytucją także ustaw przygotowanych przez ten rząd. W 2024 r. głosowałem za ustawą przewidującą 4-letnią karencję dla byłych członków Rady Ministrów przed wyborem do Trybunału Konstytucyjnego. Uzasadnieniem była potrzeba uzyskania dystansu od bieżącej polityki. Ustawa nie weszła w życie, ale ten sam standard pozostaje słusz-

ny i powinien obowiązywać niezależnie od tego, kto rządzi. Nie odbudujemy zaufania do trybunału, jeśli polityczne nominacje jednej strony zastąpimy politycznymi nominacjami drugiej strony. Dlatego będę głosował przeciwko obydwu kandydatom.

Rozumiem, że dźwięk, który zaraz usłyszymy w trakcie głosowania, będzie dźwiękiem łamanych kręgosłupów. Ja będę przeciwko. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo, Józefaciuk!*)

Marszałek:

Dziękuję.

W trybie sprostowania pani posłanka Marcelina Zawisza.

30 sekund.

Bardzo proszę.

Posel Marcelina Zawisza:

Panie Pośle! Wpisaliście do ustawy 4-letni zakaz pełnienia funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego dla ministrów. Dlaczego? Bo ministrowie to politycy. I sami o tym dobrze wiedzieliście. Co więcej, taka ustawa była przygotowana dwukrotnie. W 2016 r. mówiła o tym posłanka Gasiuk-Pihowicz. Powinien o tym pamiętać minister Kierwiński, bo był wtedy na tej konferencji ramie w ramie razem z nią i mówił, że już wtedy (*Dzwonek*) przygotowaliście ustawę, która...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko. Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Klub Parlamentarny Centrum.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W komisji opracowaliśmy, a na tej Izbie przegłosowaliśmy...

(*Posel Joanna Borowiak: W tej Izbie, w tej. Nie na dachu.*)

...ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Prawa strona była przeciw. Prezydent jej nie podpisał. A jej głównym celem było uzdrowienie Trybunału Konstytucyjnego i jego odpolitycznienie. Zaproponowaliśmy, aby sędziów powoływać większością 3/5 głosów Sejmu. Także z państwa udziałem. Odrzuciliście to, bo waszym celem było sprawowanie politycznej kontroli nad trybunałem, który traktowaliście jako swoje narzędzie do prowadzenia polityki. I dlatego tak się

Posel Sławomir Ćwik

boicie tego, żeby tam byli fachowcy, żeby tam byli państwowcy.

Zaproponowaliśmy na prezesa NIK-u pana Haładyja, który był członkiem czterech rządów, ale poparliście to, bo także był członkiem waszego rządu. Tak samo pan mecenas Berek jest bardzo dobrym prawnikiem i będzie bardzo dobrym (*Dzwonek*) sędzią Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Sławomir Ćwik:

Dlatego klub Centrum będzie popierał tę kandydaturę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan Maciej Berek to jest bardzo dobry prawnik. Przede wszystkim jest to człowiek koncyliacyjny. To człowiek, który szuka kompromisu i który przez całą swoją karierę zawodową to udowadniał. Będzie on świetnym sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Jako parlamentarzysta Klubu Parlamentarnego Polska 2050 będziemy w zdecydowanej większości popierać tę kandydaturę, bo jesteśmy lojalnym koalicjantem. A panu Kotowskiemu należy się tylko i wyłącznie order za to, że z determinacją daje swoje nazwisko w tej nieudanej misji bycia sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Drodzy Polacy! Za chwileczkę zobaczycie głosowanie nad sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Głosowanie, które pokaże, że totalnie upolityczniono Trybunał

Konstytucyjny i że za panem Berkiem będą głosowali oszuści polityczni, którzy wygrali wybory, mówiąc w trakcie kampanii wyborczej, że nie będą powoływali do Trybunału Konstytucyjnego polityków, a powołują człowieka, który jeszcze kilka dni temu był politykiem, był ministrem w kancelarii pana premiera.

Widzimy, że Trybunał Konstytucyjnego nie da się nareperować obecnie ani w przyszłości. Dlatego uważam, że Trybunał Konstytucyjny należy zlikwidować, a jego kompetencje oddać, jak w wielu państwach, Sądowi Najwyższemu, aby skończyć z tym upychaniem swoich polityków w Trybunale Konstytucyjnym tylko po to, żeby mieć wpływ na rządzenie, wpływ na prezydenta, wpływ na przyszłość Polski. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Paulina Matysiak.

Natomiast dla pana posła Janusza Kowalskiego – nie wiem, gdzie jest – mam złą...

(*Głos z sali:* Nie ma.)

(*Głos z sali:* Wyszedł do lekarza.)

Panie pośle, niestety nie może pan zabrać głosu, bo jako poseł niezrzeszony wyczerpał pan już swój czas, nawet 11 sekund więcej. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Kowalski:* To jest pana decyzja.)

Więc, proszę pana, niestety nie mogę panu udzielić głosu, chociaż oczywiście podziwiam pana wypowiedzi.

(*Posel Janusz Kowalski:* Walczyłem.)

Pani posłanko, bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ja państwu może coś przeczytam. Kto powinien zostać wybrany na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Osoba, która sprawowała urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, mandat posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego lub pełniła funkcję członka Rady Ministrów, sekretarza stanu, podsekretarza stanu lub pełnomocnika rządu, może kandydować na stanowisko sędziego trybunału, jeżeli od zakończenia sprawowania urzędu, wygaśnięcia mandatu lub zakończenia pełnienia funkcji upłynęły co najmniej 4 lata. To jest zapis z ustawy, drodzy państwo, nad którą głosowaliśmy w 2024 r.

(*Głos z sali:* Ty też głosowałaś.)

Głosowałam, drodzy państwo. Cieszę się, że zadaliście to pytanie. Głosowałam za tą ustawą, bo zgadzam się z zapisami, które tutaj zostały zawarte. Uważam, że powinna być karencja. Jeżeli mówimy o prawdziwym odpolitycznieniu Trybunału Konstytucyjnego, to należy trzymać się jasno intencji. Taka

Posel Paulina Matysiak

była intencja. Państwo popieraliście te zapisy ustawy. Nie ma znaczenia, że ta ustawa nie weszła w życie. Co się zmieniło, drodzy państwo, w waszych przekonaniach, w waszych założeniach, w waszych intencjach przez te 2 lata? Ano zmieniło się to, że do końca waszych rządów został tylko rok. No i już, huzia, trzeba wepchnąć swoją osobę, swojego polityka do Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Witold Zembaczyński*: W debacie jest minuta.)

Panie pośle, ja panu wytłumaczę. Jak pan zostanie posłem niezrzeszonym... Jak pan... (*Gwar na sali*) Panie Zembaczyński, polecam przeczytać regulamin Sejmu. Jak ktokolwiek z państwa zostanie posłem niezrzeszonym, będzie dysponował 6 minutami na swoje wystąpienia w Sejmie. Ja swoje 6 minut postanowiłam przeznaczyć na tę dyskusję o Trybunale Konstytucyjnym, bo to, co państwo robicie, to jest po prostu skandal. Skandal. (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Fryszak*: Tylko nikt z panią nie chce dyskutować.)

Nie jest wam wstyd? Nie jest wam wstyd, że się tak sprzeniewierzacie temu, o czym jeszcze 2 lata temu mówiliście, o czym lata temu wykrzykiwaliście na demonstracjach?

(*Posel Joanna Borowiak*: Z konstytucją w rękach.)

A teraz nagle przychodzi co do czego i jest: nas to nie dotyczy. Tzn. to jest kompromitujące.

Jeszcze jedna rzecz. Przeciwno tej kandydaturze, przeciwko kandydaturze Macieja Berka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego protestuje łącznie dziewięć organizacji pozarządowych, które zajmują się praworządnością, które wystosowały wspólny apel, żeby wycofać tę kandydaturę. To są organizacje, na które wielokrotnie strona rządząca dzisiaj się powoływała. Ja może je odczytam, żebyście państwo wiedzieli, kto protestuje przeciwko kandydaturze Macieja Berka. W gronie tych organizacji są: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Instytut Spraw Publicznych, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Fundacja Panoptykon, Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja dla Polski, Fundusz Obywatelski im. Ludwika i Henryka Wujców, Fundacja Wolności, Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Lepsza Demokracja.

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Te organizacje wskazują po prostu na polityczne zaangażowanie i polityczne powiązanie ministra Berka z obecną koalicją rządzącą. (*Oklaski*) Drodzy państwo, nie może być tak, że wykorzystujecie te organizacje, korzystacie z ich wniosków wtedy, kiedy wam jest wygodnie. Albo uczciwie podchodzicie do spraw związanych z praworządnością, albo po prostu niczym nie różnicie się od swoich poprzedników.

Ja nie poprę kandydatury Macieja Berka i mam nadzieję, że w tej sali znajdzie się większość, żeby tej osoby na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie wybrać. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zgodnie z art. 186 regulaminu Sejmu o głos poprosił szef Kancelarii Prezydenta pan minister Zbigniew Bogucki. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak*: Brawo!)

Bardzo proszę.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Rado Ministrów! Panowie Kandydaci! Szanowni Państwo Zgromadzeni w Izbie Polskiego Parlamentu! Słowacki pytał kiedyś o Polskę, a dzisiaj to pytanie jest jak najbardziej aktualne. Parafrazując słowa polskiego wieszcza, można skierować je do tej większości, która próbuje dzisiaj obsadzić polityka w funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

(*Głos z sali*: Kto to mówi?)

Szli, krzycząc: konstytucja, konstytucja. Wtem pewnego razu, chcąc krzyknąć, zapomnieli na ustach wyrazu. (*Oklaski*) Zapomnieliście o swoich wyborach, zapomnieliście o swoich hasłach, zapomnieliście o tych okrzykach: konstytucja, praworządność, również o tych sędziach, którzy z wami z świeczkami stali na różnego rodzaju manifestacjach.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Piotrowicz. Gdzie byleś wtedy?)

Pytanie tylko właśnie, czy zapomnieliście. Być może część z państwa się jeszcze ocknie. Ale inni w ogóle w to nigdy nie wierzyli. Tutaj pani poseł Matysiak mówi o wstydzie. Ta kategoria części z państwa jest w ogóle nieznana. (*Oklaski*) Nie znacie, czym jest wstyd. Bo gdybyście wiedzieli, czym jest wstyd, to nie forsowalibyście kandydatury pana ministra Berka.

(*Posel Urszula Augustyn*: Piotrowicz.)

Przypomnę: polityka odpowiedzialnego, członka Rady Ministrów, uwaga, do spraw wdrażania – wsłuchajcie się państwo – polityki rządu. Czyli do tej pory pan minister Berek, jako prawa ręka pana premiera Tuska, miał wdrażać politykę rządu w istocie jako realny wicepremier. Jako realny wicepremier i prawa ręka szefa rządu. A teraz tę politykę ma wdrażać w Trybunale Konstytucyjnym. To jest odpolitycznienie według państwa?

(*Głos z sali*: Tak.)

No właśnie, odpowiedź jest: tak.

Szanowni Państwo! Ale są jeszcze inne pytania, które należy postawić. Należy postawić pytanie, czy pan minister Berek spełnia wymagania formalne, czyli zasadnicze, aby w ogóle procedować nad tą kandydaturą.

(*Posel Anna Kwiecień*: Pana wiceministra, wstyd.)

Przysłuchiwałem się posiedzeniu komisji, które debatowało nad kandydaturami dotyczącymi sędziego Trybunału Konstytucyjnego, oglądałem je, panie

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

ministrze, który jest też tutaj obecny. Na pytania posłów opozycji, jak to jest z tym 10-letnim stażem, jeżeli chodzi o doświadczenie radcowskie, właściwie nikt nie był w stanie odpowiedzieć. Otóż odpowiedź pana przewodniczącego była taka, że weryfikowała to Kancelaria Sejmu, chyba padło dokładniej, że biuro pana marszałka. Pytam, bo mam te dane o kandydacie wraz z uzasadnieniem: Gdzie są umowy wykonywania działalności radcy prawnego? Gdzie są te umowy-zlecenia? *(Oklaski)* Gdzie jest potwierdzenie?

Szanowni Państwo! Jeżeli jest kandydat, który jest tak jak pan minister Berek radcą prawnym i chce być sędzią najniższego sądu w Polsce, sądu rejonowego, to nie tylko musi przedstawić wpis na listę adwokatów czy wpis na listę radców prawnych, ale także musi wykazać – w najniższym sądzie powszechnym – że wykonywał ten zawód, a nie tylko, że był wpisany na listę. A tu nie ma właściwie żadnych dokumentów. Przeciwnie, na pytania posła Jabłońskiego nawet Kancelaria Prezesa Rady Ministrów odpowiedziała, że żadne ze stanowisk, które sprawował pan minister Berek, wcześniej w innej roli, nie było wykonywaniem obowiązków radcy prawnego. To pana urzędnicy odpowiedzieli, zresztą wcześniej podlegli panu ministrowi Berkowi.

(Poseł Piotr Kaleta: Zwolnić.)

Jest wielkie prawdopodobieństwo, że pan minister Berek, dzisiaj kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, w ogóle nie spełnia wymagań formalnych.

Co się dzieje dalej po tym posiedzeniu komisji, szanowni państwo? Bo to nie koniec. Otóż okazuje się, że pan minister Berek po tej dyskusji na portalu X postanawia wrzucić zaświadczenie czy oświadczenie szefowej Izby Radców Prawnych, które było już na tej mównicy.

(Poseł Janusz Cichoń: Zaświadczenie.)

(Poseł Joanna Borowiak: Oświadczenie.)

Wiecie państwo, z którego dnia i z której godziny jest to zaświadczenie? Otóż zaświadczenie jest z wczoraj, z godz. 12.58. Przypomnę, że komisja skończyła się przed godziną 10. Na czym procedowaliście? Na jakich dokumentach? Przecież to jest kpina. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: No i co, zaświadczenie? Co teraz?)

Więc jeżeli sędzia najniższego sądu rejonowego czy ktoś, kto chce być sędzią, ma dowieść, że wykonywał zawód radcy prawnego czy adwokata, to tym bardziej sędzia czy osoba, która aspiruje na stanowisko sędziego najwyższego w Polsce trybunału, sądu konstytucyjnego, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, powinna dowieść tego, że ma spełnione wymagania formalne. A w tych okolicznościach nie sposób o tym powiedzieć. Nie wiem, jak pan marszałek i służby pana marszałka to weryfikowały, czy odbyło się to tylko wyłącznie na oświadczenie. Wiem jedno, że dzisiaj są tak daleko idące wątpliwości co do wy-

konywania zawodu radcy prawnego przez 10 lat – rzeczywistego, a nie wpisania na listę – że ta kandydatura z powodów formalnych po prostu nie powinna być procedowana. *(Oklaski)*

Kolejna rzecz, szanowni państwo, to jest ten nimb niezależności, niezawisłości, bezstronności, podobno takiego sznytu państwowego pana ministra Berka.

Panie Ministrze Berek! Ja panu tego nie odmawiam wtedy, kiedy pan był urzędnikiem. W istocie pan wiele lat spędził jako urzędnik czy w Kancelarii Senatu, czy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ale sam pan mówił, że od kilku lat jest pan politykiem. Jest pan politykiem w tym rządzie. Faktycznie pan trzymał ten rząd, bo pan trzymał tę legislację. Pytanie, jak to będzie, jak pana nie będzie, skoro było tak źle do tej pory. Myślę, że pan premier będzie miał pewne problemy. *(Oklaski)*

Ale myślę, że wczoraj, panie ministrze Berek, panie premierze, szanowni państwo, ta maska niezawisłości, niezależności, apolityczności opadła. Otóż pan minister Berek w ramach erystycznych wywodów, w których nie liczy się prawda, tylko liczy się przekonanie, szczególnie tych, którzy nie doczytali albo nie wiedzą, próbował udowodniać, z jaką troską odnosi się do sytuacji w Trybunale Konstytucyjnym.

Panie Ministrze! Mówił pan o tych błyskawicznych zabezpieczeniach, które wydaje Trybunał Konstytucyjny. Ale nie wspominał pan, że pierwsze takie zabezpieczenia zostały wydane w sprawie K 34/15 w roku 2015, kiedy ówczesna większość podejmowała uchwały dotyczące wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, kiedy prezesem Trybunału Konstytucyjnego był pan Rzepliński. Pamięta pan o tym czy zna pan tylko zabezpieczenia z ostatnich lat i tylko w ramach erystyki pan będzie przekonywał o swojej trosce o Trybunał?

Kolejna rzecz. Mówił pan – i to już jest absolutnie skandaliczne i właściwie dyskwalifikujące – o dwóch uchwałach Sejmu, które de facto zniszczyły funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego. Na pana polecenie, panie premierze Tusk. Pierwsza uchwała, która mówi, że Trybunał nie może funkcjonować, a później druga uchwała w podobnym kształcie i niepublikowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego od blisko 3 lat. To jest delikt konstytucyjny, za który pan, panie premierze – mam nadzieję, że taka będzie wola narodu – odpowie przed Trybunałem Stanu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jeżeli sędzia Trybunału Konstytucyjnego mówi, że Sejm może wyłączyć Trybunał Konstytucyjny, czy jeżeli kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego mówi, że Trybunał Konstytucyjny, a więc organ, który ma patrzeć władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej na ręce, uchwałą, która nie jest źródłem prawa... Panie doktorze, pan doskonale o tym wie, art. 87: konstytucja, ustawy, rozporządzenia, ratyfikowane umowy międzynarodowe, akty prawa miejscowego powszechnie obowiązujące – nie uchwały.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

Bo to nie jest uchwałokracja, tylko demokracja. (*Oklaski*) Państwo powołujecie się też – z niewiedzy, zakładam, a być może ze złej woli – na rzekome weto prezydenta co do ustawy, która wprowadzała karencję, 4-letnią karencję między wykonywaniem funkcji politycznych, którą państwo proponowaliście i przegłosowaliście. Powołujecie się na rzekome weto prezydenta Nawrockiego.

(*Głos z sali: Dudy.*)

A, weto prezydenta Dudy. To znowu muszę sprostować.

(*Posel Sławomir Ćwik: Nie wiedział pan?*)

Szanowni Państwo! Nie było żadnego weta, bo żadnej ustawy dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego państwo do prezydenta Nawrockiego po prostu nie skierowaliście. Po drugie, jeżeli chodzi o decyzję pana prezydenta Dudy, to tam też nie było weta, tylko było odesłanie tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. I znowu erystyka ministra Berka, znowu nieuczciwa argumentacja, panie ministrze. Pan przekonywał, że skoro namawiamy do tego, żebyście przestrzegali reguł, w które podobno wierzycie, żeby polityk przez 4 lata nie mógł być w Trybunale Konstytucyjnym, to pan mówił: przestrzegajcie również innych zasad tej nieobowiązującej ustawy. Tylko pan doskonale wie, w przeciwieństwie do większości posłów, którzy dużo krzyczą, a wiedzy najwidoczniej w tym zakresie nie mają, że prezydent Duda odesłał tę ustawę do Trybunału Konstytucyjnego nie z powodu tego przepisu, tylko z powodu tych zastrzeżeń, które były składane przez Sąd Najwyższy, Krajową Radę Sądownictwa, rzecznika praw obywatelskich, sejmowych legislatorów, a na koniec Helsińską Fundację Praw Człowieka, która również dzisiaj sprzeciwia się pana kandydaturze, łącznie z innymi fundacjami i stowarzyszeniami, które wierzyły, a zostały oszukane przez premiera, że chcecie praworządności i odpolitycznienia trybunału. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Myślę, że pytanie jest jeszcze bardziej zasadnicze. Oprócz tych kwestii formalnych, tych nieuczciwych argumentów, które były wczoraj podnoszone, jest pytanie, szanowni państwo, o dzisiejsze głosowanie, dlaczego pan premier Donald Tusk z takim uporem, mimo oporu części swoich koalicjantów, mimo głosów sprzeciwu niektórych środowisk, które do tej pory bezwarunkowo pana popierały, prawniczych, forsuje pan tę kandydaturę. Ta odpowiedź jest bardzo prosta, ale trzeba ją rozwinąć. Po pierwsze, żeby mieć swojego pretorianina, swoją prawą rękę w Trybunale Konstytucyjnym. (*Oklaski*) Człowieka, który ogarnie tych, którzy nie poradzili sobie, nie sprostali pana politycznym oczekiwaniom do tej pory w Trybunale Konstytucyjnym, który będzie takim hersztem, przywódcą, który będzie próbował przejąć trybunał albo stworzyć trybunał równoległy. Nie wiem, jakie pan ma jeszcze koncepcje, bo przecież pojawiają się różne, nawet te o zawieszeniu

prezydenta Rzeczypospolitej. Przestrzegam. Jeżeli pan będzie chciał dokonać takiej wolty – nie sądzę, żeby pan chciał to zrobić, bo jest pan zbyt rozumny – wtedy pan sromotnie to przegra.

(*Głos z sali: Dobry pomysł.*)

(*Posel Roman Giertych: Tego się właśnie boisz.*)

Idąc dalej, chciałbym powiedzieć, że to nie jest jedyny motyw i jedyny powód. Donald Tusk potrzebuje, premier Donald Tusk potrzebuje trybunału, bo jeżeli odnowiłby swoją kadencję w 2027 r., nie daj Boże, mam nadzieję, że Polacy na to nie pozwolą, to wciąż będzie rządził prezydent Nawrocki...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie rządzi.*)

...wciąż głos Polaków będzie słyszany z Pałacu Prezydenckiego, wciąż mogą być w przypadku złych rozwiązań weta i odmowy podpisu. A pan już sobie nie może na to pozwolić, więc będzie pan próbował przy użyciu Trybunału Konstytucyjnego podważać prerogatywy prezydenta, chociażby prerogatywę wyłączną, jaką jest weto, o czym mówił ostatnio nie kto inny jak prezes Zoll w wywiadzie czy materiale dotyczącym trybunału, który ukazał się w „Fakcie”. To jest plan. Ale jest jeszcze drugi wariant – mam nadzieję, że ten się zmaterializuje – kiedy Polacy powiedzą wam już: dość, stop obłudzie, hipokryzji, stop tym rządóm bezprawia, stop łamaniu konstytucji, stop oszukiwaniu Polaków. (*Oklaski*)

(*Posel Mirosław Suchoń: To jest bezczelność.*)

I wtedy, szanowni państwo, panie premierze, panie premierze Donaldzie Tusku, będzie panu potrzebny ten trybunał nie tylko po to, żeby hamować ten rząd prawicowy czy rząd konserwatywny współdziałający z prezydentem, ale będzie pan go potrzebował także po to, żeby mieć gwarancję, gwarancję niekaralności. Bo jakiegokolwiek ustawy, jakiegokolwiek rozstrzygnięcia, także Sądu Najwyższego, będą mogły być podważane przez ten skrajnie upolityczniony przez pana trybunał. I do tego panu jest potrzebny ten trybunał. Ale to jeszcze nie koniec, szanowni państwo. Jest jeszcze szersza perspektywa, międzynarodowa. Otóż procedowany jest budżet Unii Europejskiej. I w ramach tej procedury będzie potrzebna zgoda prezydenta Rzeczypospolitej. A wiadomo, jakie są tendencje. Pana koleżanka, przyjaciółka, promotorka Ursula von der Leyen chce Unii Europejskiej sfederalizowanej. I pan wykona te polecenia.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha! Bajki.*)

Ale potrzebny jest panu do tego Trybunał Konstytucyjny. I pan, jak zawsze, przed niemieckimi kanclerzami, przed niemieckimi politykami stanie na baczność i wykona to zadanie. (*Oklaski*) Ale żeby wykonać to zadanie potrzebny jest panu Trybunał Konstytucyjny.

(*Głos z sali: Sami stajecie na baczność.*)

Chodzi o zasadnicze pytanie. I tu zwracam się do tej części sali, do tych, którzy mają wątpliwości, chociaż myślę, że te wątpliwości zgwałcił już politycznie premier Donald Tusk. Zapytam, zapytajcie się sami, czyja ma być Polska. Czy Polska ma być Donalda Tu-

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

ska? Czy Polska ma być jednej partii politycznej? Czy Polska ma być niemieckich polityków?

(Poseł Anna Maria Żukowska: Polska jest wspólna.)

Czy Polska ma być TSUE, ETPCz? Czy Polska ma być tego czy innego prezydenta? Czy Polska ma być Trybunału Konstytucyjnego? Czy Polska ma być Sądu Najwyższego? Szanowni państwo, nie. Polska jest własnością suwerena. A tym suwerenem jest naród. I ten naród od was oczekuje decyzji, która będzie w interesie narodu, a nie w interesie politycznym. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

(Głos z sali: My też dziękujemy.)

O głos w trybie art. 186 poprosił pan wicepremier, minister obrony narodowej Kosiniak-Kamysz. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No nie!)

Zanim udzielię głosu... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Proszę państwa...

(Poseł Przemysław Czarnek: Do tego też pana wepchnęli?)

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Zanim udzielię głosu panu premierowi, chciałbym panu ministrowi coś powiedzieć, bo muszę.

(Głosy z sali: Nie!)

Im bardziej pan straszy, tym mniej się boję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Precz z komuną!)

Bardzo proszę, panie premierze.

(Poseł Joanna Borowiak: Nic pan marszałek nie zrozumiał, co mówił minister Bogucki.)

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O strachu też będzie, ale zacznę od oceny sytuacji, która miała miejsce przed chwilą, bo ona jest bez precedensu jednak w tej Izbie – że przedstawiciel prezydenta, w momencie kiedy to nie prezydent wybiera sędziów Trybunału Konstytucyjnego, próbuje wpłynąć na suwerena, przedstawicieli narodu i zabiera głos w tej Izbie, żeby zablokować demokratyczny wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)* To jest niebywały skandal.

(Poseł Joanna Borowiak: Coś nieprawdopodobnego.)

(Głos z sali: Hau, hau!)

(Głos z sali: Co to ma być?)

Żaden przedstawiciel prezydenta Rzeczypospolitej w historii nie posuwał się do takich zachowań, żeby wpływać na tego suwerena, na którego się pan przed chwilą powoływał. I to mnie sprowokowało, to ostatnie zdanie.

(Poseł Antoni Macierewicz: Twoje skandale są gorsze.)

Komu ma służyć ta dzisiejsza debata? Komu ma służyć ten dzisiejszy wybór? I komu miał służyć pana głos? Pana głos miał służyć tylko i wyłącznie ochronie politycznych interesów pańskiego środowiska. *(Oklaski)* Pański głos wynika z potwornego strachu.

(Głos z sali: Hau, hau!)

Bo waszą działalność przez 8 lat, szczególnie w obszarze wymiaru sprawiedliwości i praworządności, można opisać w ten sposób: wszystko, co robiliście, było po to, żeby zawłaszczyć państwo, zniszczyć demokratyczne podstawy *(Oklaski)*, stworzyć ustrój autorytarny, zabezpieczyć się, że nawet jeżeli by doszło do utraty władzy, to nie będzie się w stanie w tym wymiarze sprawiedliwości normalnie funkcjonować. Zrobiliście rozgardiasz w każdym jej wymiarze – w prokuraturze i, co najgorsze, w świętości, jaką powinien być Trybunał Konstytucyjny. Jesteście hipokrytami do kwadratu w tym, co robicie. *(Oklaski)* Zniszczyliście trybunał, skrajnie go upolityczniliście. Powołujecie się na ustawę, za którą nie głosowaliście, w której nie tylko był wybór sędziów o określonej karencji od działań politycznych, ale i był wybór większością kwalifikowaną...

(Poseł Robert Telus: W dobrym kierunku mówisz.)

...i było niezwłoczne przyjmowanie przysięgi przez prezydenta. A jeżeli do tego nie dochodziło, to zaświadczenia wystawiane przed notariuszem. Krytykowaliście od świtu do nocy tę ustawę, a teraz się na nią powołujecie? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Ani nie zaakceptowaliście jej w Wysokiej Izbie, ani poprzedni prezydent się pod nią nie podpisał. To pokazuje, szanowni państwo, jak wielki jest strach, że eksperci, specjaliści z potwierdzonym, jak pokazują samorządy zawodowe, prawem do ubiegania się o tę funkcję, jak pan dr Maciej Berek...

(Głos z sali: Nieprawda!)

...mogą być w Trybunale Konstytucyjnym i go mogą naprawiać. *(Oklaski)* To jest strach przed prawą wymiaru sprawiedliwości, bo wtedy ten wymiar sprawiedliwości ich dosięgnie. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Zamykam dyskusję.

W związku z upływem kadencji do obsadzenia zostaje jedno stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Ponieważ zgłoszono dwie kandydatury, przeprowadzimy głosowanie za pomocą urządzenia do licze-

Marszałek

nia głosów, wykorzystując funkcję tego urządzenia umożliwiającą dokonanie wyboru z listy.

Przedstawiam zasady głosowania z wykorzystaniem funkcji umożliwiającej dokonanie wyboru z listy.

Po zarządzeniu głosowania na wyświetlaczu pojawi się lista z imionami i nazwiskami kandydatur w kolejności alfabetycznej, którą można przesuwając za pomocą pola do przewijania ekranu dotykowego. Aby oddać głos za kandydaturą, należy dotknąć kwadratowego pola celem zaznaczenia wyboru danej kandydatury. Potwierdzenie zaznaczenia pojawi się w kwadratowym polu wyboru. Aby zmienić decyzję, należy ponownie dotknąć pola wyboru, aby odznaczyć, a następnie należy dokonać ponownego wyboru innej kandydatury. Po dokonaniu wyboru należy zatwierdzić swoją decyzję przez wciśnięcie przycisku „zatwierdź i wyślij”. Jest to równoznaczne z ostatecznym oddaniem głosu, a zatem brakiem możliwości zmiany decyzji. Niezaznaczenie żadnej z kandydatur i naciśnięcie przycisku „zatwierdź i wyślij” jest równoznaczne z oddaniem głosu przeciwko wszystkim kandydatom.

Czy wszyscy posłowie są gotowi do przeprowadzenia głosowania?

Przechodzimy do głosowania.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybierze sędziego Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przypominam, że na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego zgłoszone zostały kandydatury pana Macieja Berka i pana Artura Kotowskiego.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Macieja Berka i negatywnie kandydaturę pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Po rozpoczęciu głosowania lista w kolejności alfabetycznej zostanie umieszczona w czytniku urządzenia do liczenia głosów.

Przypominam, że poprzez można tylko jedną kandydaturę.

Ponownie przypominam paniom i panom posłom, że naciśnięcie przycisku „zatwierdź i wyślij” jest równoznaczne z ostatecznym podjęciem decyzji, zatem proszę, aby tego przycisku użyć jako ostatniego.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę obecnie panie i panów posłów o podejmowanie decyzji w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Czy wszyscy posłowie podjęli już decyzję?

Dziękuję...

(Poseł Konrad Fryszak: Powoli.)

A, zaraz, chwileczkę.

(Głos z sali: Jeszcze Tusk się waha.)

Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Pan Berek Maciej – 226. Pan Kotowski Artur – 184.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Macieja Berka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 15 maja 2026 r. o rynku kryptoaktywów.

Sejm wysłuchał uzasadnienia wniosku przedstawionego przez szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej pana Zbigniewa Boguckiego i sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jarosława Urbaniaka oraz przeprowadził dyskusję.

Zgodnie z art. 186 o głos poprosił szef Kancelarii Prezydenta...

(Głos z sali: Nie.)

Nie, wycofał się pan. Nie zabiera pan głosu?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan minister zrezygnował z zabrania głosu.

Czy ktoś prosi o zabranie głosu? Nie. Dobrze.

Zgodnie z art. 186 o głos poprosił prezes Rady Ministrów pan Donald Tusk. (Oklaski)

(Głos z sali: Oho.)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Otrzymałem informację...

(Głosy z sali: Ooo...)

...od prokuratora generalnego, działającego na podstawie art. 12 § 1 ustawy z dnia 12 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, mającego na względzie to, że wymaga tego interes społeczny, jak również z uwagi na to, że zaistniała konieczność przedstawienia organom władzy publicznej informacji ze śledztwa prowadzonego przez śląski wydział zamiejscowy do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach, które to wiadomości są niezmiernie istotne ze względu na bezpieczeństwo i ważny interes państwa oraz jego prawidłowe funkcjonowanie. Mając na uwadze bezpieczeństwo obywateli, przedstawiam informację z protokołu wyżej wymienionej sprawy. Za chwilę zacytuję dosłownie kilka zdań z protokołu z przesłuchania.

Pytacie nas, na mocy jakiej ustawy prokurator generalny postanowił poinformować władze publiczne i zapoznać je z niektórymi protokołami. To jest na podstawie ustawy, której inicjatorem i wykonawcą wielokrotnie był minister Ziobro, więc chyba nikt na tej sali nie może mieć wątpliwości co do tego, że istnieje ważny interes publiczny. Takim jest bez wątpienia kolejne głosowanie, kolejna próba zablokowania ustawy, która w kwestii kryptowalut ma

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

chronić bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo obywateli...

(*Posel Mariusz Błaszczak: A co robią służby?*)

...a także, co za chwilę się okaże, ma także prze-rwać łańcuch bezpośrednich powiązań pomiędzy przestępcami, mafią, piramidami finansowymi a ludźmi władzy, poprzedniej władzy z waszego obozu politycznego. (*Oklaski*)

Przedstawię tę informację. Jak państwo pamięta-cie, na tajnym posiedzeniu Sejmu przedstawiłem spo-ro faktów.

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Paweł Jabłoński: Dobrze, że Domańskiemu nie przekazałeś tych faktów.*)

Na PiS-ie i Konfederacji nie zrobiły one wystar-czającego wrażenia. Te fakty i te informacje także zostały przedstawione panu prezydentowi.

(*Głos z sali: One są od...?*)

Ponownie głosowaliśmy nad wetem prezydenta w tej sprawie. Wy ponownie podtrzymaliście weto, chroniąc tych, którzy są głównymi aktorami tej coraz bardziej ponurej afery, zwanej aferą Zondacrypto. A więc dzisiaj, proszę państwa, i Polska, i wy usły-szycie tych kilka zdań, które w żadnym wypadku nie będą mogły służyć za usprawiedliwienie głosowania innego niż głosowanie za przyjęciem tej ustawy. Mó-wiąc wprost, po tym, co do tej pory już wiemy i czego dowiadujemy się w trakcie śledztwa, nie mam żadnej wątpliwości, że głosowanie przeciwko tej ustawie, takie głosowanie, w jakim uczestniczyliście dwa razy, czyli przeciwko tej ustawie, jest de facto samobój-stwem politycznym.

(*Posel Przemysław Czarnek: Ustawa Krala.*)

Cała Polska już wie, kogo chronicie, a zaraz dowie się dlaczego.

(*Posel Barbara Bartuś: Co? Kral nas też zamor-duje?*)

Elementarny instynkt powinien wam kazać za-głosować za tą ustawą. Nie tylko dlatego, że taki jest oczywisty interes Rzeczypospolitej i jej obywateli, ale także dlatego, że to jest już dla was kwestia być albo nie być. Ale wy cały czas trwacie w uporze, bo wszyst-ko wskazuje na to, że trzymają was za gardło bardzo źli ludzie.

Panie Prezesie Kaczyński! Gardziłeś kiedyś taki-mi ludźmi i takimi postawami.

(*Głos z sali: Ty gardzisz swoimi wyborcami.*)

(*Posel Piotr Zgorzelski: Ciszej!*)

Zabrnąłeś naprawdę wyjątkowo daleko w bagno, w jakie wprowadzili ciebie i twoją partię polityczną źli ludzie i ci ludzie, którzy ciebie otaczają. (*Oklaski*)

Dzisiaj nie może już dziwić, a zaraz państwo się dowiecie dlaczego, i nikogo już nie zdziwi ta ścisła więź między panem Kraliem, Zondacrypto, mafią, która wokół tego przedsięwzięcia się kręciła...

(*Posel Barbara Bartuś: A Giertychem?*)

(*Głos z sali: Będziesz siedział.*)

...a PiS-em, Konfederacją i wysokimi urzędnika-mi państwowymi. Warto o tym pamiętać, że...

(*Głos z sali: Wiedziałeś, że to lipa i nikogo nie ostrzegłeś.*)

O tym, kto w jakiej sprawie powinien kogo ostrze-gać, za chwilę powiem.

(*Głos z sali: To mów.*)

Za chwilę się usłyszycie.

Warto przypomnieć tylko podstawowe fakty. Te fakty były także znane i wam, i prezydentowi. Były przedstawiane w trakcie posiedzeń Sejmu, wtedy kie-dy usiłowaliśmy odrzucić weto prezydenta. To są fakty, które mówią o tym, że rynek kryptowalut, w tym działalność ludzi zaangażowanych w proceder zwany Zondacrypto, to metoda, która bardzo ułatwia – mó-wię tutaj o finansowaniu różnych działań poprzez użycie kryptowalut – działanie obcych służb, w tym przede wszystkim rosyjskich służb. Mamy to udo-wodnione, przedstawione to było obu izbom.

(*Posel Marek Suski: Trzeba było ich aresztować.*)

I mówię o raporcie Agencji Bezpieczeństwa We-wnętrznego, o informacji Agencji Wywiadu, z których wynika jednoznacznie, że kryptowaluty, szczególnie wtedy, kiedy nie są uregulowane, kiedy nie mamy jako państwo możliwości ingerowania i prześwieatla-nia tych operacji, są wykorzystywane jako główne źródło finansowania także akcji sabotażu, akcji wy-wiadowczych. I że prym wiedzie tutaj Rosja, co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

(*Głos z sali: Co z Giertychem w takim razie?*)

Wydaje się rzeczą oczywistą, że skoro mamy usta-wę, która umożliwi instytucjom państwowym... Mo-żecie się spierać, czy to jest za późno, za wcześniej – bez znaczenia. Ona jest, więc jej blokowanie napraw-dę bardzo, bardzo przeszkadza. I to nie jest moja opinia, tylko szefów służb. Przeszkadza i utrudnia pracę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agen-cji Wywiadu, wtedy kiedy chcemy śledzić przepływy kryptowalut, finansowanie aktów sabotażu, także tych aktów sabotażu, które miały miejsce w Polsce.

(*Posel Anna Kwiecień: Ale o co chodzi? Do brze-gu.*)

Jest drugi powód, dla którego ta ustawa jest nie-zbędna. To jest ryzyko finansowe ludzi, którzy inwe-stują na tym rynku.

(*Głos z sali: Przyjmiecie ustawę prezydenta.*)

Chyba nie macie już żadnej wątpliwości, że brak możliwości kontroli, lekceważenie rekomendacji KNF...

(*Posel Barbara Bartuś: Dajcie ustawę prezy-denta.*)

...o czym jeszcze za chwilę powiem – przecież to wszystko naraziło tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi na bardzo poważne straty. A więc to jest drugi powód, taki dość oczywisty, żeby zbudować system prawny, który jeśli nie uniemożliwi, to utrudni oszukiwanie ludzi przez tego typu przedsięwzięcia jak piramidy finansowe czy Zondacrypto.

I jest trzeci powód, który wydaje się dzisiaj nie-stety najpoważniejszy. To szokująca infiltracja środo-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

wisk politycznych. Infiltracja przez ludzi zaangażowanych w ten proceder...

(*Posel Marek Suski: Szczególnie przez Niemców.*)

...i działania państwa, takie jak nieustanne umarzanie przez prokuraturę za rządów Zbigniewa Ziobry śledztwa w sprawie zaginięcia pana Suszka, prawdopodobnie zamordowanego, w sprawie Zondacrypto czy jej poprzedniczki. Trzy razy prokuratura umarzała śledztwo w tej sprawie mimo wniosku Komitetu Nadzoru Finansowego.

(*Posel Barbara Bartus: Pan Żurek rozliczył prokuraturę za to?*)

Bardzo bym chciał, abyście państwo skorzystali z tej możliwości dzisiaj. I jeśli nie jesteście trzymami za gardło przez tych ludzi, to zagłosujcie za tą ustawą. Żadnego innego powodu nie widzę. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Barbara Bartus: Dajcie dobrą ustawę, zagłosujemy.*)

To, że ludzie Zondacrypto, z tego środowiska wpływali od dłuższego czasu czy próbowali wpływać na działania waszego rządu, waszych instytucji, nie ulega wątpliwości.

(*Głos z sali: Nie kłam.*)

Jedno z pierwszych spotkań w tej sprawie 28 kwietnia 2018 r. miało miejsce w Ministerstwie Finansów. Na spotkanie w Ministerstwie Finansów przybyli panowie Sylwester Suszek, zaginiony, prawdopodobnie zamordowany przez swoich następców, Rafał Zatorski – dzisiaj sąd potwierdził zasadność aresztowania tego tzw. inwestora, oraz Krzysztof Piecha, autor koncepcji Konfederacji, jeśli chodzi o ustawę dotyczącą kryptowalut. Nie ma jasności, z kim w Ministerstwie Finansów spotykali się ci panowie, chociaż spotkanie trwało długo...

(*Posel Marek Suski: Może z Domańskim.*)

...a zaproszenie było wystosowane na wiceministra finansów pana Gruzę, dzisiaj doradcę prezydenta Nawrockiego.

(*Głos z sali: Uuu...*)

Do dzisiaj także zastanawiamy się, jakim cudem jedna z najbardziej kluczowych postaci jeśli chodzi o ten proceder, być może także taką typową gangsterkę, bez żadnych wyraźnych powodów otrzymała także list żelazny. Tak, także za czasów waszych rządów.

Zastanawialiśmy się, co takiego powoduje wami, jakie wpływy, jaki szantaż, jakie pieniądze, że tak kurczowo bronicie tych ludzi i tych interesów, że okrywacie się hańbą, nie zważając na koszty polityczne...

(*Posel Marek Suski: Giertych, Giertych.*)

... nadal popierając tych ludzi i ten proceder.

(*Głos z sali: Nie kłam.*)

Śledztwo to wyjaśnia. To śledztwo zaczyna to wyjaśniać w sposób bezwzględny i dramatyczny. Oto dwa cytaty z protokołu przekazanego mi przez pro-

kuratora generalnego. Są to zeznania głównego zeznającego. Państwo wiecie o kim mówię.

(*Głos z sali: O Murańskim.*)

Zeznający w tej sprawie to jest znajomy waszych posłów i waszych polityków, jak wiecie. Kolega z Monako i z Ibizy.

(*Głos z sali: Giertycha.*)

Rozumiem te okrzyki strachu i niezdrowego podniecenia po tej stronie.

(*Posel Marek Suski: Widzę, że ty się boisz, bo ci się ręce trzęsą.*)

Otóż z protokołu zacytuję tylko zdanie. Chodzi o człowieka pośredniczącego w rozmowach między Zbigniewem Ziobro a osobą, która szefowała w tym czasie przedsięwzięciu Zondacrypto.

(*Głos z sali: Nie mów, że Giertych.*)

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

Ta osoba twierdzi: Zbyszek zapoznał się z aktami. Chodzi o akty oskarżenia wobec tej osoby. Zbyszek zapoznał się z aktami.

(*Głos z sali: Ale jaki Zbyszek?*)

To jest skandal. Mówi, że gdyby wiedział, że taka sprawa się toczy, to natychmiast by interweniował. Obiecał, że jak wróci do władzy w Ministerstwie Sprawiedliwości, czego jest pewien, to ukręci łeb wszystkim tym sprawom i żebym się nie martwił.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Część posłów skanduje: Murański! Murański! Murański!*)

(*Głos z sali: Postać znana.*)

Ta osoba zeznała także, że rekompensata za tę usługę będzie wypłacona panu ministrowi Ziobrze za pośrednictwem fundacji, którą zakładał brat pana Ziobry, a była to fundacja Suwerennej Polski. Płatnik, który zabiegał o ukręcenie łba sprawom, które go dotyczą, główna postać w aferze Zondacrypto, stwierdza: umówiliśmy się na łączną kwotę 2 mln zł. Wypłaciłem 500 tys. zł ze swojego rachunku bankowego. Dalsze wpłaty były niemożliwe, ponieważ bank zadawał setki pytań i finalnie wypowiedział mi umowę rachunku bankowego.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Ziobro przestraszył się i podobno chciał zwracać pieniądze, ale w ostatnim czasie sam publicznie przyznał, że wypłacił sobie z fundacji te pieniądze i przeznaczył na swoje potrzeby. To zeznanie kończy się takimi słowami: Natomiast główną rolę w tym procederze odegrała Patrycja Kotecka. To jest oczywista korzyść majątkowa. Zapłaciłem za to, bo miałem być czystym człowiekiem.

I to jest ostatnie zdanie, które zacytuję z protokołu zeznań: Najważniejsze w tej współpracy było to, że pan X, publicznie znana osoba, obiecywał mi – ze względu na dobro śledztwa, zgodnie z sugestią prokuratora, nie wymieniam tego nazwiska (*Dzwonek*) – że jak Nawrocki zostanie prezydentem, to on załatwi mi ulaskawienie, gdybym został skazany w tej sprawie. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Ta obietnica ulaskawienia, to było za te wszystkie płatności, to jest CPAC, reklamy i kongres organizowany w Stanach Zjednoczonych.

(*Posel Barbara Bartus: Niech się pan nie ośmiesza.*)

Cała Polska zobaczy, jak głosujecie w tej sprawie. To jest drobny fragment.

Niedługo Polska i wy także dowiecie się, ile więcej materiałów w tej kwestii obciąża bezpośrednio was.

(*Część posłów skanduje: Kompromitacja! Kompromitacja! Kompromitacja!*)

Chcecie ostrzeżeń, więc ostrzegam was: żaden przyzwoity człowiek, żaden polityk, ostrzegam was, nie powinien brać pieniędzy od przestępców. Żadna partia polityczna nie powinna obiecywać ulaskawienia przestępcom. Żaden polityk prawicy, ostrzegam was, nie powinien używać autorytetu prezydenta, obiecując ulaskawienia. Nie wiem, czy te ostrzeżenia do was dotrą. Ale za chwilę Polska zobaczy, jak w tej sprawie się zachowujecie. Życzę wam resztek przyzwoitości albo odrobiny odwagi.

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy! Zejdź z mównicy! Zejdź z mównicy!*)

Macie szansę urwać się ze smyczy mafii, która najwyraźniej trzyma was wciąż za gardło. Zobaczymy, czy stać was na to. Dziękuję bardzo.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Posel Krzysztof Paszyk: Chciałbym poprosić o przerwę tylko.*)

Marszałek:

Proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wobec porażających i szokujących informacji...

(*Głosy z sali: W jakim trybie?*)

...rzucających ponure światło na kryptoafere, za którą stoją czołowi politycy opozycji oraz otoczenie prezydenta Rzeczypospolitej, chciałbym poprosić pana marszałka o przerwę. To jest tym bardziej istotne, że za chwilę będziemy głosować nad odrzuceniem weta prezydenta, na które informacja premiera rzuciła bardzo ponure światło. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, w związku z oświadczeniem premiera i sytuacją ogłaszam 15 minut przerwy i zwołuję Konwent Seniorów. Dziękuję.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 45 do godz. 11 min 05*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 17. porządku dziennego.

W trybie art. 186 o głos poprosił szef Kancelarii Prezydenta pan minister Bogucki. (*Poruszenie na sali*)

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

Zrezygnował, ale usłyszał i wydaje się, że chce to skomentować.

(*Głos z sali: Ale wszyscy słyszeliśmy, że...*)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Dziękuję, panie marszałku, że pan posłuchał głosu urzędników sejmowych i dopuści mnie pan zgodnie z regulaminem do zabrania głosu, bo w istocie inaczej łamałby pan ten regulamin. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Panie marszałku, regulamin Sejmu to...*)

Marszałek:

Panie ministrze, ja mam taką prośbę. Niech pan poucza swojego szefa. Tutaj jest Sejm. Bardzo proszę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Uuu...*)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Pouczać prezydenta? Prezydent Rzeczypospolitej słucha głosu Polaków, a nie...

Marszałek:

Ad rem, bo...

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

I nikt go nie musi pouczać. I nikt go nie musi pouczać. (*Oklaski*) Pan być może ma to wyniesione, panie marszałku.

Marszałek:

Panie ministrze, uprzejmie pana informuję, że w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu określonego w porządku dziennym i mogę panu zabrać głos. (*Oklaski*) Ad rem, panie ministrze.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

I też proponuję odróżniać pouczanie od podziękowania. Ja podziękowałem.

Marszałek:

Ad rem.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Ja podziękowałem. Powinien pan to przyjąć.

Marszałek:

Ad rem.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Panie Premierze! Panie premierze Tusk, myślałem, że po tym, co stało się w głosowaniu dotyczącym kandydatury pana ministra Berka już pan niżej upaść nie może, ale pan eksploruje kolejne dno. Kolejne dno. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co to jest?)

Używa pan w takim rozedrganym, rozedrganym pańskim sposobie, kiedy pan nie wie, co zrobić, jak się ratować przed kolejną przegraną, bo pan przegra to głosowanie w sprawie weta prezydenta...

(Głos z sali: Czyli zapłacili.)

...próbuję pan używać prokuratury, służb i zeznań bandytów. To są pana autorytety, ci bandyci, tacy jak Murański? *(Oklaski)* Próbował pan już tego, panie premierze Tusk, w czasie kampanii wyborczej. Wtedy też pan mówił o osobie znanej.

(Poseł Sławomir Nitras: Lepiej ich cytować, niż brać od nich kasę.)

(Poseł Joanna Borowiak: Ciszej.)

(Poseł Konrad Fryszak: Bo to wstrząsające.)

Trzęsły się panu ręce, jak pan to odczytywał u redaktora Romanowskiego. *(Wesołość na sali)* Jak to się skończyło? Kapitalną porażką pana kandydata. Kandydata, który nie chciał regulacji rynku kryptoaktywów. Niech pan sobie przypomni jego wypowiedź. Pan go popierał. Rozumiem, że gdyby dzisiaj, na szczęście tak nie jest, bo naród jest mądry, Trzaskowski był prezydentem, nie byłoby regulacji rynku kryptoaktywów. Kiedy kłamaliście? Wtedy czy dzisiaj? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Zawsze.)

Ta troska, która fałszywie przez pana przemawia za każdym razem, kiedy pan wychodzi na tę mównicę...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan jest fałszywy.)

...za każdym razem ten fałsz próbuje pan uzasadniać troską o Polaków. Odpowiem panu przez chronologię i fakty, nie powoływanie się na bandytów.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Na temat powinien rozmawiać.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pokazywanie, kto jest bandytą.)

Tylko fakty i chronologia, panie premierze. A one wyglądają tak. Rządzicie od 13 grudnia 2023 r. Rozporządzenie MiCA weszło 29 czerwca. Mielście 2 lata, żeby napisać tę ustawę. Mielście naprawdę długi czas. I co zrobiliście? Przygotowaliście, przez 2 lata przygotowywaliście tę ustawę. Wtedy nie było zagrożenia służbami. Wtedy nie było ruskich mafii. Wtedy nie było zagrożenia dla oszczędności Polaków. Ale to nie wszystko, panie premierze. Pan lubi się powoływać na śledztwa. Ja wnioskuję i w imieniu prezydenta, i w imieniu Polaków, żeby pan ujawnił umorzenia, które dokonały się w czasie pana rządów. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie ma pan prawa.)

A wie pan, kiedy morzyliście śledztwa? Morzyliście śledztwa dotyczące Zondacrypto, BitBaya, jedno w kwietniu 2024 r. Czytał pan to umorzenie? Też panu prokuratura to przedstawiła? A następnie, bo to nie dość tego, następnie morzycie drugie śledztwo w lutym 2025 r. Czytał pan to umorzenie i te zeznania? *(Poruszenie na sali)* Pytał pan swoich ministrów sprawiedliwości, prokuratorów generalnych, dlaczego te śledztwa nie były prowadzone?

(Głos z sali: Skandal!)

Żądam w imieniu prezydenta i żądam w imieniu Polaków ujawnienia materiałów z tych śledstw. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Konwent Seniorów, panie marszałku.)

Dlaczego zostały umorzone? Jakie były podstawy? I w czym interesie to było? A więc są dwa umorzone śledztwa za waszych czasów.

Natomiast jak pan mówi o postępowaniu jeszcze ministra Ziobry, faktycznie tam były umorzenia, tylko ostateczna decyzja prokuratury krajowej była taka, żeby prowadzić to postępowanie dalej. O tym już pan nie powie z tej mównicy, bo to się nie nadaje do narracji, nie nadaje się do takiego kłamliwego przekazu, który pan tutaj wygłaszał.

Kolejna rzecz. Ślamazarność pańskiego rządu. 2 lata. Podobno grasują ruskie mafie. Podobno mamy do czynienia z wielkim przekrętem i zagrożeniem dla Polaków. A wy śpicie. Nie ma ustawy. Ustawa trafia do prezydenta dopiero w listopadzie 2025 r. Wtedy pan nic nie widział. Pan nic nie wiedział. Służby panu nic nie mówiły. A już 5 grudnia organizuje pan razem z marszałkiem Sejmu hucpę polityczną pt. niejawne posiedzenie Sejmu. 5 grudnia. I wydawałoby się, że może się pan obudzić. Może obudził się minister finansów, koordynator ds. służb specjalnych, minister Żurek, minister spraw wewnętrznych, wszyscy ci, którzy są odpowiedzialni za bezpieczeństwo państwa, na czele z panem, panie premierze. Wyda-

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

wało się, że może Donald Tusk się obudził. Może będzie chronił Polaków. Może będzie ścigał przestępców. I co się dzieje? Nic. Mija cały grudzień, mija styczeń, mija luty, mija marzec i dopiero, uwaga, szanowni państwo, śledztwo jest wszczynane dokładnie 17 kwietnia, a więc po kolejnej pana porażce, kiedy pan przegrywa z prezydentem 2:0, jeżeli chodzi o weta w tej sprawie. Co robiliście między 5 grudnia a 17 kwietnia? Kogo pan chronił? *(Oklaski)* Jak to jest, panie premierze? Jak to jest, że rozdziera pan szaty, obrzuca pan oskarżeniami opozycję...

(Głos z sali: CPAC.)

...a pana służby z panem na czele przez długie miesiące od tej kłamliwej narracji z 5 grudnia nie robią zupełnie nic? Trzeciej możliwości nie ma. Albo jesteście skrajnymi nieudacznikami, albo macie w tym biznes. Nie ma trzeciej odpowiedzi. Niech pan odpowie, co pan wtedy robił. *(Oklaski)*

Kolejna kwestia: przecież to śledztwo wszczęte 17 kwietnia 2025 r. dowodzi tego, co już kilkakrotnie mówiłem tu w imieniu pana prezydenta. Macie instrumenty w postaci Kodeksu karnego, chociażby art. 286: oszustwo. Macie instrumenty w postaci ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. Tu są akurat duże możliwości. To domena działania ministra finansów. Macie do tego wszystkie instrumenty, bo to śledztwo pokazuje, że jeżeli jest jakaś wola, to można prowadzić postępowanie. Pytanie: Jaka jest wola w przypadku tego śledztwa?

Teraz już trzeba przejść do kwestii wiceszefa pana klubu, pana Giertycha. Poseł Giertych pytał mnie o moje powiązania z Kralem, człowiekiem, którego nie widziałem, z którym nie rozmawiałem, z którym nie mam żadnego kontaktu.

(Głos z sali: Ma prawo...)

Dzisiaj pytam pana, panie premierze Tusk, i pana, panie mecenasie Giertych: Czy już wtedy, kiedy w sposób bezczelny zadawał mi pan to kłamliwe pytanie zawierające pewne sugestie tylko po to, żeby zasiać wątpliwość, kontaktował się pan z Kralem? Czy pan już wtedy miał z nim kontakt? *(Oklaski)*

(Poseł Roman Giertych: Nie.)

(Głos z sali: W Dubaju.)

Kiedy pan nawiązał kontakt z Kralem? Dlaczego zdecydował się pan, i to pokazuje kolejny akt hipokryzji, zostać obrońcą człowieka, o którym pana premier, Donald Tusk, mówił, że jest człowiekiem ruskiej mafii? Pan jest dzisiaj jego obrońcą. Nie jest pan pełnomocnikiem pokrzywdzonych w tej sprawie.

(Poseł Roman Giertych: Bo was wsypie. To dla tego.)

Nie chce być pan pełnomocnikiem pokrzywdzonych w tej sprawie. Chce pan być obrońcą człowieka, o którym pana premier mówi, że jest instrumentem ruskiej mafii. To wiele o was mówi. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Mamy go.)

Kolejne kłamstwo – adres do ministra Żurka w sprawie całej tej narracji. Mówicie, że nie ma ustawy, nie macie jak działać. Tak, to śledztwo pokazuje, że macie jak działać. A co robi minister Żurek wobec pokrzywdzonych? Nie wszczyna europejskich procedur. Może nie wie, może nie chce. Mówi: piszcie gdzieś tam do Estonii, może oni wam odpowiedzą. Gdzie jest państwo polskie? To jest kryptopaństwo, a pan jest kryptopremierem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Wiem, że niemiło wam się tego słucha, bo lubicie pływać, tak jak ta wasza telewizja, w odmęcie niedomówień, kłamstw, insynuacji.

(Głos z sali: Bzdura.)

Wychodzi premier i odczytuje zeznania jakiegoś bandyty, który obciąża prezydenta Rzeczypospolitej.

(Poseł Witold Zembaczyński: Waszego sponsora.)

Wiecie, że z tego nic nie będzie. Wiecie to doskonale. Wszyscy o tym wiecie, na czele z Giertychem. Wiecie doskonale, że to jest tylko polityczny teatr. A dlaczego to jest polityczny teatr? Tłumaczę dalej. Otóż znowu mówicie o trosce o obywateli, mówicie, jak szybko trzeba wprowadzić tę ustawę. Prezydent przedłożył swój projekt, 15 czy 16 poprawek.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Dlaczego nie chciał pan podjąć dialogu z prezydentem, żeby ta ustawa obowiązywała? Może panu po prostu zależy na tym, żeby ten rynek był nieuregulowany, tak jak zależy panu na umorzeniu tamtych śledztw? Panie premierze, może odpowie pan na to?

(Prezes Rady Ministrów Donald Tusk: Zaraz odpowiem.)

Dlaczego do dzisiaj nie ma tej ustawy? Z uporem maniaka, jak pan pisał, posługuję się teraz pana sformułowaniami, po raz kolejny idzie pan na ścianę i pan sobie na tej ścianie rozbija głowę po raz trzeci. To swego rodzaju masochizm polityczny. Tego panu zabronić nie mogę. *(Oklaski)*

Teraz kwestia zeznań. Kolejne pytania: Czyje to są zeznania? Kto jest pełnomocnikiem? Kto jest obrońcą? I kto dyktował te zeznania? *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Gadowski: Kto jest doradcą prezydenta?)

(Głos z sali: No właśnie.)

Panie Romanie Giertych, może pan nam ujawni, w ilu to postępowaniach pan bierze udział? Kogo pan broni? Gdzie tam jest ruska mafia?

(Poseł Roman Giertych: Chciałby pan.)

Może pan wytłumaczy to premierowi Tuskowi i wtedy dowiemy się o faktycznych powodach ważnych działań.

(Poseł Roman Giertych: Jest jeszcze jeden, który was sypie.)

(Głos z sali: Ooo...)

I teraz znowu chronologia, która jest niezwykle obiektywna. Z przejściem mówił pan znowu o trosce o Polaków w sposób absolutnie bezczelnie kłamliwy. Wie pan, kiedy odbyła się debata nad wetem pana prezydenta na posiedzeniu komisji, panie premierze? 1 lipca. Wszyscy spodziewaliśmy się, że to weto bę-

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

dzie rozpoznawane na pierwszym posiedzeniu Sejmu, ale nie, trzeba było poczekać przez to posiedzenie Sejmu, kolejne i ostatnie przed wakacjami. Później pan wyjechał na wakacje. Pan się nie przepracowuje. Jakoś nie było pośpiechu, jeśli chodzi o rozpoznanie weta prezydenta. Na co pan czekał? Pan czekał na działania Romana Giertycha, żeby dostać jakieś ochłapy, żeby poprzez ten dramatyczny rzut na taśmę próbować ratować swoją reputację. *(Oklaski)* Ale w związku z tym, co dzisiaj pan zrobił wobec prezydenta Rzeczypospolitej, pan już nie ma reputacji. Pan nie ma zdolności honorowej, panie premierze. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co?)

(Głosy z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Trzeba uważać...)

(Posel Czesław Mroczek: Każdy ma prawo się bronić.)

Ponawiam apel w imieniu pana prezydenta Nawrockiego. Jeżeli w koalicji są ludzie, którzy chcą uregulować ten rynek, to wróćmy do tej dyskusji. Możemy to załatwić na jednym posiedzeniu Sejmu. Jeżeli nie ma, to pokazuje to wasze prawdziwe intencje.

(Głos z sali: Tylko nam nikt nie płacił.)

(Głos z sali: Najpierw obrażasz, potem...)

(Głos z sali: Ja się z lobbystami dogadywał nie będę.)

Mówił pan o interesie Rzeczypospolitej. Mówił pan o tym, że się pan troszczy, mówił pan o umorzeniach za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Mówił pan też o zaginionym panu Suszku. Co robicie od 3 lat? To nie Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica, Konfederacja dzisiaj rządzą. To wy rządzą. Od 3 lat mówicie o kwestii Zondacrypto, ale nic w tej sprawie nie zrobiliście, dokładnie nic. Pan jest za to odpowiedzialny. Myślę, że przyjdzie taki czas, panie premierze, że to pan będzie musiał odpowiedzieć, dlaczego służby nie działały, dlaczego początkowo pan i pana służby nie informowaliście prezydenta, dlaczego pan rozgrywał służbami. Jak to jest, że premier nagle wychodzi i odczytuje zeznania jakiegoś bandyty, który obciąża prezydenta?

(Głos z sali: Po co tam do niego jedzie?)

Już mówiłem, już to mówiłem.

Natomiast przypomnę ostatnią rzecz, panie premierze. Pan lubi wypominać udział pana prezydenta w konferencji CPAC. Pan prezydent był bardzo poważnym kandydatem, jak się okazało, tym, który wygrał te wybory. Ale był tam również prezydent Duda, który, jeżeli było tam jakieś zagrożenie, powinien mieć taką informację. Ale wy o tym, że jest coś nie w porządku, nie poinformowaliście ani prezydenta Dudy, ani kandydata na prezydenta. Nie poinformowaliście waszego TVN, który również brał pieniądze za te reklamy, ani Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która też wzięła pół miliona. Nawet swoich ministrów pan nie informował, bo ludzie z Zonda-

crypto rozmawiali w państwa, pana ministerstwie finansów, niedługo przed pana posiedzeniem...

(Posel Dorota Niedziela: Zamilcz.)

A w październiku 2025 r. Zondacrypto była głównym sponsorem The Hack Summit – konferencji związanej, uwaga, z cyberbezpieczeństwem, podczas której prelegentem był Przemysław Kral. Wie pan, kto w tej konferencji uczestniczył z ramienia pańskiego rządu? Uczestniczyli w niej m.in. Cezary Tomczyk i Dariusz Standerski. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Zaawizował się pan minister Gawkowski, ale wtedy – prostuję to – był pan chyba w Kanadzie. Czy to w porządku, że w październiku pana ministrowie słuchają Krala, a na początku grudnia pan mówi, że Kral jest potężnym zagrożeniem, po czym wysyła pan tam Giertycha?

Ostatnia rzecz, panie premierze. Pewnie pan to bardzo dobrze pamięta, bo pan bardzo dobrze musi pamiętać spotkania ze swoimi szefami z zagranicy. Mówię tu o Ursuli von der Leyen. Zondacrypto była wśród sponsorów i partnerów EEC 2024 – kongresu, którego inaugurację uświetniły takie osoby jak szanowny pan premier Donald Tusk i jego promotorka Ursula von der Leyen. Niech pan na to odpowie, bo na tym spotkaniu byli też pan Domański i pan Bodnar.

(Głosy z sali: Ooo...)

Dziękuję bardzo, panie premierze. *(Oklaski)*

(Część posłów wstaje i skanduje: Ludzie Tuska – mafia ruska! Ludzie Tuska – mafia ruska! Ludzie Tuska – mafia ruska!)

Marszałek:

Dziękuję.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk.

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Dziękuję za uznanie i za oklaski na stojąco. Już dawno Jarosław Kaczyński nie oklaskiwał mnie na stojąco. Można siedzieć.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Posel Konrad Fryszak: Owacja na stojąco od Jarosława.)

Panie Ministrze! To, że jest pan źle wychowanym człowiekiem i nie rozróżnia pan opinii od epitetów, wiemy już od dawna. To, że jest pan mistrzem hipokryzji i fałszu, utalentowanym bez wątpienia, wie cała Polska.

(Posel Dariusz Matecki: Nawet ręce ci się trzęsą.)

Ale w tej sprawie nawet największe umiejętności retoryczne i tak nie zmienią kluczowego faktu. Chodzi o to, dlaczego jesteście przeciwko ustawie, która umożliwi państwu elementarny nadzór nad rynkiem

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

kryptowalut i w przyszłości zabezpieczy państwo polskie i inwestorów indywidualnych przed tego typu machinacjami, jakie były udziałem Zondacrypto.

(*Posel Piotr Kaleta: Słabe. Rzepa, pomóż mu.*)

Chciałbym, żeby... Ja nie jestem tutaj od spekulacji. Nie będę spekulował, ale wolałbym, żeby pan minister Bogucki nie wymieniał tego wszystkiego, co finansuje Zondacrypto, bo to jest i komitet olimpijski, i wiele klubów sportowych.

(*Głos z sali: Spekulujesz.*)

W jakimś sensie ci, którzy otworzyli bramę panu Kralowi i Zondacrypto – czyli wy, bardzo precyzyjnie: wy – którzy wprowadzili go na salony, którzy zrobili Zondacrypto de facto właścicielem Polskiego Komitetu Olimpijskiego (*Oklaski*), którzy nazwali centrum olimpijskie imieniem Zondacrypto Jana Pawła II... Będzie się pan wstydził do końca życia tego, że pan za rączkę prowadził, że pan i pańscy ludzie prowadziliście pana Krala po wszystkich możliwych salonach.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Cisza.*)

Tak, Zondacrypto infiltrowała państwo polskie długo i bezkarnie. Mogła infiltrować państwo polskie dlatego, że czołowi politycy waszej partii prowadzili tę firmę, prowadzili jej właściciele do najwyższych szczytów władzy.

(*Głos z sali: Skandal!*)

Dzisiaj prawdziwe pytanie, na które będzie pan zobowiązany odpowiedzieć w trybie przesłuchania, nie w trybie przemowy sejmowej (*Oklaski*), to kluczowe pytanie brzmi: Czy za rządów PiS można było kupić ułaskawienie? Za ile się kupowało ułaskawienie? (*Poruszenie na sali*) Tę informację jesteście winni Polakom, bo ten fakt jest już nie do zakwestionowania. Możecie tutaj nie wiadomo jakie cuda wymyślać na mównicy, możecie wykrzykiwać.

(*Głos z sali: Frysztak jest lepszy.*)

Jedna z pań posłanek np. czekała, pan prof. Czarnek wyzywał jednego z ministrów od baranów, pan prof. Gliński... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie denerwuj się.*)

(*Posel Bartłomiej Wróblewski: Panie premierze, pana adwokat broni Krala.*)

Co to jest? Znacie go państwo?

(*Posel Konrad Frysztak: Niedoszły rzecznik praw obywatelskich.*)

Pan prof. Gliński wyzywa siedzących tam od bydła. Tak, kultura to jest rzeczywiście coś – pan był, zdaje się, ministrem kultury – co was charakteryzuje tutaj na co dzień. (*Poruszenie na sali*) Ale nie o kulturze politycznej jest mowa, tylko o ciężkich przestępstwach, które kryliście, które de facto współorganizowaliście, i za to musicie odpowiedzieć.

(*Posel Dariusz Matecki: Twój syn pracował w... Samolot przeciągał.*)

A ten dzisiejszy test jest najprostszy z możliwych. Po co wylazić, nudzić przez 15 minut i kręcić, i kręcić jak jakiś taki niedojrzały dzieciak? Za chwilę jest gło-

sowanie. Albo głosujecie za Kraliem i Zondacrypto, albo głosujecie za państwem polskim, które będzie to mogło kontrolować. Po co kombinujecie?

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

Marszałek:

W trybie art. 186 o głos poprosił pan minister Waldemar Żurek.

(*Posel Piotr Kaleta: Zupa Romana.*)

**Minister Sprawiedliwości
Waldemar Żurek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo bym prosił...

(*Posel Marek Suski: Czy jest na sali psychiatra?*)

Oglądają nas obywatele. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Cisza!*)

Pan minister Bogucki chciał garści faktów. Chciałbym państwu przekazać informacje o faktach dotyczących dat umorzeń postępowania w sprawie Zondy. Nie krzyczcie, bo naprawdę to są daty i fakty. Bardzo bym was prosił.

Pierwsze umorzenie w sprawie Zondacrypto – 29 marca 2019 r., Prokuratura Regionalna w Katowicach.

(*Posel Dariusz Matecki: Nie było Zondacrypto wtedy.*)

(*Głosy z sali: Ziobro!*)

Proszę sobie doczytać.

Zawiadomienie KNF-u.

(*Posel Dariusz Matecki: Zonda powstała w dwudziestym trzecim bodajże.*)

Drugie umorzenie – bo KNF składa środki odwoławcze – 12 czerwca 2020 r., prokuratura regionalna...

(*Głos z sali: Ziobro!*)

(*Głos z sali: W Katowicach?*)

Tak, w Katowicach. Znacie ją państwo. Trzecie umorzenie – 15 czerwca 2022 r.

(*Głosy z sali: Ziobro!*)

(*Głos z sali: A czwarte?*)

Czwarte umorzenie – 12 maja 2023 r., zobaczcie tę datę, Prokuratura Krajowa nie uwzględnia zażalenia. Decyzja prokuratury staje się prawomocna.

(*Posel Joanna Borowiak: Przecież Zondacrypto powstała w 2023 r.*)

Umorzenie staje się prawomocne, ale cały czas toczy się sprawa dotycząca śmierci właściciela Bit-Baya.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Błaszczak, właśnie chcę się odnieść do tego umorzenia.

(*Głos z sali: Panie pośle!*)

Panie pośle Błaszczak, odnoszę się do tego umorzenia.

Mimo tych kilku umorzeń za czasów ministra Ziobry KNF jeszcze uzupełnia materiał dowodowy.

(*Posel Joanna Borowiak: Nie było wtedy Zondy.*)

Minister Sprawiedliwości Waldemar Żurek

W kwietniu 2024 r. doszło do umorzenia przez prokuratora powołanego do tej prokuratury przez prokuratora Janeczka. To on go tam awansował.

(*Posel Dariusz Matecki*: To wasza prokuratura.)

(*Posel Mariusz Błaszczak*: A w dwudziestym piątym?)

Tak, przyznaję, prokuratura nadal jest obsadzona w części ludźmi ministra Ziobry (*Poruszenie na sali*), którzy mieli interes w tym, żeby śledztwa były umarzane. Ale jak państwo wiecie... Proszę posłuchać, bo to jest kolejne sprostowanie do tego, co mówił pan Bogucki. Pan Bogucki mówił...

(*Głosy z sali*: Minister!)

...że odsyłamy do Estonii. Pan Bogucki świetnie wie, że mamy dwa tryby... (*Gwar na sali*)

(*Posel Joanna Borowiak*: Minister Bogucki.)

Proszę państwa, wiem, że wy nie chcecie, żeby obywatele tego słuchali, ale ja to powiem.

Mamy dwa tryby dochodzenia odszkodowania przez obywateli. Pierwszy to zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Tutaj pierwszy raz Prokuratura Regionalna w Katowicach, gdy wszczęła to śledztwo... Wtedy kiedy giełda pada, daje formularz obywatelom. Obywatele mogą zgłaszać zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Mamy tysiące zgłoszeń.

(*Posel Barbara Bartuś*: Kiedy?)

Drugi rodzaj procedury to procedura uruchomiona w Estonii przez syndyka, bo w międzyczasie Zonda upadła. To jest właśnie to, że my nie możemy kontrolować spółek, które są zakładane w innych krajach. Ustawa, którą przygotował minister finansów, na to pozwala. Ta ustawa ma chronić polskich obywateli.

Już na koniec: w prokuraturze doszło do przełomu. Cztery tymczasowe aresztowania. Sąd uznał wszystkie przedstawione dowody za wiarygodne. Kolejne osoby zgłaszają się do prokuratury, chcą przynieść materiał dowodowy, chcą zeznawać. Mają nagrania, mają dokumenty. Ta sprawa bardzo mocno obciąża tę stronę sceny politycznej, która nie chce wprowadzenia ustawy, która ma chronić obywateli. Apeluję do państwa. Jest szansa na to, że uchronimy obywateli przed kolejnymi oszustwami na kryptowaluty.

(*Głos z sali*: Weź się za robotę.)

Więc bardzo apeluję z tego miejsca: my będziemy ścigać przestępców, ale posłowie powinni zapobiegać powstawaniu przestępstwa. Po to jest ta ustawa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 122 ust. 5 konstytucji Sejm ponownie uchwala ustawę, której podpisania odmówił prezydent...

(*Głos z sali*: Upadek Tuska po raz trzeci.)

...większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o ponowne uchwalenie ustawy w brzmieniu dotychczasowym.

Nieuchwalenie ustawy będzie oznaczało, że postępowanie ustawodawcze w stosunku do ustawy z dnia 15 maja 2026 r. o rynku kryptoaktywów uległo zamknięciu.

Komisja wnosi o ponowne uchwalenie ustawy w brzmieniu dotychczasowym.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za ponownym uchwaleniem ustawy z dnia 15 maja 2026 r. o rynku kryptoaktywów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Gwar na sali*)

(*Posel Sławomir Ćwik*: Ci z PiS-u niech karty wyjmą!)

Głosowało 442 posłów. Większość 3/5 – 266. 241 – za, 198 – przeciw, 3 się wstrzymało.

(*Głos z sali*: Donald 3:0.)

Wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm nie uchwalił ponownie ustawy z dnia 15 maja 2026 r. o rynku kryptoaktywów.

Ale powiem szczerze: miło było słuchać, jak winni zaczynają się tłumaczyć. (*Oklaski*) A prokuratorzy idą.

Dziękujemy za udział panu ministrowi Boguckiemu. (*Oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

Informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o nieprzeprowadzeniu w dzisiejszym bloku głosowań trzeciego czytania projektu ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami, druki nr 316, 1929, 1933 i 2792. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2876.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2876, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 260 – za, 2 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Mazowieckiego w Płocku.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3051.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3051, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 439 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o Uniwersytecie Mazowieckim w Płocku.

Gratuluję, panie marszałku Zgorzelski.

(Poseł Piotr Kaleta: Co na to gospodarka?)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi.

Zgodnie z art. 33a ust. 3 ustawy o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przedłużenie obowiązywania czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej może nastąpić tylko za zgodą Sejmu i na czas nie dłuższy niż 60 dni.

Sejm zgodnie z art. 117d ust. 3 regulaminu Sejmu wyraża zgodę na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, zawartego w druku nr 3027, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 418 – za, 16 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2833-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Iwonę Karolewską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach, druk nr 2769.

Sejm na 64. posiedzeniu w dniu 2 września zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy w druku nr 2833 do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia wniosku zgłoszonego w drugim czytaniu.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosku na posiedzeniu w dniu 3 września wnosi, aby Sejm wniosek odrzucił i przyjął projekt ustawy.

Szanowni Państwo! Jesteśmy za odrzuceniem tego wniosku i przyjęciem projektu ustawy, ponieważ każdy obywatel ma prawo wiedzieć, czy ogląda reklamę polityczną i kto za nią płaci. Wniosek PiS-u o odrzucenie projektu ustawy jest dowodem na to, że przeszkadzają mu uczciwe gry i przejrzyste reguły. Dlatego komisja wnosi o odrzucenie wniosku i przyjęcie ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2833.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Nie działa coś.

(Poseł Barbara Bartuś: Nam działa.)

Działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 201 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2833, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 440 posłów. 242 – za, 198 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz ustawy o referendum lokalnym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2850-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Elżbietę Annę Polak o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Elżbieta Anna Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach na posiedzeniu w dniu 2 września rozpatrzyła wniosek w sprawie odrzucenia i wnioskuje o odrzucenie tego wniosku. Komisja rozpatrzyła 11 poprawek. Nad poprawkami nr 6 i nr 11 należy głosować łącznie. Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki nr 7. Komisja wnioskuje o przyjęcie poprawek i ustawy w całości. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2850.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

7. poprawka została wycofana przez wnioskodawców.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 199 – za, 238 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 8. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks wyborczy.

W 1. poprawce do art. 166 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 3a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 242 – za, 176 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 166 § 7 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 260 – za, 179 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 178 wnioskodawcy proponują zmiany w § 2a i w § 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 262 – za, 178 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 183 § 2 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 260 – za, 142 – przeciw, 35 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 202 wnioskodawcy proponują dodać § 1a.

Z poprawką tą łączy się 8. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 242 – za, 175 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 202 wnioskodawcy proponują m.in. dodać § 2d.

Marszałek

Z poprawką tą łączy się 11. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 241 – za, 166 – przeciw, 31 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Przypominam, że 7. poprawka została wycofana przez wnioskodawców.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 2 ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 10. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 240 – za, 143 – przeciw, 57 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2850, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 238 – za, 200 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2877.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2877, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 299 – za, 1 – przeciw, 140 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2851.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2851, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 441 – za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2843-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę bardzo pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Dominik Jaśkowiec:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj rano połączone komisje: Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wnikliwie rozpatrzyły wniosek Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o to, aby projekt ustawy odrzucić, i wnoszą, aby ten złożony przez PiS wniosek został przez Wysoką Izbę odrzucony. *(Oklaski)*

Warto w tym zakresie wspomnieć, że Europejski Trybunał Praw Człowieka jest organem Rady Europy, a nie organem Unii Europejskiej, bo taka pomyłka zaszła podczas prac komisji. Tutaj poseł sprawozdawca mówił o Unii Europejskiej. Jak wiadomo, wszystko, co europejskie, PiS-owi się źle kojarzy i kojarzy się z Unią Europejską. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2843.

Marszałek

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 167 – za, 242 – przeciw, 33 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2843, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 241 – za, 161 – przeciw, 38 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3043-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Łukasza Horbatowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Łukasz Horbatowski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Gospodarki i Rozwoju oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa po rozpatrzeniu wniosku i dwóch poprawek na posiedzeniu w dniu 3 września wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył wniosek i obie poprawki odrzucić, a cały projekt przyjąć. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3043.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 198 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 2a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 203 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 196 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3043, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 236 – za, 199 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3021-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią posel Iwonę Marię Kozłowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 3 września 2026 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył odrzucić trzy poprawki, nad którymi należy głosować łącznie, i uchwalił rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, druk nr 2866. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3021.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 44 ustawy – Prawo wodne wnioskodawcy proponują zmianę w dodawanym ust. 4. Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 180 – za, 235 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3021, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 273 – za, 24 – przeciw, 137 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3022-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Artura Daniela Gieradę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Artur Daniel Gierada:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu do komisji wpłynęły trzy popraw-

ki. Po ich wnikliwej analizie komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie 1. poprawki oraz przyjęcie 2. i 3., jak i całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3022.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do ustawy o odnawialnych źródłach energii wnioskodawcy proponują m.in. w dodawanym art. 83t inne brzmienie ust. 3 oraz dodanie ust. 4 i 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 31 – za, 383 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 7 ustawy – Prawo energetyczne wnioskodawcy proponują, aby dodać ust. 9f.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 417 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 5, 6, 39 oraz 40.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 427 – za, 1 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3022, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 380 – za, 2 – przeciw, 53 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3046.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3046, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 417 – za, 21 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (druki nr 2990 i 3045).

Bardzo proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników Senat wniósł 10 poprawek.

Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 9. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług.

W 1. poprawce Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 4., 9. i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 2., 4., 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. 3 – za, 413 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Przyjął, panie marszałku.)

Proszę państwa, Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 99 Senat proponuje nowe brzmienie ust. 10c oraz ust. 13aa.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. 3 – za, 430 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 105a ust. 3 Senat proponuje zmianę w pkt 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. 1 – za, 435 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 138l Senat proponuje zmianę odesłań w ust. 6 i 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. 20 – za, 417 – przeciw, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 138o ust. 2 Senat proponuje zmianę w pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 431 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 138y ust. 2 Senat proponuje nowe brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nikt nie był za, 434 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2994 i 3014).

Bardzo proszę pana posła Pawła Śliza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Paweł Śliza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do komisji sprawiedliwości wpłynęło 18 poprawek Senatu. Komisja w dniu wczorajszym postanowiła poprawki: 1., 16. i 18. – przyjmując, poprawki: od 2. do 6., 8., 9. i 14. – odrzucić, poprawki: 7., od 11. do 13. i 17. – przyjmując, poprawkę 10. – odrzucić, poprawkę 15. – odrzucić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 16. zostały zgłoszone do ustawy – Prawo o adwokaturze.

W 1. poprawce do art. 1 ust. 1a Senat proponuje dodać zdanie drugie.

Z poprawką tą łączą się poprawki 16. i 18.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 16. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. 1 – za, 414 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 ust. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 8.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 3. do 6., 8., 9. i 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 2. do 6., 8., 9. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. 236 – za, 198 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 7. poprawce do art. 58 Senat proponuje nadać nowe brzmienie pkt 11c.

Z poprawką tą łączą się poprawki: 11., 12., 13. i 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 7., 11., 12., 13. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. 3 – za, 435 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 10. poprawce do art. 75e ust. 2 Senat proponuje nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. 239 – za, 176 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 15. poprawce Senat proponuje m.in. skreślić art. 95p.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. 358 – za, 72 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu wzmocnienia nadzoru sądowego nad kontrolą operacyjną (druki nr 2991 i 3023).

Bardzo proszę pana posła Mateusza Bochenka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Połączone komisje po rozpatrzeniu uchwały Senatu wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył poprawki zawarte w punkcie pierwszym, tj. poprawki 1., 4., 7., 10., 13., 16., 20. i 23, w głosowaniu łącznym przyjąć, poprawki zawarte w punkcie drugim, tj. poprawki 2., 5., 8., 11., 14., 17., 21. i 24. – odrzucić, poprawki zawarte w punkcie trzecim: poprawki 3., 6., 9., 12., 15., 18., 22., 25. i 26. – przyjąć, jak również przyjąć poprawkę 19. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 1 Senat proponuje dodać nowy punkt.

Z tą poprawką łączą się poprawki 4., 7., 10., 13., 16., 20. i 23.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 4., 7., 10., 13., 16., 20. i 23, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. 1 – za, 298 – przeciw, 136 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 19 ustawy o Policji Senat proponuje zmiany w ust. 14.

Z tą poprawką łączą się poprawki 5., 8., 11., 14., 17., 21. i 24.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2., 5., 8., 11., 14., 17., 21. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. 234 – za, 64 – przeciw, 138 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 19 ustawy o Policji Senat proponuje nowe brzmienie ust. 17a.

Z tą poprawką łączą się poprawki 6., 9., 12., 15., 18., 22., 25. i 26.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3., 6., 9., 12., 15., 18., 22., 25. i 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. 141 – za, 293 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 19. poprawce Senat proponuje dodać art. 7a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nikt nie był za, 437 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu wzmocnienia nadzoru sądowego nad kontrolą operacyjną.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym (druki nr 2992 i 3052).

Bardzo proszę posła Artura Jarosława Łackiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Do komisji wpłynęły trzy poprawki z Senatu. Komisja rekomenduje przyjąć wszystkie te trzy poprawki, czyli głosować przeciwko odrzuceniu.

Panie Premierze! Jedno zdanie. Po tym, co dzisiaj się działo po tej stronie sali, przypomnę jedno orientalne, dawne przysłowie: psy szczekają, a karawana idzie dalej. Jesteśmy z panem. *(Oklaski)*

(Część posłów skanduje: Oddaj kasę! Oddaj kasę! Oddaj kasę!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Ale to dobre było. Psy szczekają, a karawana idzie dalej.)

Czy już? Czy jeszcze państwo chcecie pokrzyknąć? Bardzo proszę.

Proszę państwa, wiecie, że nikogo nie zdenerwujecie. I wiecie, że się ośmieszacie. Naprawdę bez sensu. Pozdrawiam was serdecznie.

(Głos z sali: Ojej...)

W 1. poprawce do art. 1 pkt 2 Senat proponuje nadanie nowego brzmienia lit. a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. 437 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 1 pkt 2 Senat proponuje nadanie nowego brzmienia lit. b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 osób. Większość bezwzględna – 219. Za – 1, 434 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 1 pkt 2 Senat proponuje zmianę w lit. c.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 427 – przeciw, 1 się wstrzymał. Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2993 i 3016).

Bardzo proszę panią poseł Annę Sobolak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Sobolak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja po rozpatrzeniu uchwały Senatu w dniu 2 września wnosi, by Wysoka Izba poprawkę Senatu przyjęła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 15f ust. 5 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną Senat proponuje dodać nowe punkty.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 409 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Zmiana w składzie osobowym Komisji do Spraw Służb Specjalnych (druk nr 3060).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 137 ust. 4 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Bardzo poważna sprawa. Mam do pana uprzejmą prośbę o zmianę pana decyzji, ponieważ pan utajnił posiedzenie parlamentarnego zespołu ds. kryptoaktywów z 2 września 2025 r., na który to zespół politycy koalicji 13 grudnia zaprosili, aby rozmawiać o poprawkach do ustawy Zonda...

(Głos z sali: To nie jest na temat.)

Marszałek:

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad określonego w porządku dziennym.

Poseł Janusz Kowalski:

...Tuska. Zaprosili przedstawicieli Zondy. Czy pan ma coś do ukrycia?

Marszałek:

Przywołuję pana do rzeczy.

Poseł Janusz Kowalski:

Proszę odtajnić to posiedzenie i powołać komisję śledczą. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Panie pośle, ponownie przywołuję pana do rzeczy. No to sobie pogadaliśmy.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3060, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 293 – za, 138 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 3061).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3061, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję za współpracę. Ogłaszam minutę przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 20 do godz. 12 min 34)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 3011).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Sebastiana Gajewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego odzwierciedlony w druku nr 3011.

Sądowa kontrola administracji jest jednym z kluczowych osiągnięć demokratycznego państwa prawnego w relacjach między państwem, władzą publiczną a obywatelem, jednostką. Sądowa kontrola administracji to mechanizm, który daje obywatelowi szansę na poszukiwanie ochrony swoich wolności, praw i interesów naruszonych przez państwo, administrację publiczną przed niezawisłym i niezależnym sądem. Sądowa kontrola administracji daje obywateli możliwość powiedzenia władzy, niczym słynny młynarz z Sanssouci królowi Fryderykowi II, gdy ten chciał wywłaszczyć jego młyn: Są jeszcze sądy w Berlinie.

Z mocy konstytucji sądową kontrolę administracji w Polsce sprawują sądy administracyjne, ale także sądy powszechne, m.in. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a zatem w tych sprawach, w których wnosimy odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy organów Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Biura Emerytalnego Służby Więziennej, zakładu emerytalno-rentowego czy Wojskowych Biur Emerytalnych. Projektowana usta-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski**

wa dotyczy właśnie postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i ma na celu wzmocnienie podstawowych funkcji sądowej kontroli administracji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, czyli tych gwarancji, które w postępowaniu sądowym przysługują ubezpieczonemu, świadczeniobiorcom, płatnikom składek czy następcom prawnym, a więc wszystkim tym osobom, do których adresowane są decyzje organów emerytalno-rentowych.

Podstawowe funkcje sądowej kontroli administracji to, po pierwsze, funkcja legalnościowa. Chodzi o to, ażeby zapewnić, że rozstrzygnięcia organów administracji publicznej, w tym wypadku organów rentowych, są zgodne z prawem. Po drugie, to funkcja ochronna, bo sądy kontrolując administrację, chronią nasze wolności, prawa i interesy, które są naruszane przez organy administracji publicznej. Jednak funkcją sądowej kontroli administracji jest także funkcja motywacyjna, zwana też funkcją prewencyjną. Chodzi o to, żeby zmotywować organy administracji publicznej, by na przyszłość nie dopuszczały się naruszeń prawa w stosunku do jednostki, w stosunku do obywatela. Właśnie na zagwarantowaniu tej funkcji w odniesieniu do postępowań w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych koncentruje się projekt, który mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie.

Projekt ten rozwiązuje trzy zasadnicze problemy, które zidentyfikowaliśmy w praktyce działania z jednej strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i pozostałych organów emerytalno-rentowych, a z drugiej strony po stronie sądów, które orzekają w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Pierwszy problem to sygnalizowana od lat niska jakość proceduralna postępowań przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz pozostałymi organami emerytalno-rentowymi w szczególności wtedy, kiedy trzeba przeprowadzić złożone postępowanie wyjaśniające, złożone postępowanie dowodowe i np. przed wydaniem decyzji przesłuchać wielu świadków czy przeprowadzić dowody z licznych dokumentów. Niekiedy mówi się półżartem, że przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych stosowanie Kodeksu postępowania administracyjnego się po prostu nie przyjęło. Jedną z przyczyn, dla których jakość proceduralna postępowań przed organami emerytalno-rentowymi jest względnie niska – chociaż trzeba też podkreślić, że z roku na rok się poprawia – jest konstrukcja sądowej kontroli administracji w tych sprawach. Otóż sądy ubezpieczeń społecznych w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych orzekają w modelu reformatoryjnym. Jeśli skierujemy zatem odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do sądu, to sąd ten może albo oddalić to

odwołanie, kiedy uzna, że nie mamy racji, albo zmienić zaskarżoną decyzję. Na co się to przekłada? Ano na to, że sąd ubezpieczeń społecznych nie może tej decyzji uchylić ani przekazać sprawy do ponownego rozpoznania poza dwoma marginalnymi wyjątkami. W praktyce powoduje to sytuację, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych mający przeprowadzić pełne, złożone postępowanie wyjaśniające, np. w postępowaniu w sprawie podlegania ubezpieczeniom społecznym przesłuchać kilkudziesięciu świadków i przeprowadzić liczne dowody z dokumentów, przesłuchuje jednego świadka, dwóch czy trzech i przeprowadza kilka dowodów z dokumentów, ponieważ zakłada, że skoro ubezpieczony czy płatnik składek się odwoła, to sąd uzupełni to postępowanie dowodowe. Tymczasem jak doskonale wiemy, postępowanie dowodowe, postępowanie wyjaśniające przed sądem jest bardziej złożone i bardziej sformalizowane niż przed organem administracji publicznej. Po pierwsze, trwa dłużej, a po drugie, jest bardziej kosztowne. To pierwszy problem.

Drugi problem to przedłużający się czas końcowego załatwienia sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Tu trzeba zwrócić uwagę na to, że sądy ubezpieczeń społecznych to te sądy, w których w ostatnich latach czas trwania postępowania przed sądem I instancji bardzo mocno się wydłużył. W latach 2018–2023 przed sądami okręgowymi orzekającymi w I instancji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ten średni czas załatwiania sprawy wydłużył się z blisko 9 miesięcy do blisko 13 miesięcy. W sądach rejonowych, które orzekają w niektórych sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w I instancji ten czas wydłużył się z 10 miesięcy do 13 miesięcy. Trzeba też wskazać, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe w I instancji trwa przeciętnie dwukrotnie dłużej niż w sprawach z innego zakresu.

Trzeci problem, który zidentyfikowaliśmy, to brak możliwości właściwego zareagowania przez sąd ubezpieczeń społecznych na wadliwe decyzje organów emerytalno-rentowych o charakterze proceduralnym, takie jak decyzja o umorzeniu postępowania czy decyzja o odmowie wszczęcia postępowania. Kiedy tworzone przepisy dotyczące postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a zatem w połowie lat 80. XX w., wówczas Zakład Ubezpieczeń Społecznych takich decyzji w praktyce nie wydawał. Dzisiaj je wydaje, a sądy ubezpieczeń społecznych nie mają proceduralnych możliwości zareagowania na takie decyzje, ponieważ kiedy sąd chce uwzględnić odwołanie, nie może takiej decyzji zmienić, bo sąd ubezpieczeń społecznych obecnie nie może orzekać wyłącznie na podstawie przepisów proceduralnych. Zawsze musi orzekać na podstawie przepisów materialnych, a w przypadku decyzji procesowych często jest tak, że tą jedyną podstawą jest właśnie podstawa procesowa. Właściwą reakcją byłoby uchylenie takiej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, tym-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski

czasem sąd w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego takiej możliwości nie ma.

Z tego powodu, zainspirowani przez deregulacyjną inicjatywę SprawdaMY – chcę podkreślić, że jest to projekt deregulacyjny, a zatem jest następstwem jednej z inicjatyw zgłoszonych przez partnerów społecznych, którzy brali w niej udział – chcemy zaproponować w tym projekcie trzy zasadnicze rozwiązania.

Po pierwsze, dajemy możliwość sądowi w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ażeby ten, jeśli stwierdzi, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych została wydana z rażącym naruszeniem przepisów o postępowaniu przed organem rentowym – np. związanych z tym, że po prostu Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przeprowadził potrzebnych dowodów, np. w ogóle nie przesłuchał świadków, chociaż powinien to zrobić – mógł w takim przypadku taką decyzję uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, oczywiście wskazując jednocześnie, co Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy inny organ rentowy ma wyjaśnić, co ma wziąć pod uwagę. Uważamy, że takie rozwiązanie może z jednej strony w wielu sprawach przyspieszyć końcowe załatwienie sprawy, a z drugiej strony, zmotywować ZUS i inne organy rentowe, żeby rzetelnie i we wszystkich sprawach, w szczególności tych bardziej skomplikowanych, tam gdzie już nie tyle jest mowa o świadczeniach, ile bardziej o obowiązkach płatnika składek czy ubezpieczonego, np. w sprawach o podleganie czy w sprawach o utratę prawa do zasiłku chorobowego, takie postępowanie po prostu uczciwie i rzetelnie przeprowadzić.

Po drugie, wprowadzamy możliwość, ażeby sąd ubezpieczeń społecznych mógł zareagować na wadliwe decyzje procesowe wydawane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i inne organy emerytalno-rentowe. Chodzi o to, że wtedy, kiedy sąd będzie np. kontrolował decyzję o umorzeniu postępowania czy decyzję o odmowie wszczęcia postępowania, będzie mógł po prostu taką decyzję uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Dzisiaj w praktyce sądy wydają różne rozstrzygnięcia, bo czują, że muszą coś z taką wadliwą decyzją zrobić, a jednocześnie nie mają do tego podstaw, więc wydają różne rozstrzygnięcia, których brzmienie jest zakotwiczone w podstawowej funkcji sądowej kontroli administracji, ale z drugiej strony jest średnio zakotwiczone w przepisach prawa. Zresztą rozwiązania w praktyce są różne.

Trzecie rozwiązanie to możliwość, że jeżeli sąd ubezpieczeń społecznych dostrzeże, że postępowanie w sprawie zarówno przed sądem, jak i przed organem rentowym, przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych jest bezprzedmiotowe, to wtedy, żeby przyspieszyć całe postępowanie i żeby przyspieszyć końcowe

załatwienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, sąd ani nie będzie musiał zmieniać zaskarżonej decyzji, ani nie będzie musiał uchylać tej zaskarżonej decyzji i przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania, tylko będzie mógł umorzyć zarówno postępowanie przed sądem, jak i postępowanie przed organem rentowym, tak żeby szybciej doprowadzić do końcowego załatwienia sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Rozwiązania, które przedstawiam Wysokiej Izbie, zmierzają więc z jednej strony do wzmocnienia gwarancji procesowych, które przysługują obywatelom: ubezpieczonym, płatnikom składek, świadczeniobiorcom, następcom prawnym w postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, chodzi o to, że te gwarancje głównie wynikają z przepisów prawa procesowego, a organy ich przestrzegają wtedy, kiedy sądy z powodu naruszeń te decyzje uchylają; z drugiej strony zmierzają natomiast do stosowania obecnych regulacji Kodeksu postępowania cywilnego, do tego, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych i inne organy emerytalno-rentowe, wydaje także inne rodzaje decyzje, których kiedyś nie wydawał. Wreszcie całość tych rozwiązań zmierza do tego, żeby przyspieszyć końcowe załatwienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a zatem, żeby całość tych postępowań, w mniejszym stopniu dotyczy to obszaru świadczeniowego, w większym stopniu tzw. obszaru dochodowego, czyli tam, gdzie np. mamy decyzje ustalające podleganie lub niepodleganie ubezpieczeniom społecznym, decyzje ustalające podstawę wymiaru czy inne rozstrzygnięcia z tego obszaru – żeby sprawy te końcowo były załatwiane po prostu szybciej. Bo zdajemy sobie sprawę, że o sprawiedliwości i poszukiwaniu jej przed sądem możemy mówić nie tylko wtedy, kiedy do sądu możemy się zwrócić, ale także wtedy, kiedy końcowo nasza sprawa po prostu zostanie szybko załatwiona. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos poseł Zdzisław Gawlik w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w przedmiocie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 3011.

Posel Zdzisław Gawlik

Oczywiście samo stanowisko jest pozytywne i wnosimy o to, żeby temu projektowi ustawy nadać bieg. Generalnie sama ustawa jest dość krótka, jeśli porównać ją z innymi aktami prawnymi, bo składa się z trzech przepisów. Art. 3, ostatni, dotyczy oznaczenia chwili wejścia ustawy w życie. Natomiast jeżeli chodzi o przepis przedostatni, drugi, to dotyczy kwestii związanych z właściwością przepisów w odniesieniu do spraw, które są w toku. Tak naprawdę kwestie merytoryczne rozstrzyga art. 1 tej ustawy, która dotyczy nowelizowanego art. 477¹⁴ Kodeksu postępowania cywilnego. Samo oznaczenie 14 świadczy o tym, że przepis ten był wielokrotnie nowelizowany. Pan minister wspominał o historii wszystkich postępowań – siłą rzeczy te zmiany w międzyczasie musiały mieć miejsce i mają miejsce. Kwestia projektowanej ustawy wychodzi naprzeciw tym potrzebom i jest wynikiem obserwacji tego, co w międzyczasie się na to złożyło.

Jeżeli chodzi o zasadność prowadzonych zmian, to generalnie dostrzegam trzy powody, przyczyny. O niektórych mówił pan minister, wspominając o tym, że zaobserwowano w ostatnich latach w wyniku badań Najwyższej Izby Kontroli, że wydłużył się czas postępowania przed sądami w zakresie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. I tak, jeżeli chodzi o poziom sądów okręgowych, jest to wydłużenie czasu postępowania o 4 miesiące. Natomiast jeżeli chodzi o poziom sądów rejonowych, są to 3 miesiące, czyli należy szukać, jak się wydaje, pewnych rozwiązań, które mają po prostu przeciwdziałać takiej sytuacji.

I druga kwestia, która uzasadnia i potwierdza zasadność podejmowanych zmian, które były zaobserwowane na przestrzeni ostatnich lat. Chodzi o zmiany w obrębie struktury składanych odwołań od decyzji organów rentowych pod względem ich liczby i rodzaju. Dostrzeżono wzrost liczby spraw odwoławczych związanych z obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz opłacania składek. Oczywiście można jeszcze mnożyć te powody, o których wspomina projektodawca w uzasadnieniu, ale to dowodzi, że ten ustawodawca, który przygotował projekt ustawy, jest uważnym obserwatorem zachowań uczestników postępowań z obszaru ubezpieczeń społecznych, który dostrzega i reaguje na oczekiwania społeczne.

Projektowana ustawa w swojej treści na pewno zasługuje w pełni na akceptację i uzasadnia jej kwalifikację do ustaw deregulacyjnych, o czym wspominał pan minister. Na pewno porządkuje system postępowań przed organami rentowymi, eliminuje albo przynajmniej ogranicza ryzyko podejmowania rozstrzygnięć, które nie mają wystarczających podstaw w obowiązujących przepisach prawa. Oczywiście za słuszne należy uznać działanie sądu, który szuka po prostu w tych przepisach takiej podstawy, która wychodzi naprzeciw również potrzebom życia społecznego, ale nie powinno się to odbywać na tym etapie. Przepis prawa nie powinien służyć temu, żeby osiągać pewne cele przez wykładnię.

Kolejna przyczyna. To na pewno przyspieszy tempo załatwiania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych zainicjowanych przed organem rentowym. Najważniejszym skutkiem wprowadzenia tych zmian jest wzmocnienie gwarancji procesowych dla stron postępowań przed organami rentowymi, które obejmują ochronę ubezpieczonych, świadczeniobiorców, płatników składek, spadkobierców, gdy po prostu przejmują, wchodzą w uprawnienia spadkobiercy z takiego czy innego powodu, w takim czy innym charakterze ubezpieczenia.

Przedmiotowe założenia ustawodawca zamierza osiągnąć przez rozszerzenie katalogu sytuacji, w których sąd odwoławczy rozpoznający w I instancji odwołania od decyzji organu rentowo-emerytalnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, będzie uprawniony do wydawania wyroku uchylającego zaskarżoną decyzję i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. I po drugie, sąd odwoławczy uzyska możliwość wydawania wyroków uchylających w stosunku do szerszego w porównaniu z obecnie obowiązującym systemem prawnym zakresu rodzajowego decyzji organu rentowego mogących być przedmiotem postępowania odwoławczego. Zmiany te wyposażają sąd I instancji w kompetencje, które umożliwiają temu sądowi usprawnienie postępowania rozpoznawczego, tym samym skrócenie terminu oczekiwania przez stronę na końcowe załatwienie sprawy w zakresie ubezpieczeń społecznych. (*Dzwonek*) Jest to ważne z tego punktu widzenia, że jest to niekiedy jedyne źródło utrzymania. W konsekwencji zmian zwiększy się bezpieczeństwo obywateli i zostanie im zagwarantowana w toku poznawania przedsądowego realna realizacja ich fundamentalnych praw procesowych.

Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, pragnę przywitać grupę, która przysłuchuje się naszym obradom, a mianowicie uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 im. Polskich Olimpijczyków w Ostródzie. Bardzo serdecznie witamy zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Państwo goszczą w Sejmie na zaproszenie pana posła Stanisława Gorczycy. Pozdrawiamy.

Przechodzimy do kolejnego wystąpienia.

Pan poseł Grzegorz Lorek zaprezentuje stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, druk nr 3011, ma na celu usprawnienie postępowań w sprawach ubezpieczeń

Posel Grzegorz Lorek

społecznych poprzez przyznanie sądom I instancji uprawnienia do wydawania orzeczeń kasatoryjnych. Oznacza to możliwość uchylenia wadliwej decyzji organu rentowego i przekazanie jej do ponownego rozpatrzenia. Projekt ma usprawić rozpatrywanie spraw dotyczących ubezpieczeń społecznych. Sądy będą mogły w większej liczbie przypadków uchylić błędną decyzję organu rentowego, np. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, KRUS-u, i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia. Jest to ważne z punktu widzenia obywatela i często zasadne.

Jednak rodzą się pytania. Pierwsze pytanie dotyczy tego, dlaczego nie wybrano formuły wojewódzkich sądów administracyjnych, czyli toku postępowania administracyjnego. Chcę powiedzieć, że wiele osób zgłasza się do biur poselskich, także mojego, w sprawach emerytalno-rentowych. Często po udzieleniu im pomocy wygrywają sprawę. Tym bardziej ta ustawa jest potrzebna. Ale powstają tu pytania, czy nie jest obciążona istotnymi ryzykami i wadami, czy nie może się obrócić przeciwko wnioskodawcy, który dochodzi swoich praw, gdyż wydłuży czas trwania postępowania. Sąd zamiast merytorycznie rozstrzygnąć sprawę odeśle ją do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub też innego organu rentowego. Obywatel zamiast otrzymania szybkiego wyroku zostanie zmuszony do przejścia ponownej procedury administracyjnej, co opóźni wypłatę świadczenia, opóźni rozstrzygnięcie sprawy. Istnieje ryzyko wielokrotnego krążenia tej samej sprawy pomiędzy sądem a organem rentowym, co obecnie już obserwujemy, a także ryzyko nadużywania orzeczeń kasatoryjnych przez sądy. Przepisy mają charakter fakultatywny, dają sędziom swobodę decyzji. Przeładowane pracą sądy mogą chętniej pozbywać się skomplikowanych spraw dowodowych i odsyłać je ponownie do organu rentowego pod pretekstem naruszeń proceduralnych. Przerzucenie obowiązków na obywatela zmusi go do ponownego postępowania przed organem rentowym. Chodzi też o konieczność składania kolejnych wyjaśnień, dokumentów. Zwiększają się koszty obsługi prawnej, jeżeli obywatel korzysta z pomocy adwokata, radcy prawnego w przedłużającym się sporze. Specyfiką spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych jest to, że sąd działa jak instancja merytoryczna. Sam ustala fakty, np. powołuje biegłych, i decyduje o prawie do emerytury czy renty. Masowe stosowanie kasacji osłabi tę rolę i zmieni sąd cywilny w organ czysto kontrolno-proceduralny. Iluzoryczność wystawionych przez sąd orzeczeń odsyłających sprawy zmusi ZUS do dalszych działań, co bardzo przedłuży sprawę. W praktyce ZUS może wykorzystać wytyczne powierzchownie, a następnie wydać kolejną decyzję odmowną, zmuszając obywatela do ponownego wniesienia odwołania.

Tym niemniej zauważamy bardzo poważny problem nierównej walki obywatela z organami rentowymi. Będziemy się dalej przyglądać dalszym pra-

com w Sejmie. Chcę powiedzieć ze swojej strony, że jest to pewna droga, która być może będzie dobra, ale cały czas się zastanawiam nad tym – bo sądy dzisiaj już mają bardzo dużo spraw, a jak wiemy, Polacy toczą spory z organami emerytalno-rentowymi – czy nie osłabi to roli sądu czy też nie spowoduje wydłużania się kolejki i tym samym dobra inicjatywa albo zamiar tej dobrej inicjatywy nie obróci się przeciwko obywatelowi. Jak powiedziałem, będziemy się przyglądać dalszemu rozwojowi wypadków i pracom w Sejmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Krzysztofa Szczuckiego, stowisko klubu Rozwój Plus.

Czy pan poseł jest z nami? Nie widzę.

Zatem zapraszam posła Jacka Tomczaka, klub PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proces deregulacji uważam za jeden z największych sukcesów tej kadencji. Udało się pokazać, że państwo może upraszczać przepisy, usuwać bariery, poprawiać warunki funkcjonowania przedsiębiorców i obywateli. Dlatego cieszę się również z tego projektu, który wpisuje się w ten kierunek.

Omawiana ustawa zmierza przede wszystkim do usprawnienia oraz przyspieszenia postępowań w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Projekt ma także wzmacniać gwarancje procesowe stron i umożliwić sądowi skuteczniejsze reagowanie na istotne uchybienia popełnione na etapie postępowania przed organem rentowym. To kierunek, który należy ocenić pozytywnie.

Jednocześnie w toku konsultacji zgłoszono do projektu szereg uwag, również ze strony rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Dotyczą one przede wszystkim tego, czy zaproponowane rozwiązania rzeczywiście skrócą postępowania i czy wystarczająco zabezpieczą interesy ich stron. Rzecznik zwraca również uwagę na ryzyko, że część proponowanych mechanizmów może w praktyce prowadzić do ponownego przedłużania postępowań.

Korzystając z okazji, chciałbym również zachęcić Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej do przedstawiania szerszych pakietów deregulacyjnych. W obszarze prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, dokumentacji pracowniczej i obowiązków nakładanych na przedsiębiorców mają państwo naprawdę duże pole do popisu. Skoro deregulacja stała się jednym z najbardziej konkretnych i dostrzegalnych osiągnięć tej kadencji, warto wykorzystać ten dorobek do końca. Liczę, że w kolejnych miesiącach zobaczymy

Posel Jacek Tomczak

następne projekty ze strony ministerstwa rodziny, które będą realnie ograniczały biurokrację, upraszczały funkcjonowanie przedsiębiorców i pracodawców.

Klub Parlamentarny PSL jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Ryszarda Petru do przedstawienia stanowiska klubu Centrum.

Posel Ryszard Petru:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję ministerstwu pracy za kolejną inicjatywę deregulacyjną. Wczoraj mieliśmy przyjemność na posiedzeniu komisji rozpatrywać inny druk sejmowy, również deregulacyjny, w tym zakresie. Naprawdę doceniam ten wysiłek, bo chodzi właśnie o to uproszczenie, o którym mówił mój przedmówca.

Dzisiejsza ustawa dotyczy sprawy niby szczegółowej, ale bardzo ważnej. Chodzi o to, co się dzieje, gdy obywatel odwoła się od decyzji ZUS-u, KRUS-u czy Wojskowego Biura Emerytalnego do sądu. Dziś sąd pierwszej instancji, jeśli widzi, że organ rentowy rażąco naruszył procedurę, może uchylić tę decyzję i odesłać sprawę do ponownego rozpatrzenia – ale tylko w bardzo wąskim katalogu przypadków, tylko wobec niektórych rodzajów decyzji i tylko na wniosek ubezpieczonego. W całej reszcie spraw obywatel musi przejść całą drogę przez sąd pierwszej instancji, potem ewentualnie przez drugą instancję, żeby dopiero tam skorygować błąd, który organ rentowy popełnił na samym początku.

Ten projekt sprawę bardzo istotnie upraszcza i to będzie dotyczyć bardzo wielu obywateli i obywaterek. Mianowicie on upraszcza to w trzech obszarach. Po pierwsze, obejmuje tym praktycznie wszystkie rodzaje decyzji organu rentowego, z wyjątkiem tych rozstrzygających o prawie do świadczenia po raz pierwszy. Po drugie, daje sądowi narzędzie do uchylenia decyzji – to jest ważne – która w ogóle nie rozstrzyga sprawy co do istoty, a jedynie kończy postępowanie, np. je umarza albo odmawia jego wszczęcia. Po trzecie, pozwala sądowi uchylić decyzję i umorzyć postępowanie, jeśli takie przesłanki zachodzą.

Jako ekonomista patrzę na to przede wszystkim przez pryzmat efektywności systemu. To jest projekt deregulacyjny i słusznie jest tak nazwany. Nie tworzymy nowych obowiązków, nie rozbudowujemy biurokracji. Wręcz przeciwnie, dajemy sądowi elastyczne narzędzie – to podstawa – żeby błąd popełniony przez organ rentowy naprawić tam, gdzie powinien być

naprawiony jak najszybciej, czyli u źródła, zamiast ciągnąć sprawę przez kolejne instancje.

Jest w tym projekcie też drugi wymiar, moim zdaniem równie istotny, a mianowicie wymiar dyscyplinujący. Jeśli organ rentowy będzie wiedział, że sąd może po prostu odesłać sprawę z powrotem, jasno wskazując, co zrobiono źle, to jest sygnał dla ZUS-u i innych instytucji: procedurę trzeba stosować rzetelnie, bo niedopatrzenie nie zostanie naprawione przez sąd za organ, tylko wróci to do niego z konkretnym wskazaniem błędu. To rozwiązanie wzmacnia gwarancje procesowe obywatela, a jednocześnie buduje presję na jakość pracy administracyjnej.

Chcę podkreślić, że projekt zachowuje rozsądną równowagę. Wydawanie wyroków kasatorskich ma charakter fakultatywny – sąd nie jest do tego zobligowany, tylko dostaje taką możliwość, gdy uzna to za zasadne w konkretnej sprawie. To jest dobre rozwiązanie legislacyjne. Nie narzucamy sztywnego mechanizmu, tylko poszerzamy paletę narzędzi, z których sędzia może, ale nie musi skorzystać.

Warto też na koniec zwrócić uwagę na przepis przejściowy. Nowe zasady będą stosowane do spraw, w których odwołanie wniesiono nie wcześniej niż w dniu wejścia w życie ustawy. To zapewni swego rodzaju porządek i przewidywalność, czego – a ja mówię od lat o stabilności gospodarki – nie można nie docenić.

Wysoka Izbo! W pełni popieramy ten projekt i mamy nadzieję na szybkie jego przepracowanie. Mam nadzieję na wsparcie w tym zakresie całej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt zasługuje na poparcie, bo dotyczy problemu, który dla obywatela jest bardzo konkretny. Co ma zrobić człowiek, kiedy ZUS, KRUS albo inny organ rentowy prowadzi postępowanie wadliwie, a potem ciężar naprawienia tych błędów przerzucany jest na sąd i na samego ubezpieczonego? Projekt daje sądowi szerszą możliwość uchylenia decyzji wydanej z rażącym naruszeniem procedury i przekazania sprawy z powrotem do organu rentowego z konkretnymi wskazaniem, co ten organ ma poprawić. To jest dobry kierunek. Jeżeli organ państwa popełnia poważny błąd proceduralny, to nie obywatel i nie sąd powinni za niego wykonywać całą pracę od początku. ZUS ma działać zgodnie z prawem. KRUS ma działać zgodnie z prawem. Państwo ma ponosić odpowiedzialność za jakość własnych decyzji.

Posel Jarosław Sachajko

Projekt może również poprawić sytuację przedsiębiorców i płatników składek, bo rozszerza ochronę procesową nie tylko na ubezpieczonych, ale także na inne podmioty objęte decyzjami organów rentowych. To bardzo dobrze, że pierwszorazowe decyzje dotyczące prawa do emerytury, renty czy innych świadczeń pozostają poza tym mechanizmem zwrotu z powodu rażących uchybień procesowych. Tam człowiek potrzebuje przede wszystkim szybkiego, merytorycznego rozstrzygnięcia, bo często chodzi o środki potrzebne do życia.

Ale mamy też obowiązek powiedzieć o poważnym zagrożeniu. Nie możemy dopuścić do stworzenia proceduralnej karuzeli. ZUS wydaje wadliwą decyzję, obywatel idzie do sądu, sąd po miesiącach uchyła decyzję, sprawa wraca do ZUS, ZUS prowadzi ją ponownie i wydaje kolejną decyzję, a obywatel znowu wraca do sądu. Wtedy poprawi się statystyka długości postępowania sądowego, ale nie poprawi się życie człowieka. A właśnie to powinno być miarą sukcesu. Tym bardziej że NIK wskazywała, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych trwają przeciętnie ok. dwa razy dłużej niż postępowania pierwszoinstancyjne ogółem.

Dlatego popierając ten projekt, apeluję o jedno: mierzymy całkowity czas od pierwszej decyzji organu rentowego do prawomocnego zakończenia sprawy, a nie tylko czas spędzony w sądzie.

I druga rzecz. Skoro chcemy, aby ZUS i KRUS prowadziły postępowania starannie, musimy pilnować, czy mają do tego realne możliwości organizacyjne. Podczas konsultacji zwracano uwagę, że projekt nie przewiduje dodatkowych kadr ani środków, mimo że część spraw będzie wracała do ponownego rozpatrzenia.

„Tak” dla tej ustawy, „tak” dla większej odpowiedzialności organów rentowych, ale „nie” dla systemu, w którym obywatel będzie krążył między ZUS-em a sądem. Deregulacja ma skracać drogę człowieka do sprawiedliwości, a nie tylko drogę sprawy przez statystyki. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym kończymy wystąpienia klubowe.

Przechodzimy do pytań, których jest zaledwie cztery.

Określam czas na pytanie na 1 minutę.

Zaczyna pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS, jeżeli jest z nami na sali, ale pana posła...

(Poseł Grzegorz Lorek: Jest, jest, tylko z innej strony.)

...widzę.

A więc proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jeszcze raz powtarzam: propozycja jest ciekawa, ale skąd pieniądze? Bądźmy szczerzy, obywatele z tego skorzystają i pójda do sądów. Sądy, abstrahując od liczby sędziów i liczby spraw, które już mają, będą musiały powołać biegłych z zakresu bardzo szerokiego katalogu spraw, także lekarzy.

Pytanie jest bardzo proste: Jak dopinacie do ustawy środki, by przekazać je Ministerstwu Sprawiedliwości? Bo bez tych pieniędzy zatkamy sądy i powiem zupełnie szczerze, że z dobrych intencji nic nie wyjdzie. Czy macie na to środki? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Danuta Jazłowiecka.

Proszę bardzo.

Poseł Danuta Jazłowiecka:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każdy, kto choć raz czekał na decyzję w sprawie emerytury, renty czy zasiłku, wie, że w takich sytuacjach czas ma ogromne znaczenie. Za decyzją ZUS nie stoi przecież tylko dokument i numer sprawy. Stoi za nią człowiek, jego bezpieczeństwo i często pieniądze potrzebne do codziennego życia. Coraz częściej spotykam się z interwencjami ze strony seniorów, którzy narzekają na pracę urzędników ZUS.

Panie Ministrze! Projekt zakłada, że po uchyleniu decyzji przez sąd ZUS będzie bezwzględnie związany oceną prawną i wytycznymi sędziego. Znamy niestety przypadki złej praktyki urzędniczej. Czy w przypadku, gdy urzędnicy zignorują wytyczne sądu i po raz kolejny wydadzą taką samą błędną decyzję, obywatel otrzyma automatyczne odszkodowanie za zwłokę wynikającą z konieczności ponownego rozstrzygnięcia?

I drugie pytanie. Wielokrotnie pojawiają się pytania o to, co dzieje się z kosztami zastępstwa procesowego, jeśli sąd uchyli wadliwą decyzję ZUS i odeśle ją do ponownego rozpoznania. (*Dzwonek*) Czy obywatel, który wygrał przed sądem etap kasatoryjny, odebranie sprawy ZUS-owi, otrzyma zwrot kosztów za prawnika, czy też będzie musiał płacić dwukrotnie – najpierw za sprawę przed sądem, a potem za ponowne reprezentowanie go w urzędzie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Proszę bardzo.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzekniewicie projekt jak najbardziej jest do poparcia. Natomiast mam kilka pytań. Czy po uchyleniu decyzji ZUS, KRUS albo inny organ rentowy będzie miał określony maksymalny termin na ponowne rozpatrzenie sprawy? Co się stanie, jeśli organ ponownie wyda decyzję dotkniętą tymi samymi wadami albo zignoruje wskazania sądu? Czy przy kolejnym odwołaniu sąd powinien już obowiązkowo rozstrzygnąć sprawę merytorycznie? Dlaczego zakaz uchylania decyzji ma dotyczyć tylko ustalania prawa do świadczenia po raz pierwszy, a nie również decyzji o jego obniżeniu, zawieszeniu lub odebraniu oraz dlaczego nowe rozwiązania obejmą wyłącznie sprawy, w których odwołanie zostanie wniesione po wejściu w życie ustawy, nawet jeśli w trwającym już postępowaniu ujawnią się rażące naruszenia procedury? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie należy do posła Jarosława Sachajki.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt zasługuje na poparcie, bo wreszcie daje sądowi mocniejszy instrument wobec wadliwych decyzji ZUS, KRUS i innych organów rentowych. Jeżeli organ naruszył procedurę, powinien sam naprawić swój błąd, zamiast przerzucać jego skutki na obywateli i sądy.

Ale jest jedno poważne zagrożenie. Nie możemy stworzyć karuzeli ZUS, sąd, ZUS, sąd. Dlatego sukces ustawy nie powinien być mierzony skróceniem postępowania sądowego. Trzeba mierzyć cały proces, od pierwszej decyzji organu do prawomocnego zakończenia sprawy.

Panie Ministrze! Czy rząd zagwarantuje właśnie taki sposób oceny reformy, żeby poprawa statystyk sądowych nie odbywała się kosztem jeszcze dłuższego oczekiwania obywatela na ostateczne rozstrzygnięcie?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zatem zamykam dyskusję...

Przepraszam bardzo, jeszcze oczywiście minister. Zapraszam pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Sebastiana Gajewskiego.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W pierwszej kolejności chciałbym bardzo serdecznie podziękować za wszystkie pytania oraz za głosy poparcia. Bardzo cieszy mnie to, że płyną one z różnych stron sali.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Lorka, to po pierwsze: Dlaczego nie wybrano formuły wojewódzkich sądów administracyjnych? Zwracam uwagę, że co do zasady sądową kontrolę administracji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sprawują w Polsce nie sądy administracyjne, tylko sądy powszechne. Takie postępowania są szczególnymi postępowaniami cywilnymi i toczą się przed sądami powszechnymi. Właściwość sądów administracyjnych do rozstrzygania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter wyjątkowy. Jeżeli chodzi o wskazane przez pana posła sprawy o świadczenia emerytalno-rentowe, to sądy administracyjne są tylko właściwe w sprawach dotyczących świadczeń w drodze wyjątku, czyli emerytur, rent z tytułu niezdolności do pracy i rent rodzinnych, które są przyznawane na podstawie art. 83 ustawy emerytalnej oraz analogicznych przepisów w pozostałych ustawach, czy w ubezpieczeniu społecznym rolników, czy w ustawach zaopatrzeniowych. Intencją zmiany nie jest zmiana właściwości sądów i przyporządkowania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych do różnych pionów sądownictwa.

Wskazywali państwo, nie tylko pan poseł Lorek, lecz także pan poseł Sachajko, na ryzyko faktycznego przedłużenia końcowego załatwienia sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych w warunkach, w których od decyzji organu rentowego, np. ZUS-u, wniesie się odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych. Sąd natomiast, korzystając z wprowadzanej w tym projekcie możliwości wydania orzeczenia kasatoryjnego, miałby uchylić taką decyzję i przekazać do ponownego rozpoznania. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa, trzy zagadnienia.

Po pierwsze, ta kompetencja sądu jest w tym wypadku fakultatywna. To znaczy, że o tym, czy wydać rozstrzygnięcie kasatoryjne, czy rozstrzygnięcie reformatoryjne, czyli zmieniające zaskarżoną decyzję, będzie rozstrzygał sędzia, będzie rozstrzygał sąd, kierując się zasadami ogólnymi postępowania cywilnego, w tym m.in. zasadą szybkości postępowania sformułowaną w art. 6 Kodeksu postępowania cywilnego. W tym zakresie możemy odwoływać się także do doświadczeń, które mamy już dzisiaj. To znaczy doświadczeń ze stosowania przez sądy ubezpieczeń społecznych kompetencji do uchylania zaskarżonej decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w warunkach rażącego naruszenia przepisów o postępowaniu przed organem rentowym. Ta możliwość jest wąska, ona istnieje i sądy korzystają z niej bardzo, ale to bardzo rozważnie, ostrożnie, w zasadzie ograniczając się do takich przypadków, kiedy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski

rzeczywiście naruszenia przepisów o postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym są rażące i po prostu organ rentowy nie przeprowadził postępowania wyjaśniającego w sprawie. Sądy ubezpieczeń społecznych mają taką specyfikę, że zawsze bardzo mocno patrzą na interes strony, na interes odwołującego się, czy to jest ubezpieczony, czy płatnik składek. Wydaje się, że zarówno na poziomie normatywnym, jak i na poziomie praktycznym to ryzyko nie istnieje, a dowodzi tego praktyka z tymi dwoma przypadkami, w których sądy ubezpieczeń społecznych mogą już to robić. Nawiasem mówiąc, sądy II instancji mają taką możliwość, żeby uchylić wyrok sądu I instancji i uchylić decyzję organu rentowego, przekazać ją bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, do ponownego rozpoznania. Również korzystają z tej kompetencji w sposób rozważny i ostrożny, nie nadużywając jej, nie kierując się podniesionymi przez państwa wątkami ekonomiki procesowej, że w ten sposób szybciej załatwią sprawę, będą mieli lepsze statystyki, a dalej niech się sprawą zajmuje już Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Po drugie, ryzyko ogranicza też sama konstrukcja kompetencji sądu, którą wprowadzamy w projekcie, bo wskazujemy, że sąd może uchylić zaskarżoną decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania wyłącznie wówczas, kiedy występują rażące naruszenia przepisów o postępowaniu przed organem rentowym, a zatem nie każde naruszenie przepisów o postępowaniu przed organem rentowym. Zatem nawet nie takie naruszenie przepisów postępowania, które ma istotny wpływ na wynik sprawy, tylko rażące, czyli oczywiste, kłujące w oczy, takie, którego nie da pogodzić się z podstawowymi zasadami, czy to prowadzenia postępowania, czy nawet państwa prawnego. Wreszcie, po trzecie, zwracam uwagę, że z tej kompetencji sąd będzie mógł skorzystać na początkowym etapie postępowania, a zatem wydać takie rozstrzygnięcie na posiedzeniu niejawnym, korzystając z możliwości, którą daje art. 148¹ Kodeksu postępowania cywilnego i wydaje się, że jest to modelowy sposób skorzystania z tej kompetencji.

Wielu z państwa posłów zwracało uwagę na to, że to rozwiązanie może przedłużyć końcowe załatwienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych w sprawach emerytalno-rentowych. Chodzi o oświadczenia takie jak emerytura, renta z tytułu niezdolności do pracy, renta rodzinna. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę, że w praktyce raczej ta kompetencja w tych sprawach nie będzie znajdowała zastosowania, a jeśli będzie stosowana przez sądy, to bardzo rzadko. Dlaczego? Po pierwsze, dlatego że wyłączamy z możliwości wydania rozstrzygnięcia kasacyjnego przez sąd ubezpieczeń społecznych sprawy pierwszorzadowe, czy o przyznanie świadczenia. Chodzi o sprawy o przyznanie emerytury po raz pierwszy, o przyznanie ren-

ty z tytułu niezdolności do pracy, czy renty rodzinnej. W takich sprawach sąd w ogóle nie będzie mógł wydać wyroku kasacyjnego. Po drugie, trzeba zwrócić uwagę, że przy dzisiejszej konstrukcji postępowania o świadczeniu emerytalno-rentowe w tych kategoriach spraw, przede wszystkim postępowania o emeryturę, to są takie postępowania, w których dosyć trudno jest, aby wystąpiło rażące naruszenie przepisów o postępowaniu przed organem rentowym, bo w przypadku emerytury nowosystemowej wszystkie dane są na koncie ubezpieczonego. Ustala się prawo do emerytury oraz samą wysokość emerytury na podstawie tego, co jest na koncie. Nie trzeba tutaj prowadzić dodatkowego postępowania wyjaśniającego, a jeżeli jest ono prowadzone, to zdarza się to w naprawdę niewielkiej liczbie przypadków. Wydaje się więc, że ze względów normatywnych i praktycznych ryzyko przedłużenia postępowania nie występuje.

Przed wszystkim to rozwiązanie znajdzie zastosowanie nie w sprawach z obszaru świadczeniowego, ale w sprawach z obszaru dochodowego, czyli np. wtedy, gdy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzję o podleganiu ubezpieczeniom społecznym i stwierdza, że ktoś, kto pracował na umowę-zlecenie, jednak nie pracował w warunkach właściwych dla umowy-zlecenia, ale w warunkach właściwych dla stosunku pracy. W związku z tym, że ZUS ma tę kompetencję od lat, na potrzeby ubezpieczeń społecznych stwierdza, że ta osoba podlegała przez x lat nie umowie-zleceniu, ale umowie o pracę. W takim scenariuszu chcemy wymusić na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, żeby nie jako w obawie przed tym, że sąd uchyli taką decyzję ZUS-u z tego powodu, że ZUS nie przeprowadził wyczerpującego postępowania wyjaśniającego, takie postępowanie przeprowadził, a zatem np. przesłuchał tylu świadków, ilu trzeba, przeprowadził tyle dowodów z dokumentów, ile trzeba, a nie postępował w sposób automatyczny, schematyczny, ograniczając się np. do przesłuchania jednego świadka czy zgromadzenia kilku dokumentów.

Tak samo będzie np. w sprawach dotyczących sytuacji, w których ZUS stwierdza, że ktoś nie podlegał ubezpieczeniom społecznym np. z tytułu umowy o pracę, bo jego zatrudnienie było pozorne. Chodzi o to, żeby to ZUS musiał wykazać, prowadząc np. dowód ze świadków, że rzeczywiście ta pani nie przychodziła do pracy, nie wykonywała żadnych zadań, nikt jej nigdy nie widział. Chodzi też o to, żeby to postępowanie było wyczerpujące. Znamy wiele relacji medialnych o tym, że w szczególności kobietom Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzuca tę pozorność, a one z kolei odwołują się do sądu i dopiero przed sądem przeprowadzają dowody ze świadków, z dokumentów, które wykazują, że jednak pracowały, ale ta praca układała się w specyficzny sposób. Mówimy o takich sytuacjach.

Częściej więc stroną w postępowaniu sądowym, odwołującym się będzie raczej płatnik składek, ubezpieczony aniżeli świadczeniobiorca, emeryt rencista czy osoba, która ubiega się o świadczenie emerytalno-rentowe. Sądzę, że to się będzie zdarzać dosyć

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski

rzadko, raczej w przypadku decyzji kolejnorazowych, czyli np. wtedy, kiedy Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 114 ustawy emerytalnej uchyli decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i ponownie ustali prawo do świadczenia, bo stwierdzi np., że ta decyzja została wydana wskutek wprowadzenia w błąd organu rentowego albo wyszły na jaw jakieś nowe okoliczności i dowody. W wielu przypadkach są to raczej rozstrzygnięcia niekorzystne dla ubezpieczonego, więc lepiej, żeby postępowania przed ZUS-em były prowadzone rzetelnie.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Tomczaka, to dziękuję za pozytywną ocenę tego projektu oraz aktywności deregulacyjnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Sam prowadzę, prowadziłem dziewięć projektów ustaw deregulacyjnych. Projektów deregulacyjnych w naszym ministerstwie jest naprawdę dużo, blisko 30. Dotyczą one przedsiębiorców i pracodawców wspomnianych przez pana posła, ale dodałbym do tego także pracowników. Filozofia deregulacji, którą kierujemy się w ministerstwie rodziny, opiera się z jednej strony na założeniu, że staramy się ograniczać obciążenia, obowiązki administracyjno-prawne, ciężary biurokratyczne, które spoczywają na pracodawcach, przedsiębiorcach, pracownikach, ubezpieczonych, świadczeniobiorcach, a z drugiej strony chodzi o to, żeby zmiany deregulacyjne nigdy nie uderzały w pracownika, ubezpieczonego czy świadczeniobiorcę. Wydaje się, że udaje nam się tę filozofię zachować.

Pan poseł pytał o kolejne ustawy deregulacyjne. Na tym posiedzeniu Sejmu Wysoka Izba procedowała nad jednym projektem zmiany w Kodeksie pracy. Ze swojej strony mogę powiedzieć, że w tej chwili pracujemy nad dużym pakietem deregulacyjnym dotyczącym ubezpieczeń społecznych. Nazywamy go Omnibus. Obejmuje on 33 zmiany w 14 ustawach, z czego znakomita większość wpisuje się w filozofię deregulacji.

Bardzo dziękuję panu posłowi Ryszardowi Petru za pozytywną ocenę tego projektu, a także za podkreślenie jego istoty, bo chodzi właśnie o to, żeby dzięki tym wyrokom kasacyjnym Zakład Ubezpieczeń Społecznych i inne organy emerytalno-rentowe dostały sygnał, że przepisów o postępowaniu przed organem rentowym trzeba przestrzegać. Trzeba je stosować, i to rzetelnie, bo one nie są po to, żeby po prostu były, ale po to, żeby chronić każdego z nas, nasze fundamentalne uprawnienia. Jednym z takich fundamentalnych uprawnień, które wynikają z zasady demokratycznego państwa prawnego, jest prawo do rzetelnego procesu, w tym prawo do rzetelnego postępowania administracyjnego.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Lorka, skąd będą na to pieniądze, to w mojej ocenie zmiana, którą zrealizujemy, zmniejszy koszty prowadzonych po-

stępowania sądowych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, dlatego że w mniejszej liczbie spraw sąd ubezpieczeń społecznych będzie musiał prowadzić dowody, które mógł przeprowadzić Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tymczasem przeprowadzenie dowodów w warunkach postępowania sądowego jest, po pierwsze, bardziej czasochłonne, po drugie, bardziej sformalizowane, a po trzecie, bardziej kosztowne. Koszty postępowania przed organem administracji publicznej są niższe niż koszty postępowania przed sądem, a dodatkowo odbywają się one w warunkach mniej sformalizowanych rygorów.

Pan poseł Józefaciuk pytał o termin załatwienia sprawy. Jeśli chodzi o termin załatwienia sprawy po takim wyroku kasacyjnym, to nie wprowadzamy żadnych zmian w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem obowiązują te terminy, które są tam określone i obowiązują w pozostałych ustawach ubezpieczeniowych. W ustawie emerytalnej jest szczególna regulacja terminów. W przypadku pozostałych ustaw, czyli w postępowaniach, które są przewidziane w ustawach chorobowej i wypadkowej nie mamy tych szczególnych terminów, więc stosuje się ogólne przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Tak że nie ma tutaj zmiany, kształtuje się to w zależności od przedmiotu postępowania i podstawy jego prowadzenia.

Jeżeli chodzi o koszty w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, o to pytała pani poseł Jazłowiecka, to po pierwsze, przypominam, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych to postępowanie odwoławcze, jest postępowaniem wolnym od opłat, czyli nie ma tutaj wpisu – to z jednej strony. Z drugiej strony, jeżeli chodzi o koszty zastępstwa procesowego, to również z tą ustawą nie wiążą się żadne zmiany w tym zakresie. Przepisy dotyczące zasądzania i rozliczania, a także ustalania wysokości kosztów zastępstwa procesowego zostają takie same.

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania albo na większość pytań, które zadaliście. Bardzo cieszę się z tych wszystkich deklaracji poparcia tego projektu. Jestem przekonany, że będziemy dalej nad nim merytorycznie i z zaangażowaniem pracować w trakcie szczegółowego rozpatrzenia oraz drugiego czytania. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz już naprawdę zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawarty w druku

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

nr 3011, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu.
Zmieniamy temat.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw:

— o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki,

— o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 258, 1387 i 1661).

Proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tak jak pan marszałek zasygnalizował, przedstawiam sprawozdanie w imieniu połączonych komisji: Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat dwóch projektów poselskich, które zostały skierowane do komisji. Pierwszy projekt, o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki, zawarty był w druku nr 258, drugi projekt, o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, miał z kolei nadany nr druku 1387. Oba projekty dotyczą tego samego zagadnienia, które z punktu widzenia rolników prowadzących swoje gospodarstwa jest bardzo istotne, dlatego że w wielu gospodarstwach, na wielu plantacjach, w różnych rodzajach produkcji szkody wyrządzone przez ptaki stanowią ogromne obciążenie dla budżetu rolników, nie tylko w postaci np. fizycznego wyjadania zasianego ziarna, ale także w postaci niszczenia upraw, które jest dokonywane przez ptaki, z którymi z kolei nic de facto nie można zrobić, dlatego że są prawnie chronione, nie można ich eliminować chociażby przez redukcję. Wydaje się, że oba te projekty są zasadne, na pewno tak jest. Oba dotyczą tej samej kwestii i zawierają rozwiązania oczekiwane przez rolników. Dzisiaj bardzo często podnoszą to oni w wielu miejscach, na spotkaniach, w rozmowach z nami, politykami. Sygnalizują to również związki, organizacje rolnicze, w tym izby rolnicze, żeby takim rolnikom, którzy ponieśli straty z tytułu szkód wyrządzonych przez ptaki, wypłacić rekompensaty albo odszkodowania.

Połączone komisje zajmowały się oboma projektami. W wyniku przeprowadzonych dyskusji komisje zdecydowały, że projektem wiodącym będzie projekt złożony przez grupę posłów Polskiego Stronnictwa

Ludowego, których reprezentantem – przedstawicielem wnioskodawców – jest pan poseł Zbigniew Ziejewski, który dzisiaj w stanowisku klubowym też będzie o tym mówił. Przedstawiły one sprawozdanie, które jest przedmiotem naszych dzisiejszych obrad. W imieniu połączonych komisji, które w wyjątkowo dobrej atmosferze nad tymi projektami pracowały, przedstawiam to sprawozdanie i bardzo proszę Wysoką Izbę, aby w toku dalszych prac wreszcie uregulowano tę kwestię, bo jest to od lat oczekiwane przez rolników. Z różnych powodów, m.in. budżetowych, w ciągu minionych kilku, kilkunastu lat projekty te nie mogły się doczekać finalnego przegłosowania przez Sejm. Mam nadzieję, że teraz tak się stanie. Jeżeli tak będzie, w co wierzę, to gratuluję grupie posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego i panu posłowi Zbigniewowi Ziejewskiemu, ale także, mam nadzieję, całej większości czy też wystarczającej większości sejmowej, że te projekty staną się obowiązującym prawem i że wreszcie tę kwestię uregulujemy. Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram zatem dyskusję.

Pierwsza stanowisko klubu Koalicja Obywatelska wyrazi pani poseł Maria Koźlakiewicz.

Proszę bardzo, pani pośle.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Dzień dobry.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisku klubu Koalicja Obywatelska w sprawie poselskich projektów ustaw o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki oraz o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrywała przedmiotowe projekty wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W toku prac przeprowadzono szczegółową analizę proponowanych rozwiązań. Przedłożone projekty są odpowiedzią na problem, który od wielu lat zgłaszany jest przez producentów rolnych oraz właścicieli gospodarstw rybackich. Chodzi o szkody powodowane przez niektóre gatunki ptaków objętych ochroną gatunkową. W wielu regionach kraju szkody te mają charakter powtarzalny i powodują wymierne straty ekonomiczne, dotyczące zarówno upraw rolnych, jak i produkcji rybackiej. Jednocześnie obowiązujące przepisy nie zapewniają obecnie kompleksowego systemu rekompensowania takich strat. Celem projektowanych rozwiązań, które klub

Posel Maria Joanna Kozlakiewicz

Koalicja Obywatelska popiera, jest stworzenie przejrzystego i jednolitego mechanizmu przyznawania rekompensat finansowych osobom, które poniosły szkody wyrządzone przez wskazane w ustawie gatunki ptaków. Projekt określa zasady zgłaszania szkód i ich oględzin, szacowania oraz wypłaty należnych rekompensat. Integralnym elementem procedowanych przepisów są również zmiany w ustawie o ochronie przyrody oraz w innych ustawach. Ich celem jest dostosowanie obowiązujących regulacji do nowego systemu rekompensat, tak aby możliwe było pogodzenie skutecznej ochrony gatunków chronionych z ochroną interesów osób prowadzących działalność rolniczą i rybacką.

Klub Koalicji Obywatelskiej uznaje, że ochrona przyrody oraz ochrona gospodarstw ponoszących szkody nie muszą się wzajemnie wykluczać i mogą być realizowane równolegle, w sposób odpowiedzialny i zrównoważony. Klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Jarosław Zieliński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze wypracowane rozwiązania legislacyjne. Poprzemy je przede wszystkim dlatego, że wspieramy rolników i rybaków, którzy od lat ponoszą realne straty powodowane przez ptaki, a państwo do tej pory pozostawiało ich z tym problemem samych. Warto jednak krótko przypomnieć, jak doszliśmy do tego momentu, w którym jesteśmy dzisiaj.

To Prawo i Sprawiedliwość jako pierwsze w tej kadencji złożyło projekt ustawy dotyczący rekompensat za szkody wyrządzone przez ptaki. Zrobiliśmy to już w styczniu 2024 r. Zaproponowaliśmy osobny, kompleksowy system rekompensat, system, który od początku do końca był skonstruowany z punktu widzenia i w interesie rolnika. Za szacowanie szkód i wypłatę rekompensat miał odpowiadać Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, a w całym procesie mieli uczestniczyć przedstawiciele izb rolniczych i ośrodków doradztwa rolniczego, czyli instytucji, które znają rolnictwo, znają gospodarstwa i wiedzą, jak wyglądają straty w praktyce. Niestety nasz projekt przez bardzo długi czas czekał na procedowanie. Dopiero po kilkunastu miesiącach Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiło własny, konkurencyjny projekt. Ostatecznie większość sejmowa zdecydowała, że dal-

sze prace będą prowadzone w oparciu właśnie o propozycję PSL-u.

Trzeba powiedzieć, że naszym zdaniem jest to rozwiązanie gorsze od tego, które zaproponowaliśmy. Chcieliśmy stworzyć odrębny system rekompensat za szkody wyrządzone przez ptaki. Obecna większość wybrała inną drogę. Postanowiono oprzeć ten mechanizm na ustawie o ochronie przyrody, czyli ustawie, za którą odpowiada minister właściwy do spraw klimatu i środowiska. Tu widzimy zasadnicze ryzyko. Szkody powodowane przez żurawie, gęsi, kormorany czy czaple są dla rolnika przede wszystkim problemem gospodarczym. Jeżeli ptaki zniszczą zasiew albo spowodują straty w gospodarstwie rybackim, rolnik oczekuje, że szkoda szybko zostanie oszacowana, i oczekuje uczciwej rekompensaty. Tymczasem wybrano system, który będzie funkcjonował na styku rolnictwa i ochrony przyrody. To oznaczać może ryzyko kolejnych sporów pomiędzy rolnikami a instytucjami podległymi ministrowi klimatu. Obawiam się, że ten konflikt będziemy obserwowali jeszcze nieraz. Szkoda że właśnie taką drogę wybrano, ale tak się stało.

Szkoda również, że rozwiązanie tego problemu zajęło obecnej większości parlamentarnej aż tak dużo czasu, bo przecież rolnicy czekali, szkody powstawały, a w tym samym czasie w koalicji 13 grudnia trwały ideologiczne spory o to, jak pogodzić interes rolników z polityką resortu klimatu. To nie powinno tak wyglądać.

Mimo tych zastrzeżeń dostrzegamy, że ustawa idzie w dobrym kierunku, o który Prawo i Sprawiedliwość zabiegało do początku tej kadencji. Katalog gatunków objętych systemem rekompensat został rozszerzony. Obejmuje m.in. żurawie, dzikie gęsi, łabędzie, kruki, czaple siwe czy kormorany czarne. Szacowaniem szkód i wypłatą odszkodowań ma zajmować się KOWR, a w procesie mają uczestniczyć również izby rolnicze i jednostki doradztwa rolniczego.

To są rozwiązania właściwe i potrzebne. Mamy jednak poważne wątpliwości, czy przyjęta konstrukcja prawna okaże się wystarczająco skuteczna. Może się okazać, że życie szybko pokaże jej słabości i że za kilka miesięcy albo za rok ponownie będziemy musieli na tej sali dyskutować nad tymi rozwiązaniami, aby tę ustawę poprawiać.

Ale chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że nie będziemy głosowali przeciwko rekompensatom dla polskich rolników tylko dlatego, że większość parlamentarna odrzuciła lepszą drogę zaproponowaną przez Prawo i Sprawiedliwość. Nie będziemy prowadzić politycznej wojny kosztem ludzi, którzy czekają, i to długo, na należne im pieniądze. To nie jest ustawa, którą napisalibyśmy w taki sposób. To nie jest rozwiązanie tak dobre i tak kompletne jak nasz projekt, który złożyliśmy jako pierwsi, ale jest to krok we właściwym kierunku – w kierunku rozwiązania realnego problemu polskiej wsi, zresztą jed-

Posel Jarosław Zieliński

nego z wielu problemów polskiej wsi, które czekają na rozwiązanie.

Dlatego kierując się interesem polskich rolników i polskich gospodarstw rybackich, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze tę ustawę. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Szymon Hołownia)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Stanowisko klubu Rozwój Plus przedstawi pan poseł Ryszard Bartosik.

Witam się z państwem. Dzień dobry.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan poseł Józefaciuk ma jeszcze szkolne przyzwyczajenia.

(Poseł Ryszard Bartosik: Dzień dobry, panie marszałku.)

Dzień dobry, panie pośle.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Bartosik:

Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus dotyczące szkód wyrządzonych przez ptaki.

Szanowni Państwo! Nasze stanowisko co do tej ustawy jest pozytywne, bo wreszcie trzeba coś w tym kierunku zrobić, choć widzimy wiele mankamentów. Po pierwsze, ta ustawa pojawiła się w Wysokiej Izbie bardzo późno. Rolnicy czekają na te rozwiązania już od wielu lat i ta ustawa powinna być rozpatrywana szybciej. Nie widzimy też odpowiedniego zabezpieczenia finansowego, jeśli chodzi o rekompensaty dla rolników. Przypomnę, że szkody wyrządzone przez ptactwo, które jest pod ochroną, są bardzo duże. Czasami mamy do czynienia z przypadkami, kiedy w kilka, kilkanaście minut zniszczone zostaje kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt hektarów upraw. Rolnicy nie mogą sobie z tym poradzić. Mają ogromne, ogromne szkody.

Wątpliwości budzi skomplikowana procedura oceny tych szkód, a także to, że ministerstwem wiodącym i ministerstwem, przez które ta ustawa będzie zarządzana, jest ministerstwo klimatu. Uważamy, że powinno to być ministerstwo rolnictwa, bo tak naprawdę poszkodowany jest rolnik, a nie przyroda. I tutaj ministerstwo rolnictwa powinno mieć pieczę nad tą ustawą. Niestety stało się inaczej.

Obawiamy się również o to, że całą procedurę odszkodowawczą będą przeprowadzały różne instytucje, ośrodki wsparcia, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, ale również ODR. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa mieści się przeważnie w mieście wojewódzkim, jest bardzo daleko od rolnika i to będzie komplikowało bezpośredni kontakt rolnika z tą instytucją. Inaczej jest, jeśli dzierżawimy ziemię, a inaczej jest, jeśli ubiegamy się o jakiegokolwiek rekompensaty. A taką instytucją pośredniczącą będzie ODR, który jest w każdym powiecie. I trzeba było się zastanowić nad tym, czy ODR nie powinien od samego początku do końca przeprowadzać całej procedury odszkodowawczej. Ale wymyślono to inaczej.

Nie znamy rozporządzenia, nie wiemy, jak ono będzie wyglądało. Jednak faktem jest, że ta ustawa pojawiła się w Wysokiej Izbie, i to bardzo dobrze, bo rolnicy na nią czekali. Niemniej jednak jestem przekonany, że niebawem będziemy tę ustawę nowelizować, tym bardziej że nic nie wiemy o środkach, o wysokości rekompensat, o tym, jak będzie realizowane rozliczanie tych szkód i ocenianie tych szkód, które zostaną wyrządzone.

Reasumując: mamy dużo wątpliwości. Uważamy, że ustawa jest dalece niedoskonała, jednak potrzebna. Jest to dobry krok w dobrym kierunku. Klub Parlamentarny Rozwój Plus popiera tę ustawę i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Proponowany projekt ustawy ma na celu dokonanie zmian w ustawie o ochronie przyrody, uzupełnia obowiązujące przepisy o odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone działalnością gatunków będących pod ochroną poprzez rozszerzenie zakresu o kategorię ptactwa, tj. dzikie gęsi, żurawie, łabędzie, kruki – w uprawach na gruntach ornych i płodach rolnych, oraz kormorany, czaple białą, czaple siwą – w stawach przeznaczonych do chowu i hodowli ryb – w odniesieniu do akwakultury oraz do powierzchniowych wód płynących – w odniesieniu do obwodów rybackich.

Niniejszy projekt ustawy pozwoli na wypłatę odszkodowań oraz rekompensat za szkody spowodowane przez wszystkie te gatunki ptaków. W obecnym stanie prawnym brakuje regulacji umożliwiających wypłaty tego typu odszkodowań. Obowiązujące prze-

Posel Zbigniew Ziejewski

pisy odnoszą się jedynie do żubrów, wilków, rysi, niedźwiedzi, bobrów, zawarte są w art. 126 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, oraz do dzików, łosi, jeleni, danieli i saren, zakwalifikowanych w ustawie – Prawo łowieckie, nie uwzględniając ptactwa.

W ostatnim czasie rolnicy i rybacy często borykają się z problemami szkód wyrządzanych w uprawach rolnych i stawach hodowlanych przez ptaki, których populacja stale rośnie. Ponoszą liczne straty, za które nie przysługuje im żadne odszkodowanie z uwagi na brak uwzględnienia niektórych ptaków jako gatunków, za które odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa.

Mając na uwadze ciężką pracę rolników i rybaków, którzy utrzymują bezpieczeństwo żywnościowe w kraju, zasadne jest wprowadzenie regulacji umożliwiającej wypłatę odszkodowań lub rekompensat za szkody spowodowane przez ptactwo, tak aby rolnik i rybak nie ponosili kosztów utrzymania zwierząt dziko żyjących, żerujących na jego uprawach, stawach hodowlanych i obwodach rybackich.

W celu zapewnienia skutecznej ochrony funkcjonowania gospodarstw rolnych i rybackich, szczególnie dotkniętych szkodami spowodowanymi przez ptaki, w niniejszym projekcie ustawy proponuje się, aby oględziny w celu szacowania szkód, a także ustalenia wysokości odszkodowań i ich wypłaty wykonywał dyrektor oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, KOWR, właściwy ze względu na miejsce występowania szkód.

Projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawie o ochronie przyrody oraz trzech innych ustawach sektorowych, tj. w ustawie o izbach rolniczych, o jednostkach doradztwa rolniczego oraz o KOWR.

Projekt ustawy pozostaje zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności z art. 2, art. 32, art. 64 ust. 1 i 2. Projektowana ustawa jest zgodna z wiążącym Polskę prawem międzynarodowym i unijnym, w szczególności z Konwencją o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, tzw. Konwencją Bońską, Konwencją o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz siedlisk naturalnych, tzw. Konwencją Berneńską, a także dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa, tzw. dyrektywą ptasią.

Projekt poprzez wprowadzone zmiany przywraca poczucie sprawiedliwości. Państwo mówi rolnikom: chronimy przyrodę, ale nie zostawiamy was z kosztami tej ochrony. To rozwiązanie jest ludzkie, realistyczne i potrzebne. Pozwoli to zwiększyć zaufanie rolników i rybaków do państwa, zwłaszcza tam, gdzie do tej pory panowało poczucie bezradności wobec strat spowodowanych przez chronione gatunki. Zmniejszy się też napięcie na linii człowiek – przyroda, ponieważ rolnik nie będzie już postrzegał chronionych ptaków jako zagrożenie, lecz będzie je po-

strzegał jako część przyrody, w odniesieniu do której szkody są rekompensowane w cywilizowany sposób.

Przedłożona ustawa jest czymś więcej niż zmianą prawa. To jest gest solidarności z rolnikami i rybakami. Jeśli państwo wymaga ochrony przyrody, musi chronić dorobek tych, którzy ją utrzymują. Proponowana ustawa jest wyważona, zgodna z prawem europejskim, poparta przez izby rolnicze i środowisko producentów rolnych. To akt sprawiedliwości wobec tych, którzy każdego dnia pracują na bezpieczeństwo żywnościowe Polski, a jednocześnie ponoszą koszty ochrony przyrody, która jest naszym wspólnym dobrem.

Wysoka Izbo! Apeluję o pozytywną opinię i rekomendację odnośnie do tego projektu ustawy, bo to jest ustawa nie tylko o odszkodowaniach, lecz także o szacunku dla pracy polskiego rolnika i rybaka (*Dzwonek*) i o odpowiedzialnej równowadze między człowiekiem a naturą.

Polskie Stronnictwo Ludowe poprze tę ustawę.

Chciałbym panu posłowi Zielińskiemu powiedzieć, że ta ustawa była procedowana już w poprzedniej kadencji. Była to ustawa mojego autorstwa, niestety dwoma głosami przepadła w Sejmie. To jest ponowny projekt ustawy, nad którym w tej chwili procedujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Czy pani posłanka Gosek-Popiołek jest obecna? Nie widzę pani posła.

A zatem pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rolnicy od lat czekają na uregulowania w kwestii strat powodowanych przez ptaki. W omawianych projektach pojawiają się kwestie związane z odpowiedzialnością państwa nie tylko za straty, ale także za utracone korzyści. Aż się prosi, aby w końcu uregulować w podobny sposób kwestię utraconych korzyści w wyniku szkód spowodowanych przez drapieżniki w odniesieniu do zwierząt hodowlanych, w przypadku których straty są znacznie większe i mają tendencję wzrostową. W związku z powszechną ochroną dzików żyjących na terenach zurbanizowanych, penetrujących tereny rolnicze przy osadach i miastach, przez tzw. ekologów należy zastanowić się, czy państwo nie powinno przejąć także odpowiedzialności za straty powodowane przez dziki.

Problem ograniczenia strat w hodowlach od lat czeka na rozwiązanie. Ubywa nam gospodarstw hodowlanych. W ostatnich miesiącach podróżowałem

Posel Andrzej Tomasz Zapalowski

przez Szwajcarię, Austrię, Bawarię. Tam stada bydlą wypasają się całodziennie w górach bez zagrożeń ze strony wilków, ponieważ ich populacja jest utrzymywana na takim poziomie, aby nie stanowiły one zagrożenia. Gospodarstwa hodowlane są prawie w każdej wsi. W Polsce do szaleńców to nie dociera. Hodowanie bydła, owiec dla wilków, jak to się obecnie odbywa w Polsce, jest zwykłą patologią społeczną.

Generalnie w związku ze stratami w hodowlach i uprawach spowodowanymi przez ptactwo, w sytuacji gdy zdarza się, że kormorany zjadają więcej ryb, niż rybacy rocznie pozyskują, należy poważnie zastanowić się nad kontrolą liczby tej populacji i ograniczeniem zakresu jej ochrony. Kontrola populacji jest dzisiaj niezbędna nie tylko w odniesieniu do kormoranów. Powinna dotyczyć także wilków, niedźwiedzi, łosi czy żubrów. Wskazują na to wiarygodne badania. Nie mówię tu o różnych szaleńcach, dla których zwierzęta są ważniejsze od żyjących od pokoleń na danych terenach ludzi.

Wprowadzono ostatnio ułomne przepisy dotyczące płoszenia zwierząt pociskami niepenetracyjnymi. Mamy czas do wyborów na to, żeby społeczeństwo zobaczyło nieskuteczność i absurdalność tego rozwiązania. Niemniej jednak, dlaczego nie mielibyśmy zastosować tego rozwiązania do kormoranów, zanim zapadną niezbędne decyzje dotyczące kontroli populacji tych ptaków. Niezwykle ważnym elementem jest odpowiedzialność państwa wobec społeczeństwa w kwestii wypracowania realnych narzędzi szacowania strat rolniczych i hodowlanych.

W sugerowanych rozwiązaniach przyjmuje się, że instytucją odpowiedzialną za to powinny być ośrodki wsparcia rolnictwa wspólnie z innymi podmiotami podporządkowanymi ministerstwu rolnictwa. Takie rozwiązania będziemy popierać, jeżeli zostaną zgłoszone stosowne poprawki w Senacie. Pod żadnym pozorem nie można tego przekazać pod nadzór ideologicznie przesiąkniętych regionalnych dyrekcji ochrony środowiska. W przyszłości należy ograniczyć kompetencje tych instytucji, dlatego że przestają służyć przyrodzie, a stają się instytucjami represji i ograniczeń społecznych.

Kończąc, chcę powiedzieć, że należy zwrócić uwagę na konieczność pilnej nowelizacji przepisów dotyczących odszkodowań za szkody spowodowane przez zwierzęta drapieżne. Nie chodzi tylko, jak powiedziałem, o utracone korzyści, ale także o niewypłacane odszkodowania za ataki w nocy. Takich idiotyzmów nie ma w większości krajów Europy. Tam było wypasa się nocami, bo zredukowana jest populacja wilka. Skoro u nas tego nie ma, to niech odpowiada za to państwo.

Z tego miejsca apeluję także, aby rolnicy przestali narzekać i zaczęli wyrabiać pozwolenia na broń, by

występowali o decyzje dotyczące płoszenia amunicją niepenetracyjną. To musi stać się powszechne.

Szanowni Państwo! Myślę, że w przyszłej kadencji, kiedy zmieni się obóz rządowy, drastycznie ograniczymy prawo odnośnie do ochrony wilków i innych zwierząt i wprowadzimy racjonalne regulacje w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Barbara Oliwiecka przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum mam zaszczyt poinformować, że popieramy, oczywiście, ten projekt ustawy, ponieważ odpowiada on na bardzo konkretne problemy i postulaty rolników i gospodarstw rybackich, a my, politycy i polityczki, od tego jesteśmy, żeby rozwiązywać realne problemy Polaków. Dzisiaj państwo przewiduje odszkodowania za szkody wyrządzone przez niektóre gatunki zwierząt, ale jeśli chodzi o szkody powodowane przez ptaki, wszyscy wiemy, że ten katalog jest niewystarczający, a straty są realne.

Stada gęsi, żurawi, łabędzi czy ptaków krukowatych potrafią w bardzo krótkim czasie zniszczyć świeżo obsiane pole, wydziobać ziarno i zniszczyć młode rośliny. Rolnik musi wtedy ponownie kupić materiał siewny, wykonać prace polowe i ponownie ponieść koszty. Wiemy, jak to wygląda w rzeczywistości. Podobny problem dotyczy gospodarstw rybackich. Kormorany czy czaple mogą powodować bardzo duże straty w stawach hodowlanych oraz na wodach użytkowanych rybacko. Dlatego projekt rozszerza katalog gatunków, za których szkody możliwe będzie uzyskanie odszkodowania. Chodzi m.in. o kormorany, żurawie, kilka gatunków gęsi, łabędzi, kruki, gawrony, wrony, kawki, sroki, sójki, orzechówki, czaple siwe i białe. Każdy z tych gatunków wymieniam i wskazuję osobno, tak jak jest to też wymienione w ustawie. Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, za jaką szkodę wyrządzoną przez jakie gatunki należy się odszkodowanie.

W toku prac komisji przedyskutowaliśmy i wypracowaliśmy poprawki, które wprowadzają rozwiązania bardziej odpowiedzialne finansowo niż te, które były w pierwotnych projektach. Nie rozszerzamy projektu o utracone korzyści, bo ich wyliczenie jest bardzo trudne, hipotetyczne i mogłoby prowadzić do sporów oraz nadużyć, dobre prawo musi zaś być pre-

Posel Barbara Oliwiecka

cyzyjne. Pozostajemy więc przy rekompensowaniu szkody rzeczywistej. Wprowadzamy jasne źródło finansowania nowych odszkodowań za szkody wyrządzone przez ptaki. Za oględziny, szacowanie szkód, ustalanie wysokości odszkodowania i jego wypłatę będzie odpowiadał właściwy dyrektor oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Środki na ten cel również będą pochodziły z pieniędzy pozostających w dyspozycji KOWR-u. To ważne, bo nie tylko tworzymy nowe uprawnienie, ale również wskazujemy konkretną instytucję i konkretne źródło finansowania.

Poprawki wprowadzają też rozsądny kompromis w przypadku szkód wyrządzanych przez wilki, niedźwiedzie i rysie. Rolnik nie musi przez całą noc osobiście pilnować zwierząt, ale jeżeli chce uzyskać odszkodowanie, zwierzęta powinny być albo pod nadzorem, albo odpowiednio zabezpieczone.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Całą noc.)

Chodzi o prostą zasadę: państwo bierze odpowiedzialność za szkody, ale właściciel również powinien podejmować podstawowe działania zapobiegawcze. Ważne jest również rozdzielanie procedur. W przypadku szkód, za które odpowiadają regionalne dyrekcje ochrony środowiska i parki narodowe, pozostaje dotychczasowy system. Natomiast w przypadku szkód spowodowanych przez ptaki, które będzie obsługiwał KOWR, powstanie odrębne rozporządzenie, a ministrem wiodącym będzie tutaj minister do spraw rolnictwa.

Właśnie na tym polega, szanowni państwo, odpowiedzialna polityka państwa. Ministerstwo pokazuje, że politykę ekologiczną można i trzeba łączyć z podejściem gospodarczym oraz ze społeczną sprawiedliwością. Ochrona przyrody nie może być bowiem prowadzona w oderwaniu od realnych kosztów ponoszonych przez ludzi. My to rozumiemy. Jeżeli państwo chroni określone gatunki, jeżeli chroni przyrodę, to powinno również brać odpowiedzialność za konsekwencje tej ochrony. My się z tego wywiązujemy. Przykładem jest choćby subwencja ekologiczna, która zaistniała dzięki Ministerstwu Klimatu i Środowiska. Przykładem jest również ta ustawa. To jest podejście rozsądne. Chronimy przyrodę, ale jednocześnie nie zostawiamy rolników, hodowców, gmin czy obywateli samych z rachunkiem za tę ochronę.

Panie Pośle Zapałowski! Widzi pan teraz, że nie trzeba strzelać, wystarczy mądrze zarządzać.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Będzie pani całą noc siedziała i bydlą pilnowała. Oderwana od rzeczywistości.)

Ten kierunek polityki utrzymujemy.

Klub Parlamentarny Centrum popiera ustawę. Składamy wypracowane, uzgodnione poprawki do tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

A poprawki?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, dobra, dobra.

(Poseł Barbara Oliwiecka: ...w ten sposób.)

Nie, oczywiście się nie narzucam. Oczywiście moje ręce ich nie uświęcą w żaden sposób. One i tak trafiają do SPS-u.

Pani posłanki Hołowni nie widzę.

Za to widzę pana posła Sachajkę.

Hołowni nie widzę.

(Poseł Jacek Niedźwiedzki: Jak nie ma, jak jest.)

Widzę Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

(Poseł Jacek Niedźwiedzki: Jest Hołownia.)

Połącz kropki.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Poprę tę ustawę, bo rolnikom i hodowcom ryb po prostu należy się odszkodowanie za szkody wyrządzone przez chronione gatunki. Miał rację już w poprzedniej kadencji poseł Zbigniew Ziejewski, który wówczas mówił, że od lat prowadzi projekt dotyczący chronionych ptaków, i domagał się rekompensat dla rolników. Problem w tym, że PSL od prawie 3 lat współrządzi państwem i co? Projekt dotyczący rekompensat złożony w tej kadencji wpłynął już w styczniu 2024 r. i dopiero dziś dochodzimy do drugiego czytania. PSL potrzebowało 956 dni, aby przekonać koalicjantów do tego projektu. Jednak dla nich sprawy rolników są wtórne. Ważniejsze są stolki dla kumpli z zielonymi legitymacjami. Najgorsze jest jednak co innego. PSL w swoim projekcie wyliczył przecież, że system będzie kosztował ok. 60 mln zł rocznie, a w trudniejszych latach nawet ok. 75 mln zł. Sam projekt wskazywał, że potrzebne będą dodatkowe środki budżetowe. A co trafiło dzisiaj pod obrady? Ustawa mówi: KOWR będzie oglądał szkody, szacował je, ustalał wysokość odszkodowania i wypłacał pieniądze. Tylko w ustawie nie ma gwarantowanych pieniędzy na te wypłaty. Właśnie tutaj wychodzi cała filozofia PSL-u. Tak zrobić, żeby wyglądało, że się zrobiło. Tak dać, żeby nie było wiadomo, z czego się daje. Najpierw przez lata mówili rolnikom: Macie rację, państwo powinno wam płacić. Potem doszli do władzy i projekt jest dopiero po 3 latach. Na końcu zaś uchwalają prawo do odszkodowania bez gwarancji finansowej. Ustawa pusta, aż dudni.

My ją poprzemy, bo idea jest słuszną. Żądamy jednak od ministra rolnictwa odpowiedzi na pytanie: Ile konkretnie pieniędzy jest zabezpieczonych na 2027 r. na odszkodowania za szkody wyrządzone przez ptaki? W jakiej części budżetu są one zapisane? Czy minister zagwarantuje dzisiaj z tej mówni-

Posel Jarosław Sachajko

cy, że każdy rolnik otrzyma odszkodowanie za szkody wyrządzone przez zwierzęta prawnie chronione? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Jest kilka zgłoszeń do pytań.

Czas to 1 minuta.

Pierwszy, choć nie bardzo rozumiem, jest pan poseł Marcin Józefaciuk. A, pan poseł Józefaciuk jako poseł niezrzeszony złożył już stanowisko, a teraz będą pytania.

Bardzo proszę.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk:

Serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoko Izbo! Wszystkiego dobrego z okazji urodzin.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo. Staram się starzeć z godnością.

Posel Marcin Józefaciuk:

Panie Ministrze! Jak najbardziej projekt jest godny poparcia. Mam natomiast kilka pytań. Jak będą szacowane szkody spowodowane przez kormorany i czaple w powierzchniowych wodach płynących oraz w obwodach rybackich, gdzie trudno ustalić początkową liczbę i wartość ryb? Dlaczego nie wskazano udziału niezależnych ekspertów z zakresu rybactwa? Jak będzie obliczana wysokość utraconych korzyści po skreśleniu ograniczenia odnoszącego odszkodowanie do szkody rzeczywistej? Za jaki okres będzie można dochodzić utraconego dochodu i jak zostanie wskazany związek między szkodą a utratą przyszłych przychodów? Oraz czy w budżecie zabezpieczono środki na odszkodowanie oraz obsługę przewidzianych od 8 do 10 tys. wniosków rocznie? Ile dodatkowych osób otrzymają KOWR, izby rolnicze i ośrodki doradztwa rolniczego? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Wielki powrót pana posła Jarosława Sachajki.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Dołączam się do życzeń.

Pani Minister!

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Prezenty później jakby pan...

Posel Jarosław Sachajko:

Nie było zaproszenia, więc już od razu prezenty, bez zaproszenia.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Radosnego dawcę miłuje Bóg i wolnego od różnych zobowiązań. Ale to dogadamy się.

(Posel Jacek Niedźwiedzki: Jak się rzekło słowo.)

Posel Jarosław Sachajko:

Oczywiście.

PSL od lat mówiło rolnikom: odszkodowania za szkody wyrządzone przez ptaki są konieczne. I miało rację. Tylko za chwilę miną 3 lata ich współrzędzenia, a sztandarowa obietnica dopiero doczekała się drugiego czytania. I nawet teraz dostajemy ustawę, która aż dudni pustką. KOWR ma szacować szkody i wypłacać odszkodowania. Tylko gdzie są pieniądze? To jest PSL w pigułce: tak zrobić, żeby nie zrobić, tak dać, żeby nie dać.

Panie Ministrze! Pani Minister! Ile konkretnie pieniędzy zabezpieczyliście na te odszkodowania i czy każdy rolnik z oszacowaną szkodą dostanie należną kwotę? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie Pośle! Ale pan chyba powiedział dwa razy to samo, jeżeli chodzi o wystąpienie.

(Posel Jarosław Sachajko: Nie.)

(Posel Jacek Niedźwiedzki: Tym razem zapytał.)

Bo wcześniej o dudnieniu też już było.

(Posel Jarosław Sachajko: Było, tak...)

A, czyli rozumiem, że jak jest dobra metafora, siedzi, to się...

(Posel Jarosław Sachajko: Słów mamy dużo, ale nie jest konieczne...)

No to może lepiej, tak.

(Posel Jacek Niedźwiedzki: Wtedy oświadczył, a teraz zapytał.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia

To teraz pan poseł Mirosław Adam Orlński, bo tyle było o PSL-u, że musi w tej sprawie.

(Poseł Jarosław Sachajko: PSL jest ważny.)

Poseł Mirosław Adam Orlński:

O, to mi się podobało.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście pan poseł Sachajko kilkanaście razy wymienia Polskie Stronnictwo Ludowe. Odnosi się do tego, a ja już kiedyś to mówiłem, że warto skupić się na merytoryce, a nie tylko i wyłącznie na takich przytykach. Proszę nie zapominać, że we współpracy z Polskim Stronnictwem Ludowym dostał się pan do Sejmu. I o tym należy pamiętać przy różnego rodzaju działaniach i ciągłym powtarzaniu: PSL, PSL, PSL. *(Oklaski)*

(Poseł Jarosław Sachajko: Przypominam zawsze, kiedy tylko mogę.)

Ten projekt pokazuje właśnie, panie pośle – bo zawsze staram się odnosić merytorycznie i też szanować każdego, kto tu mówi – jasno, precyzyjnie, że właśnie Polskie Stronnictwo Ludowe czuwa nad tym, co tutaj, w tej Izbie jest rozpatrywane. To przewodniczący komisji rolnictwa Mirosław Maliszewski nad tymi wszystkimi projektami, można powiedzieć, pracował z ogromną uwagą, przygotowywał je, dzisiaj przedstawił stanowisko. *(Dzwonek)* A poseł Ziejewski, co podkreślił, jako poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego właśnie, w poprzedniej kadencji złożył ten projekt, teraz go dowozi do końca. To pokazuje, że jesteście skuteczni. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Stawkę zamyka pani posłanka Anna Kwiecień, Rozwój Plus.

Poseł Anna Kwiecień:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ważna ustawa, ale zawsze za ustawą musi stać konkret. Dlatego mam kilka pytań.

Pierwsze pytanie to: Jakie środki finansowe zostaną zabezpieczone w budżecie państwa na wypłatę tych rekompensat i czy limit środków będzie odpowiadał rzeczywistej skali szkód? W jakim terminie od zgłoszenia szkody rolnik będzie mógł otrzymać pieniądze? Kto będzie ponosił odpowiedzialność, jeśli wysokość szkody zostanie błędnie oszacowana albo

postępowanie będzie prowadzone przewlekłe? Czy ministerstwo posiada dane pokazujące, jaka jest obecnie rzeczywista skala strat ponoszonych przez polskich rolników w wyniku żerowania ptaków na uprawach i w gospodarstwach rybackich? Czy rząd rozważa stworzenie jednego prostego systemu zgłaszania szkód zamiast rozdzielania odpowiedzialności pomiędzy różne instytucje? To są pytania, które zadają rolnicy, czekają na odpowiedź na nie. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że tutaj, z tej mównicy, a jeśli nie, to proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy koniecznie chce zabrać głos przedstawicielka ministerstwa środowiska, czy też odpowie na piśmie? Pani minister Zielińska chce zabrać głos? Tak? Na piśmie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Krótko. Bardzo proszę. Ma pani prawo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani minister Urszula Zielińska.

Pan poseł sprawozdawca będzie chciał się odnieść?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale błagam. Dobrze? Bo wiecie, w jakich dzisiaj warunkach czasowych pracujemy, prawda? Dobrze.

(Poseł Mirosław Maliszewski: Rezygnuję.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Urszula Zielińska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze względu na to pytanie, czy koniecznie chcę zabrać głos, bardzo krótko chcę tylko się odnieść i podkreślić, że w obecnym stanie prawnym to Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez pięć gatunków ssaków objętych ochroną gatunkową. Jako resort, Ministerstwo Klimatu i Środowiska co do zasady zgadza się, że za szkody powodowane również przez dzikie ptaki powinny być wypłacane odszkodowania rolnicze. Natomiast zaproponowana przez posłów ustawa proponuje dodanie dwunastu gatunków ptaków, jeżeli chodzi o odpowiedzialność Skarbu Państwa. I znów – co do zasady popieramy ten kierunek, ale projekt ustawy wnosi o wykreślenie z art. 126 ust. 11 ustawy o ochronie przyrody słowa: rzeczywiste szkody w odniesieniu do szkód, co spowoduje, że to odszkodowanie będzie obejmowało również potencjalne utracone korzyści.

Dodatkowo projekt proponuje usunięcie zapisu, który stanowi, że odszkodowanie nie przysługuje za

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska

szkody wyrządzone przez wilki, niedźwiedzie czy rysie w pogłowie zwierząt gospodarskich, gdy te były pozostawione bez opieki, mówiąc krótko: na noc, w okresie od zachodu do wschodu słońca. Co to oznacza w praktyce? Że rolnik zostawiający powiedzmy stado owiec na noc bez opieki, bez żadnego zabezpieczenia, z automatu dostaje odszkodowanie w momencie, kiedy temu stadu coś się stanie. I tutaj chcę zauważyć, że jest to niezgodne np. z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 21 lipca 2014 r., który opowiedział się przeciwko całkowitej automatyzacji refundacji szkód, zwracając uwagę na to, że działania odszkodowawcze Skarbu Państwa winny być powiązane z oceną działań prewencyjnych podejmowanych przez właścicieli i posiadaczy mienia, w którym zaistniała szkoda. Pan poseł Zapałowski z klubu Konfederacja mówił, że w większości krajów Europy wypłaca się odszkodowania za stado zwierząt pozostawione na noc, jeżeli coś się temu stadu stanie. Z moich informacji wynika, że jest wręcz przeciwnie. W większości krajów Europy nie wypłaca się odszkodowań za szkody rolnicze. Podkreślam, że absolutnie popieramy ten kierunek, ale bez automatyzacji, która byłaby niezgodna z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, bez pokrywania automatycznie szkód potencjalnych, czyli potencjalnych korzyści, których takie stado, pozostawione na noc i zjedzone przez wilki, mogłoby rolnikowi przez całe życie tego stada dostarczyć. W naszej opinii to idzie za daleko.

Popieramy poprawki zgłoszone przez klub Centrum i uważamy, że są konieczne do tego, żeby wyważyć tu też koszty. Jeżeli chodzi o koszty, o co dzisiaj państwo pytaliście, szkód powodowanych przez gatunki obecnie wymienione w ustawie o ochronie przyrody, czyli szkód wyrządzonych przez żubry, wilki, niedźwiedzie, rysie i bobry, to łącznie wynoszą one ok. 50 mln zł rocznie. W roku 2023 to było 51 mln zł, w 2024 r. – 43 mln zł i w 2025 r. – 48 mln zł. Podkreślam, że to jest projekt poselski ustawy nierządowej, nie ma tutaj oszacowań, o ile te koszty wzrosną. Jeżeli pomyślimy, że dziś 5 gatunków ssaków wywołuje szkody o wartości ok. 50 mln zł, to można sobie wyobrazić, że dodanie tu 12 gatunków ptaków znacząco te koszty zwielokrotni. Natomiast oszacowań nie ma w tym projekcie poselskim.

I tutaj przechodzę do ostatniego punktu. Państwo posłowie pytaliście o koszty, czy wyliczono koszty i czy w budżecie są zabezpieczone na to środki. Niestety nie, ponieważ projekt poselski przewiduje, że dopiero rozporządzenie wydane przez ministra rolnictwa w uzgodnieniu z ministrem klimatu i środowiska szczegółowo zdefiniuje, jak to odszkodowanie będzie wyliczane. Tak że dużo tutaj będzie zależało od kształtu tego rozporządzenia.

Na koniec jeszcze raz podkreślam, że co do zasady jako resort Ministerstwo Klimatu i Środowiska po-

piera projektowany kierunek zmian z zaproponowanymi przez klub Centrum poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2869).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Pawła Bejdę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo państwa nie jest wartością daną raz na zawsze. Wymaga ono stałego dostosowywania instytucji państwowych, ich metod działania oraz przysługujących im instrumentów prawnych do zmieniającego się otoczenia. Współczesne zagrożenia mają coraz bardziej złożony charakter. Obok zagrożeń tradycyjnych musimy mierzyć się z terroryzmem, cyberprzestępczością, aktami dywersji, zagrożeniami wymierzonymi w infrastrukturę wojskową, a także z przestępczością gospodarczą i finansową dotyczącą Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zmienia się również sposób działania sprawców. Coraz częściej wykorzystują oni nowoczesne technologie, działają ponad granicami państw i podejmują próby wykorzystania luk kompetencyjnych pomiędzy poszczególnymi służbami. Państwo musi na te zjawiska reagować odpowiednio wcześniej i w sposób absolutnie systemowy.

Ustawa o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych została uchwalona w 2001 r., więc ponad 25 lat temu. Od tego czasu zasadniczo zmieniło się zarówno środowisko bezpieczeństwa, jak i zakres działań i zadań realizowanych przez Siły Zbrojne. Zwiększyła się liczebność wojska, postępuje jego modernizacja techniczna, wzrosła skala współpracy sojuszniczej, a żołnierze Żandarmerii Wojskowej wykonują zadania nie tylko w jednostkach wojskowych, lecz także w przestrzeni publicznej oraz

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Paweł Bejda**

podczas misji zagranicznych, operacji sojuszniczych i działań związanych z ochroną najważniejszych interesów państwa polskiego. Przepisy prawa muszą odpowiadać tym realiom. Projektowane rozwiązania są wynikiem dogłębnej analizy wieloletniej praktyki stosowania ustawy. Nie są zatem zmianami teoretycznymi ani odpowiedzią na pojedyncze zdarzenie, a wynikają z rzeczywistych doświadczeń żołnierzy Żandarmerii Wojskowej oraz z problemów ujawnionych podczas wykonywania czynności służbowych.

Zasadniczym celem projektu jest poprawa bezpieczeństwa państwa przez zwiększenie skuteczności działania Żandarmerii Wojskowej. Żandarmeria Wojskowa jest wyodrębnioną i wyspecjalizowaną służbą Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, wykonuje zadania policyjne w wojsku, stoi na straży dyscypliny wojskowej i porządku publicznego, zapobiega przestępstwom i wykroczeniom, wykrywa ich sprawców oraz prowadzi działania służące ochronie życia, zdrowia i mienia. Chcemy zapewnić Żandarmerii Wojskowej spójną właściwość wobec osób i czynów pozostających w bezpośrednim związku ze środowiskiem wojskowym, bezpieczeństwem żołnierzy oraz ochroną mienia i infrastruktury Sił Zbrojnych. Nie chodzi przy tym o rozszerzanie kompetencji dla samego ich rozszerzania. Chodzi o to, aby wyspecjalizowana formacja mogła w sposób skuteczny doprowadzić podjęte działania do końca, bez konieczności ich przerywania wyłącznie z powodu formalnej luki kompetencyjnej.

Projekt zakłada w szczególności rozszerzenie właściwości podmiotowej Żandarmerii Wojskowej oraz zwiększenie możliwości wykorzystywania narzędzi, które już obecnie funkcjonują w jej strukturach. Rozwiązania te mają usprawnić zapobieganie, wykrywanie i ściganie sprawców przestępstw oraz wykroczeń, w tym przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych.

Nowelizacja obejmuje nie tylko ustawę o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych. Konieczne jest również wprowadzenie zmian w przepisach Prawa o ruchu drogowym, Ordynacji podatkowej, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym, Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz ustawy o Służbie Ochrony Państwa. Zmiany w tych aktach są niezbędne, aby nowe rozwiązania tworzyły jeden spójny system prawny i mogły być skutecznie stosowane w praktyce.

Część proponowanych zmian ma charakter aktualizujący i dostosowujący. Część stanowi realizację postulatów formułowanych podczas wcześniejszych prac legislacyjnych. Pozostałe rozwiązania mają charakter merytoryczny i służą bezpośredniemu zwiększeniu skuteczności Żandarmerii Wojskowej. Wspólnym mianownikiem wszystkich tych zmian jest bezpieczeństwo: bezpieczeństwo żołnierzy, bezpieczeń-

stwo infrastruktury i mienia wojskowego, bezpieczeństwo osób ochraniających, bezpieczeństwo porządku publicznego, wreszcie bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo musi być zdolne nie tylko do reagowania na zagrożenia, które już wystąpiły, lecz także do przewidywania nowych sposobów działania sprawców i odpowiednio wczesnego przygotowania swoich służb. Skuteczna formacja potrzebuje nie tylko dobrze wyszkolonych żołnierzy i nowoczesnego wyposażenia. Potrzebuje również jasnych, aktualnych i kompletnych podstaw prawnych. Przedłożony projekt odpowiada na te potrzeby. Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w tej dyskusji wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jacek Niedźwiedzki, stanowisko klubu Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Niedźwiedzki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz niektórych innych ustaw. Projekt ma dostosować funkcjonowanie Żandarmerii Wojskowej do współczesnych wyzwań związanych z bezpieczeństwem państwa. Wojna za naszą wschodnią granicą, zagrożenia hybrydowe, cybernetyczne i terrorystyczne oraz rosnące wydatki na obronność wymagają sprawnych służb, które będą skutecznie chronić Siły Zbrojne, ich infrastrukturę, uzbrojenie, informacje oraz środki publiczne.

Jedną z najważniejszych zmian jest rozszerzenie właściwości Żandarmerii Wojskowej. Obejmie ona w określonych ustawą sytuacjach także osoby cywilne, których działania pozostają bezpośrednio związane z bezpieczeństwem i funkcjonowaniem Sił Zbrojnych. Chodzi m.in. o osoby zakłócające czynności żandarmerii, bezprawnie posługujące się mundurem lub oznakami wojskowymi, współdziałające z żołnierzami przy popełnieniu czynu zabronionego czy posiadające pochodzący z przestępstwa sprzęt wojskowy albo uzbrojenie. Ma to znaczenie szczególnie w sytuacjach zagrożenia na terenach jednostek wojskowych, przy zdarzeniach z udziałem dronów czy podejrzeniu działań dywersyjnych. Reakcja państwa powinna być szybka i skuteczna, niezależnie od tego, czy sprawcą jest żołnierz, czy osoba cywilna.

Projekt wzmacnia również kompetencje żandarmerii w zakresie ochrony osób i obiektów, w tym pol-

Posel Jacek Niedźwiedzki

skich placówek zagranicznych oraz personelu dyplomatyczno-konsularnego. Istotnym elementem jest także przeciwdziałanie przestępczości gospodarczej i korupcji związanej z obronnością. Przy rekordowych nakładach na modernizację armii musimy mieć pewność, że publiczne pieniądze są właściwie chronione. Dlatego żandarmeria otrzyma szersze możliwości działania w sprawach dotyczących zamówień realizowanych przez jednostki wojskowe, a także narzędzia służące wykrywaniu przestępstw gospodarczych, korupcyjnych i skarbowych.

Zmiany dotyczą również czynności operacyjno-rozpoznawczych. Projekt rozszerza możliwość stosowania takich instrumentów jak kontrola operacyjna, zakup kontrolowany czy niejawne nadzorowanie wobec katalogu przestępstw odpowiadających współczesnym zagrożeniom, w tym przestępstw dotyczących bezpieczeństwa systemów informatycznych, finansowania terroryzmu czy oszustw komputerowych. Jednocześnie porządkuje ustawowe podstawy funkcjonowania pionu operacyjno-rozpoznawczego żandarmerii.

Ważną zmianą jest możliwość rejestrowania obrazu, a w określonych przypadkach również dźwięku podczas czynności służbowych. Może to zwiększyć przejrzystość interwencji i chronić zarówno obywateli, jak i funkcjonariuszy. Projekt określa również zasady przechowywania i niszczenia takich materiałów. Żandarmeria uzyska ponadto status oskarżyciela publicznego w zakresie swojej właściwości oraz możliwość samodzielnego prowadzenia czynności wyjaśniających i postępowań mandatowych w sprawach o wykroczenia.

Wysoka Izbo! Wzmocnienie kompetencji służb musi zawsze iść w parze z ochroną praw obywatelskich. Szczególnego znaczenia nabierają tu gwarancje dotyczące kontroli operacyjnej, przetwarzania danych i ochrony prywatności. Dlatego istotne jest, aby rozszerzaniu uprawnień towarzyszyły jasne podstawy ustawowe, określone zasady postępowania z materiałami oraz odpowiednie mechanizmy kontroli. Bezpieczeństwo państwa to nie tylko liczebność i wyposażenie armii. To również sprawne instytucje, które potrafią chronić wojsko, infrastrukturę i publiczne pieniądze. Projektowana ustawa odpowiada na rzeczywiste wyzwania i wzmacnia zdolność Żandarmerii Wojskowej do skutecznego działania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej popiera przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Zieliński w imieniu Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na bezpieczeństwo państwa i obywateli składa się kondycja i składają się kompetencje, sprawność działania wszystkich służb za to bezpieczeństwo odpowiedzialnych. Dlatego nie ma przesady, gdy w uzasadnieniu czytamy, że zasadniczym celem nowelizacji ustawy o Żandarmerii Wojskowej jest bezpieczeństwo państwa. To brzmi bardzo mocno i ogólnie, ale rzeczywiście tak jest. Trzeba się zgodzić, że realizacja tego celu w tej ustawie ma być właśnie zapewniona przez rozszerzenie właściwości podmiotowej i rozszerzenie możliwości działań, rozszerzenie kompetencji Żandarmerii Wojskowej.

Prawo i Sprawiedliwość, gdy rozmawiamy o potencjale, o możliwościach działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, zawsze odnosi się do tego w sposób dojrzały, odpowiedzialny i na ogół pozytywny, chyba że coś budzi jakieś wątpliwości czy jest kontrowersyjne. Tutaj mamy do czynienia z taką sytuacją, że choć Żandarmeria Wojskowa jest formacją wypełniającą co do zasady zadania policyjne w wojsku, to jednak współczesne realia pokazują, że warto ją wyposażać w dodatkowe kompetencje. Mamy kilkanaście obszarów, w których te kompetencje będą poszerzone, żeby nie było takich przypadków, że gdy Żandarmeria Wojskowa jest najbliższej zdarzeń i może na nie reagować, to musi wzywać inne służby, np. Policję, bo sama nie ma kompetencji. Niech te kompetencje będą jej w związku z tym przyznane. One dotyczą różnych spraw. M.in. ustawa rozszerza na nowe grupy uprawnienia Żandarmerii Wojskowej w zakresie legitymowania, ustalania tożsamości osób, w zakresie działań związanych z zamówieniami publicznymi. Można by powiedzieć, że to jest zadanie SKW, to jest zadanie może CBA, ale jeżeli Żandarmeria Wojskowa jest blisko i widzi znowę, np. przetargową, to dlaczego ma nie reagować. Niech ma te uprawnienia, żeby w tym zakresie także mogła reagować. To dotyczy oczywiście także czynności operacyjno-rozpoznawczych, kontroli operacyjnej, a także szeregu innych zagadnień, choćby tych związanych z ochroną placówek dyplomatycznych i ochroną osób, które podlegają ochronie ze strony tej formacji.

Wydaje się, że jeżeli te nowe uprawnienia będą dobrze stosowane i dobrze nadzorowane, to może to rozwiązanie przynieść cały szereg korzyści, ale wymagać to będzie oczywiście ścisłej współpracy Żandarmerii Wojskowej z wszystkimi innymi służbami, w zależności od pola działania, i tychże innych służb z Żandarmerią Wojskową. Bo też trzeba wyrazić taką obawę, że przy przyznaniu podobnych kompetencji kilku służbom może dochodzić, poprzez ich dublowanie, do sporów kompetencyjnych, która służba ma się daną sprawą zajmować. Tutaj pojawia się rola koordynacji współpracy między służbami – ona zawsze jest bardzo ważna dla osiągania efektu – i rola oczywiście komendantów, ale i ministrów nadzorujących

Posel Jarosław Zieliński

formacje, te związane ze służbami cywilnymi, wojskowymi i właśnie w przypadku, o którym mówimy, z Żandarmerią Wojskową. Komendant główny Żandarmerii Wojskowej też uzyskuje nowe uprawnienia. Nie będzie musiał działać w pewnych zakresach, choćby tych kontrolnych, z upoważnienia ministra. Będzie miał sam przyznane te kompetencje ustawowe. To też uprości, myślę, całą procedurę postępowania.

Obok wojska pojawiają się osoby cywilne, które biorą udział w różnych działaniach związanych z zadaniami wojska. One też nie powinny pozostawać poza możliwością działania Żandarmerii Wojskowej, bo tak jak czytamy w uzasadnieniu, to jest słuszną konstatacją, że Żandarmeria Wojskowa jest najbliższej tych osób i zdarzeń i może mieć nieocenioną wiedzę, którą powinna wykorzystać w działaniach przeciwko przestępczości, w działaniach związanych z wykrywaniem przestępstw, także np. skarbowych. Tam jest rozszerzenie kompetencji również o tę dziedzinę.

Prawo i Sprawiedliwość oczywiście poprze tę ustawę, popiera jej istotę, jej ideę, natomiast w dalszych pracach w komisji będziemy chcieli różne rzeczy jeszcze uszczegółowić i o nie dopytać. Jeszcze raz powtórzę tezę wyjściową: im większe kompetencje, większa sprawność poszczególnych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa w tym przypadku, ale i obywateli, bo to się z tym wiąże (*Dzwonek*), tym to bezpieczeństwo może być bardziej skutecznie gwarantowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Olga Semeniuk-Patkowska, klub Rozwój Plus.

Bardzo proszę.

Posel Olga Ewa Semeniuk-Patkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ulega wątpliwości, że Żandarmeria Wojskowa musi dysponować narzędziami odpowiadającymi współczesnym zagrożeniom. Wojna za naszą wschodnią granicą, akty dywersji, cyberataki, próby rozpoznawania infrastruktury wojskowej oraz rosnąca skala zamówień dla armii wymagają sprawnego działania państwa.

Pozytywnie oceniamy rozwiązania, które mają usprawnić identyfikowanie osób w związku ze zdarzeniami dotyczącymi wojska, zwalczanie korupcji i zmów przetargowych, ochronę placówek zagranicznych, dokumentowanie interwencji przy użyciu kamer nasobnych oraz współpracę Żandarmerii Wojskowej ze Służbą Ochrony Państwa. Jednocześnie rozszerzenie kompetencji formacji wojskowej wobec

obywateli musi iść w parze z precyzyjnymi gwarancjami ochrony ich praw. Tymczasem rządowa ocena skutków regulacji zawiera stwierdzenie, że projekt nie będzie oddziaływał na obywateli. Jak można tak twierdzić, skoro żandarmeria otrzymuje szersze prawo legitymowania osób cywilnych, rejestrowania obrazu i dźwięku, także w miejscach niepublicznych, dostępu do danych podatkowych, płatniczych i rejestrowych oraz stosowania kontroli operacyjnej wobec nowych kategorii osób?

Nie kwestionujemy potrzeby wyposażenia żandarmerii w skuteczne narzędzia. Domagamy się jednak jasnego określenia przesłanek ich użycia, pełnej rozliczalności podejmowanych działań oraz skutecznego nadzoru. Szczególnej ostrożności wymaga objęcie właściwością żandarmerii osób uczestniczących w wojskowych zamówieniach publicznych. Walka ze zmwami przetargowymi jest konieczna, ale sam udział uczciwego przedsiębiorcy w postępowaniu nie może czynić go automatycznie przedmiotem zainteresowania operacyjnego. Szanowni państwo, mało wiarygodne jest również zapewnienie, że tak szerokie nowe zadania nie spowodują żadnych dodatkowych kosztów. Kamery, bezpieczne przechowywanie nagrań, cyberbezpieczeństwo danych, szkolenia dotyczące działań operacyjnych, ochrona placówek zagranicznych – to wszystko kosztuje. Nie można przyznawać służbie nowych kompetencji, a następnie zakładać, że wykona je bez dodatkowych ludzi, sprzętu i środków finansowych.

Wyjaśnienia wymaga również automatyczna ochrona ministra obrony narodowej przez 30 dni po odejściu z urzędu oraz możliwość obejmowania ochroną innych osób na podstawie pisemnej zgody ministra. Takie decyzje powinny wynikać z udokumentowanej analizy zagrożenia, a nie ze swobodnego uznania politycznego.

Projekt przewiduje także kierowanie żandarmów do ochrony polskich placówek za granicą. To również szczytny kierunek, ale ponownie zadam to pytanie: Skąd wziąć do tego ludzi i środki finansowe? Jeśli jednocześnie rozszerzamy właściwości żandarmerii o nowe kategorie spraw w kraju, to pytanie, czy wystarczy ręk, żeby jeszcze wysyłać żołnierzy za granicę, wydaje się zasadne.

W kontekście proponowanych zmian pojawia się jeszcze kwestia możliwego dublowania kompetencji z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym. Zwalczanie zmów przetargowych i przestępstw godzących w finanse publiczne, a także proponowane w innym miejscu projektu rozszerzenie uprawnień żandarmerii o możliwość prowokacji i kontrolowane wręczanie korzyści majątkowej, to od 20 lat rdzeń działalności CBA. Czy to nie jest dublowanie kompetencji?

Opowiadamy się za dalszymi pracami nad tym projektem. Oczekujemy jednak poprawek wzmacniających ochronę danych, kontrolę nad stosowaniem technik operacyjnych, nadzór nad nowymi kompetencjami oraz rzeczywiste zabezpieczenie finansowe nowych zadań, bo nie ma projektu bez obciążeń

Posel Olga Ewa Semeniuk-Patkowska

finansowych. Silna Żandarmeria Wojskowa jest potrzebna, ale silna służba to nie tylko szerokie uprawnienia, ale również jasne granice działania, profesjonalizm, odpowiedzialność przed państwem i kontrola tych podmiotów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Jarosław Sachajko: Bravo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Andrzej Zapałowski.

Tu zwracam uwagę, że podobnie jak w poprzednim punkcie mam już stanowisko klubu przygotowane przez pana posła Tumanowicza, więc rozumiem, że dzielicie się czasem, tak?

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Tak.)

Dobrze.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obecnych warunkach w zakresie bezpieczeństwa Polski i rosnących zagrożeń oczywiście należy dostosowywać do tego prawo. Wielokrotnie z tej trybuny, a także w formie interpelacji, zwracałem się do ministra obrony narodowej o pilne zmiany w wielu przepisach. Informowano mnie, że powołuje się komisje, że te komisje będą wypracowywać zmiany, ale mijają już prawie 3 lata i tych zmian nie widać. Na przykład biurokracja w wojsku na wielu szczeblach jaka była, taka jest – tutaj żadnych zmian nie ma.

Zmiana ustawy o żandarmerii zapewne jest potrzebna, chociażby w zakresie większego wykorzystania jej do ochrony osób czy obiektów, my tego nie kwestionujemy. Wiele propozycji zapisanych w tej ustawie należy przedyskutować w komisji, aby za bardzo nie wkraczały w obszar działania innych służb, w tym środowisko cywilne. Pewne kwestie w ustawie nie są doprecyzowane i mogą być w określonych warunkach nadinterpretowane. Przykładem tu jest art. 3 ust. 2 pkt. 4d, w którym mamy zapis, iż Żandarmeria Wojskowa jest właściwa wobec osób niebędących żołnierzami w czasie noszenia przez nich mundurów oraz odznak i oznak wojskowych – w zakresie podejrzenia popełnienia wykroczeń. Pytanie, o jakie mundury tutaj chodzi. Powinno być doprecyzowanie, że o mundury Sił Zbrojnych lub innych służb państwowych, gdyż na rynku są dziesiątki różnych mundurów, które sobie można kupić.

Do wyjaśnienia są także kwestie poszerzenia katalogu, jeśli chodzi o to, że Żandarmeria Wojskowa może prowadzić działania w zakresie obserwowania i rejestrowania obrazu i dźwięku przy użyciu środków technicznych w trakcie interwencji w miejscach innych niż publicznych. Tutaj nie może być zupełnie

otwarty katalog, gdyż inne służby mają te same uprawnienia.

Panie marszałku, należy jeszcze jednym zdaniem zwrócić uwagę na to, że podczas COVID-u Żandarmeria Wojskowa po prostu się skompromitowała. Wykonała polecenia, nie dbając o przepisy prawa, przez co masowo doszło do wielokrotnego mobbingu wobec żołnierzy. W wielu jednostkach do dzisiaj za to nie przeproszono. W jednej z jednostek nawet była taka sytuacja, że dowódca brygady wydał rozkaz na piśmie, że należy specjalnie psuć soboty żołnierzom niezaszczepionym *(Dzwonek)* i na 1,5 godziny ich wzywać do jednostki w każdą sobotę...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

...w sytuacji, gdy na terenie tej jednostki znajdowała się placówka Żandarmerii Wojskowej. Mógłbym podać dziesiątki takich przykładów i o tym mówić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Żołnierze powinni się szczepić, bo niezaszczepieni żołnierze będą chorować, a żołnierze, którzy chorują, nie bronią Polski, panie pośle. To proste i logiczne. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Panie marszałku, proszę takich głupot nie opowiadać.)

Ale to pan opowiada głupoty, a wasza antyszczepionkowa fobia doprowadzi kiedyś do śmierci ludzi.

(Poseł Paweł Jabłoński: Panie marszałku, przejdźmy dalej.)

Dziękuję bardzo, proszę zająć miejsce.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Panie marszałku, armia amerykańska właśnie się rozlicza z tą głupotą.)

Pan poseł Piotr Strach.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Paweł Jabłoński: Po co to?)

Panie pośle, ja czuję, że pańska propozycja, którą kiedyś pan złożył, dotycząca zwolnienia mnie z funkcji wicemarszałka i być może zastąpienia panem, jest w mocy.

(Poseł Paweł Jabłoński: Nie, panie marszałku, to produktywna uwaga.)

Nie? No dobrze. W takim razie ja nadal prowadzę obrady, a pan uważnie słucha.

Pan poseł Piotr Strach.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś rozmawiamy o nowych kompetencjach Żandarmerii Wojskowej. Jest to wysoce uzasadniona potrzeba, jeśli chodzi o wzmocnienie kompetencji właśnie tej formacji, która stoi w obliczu zupełnie nowych wyzwań.

Mamy obecnie sytuację między wojną a pokojem. Nie mamy w polskim prawie przepisów na wypadek takiego kryzysu, dlatego wszelkie służby, które w tym momencie dbają o naszą infrastrukturę krytyczną, szeroko rozumiane bezpieczeństwo czy cyberbezpieczeństwo, potrzebują nowych kompetencji. O ile w polskim prawodawstwie kompetencje związane chociażby z finansami, tzw. skarbowką, rzeczywiście są bardzo rozległe, o tyle w przypadku Żandarmerii Wojskowej one są bardzo ograniczone i praktycznie nie dotyczą sfery cywilnej. Tymczasem współczesne zagrożenia, jeśli chodzi o wojnę hybrydową, właśnie mieszają sferę cywilną i sferę wojskową. O ile Policja ma duże kompetencje, jeśli chodzi o przeciwdziałanie przestępstwom i naruszeniom bezpieczeństwa w kwestii cywilnej, o tyle Żandarmeria Wojskowa do tej pory tych kompetencji miała bardzo mało. I temu właśnie ma służyć ta ustawa. Dlatego Polska 2050 w pełni popiera zapisy w kwestii finansowej, które dają Żandarmerii Wojskowej możliwość operowania w przetargach. Wojsko, MON oraz przedsiębiorstwa związane z przemysłem zbrojeniowym w tym momencie przechodzą i będą w najbliższych latach przechodzić wielkie transformacje, przeobrażenia związane z zamówieniami publicznymi, z zamówieniami dla wojska. To będą wielomiliardowe programy zakupowe. Żandarmeria wojskowa w tym momencie będzie miała większe kompetencje odnośnie do tego, aby trzymać pieczę nad praworządnością właśnie w tej sferze. Tak samo w kwestii cyberbezpieczeństwa. To coś, co w tym momencie dotyczy nas bardzo mocno. Polska jest państwem cyfrowym. Wszystkie nasze sprawy codzienne i państwowe, od giełdy i waluty, przez kwestie naszych wrażliwych danych, aż po operacje finansowe, także budżetowe, dotyczą sfery cyber. I tutaj Żandarmeria Wojskowa także dostaje nowe kompetencje, nie tylko operacyjne, ale także dostęp, a może przede wszystkim dostęp do wrażliwych baz danych.

Oczywiście ostatnia rzecz, którą na początku mojego wystąpienia poruszyłem, to jest kwestia poszerzenia kompetencji Żandarmerii Wojskowej o to, co w tym momencie miały inne służby cywilne. Stoimy przed wyzwaniami, gdzie to już nie obiektom wojskowym mógłby potencjalnie zagrażać wróg, który będzie wrogiem z otwartą przyłbicą, w mundurach obcego państwa. W tym momencie mamy do czynienia z działaniami poniżej progu wojny, z wyzwaniami dywersyjnymi. Mielśmy z tym ostatnio do czynienia, chociażby w Skarżysku-Kamiennej. To są działania, na które powinniśmy się przygotować, bo one będą coraz bardziej obecne w naszej przestrzeni publicz-

nej, nie tylko wojskowej, ale także na pograniczu, chociażby w firmach zbrojeniowych.

Dlatego Polska 2050 w pełni popiera zwiększenie kompetencji straży, żandarmerii, tak aby ta służba wzmocniła nasze bezpieczeństwo na pograniczu, na pograniczu wojska i tej sfery cywilnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko zabierze głos w imieniu Demokracji Bezpośredniej.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa jest potrzebna. Rozszerzenie kompetencji Żandarmerii Wojskowej jest dziś wręcz niezbędne. Mamy wojnę za granicą, dywersję, drony, zagrożenia cybernetyczne, ochronę transportów wojskowych i gigantyczne zamówienia obronne. Nie może być tak, że żandarmeria widzi zagrożenie dotyczące wojska, ale musi czekać na policję, bo wobec cywila kończyły się jej kompetencje. To trzeba zmienić. Ale właśnie dlatego ta ustawa powinna być napisana jak skalpel, nie jak maczeta, bo rząd daje żandarmerii nowe, bardzo silne narzędzia: kontrolę operacyjną wobec nowych kategorii osób, zakup kontrolowany, niejawnie nadzorowanie, dostęp do danych objętych tajemnicą zawodową, usług płatniczych, nagrywanie obrazu i dźwięku, także podczas interwencji w miejscach niepublicznych. I teraz pytanie zasadnicze: Gdzie są bezpieczniki? Nagrania, które nie są dowodami, mają być przechowywane do 60 dni, a dopiero potem niszczone. Tylko tyle. Nie ma tu jasno wpisanego obowiązku dotyczącego komisijnego zniszczenia, protokołu, potwierdzenia usunięcia wszystkich kopii, backupów i plików roboczych. To jest zbyt mało. Jeżeli państwo może nagrywać obywatela także w miejscu prywatnym, to obywatel ma prawo wiedzieć, kto, kiedy, w jaki sposób i pod czyją kontrolą naprawdę zniszczył wszystkie kopie.

A teraz rzecz jeszcze poważniejsza: pieniądze. Rząd rozszerza właściwości żandarmerii na nowe grupy cywilów, nowe przestępstwa gospodarcze, zamówienia wojskowe, nowe kontrole operacyjne, ochronę kolejnych osób i placówek, kamery nasobne, dane finansowe i kolejne obowiązki proceduralne. I co wpisujecie do OSR? Że nie przewiduje zwiększenia liczby etatów, nie przewiduje zwiększenia sprzętu specjalistycznego, a ewentualne koszty zmieszczą się w obecnych limitach budżetowych i płacowych. To jest najbardziej niewiarygodny fragment całego projektu, bo albo te kompetencje mają być realne, a wtedy trzeba ludzi, sprzętu, serwerów, systemów, szkoleń, analizatorów i pieniędzy, albo mają być papierowe. Nie da się

Posel Jarosław Sachajko

zbudować sprawnej służby operacyjnej za pomocą dopisku w ustawie i zdania: bez dodatkowych kosztów. Co więcej, projekt sam mówi o planowanym wyposażeniu Żandarmerii Wojskowej w kamery nasobne. To gdzie są pieniądze na kamery, na stacje dokujące, na serwery, na archiwizacje, na cyberbezpieczeństwo, na ludzi, którzy będą zarządzali tysiącami godzin nagrań?

Poprzemy kierunek tej ustawy, ale w tym kształcie nie wolno udawać, że wszystko zrobi się samo. Silniejsza żandarmeria? Tak. Większe kompetencje? Tak. Ale bez pieniędzy, bez kadr, bez twardych gwarancji ochrony danych dostajemy nie reformę bezpieczeństwa, tylko legislacyjną atrapę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Kluby Lewicy, Centrum i Polskiego Stronnictwa Ludowego złożyły swoje wystąpienia w formie pisemnej^{*)}.

Mamy zgłoszenia do pytań.

Jest ich sześć.

Ustalam czas – 1 minuta.

Pani posłanki Łobody nie widzę.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Projekt jest godzien poparcia. Natomiast jakie obiektywne kryteria będą musiały zostać spełnione, żeby Żandarmeria Wojskowa mogła wylegitymować osobę cywilną? Czy przyczyna każdej takiej czynności będzie udokumentowana? Dlaczego projekt nie określa sytuacji, w których włączenie kamery nasobnej będzie obowiązkowe, ani nie nakazuje odnotowania przyczyny braku nagrania? Czy osoba nagrana będzie mogła żądać zabezpieczenia materiału na potrzeby skargi lub postępowania? Jak zostanie uregulowana koordynacja kontroli operacyjnej prowadzonej przez żandarmerię z działaniami policji, CBA czy też ABW? I pytanie podobne do pytania posła Sachajki: W jaki sposób zakup kamer nasobnych, przechowywanie nagrań, rozbudowa systemów informatycznych, szkolenie żołnierzy oraz prowadzenie nowych postępowań mają zostać zrealizowane bez dodatkowych wydatków i zwiększenia zatrudnienia? Dziękuję.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Anna Kwiecień, Rozwój Plus.

Bardzo proszę.

Posel Anna Kwiecień:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Żyjemy w wyjątkowym czasie. Za naszą wschodnią granicą trwa wojna. Polska jest państwem wschodniej flanki NATO, a zagrożenia nie kończą się dzisiaj na klasycznym konflikcie zbrojnym. Mamy do czynienia z wojną hybrydową, cyberatakami, sabotażem, prowokacjami, presją migracyjną i zagrożeniami dla infrastruktury krytycznej. Dlatego silna i sprawna Żandarmeria Wojskowa jest Polsce potrzebna.

Ale rodzą się pytania. Dlaczego? Dlatego że jeśli wprowadzamy odpowiednie instrumenty do walki z przestępczością i poszerzamy kompetencje, to muszą być jasne granice tych kompetencji i ich stosowania. Mam pytanie pierwsze: Jakie konkretnie nowe kategorie osób i spraw będą podlegały właściwości Żandarmerii Wojskowej po wejściu tej ustawy w życie? Czy rozszerzenie kompetencji będzie dotyczyło wyłącznie osób związanych ze strukturami (*Dzwonek*) Sił Zbrojnych, czy również osób cywilnych, które nie są żołnierzami? Pytanie drugie: Jakie mechanizmy kontroli i zabezpieczenia praw obywatelskich przewidziano przy rozszerzeniu możliwości stosowania przez Żandarmerię Wojskową narzędzi operacyjnych? Kto będzie kontrolował, czy te uprawnienia są wykorzystywane wyłącznie w granicach określonych ustawą? Bezpieczeństwo – tak, ale zawsze w granicach prawa i pod realną kontrolą państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Posel Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa jest potrzebna. Żandarmeria musi mieć realne narzędzia wobec dywersji, zagrożeń dla wojska i patologii przy zamówieniach obronnych. Ale rząd robi rzecz niewiarygodną. Daje żandarmerii nowe kompetencje, nowe kontrole operacyjne, dostęp do danych finansowych, kamery nasobne, nowe obowiązki obronne, a nie daje na to pieniędzy, etatów, dodatkowego sprzętu. To jak to ma działać? Kto kupi kamery? Kto zapłaci za serwery? Kto obsłuży tysią-

Posel Jarosław Sachajko

ce godzin nagrań? Kto będzie prowadził nowe czynności operacyjne?

Panie Ministrze! Czy ta ustawa ma naprawdę wzmocnić żandarmerię, czy tylko zamydlić ludziom oczy, skoro dajecie nowe obowiązki, ale nie dajecie na to ani dodatkowych ludzi, ani sprzętu, ani pieniędzy? Do tej pory z tej mównicy bardzo często mówiłem, że w odniesieniu do rolnictwa zachowujecie się tak, że obiecujecie, że coś zrobicie, obiecujecie, że coś dacie, a nie dajecie (*Dzwonek*) pieniędzy, ale okazuje się, że w odniesieniu do obrony również tak samo haniebnie się zachowujecie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Witamy gości w Sejmie. Pan poseł Marek Krzakała zaprosił grupę z Rybnika, koła gospodyń wiejskich. W zasadzie chyba miejskich, skoro z Rybnika, prawda?

(*Posel Paweł Jabłoński*: Są też wiejskie dzielnice, wie pan.)

Są też wiejskie w Rybniku. Bardzo serdecznie was witamy. (*Oklaski*) Macie podobno piękne elementy stylizacji. Pan poseł Krzakała obiecał, że w tej chwili wystąpi tutaj jeszcze dzisiaj w trakcie oświadczeń poselskich. Czekamy. Bardzo serdecznie was witamy.

Pan poseł Jarosław Zieliński.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Zieliński:

Chcę przez chwilę nawiązać jeszcze do kwestii rozszerzenia kompetencji w zakresie działań operacyjnych Żandarmerii Wojskowej i zapytać o to, czy minister obrony narodowej ma przemyślaną sprawę – być może to nie w tej ustawie, być może to jest postulat de lege ferenda, ale warto to przemyśleć – czy ma pomysł na zapewnienie koordynacji tych czynności i kontroli nad nimi. Bo są trzy służby związane z wojskiem, które mają uprawnienia operacyjne: SKW, SWW i Żandarmeria Wojskowa. One nie mogą być pozostawione pod tym względem bez kontroli. Jest także kwestia koordynacji działań z innymi służbami, bo te kompetencje mogą się na różnych polach nakładać. Jest minister koordynator służb specjalnych, minister spraw wewnętrznych. Tu gdzieś musi być przemyślana, dobrze przeanalizowana sprawa współpracy, ale i kontroli. Zwłaszcza jak rozszerzamy te uprawnienia operacyjne na inne kategorie osób niż bezpośrednio (*Dzwonek*) dotyczące samych żołnierzy, to pojawia się to pytanie. Wywołuję jeszcze mocniej ten temat – pani poseł Anna Kwiecień o tym mówiła – żeby podkreślić wagę tego zagadnienia i zaapelować o przemyślenie rozwiązań legislacyj-

nych, które zapewniłyby właściwą kontrolę i koordynację. Minister spraw wewnętrznych, to zresztą był nasz pomysł, został wyposażony w takie narzędzie w ramach Biura Nadzoru Wewnętrznego. Może coś podobnego u ministra obrony narodowej. Poddaję to pod rozważę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Klaudia Jachira.

Bardzo proszę.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na naszych oczach zmienia się sposób prowadzenia wojny. Pojawiają się zagrożenia, które sprawiają, że nie możemy już cieszyć się beztroskim czasem pokoju. Nie trzeba czekać na oficjalne wypowiedzenie wojny, żeby zacząć się skutecznie bronić. A wojna pod postacią terroryzmu państwowego, aktów dywersji, wojny elektronicznej jest już po prostu obecna w naszej rzeczywistości. Czy Rosja nam wypowiedziała oficjalnie wojnę? Nie. Ale atakuje nasze państwo, fabryki, linie kolejowe i instytucje. Musimy się przed tym umieć obronić. Musimy być też elastyczni. Wszystko, co wiedzieliśmy na temat prowadzenia wojny i obronności, uległo w ostatnim czasie zmianie. Dlatego dobrze, że nowelizowana jest ustawa o żandarmerii, która daje jej większe możliwości. Odpowiada ona na realne zagrożenia ze strony cywilnych agresorów opłacanych i kierowanych z Moskwy. A powoli niestety zaciera się różnica między tym, co wojskowe, i tym, co cywilne. Wszyscy jesteśmy zagrożeni i wszyscy powinniśmy (*Dzwonek*) umieć się rzetelnie bronić. Wierzę, że dzięki także takim zmianom obronimy się wspólnie, solidarnie z innymi narodami wolnej Europy.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została na tym wyczerpana.

Krótko – obiecał – odniesie się do tych wystąpień i pytań sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Paweł Bejda.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Paweł Bejda:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Krótko chciałbym się odnieść do tych uwag i do pytań, które zostały zadane.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Paweł Bejda**

Może zacznę od pani poseł Semeniuk-Patkowskiej. Osoby uczestniczące w postępowaniach przetargowych powinny być objęte opieką, kontrolą. Teraz to robi CBA. CBA, krótko mówiąc, zajmuje się dużymi sprawami. Żandarmeria Wojskowa zajmowałaby się sprawami dużo mniejszymi. Natomiast jeżeli chodzi o ochronę placówek zagranicznych, to ta ochrona przez Żandarmerię Wojskową już trwa, oczywiście w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Nam chodzi o to, abyśmy to uregulowali w sposób ustawowy.

Pan poseł Zapałowski pytał o mundury. Tutaj chodzi o przestępstwa związane z podszywaniem się pod kogoś. Pan poseł twierdzi, że nie jest to doprecyzowane. Odsyłam pana posła do art. 60 i 61 Kodeksu wykroczeń. Ten artykuł mówi o tym wyraźnie i konkretnie pokazuje, o co nam chodzi.

Pan poseł Sachajko mówił, że przepisy powinny być precyzyjne jak skalpel. Zapewniam, że one są bardzo precyzyjne. To są te same przepisy, które obowiązują również w Policji. Natomiast chcę podkreślić – bo to przez parę osób zostało poruszone – że środki finansowe są absolutnie zapewnione. Przygotowywaliśmy się do tej zmiany, czyli rozszerzenia kompetencji, od dłuższego czasu.

Pan poseł Józefaciuk zadał bardzo dużo pytań. W związku z tym spróbujemy odpowiedzieć na nie na piśmie. Natomiast odnośnie się tylko do jednego pytania. Mianowicie chodzi o kryterium faktyczne i prawo legitymowania, np. świadka przestępstwa, który jest cywilem.

Pani poseł Kwiecień nie ma. Pani poseł zadawała pytania, na które są odpowiedzi w projekcie ustawy. Wydaje mi się, że pani poseł nie czytała tego projektu ustawy.

Pan minister Zieliński. Chcę panu, panie ministrze, powiedzieć, że każda z tych służb ma absolutnie inne zadania i kontrole operacyjne. One w żaden sposób nie będą sobie przeszkadzały. To jest tak jak w przypadku Policji, ABW i CBA. One też przecież mają swoje kompetencje, współpracują ze sobą i są w jakiś sposób nadzorowane przez ministra koordynatora. To są bardzo podobne zadania. Natomiast chcę też powiedzieć, że z tymi służbami mamy podpisane porozumienia i już dawno z nimi współdziałamy. Teraz chcemy to uporządkować w formie ustawy. Bardzo serdecznie dziękuję, panie marszałku. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2869, do Komisji Obrony Narodowej w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2867).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Dariusza Mazura o przedstawienie uzasadnienia tego projektu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Dariusz Mazur:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ma charakter priorytetowy, gdyż realizuje priorytet IDP10 polityki członków Rady Ministrów w zakresie usprawnienia pracy sądów i prokuratury.

Zasadnicze cele projektu ustawy. Ustawa ma na celu uregulowanie na nowo dwóch obszarów dotyczących funkcjonowania sądownictwa powszechnego odnoszących się do sytuacji prawnej sędziów. Po pierwsze, chodzi o możliwość dalszego pełnienia służby przez sędziów po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku, w szczególności poprzez wyeliminowanie obowiązku uzyskania zgody Krajowej Rady Sądownictwa na dalsze pełnienie służby po osiągnięciu tego wieku przejścia w stan spoczynku i umożliwienie orzekania po osiągnięciu tegoż wieku w zmniejszonym udziale w przydziale spraw. Po drugie, projekt dotyczy delegowania sędziów, w szczególności delegowań pozaorzeczniczych, poprzez wyeliminowanie możliwości delegowań związanych z wykonywaniem czynności administracyjnych na czas nieokreślony oraz określenie przesłanek branych pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o takim delegowaniu.

Ponadto projekt realizuje pomniejszych cele, takie jak wyeliminowanie możliwości delegowania sędziów do Kancelarii Prezydenta RP, do urzędu ministra właściwego do spraw zagranicznych – to były przepisy martwe do tej pory – i wprowadzenie możliwości powierzenia sędziemu w stanie spoczynku także funkcji rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości, jak również zawiera przepisy przejściowe nakierowane na umożliwienie skorzystania z prawa do dalszego pełnienia służby do czasu osiągnięcia 70. roku życia przez tych sędziów, których postępowania w przedmiocie uzyskania zgody na dalsze orzekanie przed Krajową Radą Sądownictwa albo Sądem Najwyższym nie zakończyły się albo którzy

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur

nie uzyskali zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, albo się o nią nie ubiegali i pozostają w stanie czynnym. Są też przepisy umożliwiające powrót do czynnej służby tym sędziom, którzy przed dniem wejścia w życie nowelizacji przeszli w stan spoczynku albo zostali przeniesieni w stan spoczynku w związku ze zmianami organizacyjnymi w sądownictwie.

Teraz będę mówił bardziej szczegółowo. W zakresie pierwszego z celów ustawy istota zmiany polega na zastąpieniu regulacji, która uzależnia dopuszczalność dalszego orzekania przez sędziego, który osiągnął wiek przejścia w stan spoczynku, od zgody Krajowej Rady Sądownictwa, taką regulacją, która będzie pozostawiała wyłącznie woli sędziego, oczywiście potwierdzonej zdolnością ze względu na stan zdrowia do dalszej służby potwierdzonej przez lekarza, decyzję, czy chce przejść w stan spoczynku, czy chce orzekać nadal, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 70. roku życia. Zmiana ta łączy się z dopuszczalnością obniżenia sędziemu po osiągnięciu 65. roku życia udziału w przydziale spraw wedle jego woli o 25%, 50% albo też 75%, co ma się łączyć z proporcjonalnym do tego obniżeniem wysokości wynagrodzenia. Jeżeli chodzi o część, o jaką wynagrodzenie zostanie obniżone, to w to miejsce będzie wypłacane świadczenie w wysokości równej odpowiedniej części uposażenia spoczynkowego. Wprowadzenie tego rozwiązania ma na celu zwiększenie aktywności zawodowej sędziów po ukończeniu przez nich 65. roku życia i w ten sposób – zwiększenie liczby orzeczników, a więc też przyspieszenie rozpoznawania spraw.

W zakresie drugiego z celów projektu istota zmiany sprowadza się do wyeliminowania możliwości bezterminowych, pozaorzeczniczych delegowań sędziów do Ministerstwa Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa czy Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, a także delegowań do Sądu Najwyższego albo sądu administracyjnego. Chodzi o delegowanie na maksymalny czas 4 lat, co najwyżej 4 lata, ze wskazaniem, że po okresie takiego delegowania albo następujących po sobie delegowań na czas określony łącznie nieprzekraczający 4 lat sędzia będzie zobowiązany do powrotu do wykonywania czynności orzeczniczych w sądzie powszechnym, a ewentualne kolejne delegowanie będzie mogło nastąpić dopiero po upływie okresu równego okresowi odbytego delegowania, nie wcześniej jednak niż po upływie roku od zakończenia poprzedniego delegowania. Dodatkowo okres delegowania pozaorzeczniczego nie będzie podlegał zaliczeniu do okresu pracy na danym stanowisku sędziowskim, od którego zależy prawo do wynagrodzenia w kolejnej stawce awansowej.

Ograniczenie maksymalnego czasu delegacji pozaorzeczniczych zapewnia realizację zasady jedynie czasowego wsparcia Ministerstwa Sprawiedliwości czy innych instytucji podległych ministrowi sprawiedliwości, co da pewność podmiotom zarządzającym

kadram orzeczniczą w sądach, że sędzia powróci do jednostki macierzystej w określonej perspektywie czasowej, a kadrze kierowniczej w Ministerstwie Sprawiedliwości i innych jednostkach – stosowny czas, aby wiedzę i doświadczenie osób delegowanych wykorzystać właściwie, wyłącznie w tym celu, w którym nastąpiło delegowanie.

Wyeliminowanie możliwości delegowań sędziów do Kancelarii Prezydenta RP, ministra właściwego do spraw zagranicznych, a także do obsługi Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej w latach 2007–2022 wynika z tego, że to rozwiązanie jest całkowicie zbędne z punktu widzenia właściwego funkcjonowania powyższych organów. Jeżeli chodzi o posiadanie przez nie w strukturze organizacyjnej delegowanych sędziów, to ich zadania mogą i powinny być wykonywane z powodzeniem przez pracowników tych organów. Co więcej, od czasu wprowadzenia rozwiązań zawartych w uchylanych przepisach nigdy do takich delegacji w praktyce nie dochodziło, co potwierdza, że nie były one niezbędne.

Wprowadzenie możliwości powierzania sędziom w stanie spoczynku pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości – obecnie jest to możliwe tylko w charakterze wizytatora – oraz powierzania funkcji rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości służy możliwości maksymalnego wykorzystania wiedzy i kwalifikacji sędziów w stanie spoczynku, którzy nie chcą bądź nie mogą już orzekać, ale dostrzegają możliwość aktywności zawodowej na innych polach.

Wreszcie regulacje przejściowe wyjaśniają szczególne sytuacje sędziów, którzy osiągnęli wiek przejścia w stan spoczynku w ostatnich latach, w których przypadku procedury ubiegania się o zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska trwają nadal albo którzy też z uwagi na sposób ukształtowania dotychczasowej Krajowej Rady Sądownictwa nie poddawali się ocenie rady w zakresie zasadności dalszego pełnienia służby, albo którzy nie uzyskali zgody na dalsze pełnienie służby. Daje się takim sędziom możliwość dalszego pełnienia służby albo powrotu do niej.

Jeżeli chodzi o tok prac nad projektem ustawy, to ten projekt podlegał uzgodnieniom, opiniowaniu i konsultacjom publicznym. Został uzgodniony międzyresortowo. W toku uzgodnień uwagi do projektu zgłosił RCL, koordynator oceny skutków regulacji oraz minister finansów. Uwagi zostały wyjaśnione lub uwzględnione. Projekt został ostatecznie przyjęty przez stały komitet Rady Ministrów 25 czerwca br. Następnie 21 lipca projekt został przyjęty przez Radę Ministrów, a minister sprawiedliwości został upoważniony do prezentowania stanowiska rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych. Wreszcie 22 lipca 2026 r. projekt wpłynął do Sejmu, został zawarty w druku nr 2867 i został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu plenarnym. Na etapie prac sejmowych do chwili obecnej nie wpłynęły uwagi ani stanowiska dotyczące projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że również w dyskusji nad tym punktem porządku wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Maciej Tomczykiewicz, stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie marszałku, spóźnione życzenia urodzinowe. Wszystkiego najlepszego, wcześniej nie miałem okazji.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo. Kłaniam się. Dziękuję serdecznie.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Szanowni Państwo Posłowie! Ten projekt odpowiada na kilka wyzwań. Jedno z tych wyzwań jest związane z kwestią czegoś, co funkcjonowało przez lata, a w mojej opinii nie było dobrym rozwiązaniem. Chodzi o sytuację, w której sędziowie, którzy nie przez kilka lat, ale przez 20 lat, przez prawie 25 lat byli delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości i pracowali tam jako urzędnicy. Państwo polskie stworzyło grupę urzędników o specjalnych przywilejach, kompetencjach.

Założenie, jeżeli chodzi o możliwość delegowania sędziów do Ministerstwa Sprawiedliwości było takie, że chciano korzystać z ich fachowej wiedzy sędziowskiej, tak żeby ministerstwo mogło lepiej działać. Natomiast sędziowie, którzy pracują w ministerstwie przez 10, 15 czy 20 lat, tracą kontakt z salą rozpraw, więc ciężko powiedzieć, że wnoszą to wyjątkowe doświadczenie do ministerstwa. Taką pracę powinni wykonywać normalni urzędnicy. I tę kwestię rozwiązujemy.

Jednocześnie ta ustawa daje państwu polskiemu, rządowi możliwość korzystania z wieloletniego doświadczenia sędziów, którzy przeszli już w stan spoczynku i w ten sposób będą mogli pracować dla państwa. Rozwiązujemy też inny problem, który pojawił się dopiero za rządów naszych kolegów, którzy uznali, że w grupie sędziów, którzy zaczynają przekraczać 65. rok życia, jest dużo takich niewygodnych dla ówczesnej władzy, których dobrze by się było pozbyć. Stworzyli więc przepisy, które pozwalały tak

z palca niewłaściwie obsadzonej Krajowej Radzie Sądownictwa tych sędziów z systemu wyrzucać. I ten projekt nad tymi sędziami się pochyla, ale nie tylko w kwestii tego, co się działo. Ten projekt zabezpiecza też to, że w przyszłości przedstawione zaświadczenie lekarskie będzie gwarancją tego, że sędzia, który czuje się na siłach i chce dalej orzekać, będzie mógł orzekać.

Trzecia rzecz to właśnie wykorzystanie tego zasobu, niewypychanie ze względów politycznych, jak nasi poprzednicy, czy jakichkolwiek innych. Chodzi o niewypychanie sędziów, którzy wciąż są sprawni intelektualnie, fizycznie i chcą orzekać, poza systemem. Potrzebujemy w systemie dobrych, doświadczonych sędziów, którzy przez tak wiele lat to doświadczenie zdobywali i do tego systemu bardzo dużo wnoszą. Projekt ustawy tworzy zachętę finansową do tego, żeby nie odchodzić w stan spoczynku w pierwszym możliwym momencie, tylko faktycznie w tym systemie zostać i dalej pracować dla obywateli Rzeczypospolitej, robić coś dobrego i móc dalej działać zawodowo.

Szanowni Państwo! Te rozwiązania przygotowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości są dobrymi rozwiązaniami. One też wyrugowują parę rozwiązań, które, jak słusznie stwierdził pan minister, nie były w ogóle stosowane. Takich rzeczy też powinniśmy się z naszego systemu pozbywać. Jako klub Koalicji Obywatelskiej oceniamy ten projekt jako bardzo dobry. Popieramy go, będziemy nad nim dalej pracować. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Kolejni goście w Sejmie to uczniowie, harcerze i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Mariana Rejewskiego w Białych Błotach wraz z wiceprzewodniczącym Rady Gminy Białe Błota panem Jackiem Krzyżanowskim. Pani posłanka Magdalena Łośko zaprosiła was do Sejmu, z czego się bardzo cieszymy i serdecznie was pozdrawiamy. Bardzo liczna grupa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Panie marszałku, jeszcze jedna grupa.)

A, to już od razu. Jak pani posłanka tutaj już jest i załatwia sprawy formalne, to od razu pozdrowimy I Liceum Ogólnokształcące w Mławie im. Stanisława Wyspiańskiego, klasa II biol-chem. Jest? Jest. Dobrze, bardzo się cieszę. *(Oklaski)* Pani posłanka Maria Koźlakiewicz zaprosiła was tutaj, do Sejmu. Fajnie, że z nami jesteście.

Pana posła Wosia nie widzę, a więc pan poseł Paweł Jabłoński i stanowisko klubu Rozwój Plus.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Paweł Jabłoński: Kolega z okręgu go zastąpi.)

Dobrze, ale to nie oznacza 10 minut.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Powiem tak, ta ustawa nie jest taka zła, jak na to, co wychodzi z Ministerstwa Sprawiedliwości. Są tutaj pewne dobre elementy, co muszę odnotować z pewnym zadowoleniem. Ale niestety nie jest też tak dobrze, jak to pan minister próbował zarysować. Najpierw o tych dobrych stronach, bo można powiedzieć, są dwie twarze tego projektu. Pierwsza dotyczy kwestii dotyczących stanu spoczynku. Tutaj jest powrót do rozwiązań, które były już wcześniej, czyli mówiąc krótko, zamiast prosić o zgodę Krajową Radę Sądownictwa czy ministra sprawiedliwości, czy kogokolwiek innego, sędzia po prostu będzie składał oświadczenie, że chce orzekać dalej i, z wyjątkiem, jak się rozumiem, sytuacji nadzwyczajnych, np. zdrowotnych, będzie to automatyczne. Uważam, że to nie jest taki zły pomysł. Przypominam, że to w ogóle jest projekt w takim kształcie jak ustawa o ustroju sądów powszechnych z 2007 r. To z inicjatywy prezydenta Lecha Kaczyńskiego został uchwalony. Więc tu akurat nie mam jakiegoś wielkiego problemu z tym, że do takich rozwiązań państwo chce wrócić.

Zwracam jednakże uwagę na to, że trzeba doprecyzować moim zdaniem przesłanki dotyczące jednak pewnego rodzaju kontroli tego, czy rzeczywiście dany sędzia już w wieku zaawansowanym będzie mógł pewne funkcje wykonywać. Mówimy tu o zaświadczeniu lekarskim. Być może należałoby tę procedurę troszkę doprecyzować. Mam nadzieję, że podczas pracy w komisjach będzie to możliwe. To akurat dobrze, że taki element ta ustawa ma.

Niestety ten drugi element, o którym pan minister mówił w drugiej kolejności, a który jest dużo istotniejszy, tutaj jest dużo gorszy. To są delegacje.

Panie ministrze, to prawda, że jest dzisiaj tak, że można bezterminowo delegować m.in. do Ministerstwa Sprawiedliwości. Pan, panie ministrze, przecież jest sędzią i jednocześnie ministrem. Jest pan przykładem właśnie takiej sytuacji. Czy to jest dobrze, czy to jest źle? Są różne głosy. Ja uważam, że obecność sędziów w korpusie urzędniczym nie powinna być zasadą. W ogóle należałoby to ograniczyć. Natomiast taka instytucja istnieje i bez szerszej reformy w ogóle, mam wrażenie. Choć od 3 lat państwo mówicie o tym, jak złym rozwiązaniem są te delegacje, to żadnej szerszej reformy nie było. Mamy taką reformę, że pozornie mówicie, że z delegacjami nadmiernymi, bezterminowymi chcecie walczyć, ale jednak tutaj jest bardzo niebezpieczny zapis dotyczący wszystkich innych delegacji, poza tymi do Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli m.in. delegacjami do sądów niższego rzędu albo do sądów wyższego rzędu. Otóż ministerstwo wydłuża ten okres delegacji z 2 do 4 lat. Co to oznacza, drodzy państwo? Sędzia delego-

wany pozostaje na łasce ministra, który go delegował. Ta delegacja może być odwołana. Czyli sędzia delegowany... Przecież sami to wielokrotnie podnosiliście. Trybunał Sprawiedliwości, do którego się odwoływaliście choćby w orzeczeniu C-748/19, wskazywał wprost: sędzia delegowany decyzją ministra, którą minister może cofnąć, nie daje gwarancji niezawisłości. Dzisiaj chcecie tak naprawdę przedłużyć ten okres, w którym sędzia delegowany jest na łasce i niełasce ministra. To jest zwiększanie niezawisłości czy zwiększanie politycznej kontroli nad sędziami, którzy będą delegowani do sądów wyższych, i jak będą orzekać w taki sposób, żeby się ministrowi podobało, to delegacja może nie będzie cofnięta. Tutaj, panie ministrze, nie będziemy się zgadzać. To jest zły kierunek.

Nie rozumiem zupełnie tego, dlaczego na ustach mieliście słowa o reformie systemu delegacji. Była mowa w ogóle o tym, żeby zlikwidować delegację w tych najbardziej radykalnych już rozwiązaniach. To byłoby pewnie wylanie dziecka z kąpielą, bo są takie sytuacje, sytuacje nagłe. Jeżeli w danym sądzie np. nagle kilkoro sędziów odejdzie w stan spoczynku czy stanie się jakiś wypadek losowy, nagle trzeba uzupełnić kadrę sądu, żeby była wystarczająca liczba orzeczników. Ale to nie może być rozwiązanie stałe. Pewien plaster na ranę tak, ale to nie jest mechanizm, który zapewnia stabilność i zapewnia gwarancję niezawisłości. Krytykowaliście wielokrotnie waszych poprzedników za to. Dzisiaj robicie dokładnie to samo, a teraz jeszcze chcecie to przedłużać. To jest, uważam, zły kierunek. Mam nadzieję, że w toku prac w komisjach będziemy mogli złożyć odpowiednie poprawki. Mam nadzieję, że rzeczywiście te poprawki zostaną merytorycznie przedyskutowane. Nasz klub parlamentarny z pewnością będzie zgłaszał takie poprawki.

Uważam, że w ogóle powinniśmy podyskutować o tym, czy zakres delegacji, który pozostawiacie w ustawie o ustroju sądów powszechnych, który nawet rozszerzacie, nie należałoby całkowicie ograniczyć, tak aby tylko w wypadkach nadzwyczajnych te delegacje mogły być stosowane. Bo braki kadrowe w sądach, zbyt mała liczba sędziów, wakaty, także jeśli chodzi o stanowiska asystentów czy całą obsługę administracyjną, nie wynikają z niczego innego, tylko z tego, że przez ostatnie 3 lata w ogóle nie ogłaszaliście konkursów na stanowiska sędziowskie tylko i wyłącznie z powodów politycznych, bo nie podobał wam się skład KRS. Teraz jest wasz skład KRS, wybrany według tych samych przepisów, to już nagle magicznie jest nie neo-KRS, tylko ta właściwa. Hipokryzja. (*Dzwonek*) Ale taka jest przyczyna tych problemów w sądach. Pracujmy nad tym w komisjach, tylko mówmy o tym, jaka jest rzeczywistość. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Adam Orlński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawię stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Rzeczywiście, tak jak to już zostało tutaj powiedziane, projektowana ustawa ma na celu uregulowanie na nowo dwóch obszarów dotyczących funkcjonowania sądownictwa powszechnego, odnoszących się do sytuacji sędziów. Po pierwsze, co zostało już uwypuklone i powiedziane, zasady dalszego orzekania przez sędziego po osiągnięciu wieku przejścia w stan spoczynku, po drugie – to punkt elementarny tego projektu rządowego – zasady delegowania sędziów, przede wszystkim delegacji pozaorzeczniczych, jak było już tutaj przedstawiane, np. do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Rzeczywiście daje się odczuć, że ten rządowy projekt naprawdę wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i zmianom, o których mówimy od jakiegoś czasu: potrzeba uporządkowania statusu sędziów, zwiększenie niezależności oraz ograniczenie sytuacji, w których czynni sędziowie przez długi czas byli np. wyłączani z orzekania.

To, co zmieniamy w tym rządowym projekcie, i my jako klub parlamentarny też to popieramy, to to, że KRS ma zostać wyłączona z decydowania o możliwości dalszego pełnienia służby i działalności sędziego. W obecnym stanie prawnym sędzia przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65 lat, chyba że niepóźniej niż na 6 miesięcy i niewcześniej niż na 12 miesięcy przed ukończeniem tego wieku oświadczy Krajowej Radzie Sądownictwa wolę dalszego zajmowania stanowiska. Odchodzimy od tego w tym projekcie, zmieniamy to. Rzeczywiście zależałoby to, po pierwsze, tak naprawdę od woli sędziego, bo przecież projekt nie narzuca tego, lecz pozostawia tę decyzję właśnie sędziemu, po drugie, od stanu zdrowia, który byłby potwierdzany odpowiednim zaświadczeniem lekarskim. Są to ważne zmiany. Decyzja o kontynuowaniu służby nie powinna być uzależniona od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa – przecież często ta decyzja była odwlekana – lecz od decyzji sędziego i od stanu zdrowia. Projekt daje ciekawe rozwiązanie dla sędziów, którzy zdecydowaliby się orzekać po ukończeniu 65. roku życia i złożyliby taki wniosek.

Też ciekawym rozwiązaniem – oczywiście to trzeba będzie rozpatrzyć w ramach naszej Komisji Spra-

wiedliwości i Praw Człowieka – jest rozwiązanie dotyczące możliwości odpowiedniego zmniejszenia zakresu obciążenia orzeczniczego danego sędziego.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe uważamy, że tego typu projekty, działania są jak najbardziej potrzebne. To wszystko ma usprawnić wymiar sprawiedliwości. Tego też oczekują obywatele. Dajemy szansę, możliwość danemu sędziemu decydowania, czy on jeszcze będzie chciał orzekać i w jakim zakresie. Tutaj są widelki, możliwości. Wydaje się więc, że ten projekt jest jak najbardziej słuszny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sławomir Ćwik, klub Centrum.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Centrum przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych i niektórych innych ustaw.

Ta nowelizacja przede wszystkim skupia się na dwóch kwestiach. Na kwestii uregulowania dalszego orzekania przez sędziów, którzy osiągnęli wiek 65 lat, oraz na kwestii delegacji pozaorzeczniczych dla sędziów. Jeżeli chodzi o kwestię wieku, to dzisiaj aby sędzia po osiągnięciu wieku emerytalnego, wieku 65 lat, mógł nadal orzekać, musi mieć zgodę Krajowej Rady Sądownictwa i oczywiście dobry stan zdrowia. Czyli jest to uzależnione od KRS-u. Dana osoba posiada wiedzę, doświadczenie, praktykę sędziowską, dobry stan zdrowia i chce orzekać. A więc nienaturalne jest, aby jeszcze angażować tutaj dodatkowy organ państwa, organ konstytucyjny, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa. W tym zakresie tę zmianę oceniam ze wszech miar jako zasadną.

Druga kwestia to jest kwestia delegacji pozaorzeczniczych. Ich idea miała być taka, że jeżeli toczą się np. w ministerstwie prace nad istotną nowelizacją, zmianą kodeksową, to trzeba zaangażować w te prace w ramach ministerstwa doświadczonych sędziów z bogatą praktyką orzecniczą, którzy np. specjalizują się w danego typu sprawach, aby przygotowanie tej nowelizacji, przygotowanie tych rozwiązań było lepsze. Chodzi też o kwestie organizacyjne dotyczące sądów, żeby wiedzieć, w jaki sposób to przeprowadzić z uwzględnieniem praktyki, doświadczenia zawodowego sędziów, którzy orzekają w sądach.

Faktycznie zaproponowana tutaj zmiana w postaci ograniczenia czasu delegacji pozaorzeczniczej do 4 lat jest ze wszech miar zasadna. Można by się było nawet zastanawiać, czy powinna być krótsza, czy nie, ale przyjmijmy, że niektóre procesy, procedury trwają dłużej. Ukróci to zjawisko, z którym mamy do czy-

Posel Sławomir Ćwik

nienia dzisiaj, polegające na tym, że istnieją sędziowie, którzy przez dziesięciolecia pracują w Ministerstwie Sprawiedliwości, co całkowicie wypacza przygotowaną ideę instytucji. Nowelizacja wyklucza możliwość delegowania sędziów do działalności pozaorzeczniczej do innych organów, takich jak m.in. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Z tego względu klub Centrum ocenia przedłożony projekt nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych jako właściwy. Z przyjemnością będziemy dalej nad nim procedować w czasie prac przed właściwym posiedzeniem komisji. Myślę, że to jest dobry kierunek zmian. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Posel Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt wychodzi od fałszywego założenia, że problemem polskiego sądownictwa jest brak sędziów. Nie. Polska ma ok. 28 sędziów na 100 tys. mieszkańców, czyli wyraźnie więcej niż wynosi unijna mediana. Sędziowie są również bardzo dobrze wynagradzani, a jednocześnie obywatel coraz dłużej czeka na wyrok. I właśnie to jest prawdziwy problem. Mamy dużo sędziów, dużo pieniędzy i ogromną przewlekłość. Nie potrzebujemy zatrzymywać za wszelką cenę kolejnych sędziów po 65. roku życia. Trzeba wreszcie odpowiedzieć: Dlaczego sędzia wykonuje tysiące czynności, które może wykonywać referendarz, urzędnik sądowy, notariusz albo inny prawnik? Dlaczego najwyżej wykwalifikowany i jeden z najlepiej opłacanych prawników w państwie ma zajmować się papierologią zamiast wydawaniem wyroków? Komu właściwie zależy na tym, żeby tego bałaganu nie uporządkować?

Jest jeszcze drugi problem, o którym środowisko prawnicze rozmawia bardzo niechętnie – dobór kadr. Na studiach prawniczych od lat krąży taki dowcip. Egzaminator pyta kandydata: Dlaczego chce pan studiować prawo? A kandydat odpowiada: tato, daj spokój. To jest dowcip, ale przestałby być śmieszny, gdyby obywatele mieli pewność, że o dostępie do najważniejszych, wpływowych zawodów prawniczych zawsze decydowały wyłącznie kompetencje, a nie środowisko, znajomości czy rodzinne tradycje, tak jak w tym dowcipie. Dlatego zamiast kolejnej wojny o to, która partia kontroluje KRS, trzeba przeciąć ten spór raz na zawsze. Członkowie Krajowej Rady Sądownictwa powinni otrzymywać demokratyczny mandat w wyborach powszechnych. Prezydenta wybierają

obywatele, posła wybierają obywatele, samorządowca wybierają obywatele, ale na władzę, która może odebrać im majątek, wolność, rozstrzygać o ich rodzinach, która przede wszystkim ma chronić ich przed nadużyciami autorytarnego państwa, obywatele nie mają żadnego bezpośredniego wpływu.

Dlatego pytam: Czy naprawdę uważacie, że problemem polskiego sądownictwa jest brak sędziów? Przecież Polska ma relatywnie dużo sędziów na 100 tys. mieszkańców, wyraźnie więcej niż przeciętne kraje Unii Europejskiej. Czy jednak problemem nie jest system, który ma licznych dobrze opłacanych sędziów, ale jednocześnie siedzą oni w papierach po uszy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Woś powrócił, ale ponieważ spóźnił się 20 minut, to będzie mówił 2 minuty. No dobra, 3 minuty.

Posel Michał Woś:

Myślałem, że pan marszałek wspomni o obiecanych życzeniach urodzinowych.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Trzeba powiedzieć, bo mi to powiedział, że spóźnił się, bo pisał dla mnie życzenia.
(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Posel Michał Woś:

Tylko takim sposobem do marszałka można trafić.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Oj tam, oj tam.

Posel Michał Woś:

Wszystkiego najlepszego. Życzę panu dużo, dużo zdrowia, panie marszałku...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję. Zwłaszcza psychicznego.

Posel Michał Woś:

...i cierpliwości w tej koalicji, która łamie kręgosłupy swoim współkoalicjantom.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ten projekt dotyczy dwóch spraw. Jedna to kwestie stanu spoczynku i zgody Krajowej Rady Sądownictwa. Druga to delegacje sędziowskie do ministerstwa czy szerzej do administracji, do innej władzy niż władza sądownicza. W obu tych sprawach mimo pięknych słów, mimo bogatego uzasadnienia, mimo wielu przedstawionych argumentów w żaden sposób nie chodzi o usprawnienie sądownictwa. Państwo o tym wiedzą. W obu tych sprawach chodzi niestety o brutalną politykę, którą uprawiają tzw. politycy w togach i przedstawiciele stowarzyszeń sędziowskich. Przecież nawet pan minister jest czy był, nie wiem, szefem jednego z takich stowarzyszeń sędziowskich, których członkowie często są określani mianem polityków w togach.

Otóż tę ustawę można nazwać mianem *lex Najjar*. To mało znane nazwisko, ale znane w świecie prawniczym. Pani Beata Najjar to prezes Sądu Okręgowego w Warszawie. Można powiedzieć, że to uzurpatorka. Dlaczego? Dlatego że przeszła w stan spoczynku, osiągnąwszy 65. rok życia, i postanowiła nie realizować prawa, do którego w uzasadnieniu tak szeroko się odnosić, mówiąc, że to jest w obecnej ustawie, że tak trzeba robić. Postanowiła tego prawa nie realizować, czyli zamknąć oczy, udawać, że ta ustawa nie funkcjonuje, nie istnieje, i dalej być sędzią, mimo że nie dopełniła obowiązku zwrócenia się do Krajowej Rady Sądownictwa o wyrażenie zgody na to, żeby sędzią mogła być. Mimo że nie jest sędzią, tzn. z perspektywy prawnej przeszła w stan spoczynku, zaprzeczając rzeczywistości. Jeszcze pan Bodnar postanowił powołać tę panią na prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie. Po co? M.in. po to, żeby mieć wpływ na te wszystkie rzeczy. Przecież wyrzuciliście w kosmos system losowego przydziału spraw po to, żeby właśnie ten prezes miał w tej sprawie kompetencje.

Tutaj chodzi o jedno – o to, żebyście dali niektórym sędziom możliwość wyjścia z twarzą z tego gigantycznego bajzlu, bałaganu, w który popadli, udając, że przepis, który cieszy się domniemaniem konstytucyjności, zgodnie z którym są zobowiązani składać wnioski o przedłużenie możliwości swojego sędziowania, nie był przez nich realizowany, mimo że jest obowiązujący, co sami przyznajecie w uzasadnieniu tej ustawy. Stąd to jest jeden wielki skandal, że w ten sposób próbujecie teraz obejść tę sytuację czy jakoś przepisy przejściowe doprowadzić do tego, żeby tę sprawę próbować uzdrowić, mimo że tamci ludzie łamią prawo.

I druga sprawa, dotycząca delegacji sędziowskich. Przez lata mówiliście, że wszystkich sędziów należy z ministerstwa usunąć, należy skasować w ogóle delegacje ministerialne, a okazuje się, że jak przyszedł pan Tusk, pan Bodnar, pan Żurek, to nawet nie jeden

sędzia jest delegowany na ministra, ale dwóch ministrów jest sędziami. Nigdy tak nie było w historii: dwóch panów wiceministrów to sędziowie delegowani do ministerstwa (*Dzwonek*), już nie mówiąc o panu Żurku. Hipokryzja bije na każdym kroku z każdego waszego działania. Bardzo dziękuję, Wysoki Sejmie i panie marszałku, za możliwość złożenia panu życzeń.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Są pytania, tak? Są.

(*Posel Michał Woś*: Też się dopiszę.)

Zamykam listę.

Czas ustalam na 1 minutę.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ojej, jak wysoko.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bo to Wysoka Izba.

Posel Marcin Józefaciuk:

Tak, Wysoka Izba.

Mam kilka pytań. Dlaczego projektodawca powołuje się na wyrok TSUE w sprawie C192/18 jako argument przemawiający za zmianą zasad dalszego orzekania, a pomija wynikający z tego samego wyroku problem nierównego wieku przechodzenia w stan spoczynku kobiet i mężczyzn? Kto podejmuje sprawy, których nie otrzyma sędzia korzystający ze zmniejszenia przydziału o 50% albo 75% i czy pozostała część jego etatu będzie mogła zostać rzeczywiście obsadzona? Jak projektodawca uzasadnia rozwiązanie, zgodnie z którym sędzia wykonujący 25% normalnego przydziału spraw może otrzymać łącznie równowartość ponad 81% pełnego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku za wysługę lat? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Sachajko nie wygląda tak, jakby chciał zadać pytanie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A więc może pan poseł Tomczykiewicz najpierw zada pytanie?

Wicemarszałek Szymon Hołownia

Przyglądam się, bo najpierw prowadził transmisję na żywo przez telefon...

(Poseł Jarosław Sachajko: Przepraszam.)

a teraz...

(Poseł Maciej Tomczykiewicz: Rzutko pędzi pan poseł.)

No, on jest szparki po prostu, jak rąca łania.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd przedstawia ten projekt tak, jakby problemem polskich sądów był brak sędziów. Tymczasem Polska ma relatywnie bardzo dużo sędziów, dobrze opłacanych, a mimo to obywatele coraz dłużej czekają na rozstrzygnięcia. Problem nie leży więc w liczbie etatów, tylko w fatalnej organizacji pracy, biurokracji, wykorzystywaniu sędziów do czynności, które mogą wykonywać referendarze, urzędnicy czy inni prawnicy. Sam rząd przyznaje, że setki sędziów było delegowanych poza sądy. Zamiast kolejnych przywilejów i przedłużania pracy po 65. roku życia trzeba wreszcie rozliczać sędziów z efektywności i ograniczyć im niepotrzebną biurokrację. Panie ministrze, skoro mamy dużo sędziów, wysokie wynagrodzenia i ogromną przewlekłość postępowań, to kto odpowiada za to, że Polacy latami czekają na rozstrzygnięcie spraw? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Maciej Tomczykiewicz.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Pośle Woś! Nie mogłem się powstrzymać po pana wystąpieniu...

(Poseł Michał Woś: To są pytania do wnioskodawców.)

...bo może nie wszyscy pamiętają...

(Poseł Michał Woś: Pytania do wnioskodawców niech pan zada.)

...ale PiS stworzył taki system, w którym, jak sędzia chciał po 65. roku życia dalej orzekać, to musiał się z tym zgłosić do Krajowej Rady Sądownictwa, która była nieprawidłowo obsadzona przez PiS-owskich nominatów. I żeby jeszcze ci wasi nominaci udawali, że robią tam coś pożytecznego, gdyby faktycznie badali, czy sędzia, który chce dalej orzekać, spełnia warunki, czy jest zdrowy, sprawny, czy jest w stanie dalej orzekać. Natomiast pana nominatów w tej nielegalnej KRS to nie interesowało.

(Poseł Michał Woś: Moich?)

Tak, pana. Nikogo to nie interesowało, czy dany sędzia jest w stanie orzekać, czy nie jest. Nie prowadzono żadnego badania stanu zdrowia, nie zlecano żadnych opinii lekarskich (*Dzwonek*) do przedstawienia.

(Poseł Michał Woś: Tak?)

Byli oni tam tylko po to, żeby wyrugować każdego, kto staje na waszej drodze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Michał Woś.

Poseł Michał Woś:

Drodzy Rodacy! Doskonale wiecie, że kiedy Prawo i Sprawiedliwość rządziło, to była neo-KRS, a kiedy są nominaci Platformy, sędziowie skierowani tam przez Tuska, większość Donalda Tuska, to już magicznie nie jest to neo-KRS, tylko jest to Krajowa Rada Sądownictwa, a w ustawach nie zmieniono ani przecinka. W tej chwili nominaci polityczni Platformy Obywatelskiej już nie są tak nazywani przez posła Tomczykiewicza, bo postanowił uciec z sali sejmowej po zadaniu tego pytania.

Mam jedno pytanie. Platforma obiecywała ograniczenie delegacji sędziów poza sądownictwo, czyli m.in. do Ministerstwa Sprawiedliwości. Proszę, panie ministrze, konkretnie podać, ilu sędziów było delegowanych poza sądownictwo na dzień 1 stycznia 2024 r., na dzień 1 stycznia 2025 r. i na dzień 1 stycznia 2026 r. Proszę pokazać opinii publicznej, jak radykalna zmiana, radykalna skala ograniczeń nastąpiła. Obiecywaliście to przecież Polakom. Proszę się pochwalić, że nigdy w historii (*Dzwonek*) nie było tak, żeby dwóch wiceministrów było sędziami delegowanymi do ministerstwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Rozumiem, panie ministrze, że chce pan minister zabrać głos. Chce pan.

A zatem do tych wystąpień odniesie się podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Dariusz Mazur.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o pytanie pana posła Józefaciuka, to istotnie tak

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Dariusz Mazur**

jest, że ta nowelizacja nie w pełnym zakresie realizuje powołany wyrok TSUE. Trzeba natomiast zaznaczyć, że zasadniczo kobiety mogą orzekać do 65. roku życia jako sędziowie, natomiast to, że w wieku 60 lat mogą przejść w stan spoczynku, jest tylko uprawnieniem, z którego nie wszystkie panie sędziowie korzystają, a więc może to nie jest aż tak duży problem, natomiast rzeczywiście nie do końca tutaj ten wyrok jest implementowany.

Na pytanie drugie dość trudno odpowiedzieć. Jego sens był mniej więcej taki: Kto orzeka za sędziów, w przypadku których wpływ spraw jest częściowy? Pozostali sędziowie. Teraz również mamy takie sytuacje, że sędziowie mają stanowiska funkcyjne: prezesa, przewodniczącego wydziału, wizytatora. W ich przypadku wpływ spraw jest ograniczony – do różnych wysokości: 20%, 40%, 50% itd. Po prostu z całości spraw wpływających do danego wydziału... Jedni sędziowie uczestniczą w losowaniu w pełnym zakresie, a inni uczestniczą np. w 80%. Sprawy, których nie załatwia osoba orzekająca przy ograniczonym wpływie, rozkładają się odpowiednio na pozostałych orzekających sędziów.

Pytanie pana posła Sachajki: Kto odpowiada za przewlekłość spraw w sądach? No cóż, przewlekłość to nie jest problem, który powstał wczoraj, przedwczoraj czy tydzień temu. Chcę zwrócić uwagę na to, że w porównaniu z poprzednimi dwoma kadencjami parlamentu w tej kadencji podjęto szereg działań zmierzających do tego, żeby usprawnić działalność sądów, czego efekty zaczynają być widoczne, i to nawet pomimo blokowania zmian legislacyjnych przez pana prezydenta czy niemożności odrzucenia weta, choćby w zakresie uzdrowienia statusu sędziów. Mogę podać choćby taki przykład, jak bardzo poważne zwiększenie liczby asystentów współpracujących z sędziami. Było ich niespełna 4 tys. Teraz, po 2,5 latach rządów, jest ich ponad 5,5 tys. czy nawet blisko 6 tys. To wyraźnie usprawni pracę sądów.

(Poseł Michał Woś: Kosztem zlikwidowania 125 etatów sądowych... sędziowskich.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle...

(Poseł Michał Woś: Zlikwidowali państwo 125 etatów sędziowskich.)

Panie pośle, dyskusja była, teraz wypowiada się minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Dariusz Mazur:**

Mówimy raczej o ich przekształceniu w etaty referendarskie, więc to nie jest tak, że to zostało wy-

rzuczone do kosza. Skoro nie można było powoływać sędziów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, według mojej najlepszej wiedzy to było przekształcenie w etaty referendarskie.

Odnosząc się do pytania pana posła Wosia: możliwość delegowania sądów pozaorzecznico...

(Poseł Michał Woś: Sędziów.)

...w tym projekcie ustawy jednak wyraźnie zmniejszono, zarówno skracając maksymalny czas delegacji pozaorzeczniczej, jak i eliminując możliwość delegowania czy do Kancelarii Prezydenta, czy do ministra właściwego do spraw zagranicznych. Co do pytania odnośnie do tego, jak ta liczba wyglądała rok po roku, to takich precyzyjnych danych nie mam...

(Poseł Michał Woś: To proszę na piśmie, panie ministrze.)

...więc na to odpowiemy na piśmie, oczywiście.

(Poseł Michał Woś: Dziękuję.)

Kiedy przyszedłem do ministerstwa pod koniec 2023 r., z tego, co pamiętam, było chyba ok. 140 delegowanych sędziów, w tej chwili jest 122, więc jest spadek. On może nie jest jakiś gwałtowny, ale jest. Szczegółowe dane podamy na piśmie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2867, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym, drodzy państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny 64. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy jeszcze ktoś z państwa, obecnych i nieobecnych, obecnych duchem, pragnie wygłosić oświadczenie?

Nie widzę, żeby ktoś pragnął, więc listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Czas na wygłoszenie oświadczenia to 2 minuty.

Jako pierwszy pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja. Oczywiście Demokracja Bezpośrednia, bo wy jesteście jednoprzymiotnikową demokracją.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Polacy! To, co dzieje się z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, jest przykładem skrajnej nieodpowiedzialności obecnego rządu Donalda Tuska. Strategiczna służba ratownicza ma trzeci rok funkcjonować praktycznie za tę samą dotację. Lotnicze pogotowie alarmuje: W 2026 r. potrzeba ponad 19 mld zł tylko na wzrost kosztów działania. Samo paliwo to ponad 5 mln więcej. Dyrektor ostrzega, że bez pieniędzy trzeba będzie ograniczyć działalność, liczbę baz albo godzin ich funkcjonowania. A Ministerstwo Zdrowia odmawia nawet niespełna 8 mln zł na uzgodniony mechanizm wzrostu wynagrodzeń. To jest absurd.

Wielu z nas żyje w przekonaniu, że wypadki zdarzają się innym. Ale jutro śmigłowca może potrzebować każdy z nas, nasze dziecko, rodzic czy sąsiad. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe nie może wtedy oszczędzać. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe musi wystartować. Na zdrowiu można oszczędzać tylko raz, bo umiera się tylko raz.

Przed wyborami koalicja rządząca przedstawiała Polakom zupełnie inną wizję działania ochrony zdrowia. A dzisiaj związki zawodowe proszą o pilne spotkanie z panią minister. I co? Ano nic, nie dostają odpowiedzi. Pani minister, skoro nie ma pieniędzy nawet na ratowanie życia, to na co właściwie ten rząd ma pieniądze? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pana posła Skalika nie widzę.

Pana posła Fritza również.

Pani posłanki Gembickiej również.

Pana posła Sałka również.

Pana posła Andzela również. Nie widzę jak również pani poseł Cicholskiej, pani poseł Bartuś, pani poseł Łobody, pani poseł Koszutskiej.

Przewijamy, przewijamy.

Ale jest pan poseł Mirosław Adam Orlński. Co to za miła niespodzianka i odmiana.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ponieważ w najbliższą niedzielę przypada jubileusz 40-lecia działalności Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, to przede wszystkim chcę bardzo serdecznie zaprosić wszystkich mieszkańców do udziału w tym jubileuszu. Z Warszawy Główniej będzie specjalny pociąg, który dotrze do Sochaczewa po godz. 13.

Pragnę również z tego miejsca złożyć najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy uznania, najlepsze życzenia dla tych wszystkich, którzy przez te cztery

dekady niezwyklej pracy, ogromnego zaangażowania sprawili, że nasze dziedzictwo kolejowe w Sochaczewie w tym oddziale obecnej stacji muzeum funkcjonuje. 40 lat to piękny jubileusz, to tysiące odwiedzających. Warto zaznaczyć, że co roku w okresie sezonowym, czyli od końca wiosny do jesieni, Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie odwiedza ok. 35 tys. osób. To wyjątkowe zabytki, to wyjątkowe miejsce, wyjątkowe miejsce również na mapie Mazowsza, miejsce spotkań, edukacji, rodzinnych wspomnień, szczególnie wartość dla naszej lokalnej historii. Proszę z okazji tego wyjątkowego jubileuszu przyjąć najlepsze życzenia dla wszystkich pracowników, wszystkich rodzin i wszystkich osób, które przez swoje życie zawodowe w tym Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie działali, tworzyli to wyjątkowe miejsce, chronili te zabytki, ale także dzisiaj funkcjonują i pokazują, że tego typu miejsca na mapie Polski, na mapie Mazowsza są potrzebne. Z głębi serca gratuluję z okazji tego jubileuszu. Życzę dalszego rozwoju i wszystkiego dobrego.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Woś.

Bardzo proszę.

Posel Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę, żeby w protokole dla potomnych pozostała ta informacja, która także trafi do prokuratury. Otóż dzisiaj doszło do gigantycznego skandalu. Prezes Rady Ministrów Donald Tusk na oczach całej Izby popełnił ordynarne przestępstwo. Abstrahuje od powoływania się przez niego na jakieś zeznania jednego czy drugiego kryminalisty – przypomnę, że już się kiedyś powoływał na pana Murańskiego, który był dla niego autorytetem – teraz znalazł jakiegoś innego X. Kiedyś to na pana Tuska jakiś kryminalista przecież zeznawał do protokołu, co było przedmiotem publicznej debaty, że jego syn przyjął 600 tys. łapówek w reklamówce z Biedronki. Tyle są warte często różne rewelacje różnorodnych kryminalistów. Natomiast popełnił przestępstwo. A mianowicie wychodząc na tę mównicę, wskazał, że na podstawie art. 12 Prawa o prokuraturze otrzymał jako prezes Rady Ministrów, jako organ, od prokuratora generalnego informacje objęte tajemnicą śledztwa, tajemnicą postępowania.

Przypomnę państwu, że złamanie tajemnicy śledztwa, tajemnicy postępowania jest przestępstwem. Art. 12 jasno stanowi, że to prokurator generalny może poinformować inne organy, prokurator generalny inne organy, czyli np. prezesa Rady Ministrów, ale już te inne organy, czyli ten prezes Rady Ministrów, premier, nie ma podstawy prawnej, nie ma

Posel Michał Woś

tytułu ku temu, żeby wychodzić tutaj i z mównicy informować organ, jakim jest Sejm, o wiedzy pochodzącej z postępowania prokuratorskiego. Jeżeli już chcieli urządzić tę szopkę polityczną, PR-ową ustawkę po to, żeby przykryć swój blamaż związany z wyborem ministra, członka Rady Ministrów wprost do Trybunału Konstytucyjnego, bo po to przecież ta szopka była organizowana, to powinien wystawić tutaj prokuratora generalnego Żurka, a nie popełniać przestępstwa ujawnienia tajemnicy postępowania. Ta informacja trafi także do (*Dzwonek*) prokuratury i będziemy domagać się tego, żeby to było rzetelnie prowadzone, wyjaśnione w ramach Kodeksu postępowania karnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel jednak osobiście.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat podatkowego biczowania przedsiębiorców na ryczałcie przez rząd Donalda Tuska. Przez lata Platforma Obywatelska kleiła się do przedsiębiorców, przekonując, że to ona najlepiej rozumie ludzi prowadzących własne firmy. A co robi dzisiaj? Podatkowe biczowanie przedsiębiorców. To za rządów Prawa i Sprawiedliwości limit ryczałtowy podniesiono ośmiokrotnie – z 250 tys. euro do 2 mln euro. Rząd Donalda Tuska chce go obniżyć z powrotem do 250 tys. euro. Informatycy, usługodawcy, handlowcy, ludzie na jednoosobowej działalności gospo-

darczej, zapamiętajcie to. Platforma miała być waszym politycznym przyjacielem, a zachowała się jak Brutus. Najpierw zdobyła wasze zaufanie, a teraz wbija wam podatkowy nóż w plecy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 64. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zanim jeszcze je oficjalnie zamknę, to powitam naszych ostatnich gości, którzy w czasie tego posiedzenia rzutem na taśmę zdążyli jeszcze do Sejmu na to posiedzenie przyjechać. Jest to ogólnopolska grupa biegowa Run for Fun, która przybyła na zaproszenie pana posła Norberta Pietrykowskiego, zapalonego biegacza, o czym donoszą jego social media nieustannie. Jest tutaj z nami. Dziękujemy, że jesteście. Gratulujemy wam determinacji, wytrwałości w tym, co robicie, troski o swoje zdrowie, ale też i tego, że dbacie o swoją przyjemność, bo w końcu jesteście Run for Fun. Wszystkiego dobrego wam życzymy. (*Oklaski*)

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 65. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 15, 16, 17 i 18 września tego roku, został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską, oklaski*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(*Koniec posiedzenia o godz. 15 min 43*)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

– punkt 30. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Rząd przedstawia ten projekt jako rozwiązanie, które ma usprawnić postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Tylko że dla obywatela najważniejsze nie jest to, czy sprawa szybciej zniknie z sądowej statystyki, ale to, jak szybko otrzyma on ostateczne rozstrzygnięcie w swojej sprawie.

Jeżeli sąd, zamiast rozstrzygnąć sprawę, będzie mógł częściej uchylać wadliwą decyzję ZUS i przekazywać ją do ponownego rozpoznania, istnieje ryzyko, że obywatel ponownie trafi do tego samego organu, który wcześniej wydał błędną decyzję.

Dlatego pytam: Czy rząd przeanalizował, o ile w praktyce wydłuży się dla ubezpieczonego całe postępowanie w przypadku ponownego przekazania jego sprawy do ZUS?

I czy nie obawiacie się państwo stworzenia swobodnego proceduralnego ping-ponga: ZUS – sąd – ponownie ZUS – i ponownie sąd, podczas gdy emeryt, rencista czy osoba oczekująca na świadczenie miesiącami będzie czekała na należne jej pieniądze?

Mam zasadnicze pytanie: dlaczego to obywatel ma ponosić konsekwencje błędów popełnianych przez organ rentowy?

Jeżeli decyzja ZUS jest na tyle wadliwa, że sąd musi ją uchylić i skierować sprawę do ponownego rozpoznania, to problemem nie jest wyłącznie procedura sądowa. Problemem jest również jakość decyzji wydawanych przez administrację państwową.

Dlatego pytam: Jakie działania podejmuje rząd, aby przede wszystkim ograniczyć liczbę błędnych decyzji ZUS, zamiast jedynie tworzyć nową procedurę ich uchylania?

I najważniejsze: czy ministerstwo zagwarantuje, że proponowane rozwiązanie rzeczywiście skróci drogę obywatela do uzyskania należnego świadczenia, a nie będzie przede wszystkim sposobem na odciążenie sądów poprzez przerzucenie spraw z powrotem do ZUS?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spór z ZUS albo KRUS dotyczy emerytury, renty, zasiłku lub składek przedsiębiorcy. Dotyczy bezpieczeństwa finansowego człowieka.

Druk nr 3011 odpowiada na realny problem. Dziś sąd I instancji uchyla wadliwą decyzję tylko w wąsko określonych przypadkach. Projekt rozszerza tę kompetencję na kolejne decyzje wydane z rażącym naruszeniem procedury, porządkuje też sprawy decyzji formalnych i umorzeń. Kierunek jest słuszny. To organ rentowy ma rzetelnie ustalać fakty, a nie przerzucać własne obowiązki dowodowe na sąd i obywatela.

Skuteczności ustawy nie wolno jednak mierzyć samym czasem w sądzie, lecz całym okresem od złożenia wniosku obywatela do prawomocnego zakończenia sprawy. NIK wykazała, że w 2023 r. sprawy kategorii U trwały średnio 12,8 miesiąca w sądach okręgowych i 13 miesięcy w sądach rejonowych. Zwrot sprawy do ZUS może poprawić statystykę sądu, a jednocześnie wydłużyć oczekiwanie człowieka.

Obecny przepis mówi, że przy rażącym naruszeniu w określonych sprawach sąd decyzję uchyla. Projekt zastępuje ten obowiązek słowami „może uchylić”. Szerszy zakres nie powinien oznaczać osłabienia ochrony już istniejącej.

Projekt nie wyznacza po zwrocie konkretnego terminu ani szczególnej konsekwencji za powtórzenie tych samych błędów. Z finalnego tekstu zniknęła również przesłanka, że usunięcie uchybień przed organem ma być szybsze niż przed sądem. Ocena skutków ma badać głównie czas w sądzie, nie całą drogę obywatela.

Jako poseł niezrzeszony poprzę skierowanie projektu do komisji, ale końcowy głos uzależniam od zabezpieczeń przed proceduralnym ping-pongiem. Dobra deregulacja nie przenosi akt między biurkami, tylko prowadzi obywatela szybciej do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Czy przekazanie sprawy z powrotem do organu rentowego, który już raz popełnił błąd, rzeczywiście skróci, a nie wydłuży, czas oczekiwania świadczeniobiorcy na prawomocne rozstrzygnięcie?

Czy fakultatywny charakter nowych uprawnień sądu do wydawania orzeczeń kasatoryjnych, zależny wyłącznie od uznania sędziego, nie doprowadzi do rozbieżnej praktyki orzeczniczej między sądami przy identycznych uchybieniach organu rentowego?

Czy wyłączenie z nowych narzędzi kasatoryjnych spraw, w których odwołanie wniesiono przed dniem wejścia ustawy w życie, nie prowadzi do różnego traktowania osób z identycznym uchybieniem organu rentowego, zależnie wyłącznie od daty złożenia odwołania?

Czy granica między decyzją rozstrzygającą o prawie do świadczenia po raz pierwszy a pozostałymi decyzjami świadczeniowymi będzie w praktyce zawsze jednoznaczna, czy może budzić spory interpretacyjne przed sądami?

Posel Władysław Kurowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma przyspieszyć postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych i wzmocnić prawa obywateli wobec organów rentowych. Kierunek ten można uznać za słuszny. Ale warto zapytać, czy proponowane rozwiązania rzeczywiście skrócą drogę obywatela do sprawiedliwości.

Projekt daje sądowi możliwość uchylenia decyzji organu rentowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. To może być potrzebne, gdy ZUS czy inny organ rażąco naruszył procedurę. Ale istnieje też ryzyko, że obywatel zamiast otrzymać rozstrzygnięcie sądu usłyszy: wróć do organu i zacznij postępowanie od nowa.

Dlatego mam do rządu trzy pytania. Po pierwsze, jakie są gwarancje, że nowe uprawnienie sądów nie będzie prowadziło do wydłużenia postępowań poprzez wielokrotne odsyłanie spraw między sądem a organem rentowym? Po drugie, czy rząd posiada szacunki, ile spraw rocznie może zostać uchylonych i przekazanych do ponownego rozpoznania? Jaki będzie rzeczywisty wpływ tej zmiany na czas oczekiwa-

nia obywatela na prawomocne rozstrzygnięcie? Po trzecie, jakie konsekwencje poniesie organ rentowy, jeżeli sąd stwierdzi rażące naruszenie procedury? Czy odpowiedzialność będzie wyłącznie formalna, czy też państwo wyciągnie wnioski wobec instytucji, która swoim błędem zmusiła obywatela do wejścia na drogę sądową?

Wysoka Izbo! Deregulacja ma sens tylko wtedy, gdy skraca drogę obywatela do jego prawa, a nie tylko zmienia miejsce, w którym będzie musiał czekać. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Dlaczego w ocenie skutków regulacji (OSR) wskazano brak bezpośrednich skutków finansowych dla budżetu państwa oraz organów rentowych, całkowicie pomijając podnoszone w konsultacjach przez NSZZ „Solidarność” zarzuty o konieczności prowadzenia przez ZUS i KRUS wielokrotnych, rozbudowanych postępowań wyjaśniających bez zapewnienia dodatkowych etatów i środków finansowych?

Dlaczego odrzucono postulat rzecznika małych i średnich przedsiębiorców dotyczący doprecyzowania art. 106 k.p.c. w zakresie zniesienia wzajemnego obciążania kosztami sądowymi w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, co stanowi realną barierę dla ochrony praw polskich przedsiębiorców przed organami administracji?

Posel Grzegorz Placzek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ile spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych rocznie trafia do sądów z powodu wadliwych decyzji ZUS? Jaki odsetek takich decyzji jest następnie zmieniany albo uchylany?

Posel Bartosz Romowicz

Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polska 2050 pozytywnie ocenia projekt ustawy z druku nr 3011. To jest przykład deregulacji, która ma sens, ponieważ nie polega na tworzeniu kolejnych procedur, ale na usuwaniu przeszkód, które dzisiaj wydłużają drogę obywatela do sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Mówimy o sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, czyli o sprawach, które dla konkretnych ludzi często oznaczają pytanie o emeryturę, rentę, zasiłek albo obowiązek zapłaty składek. To nie są

abstrakcyjne spory prawne. Za każdą taką sprawą stoi człowiek, jego pieniądze i jego bezpieczeństwo.

Dzisiaj sąd pierwszej instancji ma bardzo ograniczone możliwości reagowania na poważne błędy popełnione przez organ rentowy. W wielu sytuacjach, nawet jeżeli decyzja została wydana z poważnymi uchybieniami proceduralnymi, sąd nie ma prostego narzędzia, żeby uchylić ją i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Ten projekt to zmienia. Po wejściu ustawy w życie sąd będzie mógł uchylić decyzję organu rentowego i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania m.in. wtedy, gdy decyzja została wydana z rażącym naruszeniem przepisów postępowania. Co ważne, rozwiązanie będzie dotyczyć znacznie szerszego katalogu decyzji niż obecnie. To oznacza mniej fikcji proceduralnej, a więcej realnej odpowiedzialności organu rentowego. Jeżeli organ popełni poważny błąd, to nie powinno być tak, że obywatel przez kolejne miesiące albo lata musi ten błąd „naprawiać” przed sądem. Państwo ma działać sprawnie już na pierwszym etapie.

Projekt jest również ważny dlatego, że wyrównuje prawa procesowe różnych uczestników postępowania. Możliwość uchylenia decyzji nie będzie już uzależniona od tego, czy jej adresatem jest wyłącznie ubezpieczony. Rozwiązanie obejmie również m.in. świadczeniobiorców, płatników składek, osoby trzecie czy następców prawnych.

To jest właśnie deregulacja rozumiana po ludzku. Nie chodzi o to, żeby obywatel znał wszystkie przepisy i potrafił poruszać się po skomplikowanym systemie. To państwo powinno mieć procedury, które pozwalają szybko naprawiać własne błędy.

Projekt wprowadza również możliwość uchylenia decyzji formalnej, która nie rozstrzyga sprawy co do istoty, ale kończy postępowanie, np. przykład w przypadku odmowy wszczęcia postępowania czy jego umorzenia.

Co więcej, jeżeli sąd zdecyduje się przekazać sprawę organowi rentowemu, będzie musiał wskazać okoliczności i kierunek dalszego postępowania. Ma to ograniczyć ryzyko ponownego popełnienia tego samego błędu i dalszego przeciągania sprawy. I to jest dla nas kluczowe. Sąd nie będzie musiał wybierać między bezrefleksyjnym prowadzeniem długiego postępowania a rozwiązaniem, które nie odpowiada rzeczywistej sytuacji. Dostanie narzędzie pozwalające adekwatnie zareagować na błąd organu.

Musimy jednak pamiętać o jednej rzeczy: sama zmiana przepisów nie rozwiąże wszystkich problemów sądownictwa i organów rentowych. NIK wskazywała na znaczące wydłużenie postępowań w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych – w latach 2018–2023 średni czas postępowania wzrósł z 8,8 do 12,8 miesiąca w sądach okręgowych oraz z 10,7 do 13 miesięcy w sądach rejonowych. Dlatego Polska 2050 będzie wspierać rozwiązania, które upraszczają procedury, wzmacniają prawa obywatela i wymuszają większą staranność po stronie administracji. Bo państwo nie może być sprawne tylko wtedy, kiedy oby-

watel niczego od niego nie potrzebuje. Sprawne państwo poznajemy po tym, jak szybko potrafi naprawić własny błąd.

Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 opowiada się za dalszym procedowaniem nad tym projektem. Dziękuję.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Lewicy przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Celem proponowanych rozwiązań zawartych w druku nr 3011 jest:

1. przyspieszenie końcowego załatwienia sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych zainicjowanej przed organem rentowym i następnie kontynuowanej przed sądem w związku z wniesionym odwołaniem od decyzji organu rentowego;

2. zmotywowanie organu rentowego do przestrzegania przepisów regulujących postępowanie przed tym organem, a w rezultacie wzmocnienie gwarancji procesowych dla stron tych postępowań, czyli ubezpieczonych, świadczeniobiorców, płatników składek, osób trzecich, spadkobierców;

3. dostosowanie rozstrzygnięć możliwych do wydania przez sąd w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych do aktualnego katalogu decyzji organu rentowego, które mogą być zaskarżane w tym postępowaniu.

Zastosowanie projektowanej regulacji zgodnie z zamierzeniem projektodawcy będzie możliwe w trzech przypadkach, tj.:

1. w sytuacji stwierdzenia przez sąd, że decyzja organu rentowego, inna niż rozstrzygająca o prawie do świadczenia po raz pierwszy, została wydana z rażącym naruszeniem przepisów o postępowaniu przed organem rentowym. Zaistnienie tej przesłanki uprawniałoby sąd I instancji do uchylenia zaskarżonej decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. Przedmiotowy tryb postępowania umożliwiłby sądowi właściwe reagowanie na jaskrawe i istotne uchybienia organu rentowego, które z racji swojego charakteru wpływają na tok postępowania i mogą być kwalifikowane jako naruszające standardy postępowania wynikające z k.p.a., i to – odmiennie niż dotychczas – w odniesieniu do niemalże każdego rodzaju decyzji wydawanych przez organ rentowy. Zakresem tej normy objęte byłyby zatem wszelkie kardynalne uchybienia dotyczące postępowania przed organem rentowym, w tym wykraczające poza pozorność tego postępowania. Kierując się względami socjalnymi, projektodawca wyłączył z zakresu merytorycznego planowanej regulacji decyzje rozstrzygające o prawie do świadczenia. Zastosowanie tego rozwiązania, w zależności od zindywi-

dualizowanej oceny sprawy przez sąd, mogłoby być przykładowo wykorzystane w toku tych postępowań odwoławczych, których przedmiotem są decyzje pokontrolne, wydane w odniesieniu do jednego płatnika i jednocześnie wielu ubezpieczonych (tzw. multisprawy), w odniesieniu do których w ramach inicjatywy deregulacyjnej były zgłaszane zarzuty wskazujące na poważne uchybienia po stronie organu rentowego. Projektowane rozwiązanie mogłoby mieć zastosowanie również w odniesieniu do spraw z zakresu ustalania właściwego ustawodawstwa, np. w sytuacji, gdy organ rentowy wydał decyzję w tym przedmiocie bez uprzedniego prawomocnego wyjaśnienia statusu ubezpieczonego przy udziale właściwej instytucji ubezpieczeniowej na podstawie przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego;

2. w sytuacji, gdy przedmiotem postępowania sądowego byłaby decyzja, która nie rozstrzyga sprawy co do istoty (w całości bądź w części), a jednocześnie kończy postępowanie w sprawie. Zaistnienie tych okoliczności uprawniałoby sąd I instancji do uchylenia zaskarżonej decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. Przedmiotowy tryb postępowania umożliwiałby sądowi właściwe reagowanie na różnego rodzaju nieprawidłowości dotyczące decyzji kończących postępowanie ze względów formalnych, np. umarzających postępowanie w sprawie lub odmawiających wszczęcia postępowania w sprawie. Przy tym bez znaczenia dla możliwości zastosowania tej regulacji pozostawałby zakres merytoryczny sprawy, w której została wydana zaskarżona decyzja;

3. w sytuacji, gdy sąd w toku rozpoznawania sprawy odwoławczej dostrzeże podstawy do umorzenia postępowania bezpośrednio przed organem rentowym. W tego typu sytuacjach sąd byłby uprawniony, w odniesieniu do wszystkich rodzajowo decyzji (bez ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych), do uchylenia zaskarżonej decyzji organu rentowego i jednoczesnego umorzenia postępowania w sprawie przed organem rentowym. Sąd I instancji przedmiotowe uprawnienie mógłby wykorzystać przykładowo wówczas, gdy organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję w odniesieniu do podmiotu, który nie jest stroną w sprawie. Fakultatywny charakter projektowanej regulacji ma za zadanie zapewnić sądom powszechnym większą elastyczność działania, natomiast od strony organu rentowego – będzie pełnić rolę środka mobilizującego do zwiększenia staranności w prowadzeniu postępowania administracyjnego. Tym sposobem wzmocniona zostanie ochrona praw procesowych jednostki przysługujących jej w toku postępowania przed organem rentowym. Istotnym elementem projektowanej zmiany, wprowadzonym z myślą o efektywności i sprawności dalszego postępowania w sprawie, jest wprowadzenie zasady, zgodnie z którą – w przypadku skorzystania z możliwości wydania orzeczenia kasatoryjnego – sąd będzie zobligowany w orzeczeniu kończącym postępowanie nie tylko zawrzeć argumentację uzasadniającą przyczy-

ny uchylenia decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, ale również wyznaczyć kierunek dalszego sposobu załatwienia sprawy, formułując stosowne wytyczne i zalecenia. Kierunek ten będą determinowały wskazane przez sąd okoliczności (faktyczne lub prawne), które organ rentowy będzie zobowiązany wziąć pod uwagę w toku ponownego rozpoznania sprawy. Przyjęcie koncepcji formułowania wytycznych i zaleceń co do dalszego załatwienia sprawy ma na celu właściwe ukierunkowanie działań organu rentowego, co zagwarantuje sprawne, prawidłowe i adekwatne do potrzeb sądu dalsze postępowanie w sprawie, minimalizując tym samym ryzyko ponownego wydania wadliwej decyzji i dalszego nieuzasadnionego wydłużenia postępowania w sprawie.

Rezultatem projektowanych zmian będzie zwiększenie poczucia bezpieczeństwa obywateli, budowanie zaufania do organów państwa, jak również zagwarantowanie w toku postępowania przedsądowego realnej realizacji ich fundamentalnych praw procesowych.

Projektowane rozwiązania w szerszej perspektywie umożliwią sądom w ramach prowadzonej przez nie kontroli rozstrzygnięć organów rentowych adekwatnie do przyjętego w tych sprawach modelu reformatorskiego skupienie się na ocenie przesłanek merytorycznych w danej sprawie pod kątem możliwości wydania orzeczenia co do istoty sprawy, bez konieczności nadrabiania uchybień z postępowania administracyjnego.

Wobec powyższego klub parlamentarny Lewicy opowiada się za dalszymi pracami nad przyjęciem rządowej nowelizacji ustawy zawartej w druku nr 3011.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt rozszerza możliwość uchylania przez sąd I instancji wadliwych decyzji organów rentowych i przekazywania spraw do ponownego rozpoznania. Chodzi przede wszystkim o sytuacje, w których decyzja została wydana z rażącym naruszeniem przepisów postępowania. Celem jest nie tylko usprawnienie postępowań, ale także zmuszenie organów rentowych do większej staranności przy wydawaniu decyzji. I ten kierunek oceniamy pozytywnie.

Co ciekawe, swoje zastrzeżenia do projektu zgłasza sam ZUS. Można powiedzieć, że skoro sam ZUS protestuje przeciwko przepisom, które mają zwiększyć kontrolę nad prawidłowością jego postępowań, to jest to tylko dodatkowy argument, żeby te przepisy uchwalić. Tym bardziej że z praktyki dobrze wiemy, że problem wadliwych decyzji organów rentowych nie jest problemem teoretycznym.

Wystarczy przypomnieć masowe kontrole ZUS-u wobec kobiet prowadzących działalność gospodarczą

czy pracujących, które zostały matkami. Wielokrotnie podejmowaliśmy i podejmujemy interwencje w sprawach kobiet, wobec których ZUS kwestionował prawo do świadczeń albo domagał się zwrotu świadczeń, które sam wcześniej przyznał i wypłacił. W takich sprawach szczególnie dobrze widać, jak poważne konsekwencje dla zwykłego człowieka może mieć decyzja wydana na podstawie niepełnego materiału dowodowego czy nierzetelnie przeprowadzonego postępowania.

Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na zastrzeżenia rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Rzecznik słusznie stawia pytanie, czy proponowane rozwiązania rzeczywiście wystarczą, aby zmienić praktykę. Istnieje bowiem ryzyko, że sąd uchyli decyzję, sprawa wróci do organu, a ten ponownie wyda decyzję obarczoną podobnymi wadami. Wtedy zamiast przyspieszenia postępowania obywatel czy przedsiębiorca może dostać kolejne miesiące albo lata sporu.

Warto natomiast poważnie przeanalizować uwagę rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, który proponuje rozwiązanie dalej idące: aby w przypadku stwierdzenia istotnego naruszenia przepisów postępowania sąd nie tylko mógł, ale miał obowiązek uchylić wadliwą decyzję organu rentowego. Chodzi o to, żeby nowe przepisy rzeczywiście były stosowane i nie pozostały jedynie martwym prawem.

Konfederacja popiera kierunek tych zmian. Chcemy jednak, żeby rzeczywiście poprawiły one pozycję obywatela i przedsiębiorcy w sporze z organem rentowym. Jeżeli wymagamy od obywatela przestrzegania prawa i terminów, to mamy prawo wymagać od ZUS-u i innych organów rentowych dokładnie tego samego – rzetelnego postępowania i decyzji opartych na dowodach. Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców zwraca uwagę na ryzyko, że samo uchylenie decyzji nie zagwarantuje usunięcia błędów po stronie organu rentowego. Jakie zabezpieczenie przewidziano na wypadek, gdyby sąd uchylił wadliwą decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, a organ rentowy ponownie wydał decyzję obarczoną podobnymi wadami?

Poseł Patryk Wicher
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Pytanie do przedstawiciela Rady Ministrów.

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wskazanego wyżej punktu porządku dziennego zgłaszam następujące pytanie.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczą często osób, w przypadku których decyzja ZUS lub innego organu rentowego bezpośrednio przesądza o bieżących środkach do życia. Uchylenie wadliwej decyzji i przekazanie sprawy organowi może być potrzebne, ale nie może prowadzić do wielokrotnego krążenia tej samej sprawy pomiędzy sądem a organem rentowym.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem: Jakie rozwiązania w projekcie zapobiegają przewlekłości postępowań po uchyleniu decyzji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia oraz czy rząd oszacował, o ile nowe przepisy mają realnie skrócić średni czas dochodzenia przez ubezpieczonego prawomocnego rozstrzygnięcia?

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw:

— o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki,

— o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw

– punkt 31. porządku dziennego

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam dwa pytania do druku nr 258.

1. Panie ministrze, rolnicy od lat ponoszą realne, często bardzo wysokie straty powodowane przez chronione gatunki ptaków, a jednocześnie mają ograniczone możliwości skutecznego zabezpieczenia swoich upraw. Dlaczego to właśnie rolnik ma ponosić finansowe konsekwencje polityki ochrony przyrody prowadzonej przez państwo? Czy rząd jednoznacznie poprze zasadę, że jeżeli państwo obejmuje określone gatunki ochroną i ogranicza możliwość przeciwdziałania wyrządzanym przez nie szkodom, to państwo powinno również zapewnić poszkodowanym rolnikom pełną i sprawną rekompensatę?

2. Problem nie dotyczy wyłącznie pól uprawnych. Ogromne straty powodują również kormorany w gospodarstwach rybactwa, gdzie w krótkim czasie mogą zniszczyć znaczną część produkcji. Czy rząd zagwarantuje, że system odszkodowań będzie rzeczywiście odpowiadał wartości poniesionych strat, a procedura szacowania szkód i wypłaty pieniędzy będzie prosta i szybka? Czy zabezpieczono w budżecie państwa odpowiednie środki, aby rolnicy i hodowcy ryb nie otrzymali jedynie prawa do rekompensaty na papierze, lecz rzeczywistą pomoc finansową?

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł niezrzeszony oceniam ten projekt bez partyjnych ety-

kiet. Rolnicy i gospodarstwa rybackie ponoszą realne, często powtarzające się straty. Jednocześnie państwo, chroniąc określone gatunki, ogranicza sposoby zapobiegania szkodom. Koszt ochrony przyrody, która jest dobrem wspólnym, nie może spadać wyłącznie na właściciela pola lub stawu. Dlatego popieram kierunek: objęcie odpowiedzialnością Skarbu Państwa szkód powodowanych przez kormorany, żurawie, gęsi, łabędzie, ptaki krukowate i czaple.

Sprawny system może też zmniejszyć konflikt i presję na nielegalne płoszenie albo odstrzał. Odszkodowanie nie może jednak zastąpić finansowanej prewencji, monitoringu szkód i opartego na danych zarządzania populacjami.

Nie możemy jednak uchwalić odszkodowania istniejącego tylko na papierze. W druku nr 1661 kluczowe kwestie pozostawiono rozporządzeniu: sposób zgłoszenia, terminy oględzin, dowody pozwalające ustalić gatunek, metodę wyceny i sposób wypłaty. W uprawie kilka dni zwłoki może oznaczać wybór między ratowaniem plonu a czekaniem na komisję. W wodach płynących równie trudno wiarygodnie ustalić liczbę i wartość utraconych ryb.

Projekt przekazuje nowe zadania KOWR, chociaż izby rolnicze wskazują, że ARiMR ma sieć powiatową, kadry i system informatyczny. Nie znamy też wiarygodnego kosztu. Projektodawcy podają od 59 do 72 mln zł rocznie, lecz eksperci sejmowi ostrzegają przed znacznym niedoszacowaniem, szczególnie po objęciu utraconych korzyści także przy szkodach wyrządzanych przez wilki, niedźwiedzie, rysie, żubry i bobry.

Jest też luka prawna. Ustawa ma wejść w życie po 30 dniach, a Biuro Legislacyjne wskazało potrzebę przepisu utrzymującego w mocy dotychczasowe rozporządzenie. W sprawozdaniu takiego przepisu nie ma.

Popieram zasadę rekompensaty, ale warunkiem musi być jasna procedura, obiektywna wycena, zabezpieczone finansowanie, przygotowanie KOWR oraz skuteczna i dostępna prewencja. Rolnik potrzebuje prawa, które pozwoli wypłacić pieniądze, a nie kolejnej obietnicy. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Czy przewidziany dla kormorana mechanizm ustalania rekompensaty nie prowadzi do uśrednionego traktowania, w którym dwa gospodarstwa rybackie w tej samej grupie dostaną tę samą rekompensatę niezależnie od faktycznej skali poniesionej przez każde z nich szkody?

2. Czy przepis przyznający prawo do odwołania wyłącznie poszkodowanemu, który odmówił podpisania protokołu, nie pozbawia tego prawa poszkodowanego, który protokół podpisał, ale nie zgadza się z ustaloną wysokością rekompensaty?

3. Czy równoległe procedowanie nad dwoma projektami powierzającymi ten sam mechanizm rekompensat za szkody wyrządzone przez kormorany, żurawie, gęsi i łabędzie temu samemu organowi nie tworzy dwóch potencjalnie sprzecznych podstaw prawnych dla tej samej sytuacji?

4. Skąd mają pochodzić środki na wypłatę odszkodowań za wrony, kawki, sroki, sójki, orzechówki i czaple, skoro szacunek budżetowy: 50 mln zł rocznie dotyczy wyłącznie ustawy o rekompensatach za ptaki roślinożerne i kormorana, a nie nowelizacji ustawy o ochronie przyrody obejmującej te dodatkowe gatunki?

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

W imieniu polskich rolników, hodowców oraz producentów rybactwa składam jednoznaczne oświadczenie o pełnym poparciu dla wypracowanego przez połączone komisje projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1661, łączącego rozwiązania poselskich projektów z druków nr 258 i nr 1387.

Przez lata w polskim prawie trwała jaskrawa luka regulacyjna – art. 126 ustawy o ochronie przyrody ograniczał odpowiedzialność Skarbu Państwa wyłącznie do szkód powodowanych przez pięć gatunków ssaków: żubra, wilka, rysia, niedźwiedzia i bobra. W tym samym czasie dzikie ptactwo, którego populacje w wyniku ochrony prawnej dynamicznie wzrosły, pozostawało poza jakimkolwiek systemem ustawowych odszkodowań, przez co przerzucano koszty polityki ekologicznej państwa wyłącznie na barki ciężko pracujących gospodarzy.

Rzeczywista skala zniszczeń na polach i stawach hodowlanych osiągnęła poziom zagrażający rentowności wielu gospodarstw. Masowe naloty żurawi, dzikich gęsi, łabędzi oraz ptaków krukowatych w zasiewach kukurydzy, zbóż i rzepaku doszczętnie niszczą wschodzące rośliny, co wymusza kosztowne, powtórne przesiewanie pól, obniża końcowy plon, a w przypadku krukowatych prowadzi także do dewastacji balotów i przyzm kiszonkarskich. Równie dramatyczne straty ponosi sektor akwakultury i rybactwa śródlądowego, gdzie presja kormorana czarnego oraz czapli skutkuje wyjadaniem setek ton ryb rocznie, okaleczaniem obsady stawowej, przewlekłym stresem i masowym śnięciem narybku.

Przedłożony projekt ustawy stanowi kompleksową i wyczerpującą odpowiedź na postulaty samorządu rolniczego i Krajowej Rady Izb Rolniczych. Przepisy jednoznacznie włączają do katalogu odpowiedzialności Skarbu Państwa szkody wyrządzane przez kormorany, żurawie, dzikie gęsi, łabędzie, ptaki krukowate (kruka, gawrona, wronę siwą, kawkę, srokę, sójkę, orzechówkę) oraz czaple (siwą i białą) w uprawach, płodach rolnych oraz wodach hodowla-

nych i obwodach rybackich. Co kluczowe, stworzono sprawną procedurę: powierzenie szacowania strat dyrektorom oddziałów terenowych KOWR przy obligatoryjnym udziale przedstawicieli izb rolniczych i ośrodków doradztwa rolniczego zapewni rzetelność, profesjonalizm oraz bezstronność wyceny w terenie.

Projekt usuwa ponadto dotychczasowe, krzywdzące bariery w wypłacie odszkodowań za szkody powodowane przez wszystkie zwierzęta chronione. Uchylenie art. 126 ust. 2 pozwala na pokrycie utraconych korzyści (*lucrum cessans*), co ma fundamentalne znaczenie chociażby w hodowli bydła mlecznego, gdzie strata krowy oznacza nagłe i długotrwałe pozbawienie przychodów ze sprzedaży mleka. Równie istotne jest wykreślenie archaicznego wyłączenia nocnego, art. 126 ust. 6 pkt 3 lit. d, które dotychczas niesprawiedliwie pozbawiało rolnika rekompensaty za ataki drapieżników po zmroku, mimo że całonocowy wypas na pastwiskach wynika wprost z nowoczesnych wymogów dobrostanu zwierząt.

Ochrona przyrody jest dobrem ogólnonarodowym i konstytucyjnym, dlatego odpowiedzialność finansową za jej skutki musi ponosić całe państwo, a nie pojedynczy gospodarz. Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluję do całej Wysokiej Izby – ponad wszelkimi podziałami politycznymi – o jednogłośnie i jak najszybsze uchwalenie tej ustawy dla dobra polskiej wsi i bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Posel Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ile w ostatnich 5 latach wyniosły szacowane straty polskich rolników i hodowców ryb spowodowane przez chronione gatunki ptaków i jaką kwotę rocznie państwo zamierza przeznaczać na rekompensaty?

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt dotyczy problemu, z którym od dawna mierzą się rolnicy – szkód powodowanych przez dzikie zwierzęta objęte ochroną.

Jeżeli państwo decyduje się chronić określone gatunki zwierząt, to nie powinno być tak, że ekonomiczne skutki tej ochrony ponosi wyłącznie osoba, której zniszczono uprawy, wyrządzono szkody w gospodarstwie czy spowodowano straty w hodowli. Ochrona przyrody jest zadaniem publicznym, dlatego państwo powinno brać odpowiedzialność również za jej konsekwencje. Projekt rozszerza odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzane przez kormorany, żurawie, gęsi, łabędzie, kruki i czaple. To właśnie możliwość uzyskania rekompensaty za szko-

dy powodowane przez ptaki była zasadniczym celem obu projektów, nad którymi pracowały komisje.

Istotną zmianą jest również zniesienie obecnego wyłączenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za utracone korzyści. Poszkodowany będzie więc mógł dochodzić nie tylko rekompensaty za bezpośrednią stratę, ale również za korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkoda nie wystąpiła.

Ogłędzin i oszacowania szkód wyrządzonych przez ptaki ma dokonywać dyrektor oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. I właśnie tutaj najważniejsza będzie praktyka. Rolnik potrzebuje nie tylko prawa zapisanego w ustawie, ale przede wszystkim sprawnej procedury, rzetelnego oszacowania szkody i wypłaty pieniędzy bez niepotrzebnego przeciągania postępowania.

Kierunek tych zmian jest właściwy. Skoro państwo prowadzi określoną politykę ochrony przyrody, to powinno również brać odpowiedzialność za jej skutki zamiast pozostawiać rolnika samego z poniesionymi stratami. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt znosi wyłączenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za utracone korzyści. W jaki sposób w praktyce będzie ustalana wysokość takich utraconych korzyści i na podstawie jakich dokumentów poszkodowany będzie musiał wykazać, jaki dochód rzeczywiście mógłby osiągnąć? Dziękuję.

Posel Patryk Wicher
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wskazanego wyżej punktu porządku dziennego zgłaszam następujące pytanie.

Rolnicy i hodowcy ryb od lat ponoszą wymierne straty powodowane przez chronione lub licznie występujące gatunki ptaków. Jeżeli państwo nakłada ograniczenia związane z ochroną przyrody, to musi równocześnie zapewnić sprawny i uczciwy system rekompensowania szkód, których poszkodowany nie jest w stanie sam skutecznie ograniczyć.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem: Czy rząd poprze stworzenie trwałego, finansowanego z budżetu państwa systemu rekompensat obejmującego rzeczywistą wartość szkód wyrządzanych przez wskazane w projektach gatunki ptaków oraz zagwarantuje szybkie terminy szacowania i wypłaty odszkodowań, tak aby ciężar ochrony przyrody nie był w praktyce przerzucany na rolników i gospodarstwa rybackie?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 32. porządku dziennego

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żandarmeria Wojskowa powinna mieć narzędzia odpowiadające realnym zagrożeniom. Gdy spada dron, ktoś obserwuje wojskową infrastrukturę albo przedsiębiorcy ustawiają przetarg dla wojska, oczekiwanie na inną służbę może opóźniać zabezpieczenie miejsca i dowodów.

Dlatego kierunek projektu uważam za uzasadniony. Porządkuje właściwość żandarmerii, wzmacnia walkę z korupcją, cyberprzestępczością i dywersją, pozwala używać kamer nasobnych oraz sprawniej badać zdarzenia z udziałem wojskowych pojazdów. Kamera może chronić pokrzywdzonego, zatrzymanego i żandarmarę.

Nie jest to jednak wyłącznie techniczna nowelizacja. Projekt rozszerza władzę formacji wojskowej wobec cywilów, m.in. uczestników zamówień publicznych i osób zakłócających czynności. Poszerza katalog kontroli operacyjnej, dostęp do danych oraz sytuacje użycia broni palnej. Kontrola operacyjna nadal wymaga zgody wojskowego sądu okręgowego i prokuratora, ale im szersze uprawnienia, tym precyzyjniejsze muszą być ich granice.

Szczególny niepokój budzi uzasadnienie, według którego podstawą legitymowania może być samo zdezerwowanie, przebywanie przy chronionym obiekcie albo fotografowanie jednostki. Legalne zachowanie nie może samo w sobie tworzyć podejrzeń. Również status wykonawcy wojskowego zamówienia nie powinien otwierać żandarmerii drogi do badania spraw niezwiązanych z tym kontraktem.

OSR mówi, że projekt nie wpłynie na obywateli i nie wymaga dodatkowych wydatków ani ewaluacji. Jednocześnie wymienia nowe szkolenia, systemy, dokumentację i obowiązki sądów. Tego nie da się pogodzić.

Jako poseł niezrzeszony popieram skierowanie projektu do dalszych prac, ale nie daję blankietowej zgody. W komisji potrzebne są: funkcjonalne ograniczenie właściwości wobec cywilów, obowiązek dokumentowania podstaw legitymowania, jasne zasady uruchamiania i zabezpieczania nagrań, rzetelne koszty, sprawozdawczość oraz ewaluacja.

Silna żandarmeria – tak. Nieprecyzyjna władza nad obywatelem – nie. Dziękuję.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany odpowiadają na nowe, realne zagrożenia dla

bezpieczeństwa Sił Zbrojnych, w tym cyberprzestępczość, działania dywersyjne czy przestępczość gospodarczą. Rozszerzenie kompetencji Żandarmerii Wojskowej ma pozwolić skuteczniej chronić wojsko, infrastrukturę wojskową oraz środki przeznaczone na modernizację armii.

Chciałabym zapytać przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej, w jakich obszarach nowe przepisy w największym stopniu zwiększą skuteczność działania Żandarmerii Wojskowej? Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Czy uprawnienie do ustalania tożsamości osób niebędących żołnierzami, określone jako „w związku z realizacją zadań” ŻW, jest wystarczająco precyzyjne, by wykluczyć jego stosowanie wobec przypadkowych cywilów niemających żadnego związku ze sprawami wojskowymi?

2. Krąg osób, wobec których ŻW może stosować kontrolę operacyjną, został rozszerzony o nowe kategorie cywilów współdziałających z żołnierzami. Czy to rozszerzenie nie wykracza poza tradycyjny, ściśle wojskowy zakres kompetencji Żandarmerii Wojskowej?

3. Jakie mechanizmy kontrolne mają zapobiec nadużyciu nowego przepisu wyłączającego odpowiedzialność karną funkcjonariuszy wykonujących czynności kontroli operacyjnej w przypadku przekroczenia zakresu udzielonej zgody prokuratorskiej?

4. Czy dostęp ŻW do informacji objętych tajemnicą zawodową dostawców usług płatniczych podlega tym samym rygorom proceduralnym co pozostałe rodzaje tajemnic wymienione w tym samym katalogu?

Posel Radosław Lubczyk

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym odnieść się do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz niektórych innych ustaw.

To projekt ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa naszych żołnierzy i ochrony polskich interesów. Żyjemy w czasie, w którym zagrożenia dla Polski mają coraz bardziej złożony charakter. To nie tylko klasyczne zagrożenia militarne. To również terroryzm, cyberataki, dywersja, działania wymierzone w infrastrukturę wojskową, próby rozpoznawania naszych zdolności obronnych czy zagrożenia związane z ochroną wojskowych zamówień publicznych. Państwo musi mieć odpowiednie narzędzia.

Żandarmeria Wojskowa jest wyspecjalizowaną służbą Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jej zadaniem jest ochrona dyscypliny i porządku w wojsku, zapobieganie przestępstwom, ich wykrywanie i ściganie, ochrona życia i zdrowia oraz mienia wojskowego.

Projekt rozszerza właściwość żandarmerii m.in. na osoby niebędące żołnierzami – w określonych ustawą sytuacjach – a także na osoby uczestniczące w zamówieniach publicznych realizowanych przez jednostki wojskowe.

Bezpieczeństwo to nie tylko żołnierz z bronią w rękę. To również sprzęt, infrastruktura, paliwo, transport, technologie, zamówienia publiczne i pieniądze publiczne. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której ktoś próbuje wykorzystać zamówienie dla polskiej armii do własnego nieuczciwego interesu, a służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo wojska nie mają wystarczających narzędzi do szybkiego działania. Projekt przewiduje również rozszerzenie możliwości stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym w określonych przypadkach wobec osób związanych z zamówieniami publicznymi na rzecz wojska.

Silne państwo to nie tylko państwo posiadające silne służby. Silne państwo to także państwo, które potrafi zapewnić kontrolę nad ich działaniem. Dlatego szczególnie istotne jest, aby rozszerzaniu kompetencji towarzyszyły odpowiedzialność, proporcjonalność i pełne przestrzeganie prawa. Dotyczy to również nowych możliwości rejestrowania obrazu i dźwięku.

Projekt przewiduje m.in. wykorzystanie kamer nasobnych podczas interwencji, kamer w środkach transportu Żandarmerii Wojskowej oraz monitoringu w izbach zatrzymań. Nagranie może pokazać, jak rzeczywiście przebiegała interwencja. Może być dowodem w sprawie, ale może również być dowodem prawidłowego działania funkcjonariusza. To jest ważne dla obywatela, ale również dla żołnierza.

Jednocześnie projekt przewiduje zasady przechowywania takich materiałów. Nagrania i informacje, które nie zawierają dowodów istotnych dla postępowań, mają być przechowywane nie dłużej niż 60 dni, a następnie niszczone.

Na uwagę zasługuje również rozszerzenie zadań Żandarmerii Wojskowej o ochronę polskich placówek zagranicznych znajdujących się w miejscu stacjonowania Polskich Kontyngentów Wojskowych oraz ochronę członków personelu dyplomatyczno-konsularnego.

To rozwiązanie, które należy ocenić w perspektywie bezpieczeństwa naszych żołnierzy i przedstawicieli państwa służących poza granicami Polski. Projekt przewiduje możliwość takiej ochrony w sytuacji, gdy inne sposoby zabezpieczenia mogą okazać się niewystarczające.

Polska jest dziś aktywnym członkiem NATO i Unii Europejskiej. Nasi żołnierze pełnią służbę poza granicami kraju. Polskie placówki i polski personel dyplomatyczny również mogą znajdować się w miej-

scach podwyższonego ryzyka. Państwo musi być przygotowane również na takie sytuacje.

Projekt przewiduje także rozwiązania, które mają ograniczyć niepotrzebne dublowanie kompetencji między Żandarmerią Wojskową a Policją. Jeżeli żołnierze Żandarmerii wykonują swoje zadania i na miejscu pojawia się sytuacja, w której potrzebują określonych uprawnień, nie powinno być tak, że muszą każdorazowo czekać na inną służbę. W sytuacji zagrożenia czas często decyduje o wszystkim.

Jednocześnie warto podkreślić, że projekt według oceny skutków regulacji nie zakłada zwiększenia liczności etatowej Żandarmerii Wojskowej ani konieczności zakupu dodatkowego specjalistycznego sprzętu, a ewentualne skutki finansowe mają być pokrywane w ramach zaplanowanych limitów budżetowych.

Szanowni Państwo! Polskie Stronnictwo Ludowe od zawsze stoi po stronie bezpieczeństwa państwa, silnych instytucji i odpowiedzialności za Polskę. Bezpieczeństwo nie jest własnością jednej partii. Bezpieczeństwo jest wspólną sprawą. Dlatego potrzebujemy dobrze wyposażonej, profesjonalnej i skutecznej Żandarmerii Wojskowej. Potrzebujemy służb, które mają odpowiednie kompetencje, ale jednocześnie działają w jasno określonych granicach prawa. Potrzebujemy państwa, które potrafi chronić żołnierzy, polską własność wojskową, publiczne pieniądze, nasze placówki zagraniczne i bezpieczeństwo obywateli.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie ocenia kierunek proponowanych zmian i będzie popierał rozwiązania, które wzmacniają bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, przy jednoczesnym poszanowaniu zasad państwa prawa i praw obywatelskich. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Jakie przesłanki natury ustrojowej uzasadniają przejęcie przez Żandarmerię Wojskową od Służby Ochrony Państwa ochrony ministra obrony narodowej w sytuacji, gdy pełni on jednocześnie funkcję wiceprezesa Rady Ministrów (art. 7), oraz objęcie go taką ochroną przez okres 30 dni po zaprzestaniu pełnienia urzędu (art. 21 ust. 1 pkt 1)?

Posel Grzegorz Placzek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rozszerzenie uprawnień żandarmerii obejmie stosowanie kontroli operacyjnej lub innych środków ingerujących w prywatność i pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych również w przypadku osób cywilnych?

Posel Marcin Skonieczka
Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

Wysoka Izbo! Żandarmeria Wojskowa jest wyspecjalizowaną służbą Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Odpowiada przede wszystkim za przestrzeganie prawa, dyscypliny i porządku w wojsku, wykrywanie i ściganie przestępstw związanych z Siłami Zbrojnymi, ochronę mienia wojskowego, a także bezpieczeństwo osób i obiektów pozostających pod jej ochroną.

Rozpatrywany dzisiaj projekt ma dostosować kompetencje żandarmerii do zmieniającej się rzeczywistości. Wojna za naszą wschodnią granicą, zagrożenia terrorystyczne i cybernetyczne, rozwój nowych technologii, ale również bezprecedensowa skala modernizacji polskiej armii powodują, że żandarmeria musi dysponować narzędziami adekwatnymi do powierzonych jej zadań. Dzisiaj mamy bowiem do czynienia z pewnym paradoksem. Żandarmeria może wykryć przestępstwo bezpośrednio godzące w Siły Zbrojne, ale w niektórych przypadkach jej możliwości działania są ograniczone tylko dlatego, że jego sprawcą jest osoba cywilna.

Dobrym przykładem są zamówienia publiczne dla wojska. Wyobraźmy sobie sytuację, w której kilka firm startujących w wojskowym przetargu umawia się między sobą, dzieli rynek, pozoruje konkurencję i celowo zawyża ceny. W efekcie Skarb Państwa płaci więcej, a szkoda powstaje bezpośrednio po stronie Sił Zbrojnych.

Jeżeli w takim procederze nie uczestniczy żołnierz ani pracownik wojska, obecnie właściwość żandarmerii jest ograniczona. Projekt ma to zmienić. Żandarmeria będzie mogła skuteczniej wykrywać m.in. zмовы przetargowe także wtedy, gdy uczestniczą w nich wyłącznie przedstawiciele prywatnych wykonawców działających na szkodę wojska. Projektodawca wskazuje wprost, że obecnie w takich przypadkach żandarmeria musi angażować inne uprawnione służby, co powoduje niepotrzebne rozproszenie odpowiedzialności. To szczególnie istotne dzisiaj, kiedy na modernizację armii przeznaczamy ogromne środki publiczne. Państwo musi dysponować skutecznymi instrumentami ochrony tych pieniędzy i wojskowych zamówień przed oszustwami, korupcją czy zмовami przetargowymi.

Projekt wzmacnia również możliwości ochrony mienia wojskowego i rozszerza katalog przestępstw, wobec których żandarmeria może prowadzić czynności operacyjne. Projektodawca wskazuje tutaj m.in. przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu, ochronę wojskowego majątku oraz zwalczanie nadużyć związanych z zamówieniami publicznymi. Żandarmeria zwraca przy tym uwagę na swoje działania przy wschodniej granicy, gdzie zabezpiecza również incydenty związane z osobami i ze sprzętem wojskowym, w tym dronami.

Kolejną bardzo praktyczną zmianą są kamery nasobne. Żołnierze żandarmerii mają otrzymać możliwość rejestrowania obrazu, a w określonych sytuacjach również dźwięku podczas wykonywania czynności służbowych, m.in. interwencji w miejscach innych niż publiczne, działań kontrterrorystycznych czy czynności wykonywanych w środkach transportu żandarmerii. Monitoringiem będą mogły zostać objęte również pomieszczenia izb zatrzymań. To rozwiązanie dobrze już znane z Policji. Nagranie może być dowodem w postępowaniu, może chronić osobę, wobec której podejmowana jest interwencja, ale również funkcjonariusza przed bezpodstawnymi zarzutami. W uzasadnieniu projektu wskazano wprost, że doświadczenia Policji pokazują wartość takich nagrań przy późniejszym ustalaniu rzeczywistego przebiegu interwencji. Monitoring izb zatrzymań ma natomiast służyć bezpieczeństwu osób zatrzymanych, m.in. zapobieganiu samookaleczeniom i próbom samobójczym.

Jednocześnie projekt wprowadza zasady retencji takich nagrań. Materiały niemające znaczenia dla postępowań mają być przechowywane co najmniej 30, ale nie dłużej niż 60 dni, a następnie niszczone.

Projekt daje również żandarmerii skuteczniejsze narzędzia operacyjne. Rozszerzona ma zostać możliwość stosowania tzw. zakupu kontrolowanego. Będzie on mógł dotyczyć m.in. osób uczestniczących w wojskowych zamówieniach publicznych, pracowników jednostek wojskowych czy osób mogących stwarzać zagrożenie dla osoby ochranianej. Obecnie żandarmeria nie ma takiego uprawnienia wobec tych kategorii osób.

Projekt porządkuje również zasady niejawnego nadzorowania oraz rozszerza dostęp żandarmerii do informacji potrzebnych do prowadzenia postępowań. Przykładem są dane Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, które mają być wykorzystywane m.in. przy wykrywaniu wyłudzeń komunikacyjnych.

Wysoka Izbo! Wspólnym mianownikiem tych zmian jest ograniczenie fragmentaryzacji kompetencji. Jeżeli sprawa bezpośrednio dotyczy bezpieczeństwa Sił Zbrojnych, wojskowego majątku czy zamówień realizowanych dla armii, żandarmeria powinna mieć możliwość skutecznego prowadzenia swoich działań, zamiast każdorazowo angażować inną służbę tylko dlatego, że na pewnym etapie sprawy pojawia się osoba cywilna.

Jednocześnie trzeba powiedzieć jasno: rozszerzanie kompetencji każdej służby mundurowej wobec obywateli wymaga ostrożności. Uprawnienia do prowadzenia czynności operacyjnych, rejestrowania obrazu i dźwięku czy pozyskiwania danych muszą być precyzyjnie określone, proporcjonalne do zagrożeń i podlegać odpowiedniej kontroli. Dlatego właśnie szczegółowe rozwiązania warto jeszcze przeanalizować podczas prac komisji.

Klub poselski Centrum pozytywnie ocenia proponowany kierunek zmian. Uważamy, że Żandarmeria

Wojskowa powinna otrzymać narzędzia pozwalające skutecznie chronić Siły Zbrojne, wojskowy majątek oraz środki publiczne przeznaczone na obronność. Popieramy skierowanie projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję.

Posel Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2869.

Klub Lewicy pozytywnie ocenia zasadniczy kierunek przedstawionych zmian. Projekt odpowiada na potrzebę dostosowania działania Żandarmerii Wojskowej do zmieniających się zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego, w tym zagrożeń terrorystycznych oraz cybernetycznych. Jego podstawowym celem jest poprawa funkcjonowania formacji, uporządkowanie jej właściwości oraz wyposażenie jej w narzędzia pozwalające skuteczniej wykrywać i ścigać przestępstwa i wykroczenia związane ze środowiskiem wojskowym. Z punktu widzenia Lewicy ważne jest jednak nie tylko to, aby służby państwa były skuteczne. Równie istotne jest, aby ich kompetencje były jasno określone w ustawie, a korzystanie z uprawnień ingerujących w prawa obywateli było poddane określonym procedurom i kontroli. Dlatego pozytywnie oceniamy m.in. ustawowe uregulowanie pionu operacyjno-rozpoznawczego Żandarmerii Wojskowej. Sam projektodawca wskazuje, że działania operacyjno-rozpoznawcze mogą ingerować w sferę praw i wolności obywatelskich gwarantowanych konstytucyjnie. Tym bardziej właściwe jest, aby podstawy funkcjonowania takiego pionu wynikały wprost z ustawy, a nie wyłącznie z aktu prawa wewnętrznego. Istotnym rozwiązaniem jest także wprowadzenie możliwości szerszego rejestrowania obrazu i dźwięku podczas interwencji, w środkach transportu Żandarmerii Wojskowej oraz rejestrowania obrazu w izbach zatrzymań. Z naszej perspektywy ten element projektu ma szczególne znaczenie. Nagranie może być dowodem zarówno wtedy, gdy trzeba wykazać naruszenie prawa, jak również wtedy, gdy trzeba ocenić prawidłowość działania samego żołnierza żandarmerii. Uzasadnienie projektu wskazuje wprost, że rejestracja może służyć rozpatrywaniu skarg i zażaleń na podejmowane czynności, a monitoring izb zatrzymań ma służyć bezpieczeństwu osoby zatrzymanej lub osadzonej. Jednocześnie projekt nie przewiduje bezterminowego przechowywania tych materiałów. Nagrania, które nie mają znaczenia dla prowadzonych postępowań, mają być przechowywane co naj-

mniej 30 dni, ale nie dłużej niż 60 dni, a następnie niszczone. W określonych przypadkach osoba, wobec której podejmowane są czynności, ma być również w miarę możliwości uprzedzana o rejestrowaniu obrazu lub dźwięku. Co ważne, projekt rozszerza katalog czynności, na które przysługuje zażalenie do prokuratora do spraw wojskowych w terminie 7 dni. To pokazuje, że zwiększaniu możliwości działania formacji mogą i powinny towarzyszyć mechanizmy transparentności i kontroli.

Pozytywnie oceniamy również rozwiązania dotyczące przestępczości związanej z zamówieniami publicznymi dla wojska. Projekt rozszerza właściwość Żandarmerii Wojskowej na osoby uczestniczące w postępowaniu o udzielenie zamówienia przez jednostkę wojskową lub w wykonywaniu takiego zamówienia. Uzasadnienie wskazuje tutaj m.in. na problem zmów przetargowych, pozornej konkurencji oraz działań prowadzących do zawyżania cen na szkodę Sił Zbrojnych. Dla Lewicy jest to ważny aspekt tej ustawy. Środki publiczne przeznaczone na bezpieczeństwo i obronność muszą być chronione przed korupcją, oszustwami i nieuczciwymi praktykami. Projekt rozszerza też katalog czynów, w odniesieniu do których możliwe będzie stosowanie określonych instrumentów operacyjnych, m.in. o przestępstwa gospodarcze, korupcyjne, wyłudzenia, finansowanie terroryzmu oraz wybrane przestępstwa związane z systemami komputerowymi.

Warto zwrócić uwagę również na przebieg opinowania projektu. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych zgłosił zastrzeżenia dotyczące m.in. precyzji przepisów mających znaczenie dla przetwarzania danych osobowych. Jedną z uwag została uwzględniona poprzez zawężenie projektowanego przepisu, a od innej proponowanej zmiany po ponownej analizie odstąpiono. W lutym 2026 r. prezes UODO pozytywnie przyjął uwzględnienie zgłoszonych uwag i nie wniósł dalszych zastrzeżeń. To jest właściwy sposób stanowienia prawa, szczególnie w obszarze, w którym skuteczność działania państwa musi być łączona z ochroną danych i praw jednostki. Projekt porządkuje także współdziałanie Żandarmerii Wojskowej ze Służbą Ochrony Państwa oraz szczegółowo reguluje ochronę polskich placówek zagranicznych i ich personelu w miejscach stacjonowania polskich kontyngentów wojskowych. Ochrona ta ma być uruchamiana wtedy, gdy inne sposoby jej zapewnienia okażą się lub mogą okazać się niewystarczające.

Wysoka Izbo! Państwo musi posiadać służby zdolne skutecznie reagować na nowe zagrożenia, chronić ludzi, mienie publiczne i bezpieczeństwo Sił Zbrojnych. Jednocześnie poszerzanie kompetencji takich formacji powinno następować w sposób przejrzysty, na podstawie jasnych przepisów i przy zachowaniu mechanizmów kontroli. W naszej ocenie przedstawiony projekt w wielu miejscach zmierza właśnie w tym kierunku. Porządkuje kompetencje Żandarmerii Wojskowej, wzmacnia możliwości walki z przestępczością, w tym korupcyjną i gospodarczą, a jednocześnie

wprowadza rozwiązania zwiększające transparentność podejmowanych interwencji i bezpieczeństwo osób zatrzymanych. Dlatego klub Lewicy pozytywnie ocenia przedstawiony projekt i opowiada się za skierowaniem go do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt rozszerza kompetencje Żandarmerii Wojskowej w kilku istotnych obszarach. Część tych zmian ma zrozumiałe uzasadnienie związane z bezpieczeństwem – chodzi m.in. o ochronę placówek zagranicznych w miejscach stacjonowania polskich kontyngentów wojskowych czy możliwość nagrywania interwencji.

Jednocześnie projekt wyraźnie rozszerza zakres działania żandarmerii wobec osób cywilnych. Dotyczy to m.in. ustalania tożsamości osób zakłócających czynności służbowe żandarmerii, ale również osób uczestniczących w zamówieniach publicznych realizowanych przez jednostki wojskowe.

Do tego dochodzi utworzenie pionu operacyjno-rozpoznawczego, którego żołnierze będą mogli działać skrycie i bez munduru, oraz szerszy dostęp żandarmerii do danych znajdujących się w państwowych rejestrach.

I właśnie tutaj trzeba zachować odpowiednie proporcje. Żandarmeria Wojskowa powinna mieć skuteczne narzędzia do wykonywania swoich zadań, szczególnie w obecnej sytuacji bezpieczeństwa. Ale rozszerzanie uprawnień formacji wobec osób cywilnych zawsze powinno być dokładnie uzasadnione zakresem jej zadań i obwarowane odpowiednimi zabezpieczeniami.

Projekt ten z jednej strony wzmacnia możliwości działania żandarmerii tam, gdzie może być to potrzebne ze względów bezpieczeństwa. Z drugiej – zwiększa zakres jej kompetencji wobec osób, które nie są żołnierzami. I właśnie te rozwiązania wymagają szczególnej ostrożności, aby rozszerzenie kompetencji służby nie wykraczało poza to, co rzeczywiście jest konieczne do wykonywania jej zadań. Dziękuję.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żandarmeria Wojskowa ma uzyskać dostęp m.in. do Centralnego Rejestru Danych Podatkowych, Krajowego Rejestru Karnego i danych Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Jakie mechanizmy mają zagwarantować, że dostęp do tych danych będzie umożliwiany wyłącznie w zakresie rzeczywiście niezbędnym do konkretnego postępowania? Dziękuję.

Poseł Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wskazanego wyżej punktu porządku dziennego zgłaszam następujące pytanie.

Wzmocnienie zdolności Żandarmerii Wojskowej do wykrywania i ścigania przestępstw może służyć bezpieczeństwu Sił Zbrojnych. Rozszerzenie właściwości formacji i możliwości wykorzystywania istniejących narzędzi powinno być jednak precyzyjnie określone, tak aby nie powstawały wątpliwości co do granic jej działania i relacji z cywilnymi służbami.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem: Jakie konkretnie nowe kategorie osób, czynów i postępowań zostaną objęte właściwością Żandarmerii Wojskowej oraz jakie mechanizmy nadzoru i kontroli przewidziano, aby rozszerzone uprawnienia były stosowane wyłącznie w przypadkach związanych z zadaniami formacji i nie prowadziły do nieuzasadnionego dublowania kompetencji Policji, KAS lub innych służb?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw
– punkt 33. porządku dziennego

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam dwa pytania dotyczące druku nr 2867.

1. Panie Ministrze! Projekt zmienia zasady dalszego pełnienia służby przez sędziów po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku. Jak rząd zamierza zagwarantować, że nowe rozwiązania nie doprowadzą do sytuacji, w której o możliwości dalszego orzekania przez konkretnego sędziego będą w praktyce decydowały mechanizmy podatne na wpływ władzy wykonawczej? Czy Ministerstwo Sprawiedliwości może jednoznacznie wykazać, że proponowane przepisy wzmacniają niezależność sądów, zamiast tworzyć kolejne narzędzie pozwalające na kształtowanie składu osobowego wymiaru sprawiedliwości?

2. Panie Ministrze! Druga istotna część projektu dotyczy delegowania sędziów, w tym delegowania ich do wykonywania zadań pozaorzeczniczych. Ilu sędziów jest obecnie delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości i innych instytucji w celu wykonywania czynności pozaorzeczniczych, jakie są roczne koszty tych delegacji i jaki jest ich wpływ na liczbę sędziów faktycznie orzekających w sądach? Skoro obywatele miesiącami, a czasami latami, czekają na rozstrzygnięcie swoich spraw, to czy priorytetem rządu nie powinno być skierowanie jak największej liczby sędziów na sale rozpraw zamiast utrzymywania ich przy pracy urzędniczej?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obywatel nie potrzebuje kolejnej reformy zapisanej w tabeli. Potrzebuje wyroku w rozsądnym terminie wydanego przez niezależnego sędziego.

Projekt odpowiada na realne problemy. Do 2030 r. 65 lat ukończy 809 sędziów. Uproszczenie dalszego orzekania i ograniczenie wieloletnich delegacji do pracy administracyjnej mogą zatrzymać doświadczenie w sądach i skierować sędziów z ministerialnych biurów z powrotem na sale rozpraw. Te cele popieram.

Ale dobry cel nie wystarczy. Projekt pozwala sędziemu po 65. roku życia ograniczyć przydział spraw aż o 75%. Przy 25% przydziału jego łączna wypłata odpowiada 81,25% kwoty wynagrodzenia zasadniczego wraz z dodatkiem stażowym. Etat pozostaje zajęty, a sprawy muszą przejąć inni. Komisja kodyfikacyjna trafnie ostrzega, że czterech sędziów z połową przydziału oznacza dla wydziału faktyczny ubytek dwóch etatów. Co więcej, rząd w tabeli konsultacji twierdzi, że przyjął minimalny udział w 50% spraw, lecz w tekście nadal zostawił możliwość udziału tylko w 25%.

Projekt ma usprawnić postępowania, ale po 3 latach rząd chce policzyć jedynie sędziów. Nie planuje mierzyć czasu postępowania, zaległości ani obciążenia pozostałych orzeczników. To nie jest rzetelna ewaluacja.

Jest też kwestia równości. Kobieta będąca sędzią może na wniosek przejść w stan spoczynku w wieku 60 lat, a mężczyzna dopiero w wieku 65 lat. Komisja kodyfikacyjna wskazała ryzyko niezgodności z prawem Unii, lecz rząd pozostawił tę różnicę. Prawa mężczyzn nie mogą być pomijane tylko dlatego, że są politycznie mniej wygodne.

Projekt powinien trafić do komisji, ale wymaga poprawek: równych zasad dla kobiet i mężczyzn, co najmniej połowy przydziału spraw, dodatkowego badania zdrowia przed 68. rokiem życia, zaliczenia wcześniejszych delegacji do limitu oraz mierników pokazujących, czy obywatel rzeczywiście szybciej otrzymał wyrok. Poprawny ten projekt tak, aby wzmacniał sądy, a nie jedynie dobrze wyglądał w uzasadnieniu. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Ustawa nakazuje umorzenie z mocy prawa wszystkich toczących się postępowań przed KRS i Sądem Najwyższym w sprawie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziów. Czy ingerowanie ustawą w już toczące się postępowania przed tymi organami, zamiast pozwolenia im się zakończyć na dotychczasowych zasadach, nie budzi wątpliwości co do stabilności prawa?

2. Sędzia korzystający z nowego uprawnienia do zmniejszonego – o 25%, 50% lub 75% – udziału w przydziale spraw po 65. roku życia nadal pobiera łączne wynagrodzenie zbliżone do pełnego (część pensji plus proporcjonalna część uposażenia emerytalnego). Ile będzie kosztować budżet państwa taki hybrydowy system częściowej emerytury? Czy nie pogłębi to znanych problemów z przewlekłością postępowań sądowych?

3. Ustawa przywraca prawo powrotu na stanowisko sędziom, którzy zostali wcześniej przeniesieni w stan spoczynku z powodu zmiany ustroju sądów lub granic okręgów sądowych. Ilu sędziów faktycznie obejmie ta zmiana? Co się stanie z osobami, które w międzyczasie objęły ich stanowiska?

Posel Władysław Kurowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 2867 dotyczy dwóch bardzo istotnych kwestii: dalszego pełnienia służby przez sędziów po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku oraz zasad ich delegowania. Właśnie dlatego mam do rządu kilka zasadniczych pytań.

Po pierwsze: Kto i według jakich obiektywnych kryteriów będzie decydował, który sędzia może dalej pełnić służbę? Czy sędzia będzie miał gwarancję, że decyzja w jego sprawie nie będzie zależała od uznania politycznego?

Po drugie: Czy nowe zasady delegowania sędziów nie stworzą mechanizmu, w którym władza wykonawcza będzie mogła wpływać na sytuację zawodową sędziego poprzez możliwość jego przenoszenia lub delegowania?

Po trzecie, najważniejsze pytanie: Czy minister sprawiedliwości będzie miał możliwość wykorzystania delegowania jako narzędzia nagrażania jednych sędziów i wywierania presji na drugich?

Jeżeli rząd mówi o wzmacnianiu sprawności sądów, to oczywiście możemy o tym rozmawiać, ale sprawność wymiaru sprawiedliwości nie może być budowana kosztem jego niezależności. Sędzia musi wiedzieć, że o jego karierze decydują przepisy, kompetencje i jasno określone kryteria, a nie polityczna wola ministra. Dlatego pytam wprost: Jakie konkretne bezpieczniki zawiera ta ustawa, aby wykluczyć polityczną uznaniowość przy delegowaniu i dalszym pełnieniu służby przez sędziów?

Niezależny sędzia to nie przywilej sędziego, to prawo każdego obywatela do niezależnego sądu. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

W jaki sposób projektodawca uzasadnia całkowite odebranie Krajowej Radzie Sądownictwa, organo-

wi powołanemu na mocy art. 186 ust. 1 Konstytucji RP do stania na straży niezależności i niezawisłości sędziów, prawa do decydowania o dalszym zajmowaniu stanowiska przez sędziego po ukończeniu 65. roku życia i sprowadzenie roli KRS wyłącznie do organu informowanego o oświadczeniu sędziego? Dlaczego projekt ustawy nie został poddany OSR przez koordynatora OSR w trybie § 32 regulaminu pracy Rady Ministrów, mimo że generuje wielomilionowe skutki finansowe dla budżetu państwa?

Poseł Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego o możliwości dalszego orzekania przez sędziego po osiągnięciu wieku przejścia w stan spoczynku ma decydować określony organ, zamiast zastosować jasne, jednakowe dla wszystkich sędziów kryteria ustawowe?

Poseł Paweł Śliz

Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dziś o projekcie dotyczącym ludzi, którzy na co dzień sprawują wymiar sprawiedliwości. Projektowana nowelizacja reguluje co do zasady dwie kwestie. Po pierwsze, pozostawia możliwość dalszego orzekania przez sędziów po ukończeniu 65. roku życia oraz, po drugie, reguluje zasady delegowania tychże sędziów do pracy poza macierzystym sądem.

Może się wydawać, że mówimy jedynie o sprawach kadrowych. W rzeczywistości mówimy o czasie oczekiwania obywateli na wyrok. Każdy nieobsadzony etat to kolejne rozprawy wyznaczane na odległe terminy i sprawy, które trwają dłużej, niż powinny. Zgodnie z załączoną oceną skutków regulacji w latach 2026–2030 wiek 65 lat osiągnie 809 sędziów sądów powszechnych. Wśród nich będzie 124 sędziów sądów apelacyjnych. To ponad 1/4 obecnej kadry tych sądów. Tych danych absolutnie nie można zlekceważyć.

Dziś jest tak, że sędzia, który ma wolę, aby orzekać po ukończeniu 65 lat, musi uzyskać zgodę Krajowej Rady Sądownictwa. Projekt proponuje rozwiązanie prostsze: sędzia składa oświadczenie prezesowi właściwego sądu apelacyjnego i przedstawia zaświadczenie lekarskie potwierdzające, że nadal może wykonywać swoje obowiązki. Minister sprawiedliwości i KRS otrzymają informację, ale nie będą decydować o dalszym pozostawianiu sędziego w służbie.

To bardzo istotna zmiana. Na dalsze orzekanie przez sędziego nie będzie miała wpływu wyłącznie uznaniowa decyzja organu, ale wola sędziego i jego stan zdrowia. Nie oznacza to jednak bezterminowego przedłużenia służby. Nadal będzie obowiązywać granica 70. roku życia.

Co uważam za szczególnie dobry pomysł, to możliwość zmniejszenia przydziału spraw o 25, 50 albo 75%. Sędzia, który, owszem, ma wiedzę, doświadczenie i swego rodzaju też estymę, często nie jest fizycznie w stanie pracować z taką intensywnością jak młodzi sędziowie. Wymiar przydziału spraw będzie można zmienić, ale nie częściej niż raz na 6 miesięcy. Odpowiednio zmieni się jego wynagrodzenie, natomiast późniejsze uposażenie w stanie spoczynku nie będzie z tego powodu obniżone.

Taka formuła może przekonać część doświadczonych sędziów, aby pozostali w sądach i nadal rozpoznawali sprawy, choć już w mniejszym wymiarze. Pamiętajmy też, że z punktu widzenia zwykłego obywatela, którego sprawa zawisła w sądzie, nawet częściowy referat prowadzony przez doświadczonego sędziego jest lepszy niż nieobsadzony etat.

Projekt obejmuje także sędziów, którzy już przeszli w stan spoczynku. Będą oni mogli wrócić na poprzednie albo równorzędne stanowisko, jeżeli przed ukończeniem 69 lat złożą odpowiednie oświadczenie i przedstawią stosowne zaświadczenie lekarskie. Jednocześnie postępowania trwające przed KRS lub Sądem Najwyższym dotyczące zgody na dalsze orzekanie mają zostać umorzone.

Druga część ustawy dotyczy delegacji. W zasadzie od lat słyszymy, że sędziowie bywają na zbyt długo odrywani od orzekania i kierowani do pracy administracyjnej. Liczba osób delegowanych z sądów powszechnych do Ministerstwa Sprawiedliwości istotnie wzrosła: ze 161 w 2013 r. do 388 w 2023 r. W tym samym czasie ich etaty pozostawały formalnie zajęte w macierzystych sądach.

Projekt wprowadza zatem zasadę, zgodnie z którą delegacja pozaorzecznicza powinna trwać nie dłużej niż 4 lata. Przed jej rozpoczęciem trzeba będzie sprawdzić, czy jednostka przyjmująca rzeczywiście potrzebuje sędziego oraz jak jego odejście wpłynie na pracę sądu. Po zakończeniu delegacji kolejna będzie możliwa dopiero po odpowiedniej przerwie, wynoszącej co najmniej rok. Dotychczasowe delegacje bezterminowe, z wyjątkiem delegacji do innych sądów, zostaną ograniczone do 3 lat od wejścia ustawy w życie.

Skoro delegacja ma odpowiadać na potrzebę czasową, nie powinna w praktyce stawać się drugim, wieloletnim miejscem pracy. Sędzia nie powinien też jednocześnie wykonywać czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub jednostce nadzorowanej przez ministra prowadzić spraw sądowych. W tym kontekście projektodawca w słuszny sposób te role rozdziela.

Ustawa pozwala zarazem powierzać sędziom w stanie spoczynku zadania administracyjne w Ministerstwie Sprawiedliwości, funkcję sędziego wizytatora, koordynatora do spraw mediacji lub rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości. Można w ten sposób wykorzystać ich doświadczenie. Powinniśmy jednak zadbać o przejrzyste zasady powierzania tych funkcji i odpowiednie gwarancje niezależności. Nie możemy ograniczać odpływu sędziów z sal rozpraw, a następnie tworzyć podobnego problemu inną ścieżką.

Krótko podsumowując: chciałbym, abyśmy przez proces legislacyjny mieli na uwadze, że ostatecznym adresatem tej reformy paradoksalnie nie są sami sędziowie. Tym adresatem jest obywatel czekający na rozstrzygnięcie swojej sprawy. Postarajmy się, aby czekał możliwie krótko.

Klub Parlamentarny Polska 2050 jest za skierowaniem projektu ustawy do dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy dwóch kwestii związanych z funkcjonowaniem sądów: zasad dalszego orzekania przez sędziów po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku oraz zasad delegowania sędziów, przede wszystkim do wykonywania czynności poza orzekaniem.

Pierwsza zmiana zakłada, że sędzia po ukończeniu 65. roku życia nie będzie już potrzebował zgody Krajowej Rady Sądownictwa na dalsze orzekanie. Wystarczające ma być jego oświadczenie oraz zaświadczenie o zdolności do dalszego pełnienia obowiązków. Będzie również mógł zdecydować się na zmniejszony przydział spraw o 25%, 50% albo 75%.

Druga część projektu porządkuje delegacje sędziów poza sądy. Co do zasady takie delegowanie ma być ograniczone do maksymalnie 4 lat, a przed jego dokonaniem ma być oceniany wpływ odejścia danego sędziego na funkcjonowanie jego macierzystego sądu. Projekt likwiduje też możliwość delegowania sędziów do Kancelarii Prezydenta, MSZ i KPRM.

Rząd uzasadnia te rozwiązania m.in. sytuacją kadrową. Według przedstawionych danych w ciągu najbliższych 5 lat liczba sędziów przechodzących każdego roku w stan spoczynku ma wzrosnąć o ponad 100%. Umożliwienie doświadczonym sędziom dalszego orzekania ma więc służyć poprawie sprawności sądów.

Właśnie na tym powinien się koncentrować ten projekt. Spory kolejnych rządów o KRS, Ministerstwo Sprawiedliwości, delegacje i wpływy w wymiarze sprawiedliwości to nie jest wojna zwykłych Polaków. To nie nasza wojna. Obywateli nie interesują wasze wojny o stołki w wymiarze sprawiedliwości. Człowieka, który trafia do sądu, interesuje przede wszystkim to, czy na rozstrzygnięcie swojej sprawy będzie czekał kilka miesięcy czy kilka lat.

Dlatego najważniejszym kryterium oceny tych zmian powinno być to, czy rzeczywiście przy orzekaniu pozostanie więcej sędziów, czy ograniczenie delegacji pozaorzeczniczych faktycznie zwiększy obsadę w sądach i czy w efekcie skróci się czas oczekiwania na wyrok. Sam projekt zakłada, że czas rozpatrywania spraw ma ulec skróceniu.

Polacy nie potrzebują kolejnego rozdziału politycznej wojny o sądy. Potrzebują sądów, które po prostu działają sprawnie. Właśnie z tej perspektywy będziemy patrzeć na efekty proponowanych zmian. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro jednym z deklarowanych efektów projektu ma być skrócenie czasu rozpatrywania spraw, to czy ministerstwo wyznaczyło konkretny miernik tego celu? O ile i w jakim czasie, według rządowych szacunków, średni czas postępowania ma się skrócić po wejściu ustawy w życie? Dziękuję.

Posel Katarzyna Ueberhan

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2867.

Szanowni Państwo! Projekt koncentruje się na dwóch istotnych problemach funkcjonowania sądownictwa powszechnego. Pierwszym jest stworzenie bardziej przejrzystych zasad dalszego orzekania przez sędziów po ukończeniu 65. roku życia, a drugim uporządkowanie systemu delegowania sędziów do wykonywania czynności pozaorzeczniczych. Oba zagadnienia mają bezpośrednie znaczenie dla sprawności sądów, szczególnie w sytuacji narastających problemów kadrowych. Według danych przedstawionych w projekcie w latach 2026–2030 wiek 65 lat osiągnie łącznie 809 sędziów sądów powszechnych, w tym 357 sędziów sądów okręgowych i 124 sędziów sądów apelacyjnych.

Najważniejsza zmiana polega na odejściu od obecnego modelu, w którym dalsze zajmowanie stanowiska po ukończeniu 65. roku życia zależy od zgody Krajowej Rady Sądownictwa. Zgodnie z projektem wystarczające będzie złożenie przez sędziego oświadczenia o woli dalszego orzekania oraz przedstawienie zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego zdolność do pełnienia obowiązków. Sędzia będzie mógł następnie pozostawać w czynnej służbie do ukończenia 70. roku życia.

Za takim rozwiązaniem przemawia zarówno potrzeba lepszego wykorzystania doświadczonej kadry orzeczniczej, jak i konieczność ograniczenia uznaniowości przy podejmowaniu decyzji o dalszym orzekaniu. Uzasadnienie zwraca uwagę, że obecna procedura przed KRS może powodować długotrwały stan niepewności, ponieważ przepisy nie określają terminu na podjęcie uchwały. Projekt przywraca w istocie rozwiązanie zbliżone do obowiązującego w latach 2007–2017, kiedy możliwość dalszego orzekania zależała od woli sędziego oraz jego stanu zdrowia, a nie od uznaniowej decyzji innego organu.

Warto również zwrócić uwagę na możliwość stopniowego ograniczenia obciążenia sędziego, który zdecydować się pozostać w służbie po ukończeniu 65 lat. Projekt pozwala na zmniejszenie udziału w przydziale spraw o 25%, 50% albo 75%, z odpowiednim dostosowaniem wynagrodzenia. Rozwiązanie to ma zachęcać do dalszego korzystania z wiedzy i doświadczenia sędziów, którzy nie chcą już orzekać w pełnym wymiarze. Co ważne, w 2024 r. 56 sędziów po ukończeniu 65. roku życia nadal pełniło obowiązki, a w latach 2021–2024 na dalsze orzekanie zdecydowało się łącznie 180 osób.

Z kolei w kwestii zastrzeżeń zgłaszanych przez część środowiska sędziowskiego wskazywano, że znaczące ograniczenie przydziału spraw jednemu sędziemu może oznaczać przeniesienie części obciążenia na pozostałych członków wydziału. Podnoszono również wątpliwości dotyczące sposobu ustalania wynagrodzenia i konstrukcji traktowania takiego sędziego jako osoby zatrudnionej w niepełnym wymiarze czasu pracy, skoro czas pracy sędziego jest normowany wymiarem powierzonych zadań. Są to uwagi, które warto uwzględnić przy ocenie praktycznego funkcjonowania nowych przepisów.

Drugim filarem projektu jest reforma delegowania sędziów. Uzasadnienie przywołuje w tym zakresie ustalenia Najwyższej Izby Kontroli. Liczba osób delegowanych z sądów powszechnych do Ministerstwa Sprawiedliwości wzrosła z 161 w 2013 r. do 388 w pierwszej połowie 2023 r., przy czym większość stanowiła kadra orzecznicza. Tak szerokie wykorzystywanie delegacji oznacza, że sędzia formalnie zajmuje etat w sądzie, ale nie wykonuje tam podstawowego obowiązku, czyli nie orzeka. Projekt słusznie odchodzi więc od traktowania delegacji jako rozwiązania bezterminowego.

Delegacje do Ministerstwa Sprawiedliwości, Biura KRS i Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury mają być co do zasady ograniczone do maksymalnie 4 lat. Projekt wymaga również uwzględnienia wpływu delegowania na funkcjonowanie macierzystego sądu, a po zakończeniu delegacji przewiduje okres, po którym możliwe będzie ponowne delegowanie. Jednocześnie sędzia nie będzie mógł łączyć orzekania z wykonywaniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub jednostkach mu podległych. Celem jest przywrócenie delegacjom ich właściwego charakteru, czyli czasowego korzystania z eksperckiej wiedzy sędziego, a nie trwałego zastępowania nim pracownika administracji.

Projekt należy więc oceniać przede wszystkim przez pryzmat sprawności wymiaru sprawiedliwości i racjonalnego gospodarowania jego kadrami. Z jednej strony daje doświadczonym sędziom większą swobodę decyzji o kontynuowaniu służby i umożliwia wykorzystanie ich doświadczenia w okresie, w którym liczba odejść w stan spoczynku będzie wyraźnie rosła. Z drugiej strony ogranicza wieloletnie delegowanie sędziów poza sądy i wzmacnia zasadę, że ich podstawowym zadaniem powinno pozostawać sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję.

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wskazanego wyżej punktu porządku dziennego zgłaszam następujące pytanie.

Projekt dotyczy dwóch kwestii bezpośrednio wpływających na obsadę i funkcjonowanie sądów: dalszego pełnienia służby przez sędziów po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku oraz zasad delegowania sędziów, w tym delegacji pozarozeczniczych. Przy obecnym obciążeniu sądów każda zmiana kadrowa może wpływać na długość postępowań.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem: Czy rząd przedstawił analizę wpływu projektowanych zmian na liczbę czynnych sędziów i czas rozpoznawania spraw oraz jakie obiektywne, ustawowe kryteria będą decydowały o zgodzie na dalsze pełnienie służby i o delegowaniu sędziego, aby decyzje te nie zależały od uznaniowości ministra sprawiedliwości?

Oświadczenia poselskie

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić dziś uwagę Wysokiej Izby na wyjątkowy jubileusz, który jest ważnym wydarzeniem dla lokalnej społeczności Mniszka. 9 sierpnia br. odbyły się uroczystości z okazji 10-lecia działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Mniszku. 10 lat działalności koła to nie tylko piękny jubileusz – to przede wszystkim 10 lat pracy, zaangażowania, wspólnych inicjatyw i budowania lokalnej wspólnoty. KGW w Mniszku przez ostatnie 10 lat udowodniło, że lokalna aktywność ma ogromną wartość. To dzięki takim organizacjom mieszkańcy mają przestrzeń do wspólnego działania, organizowania wydarzeń, angażowania się w życie swojej miejscowości i przekazywania tradycji kolejnym pokoleniom.

Dlatego z tego miejsca chciałbym złożyć wszystkim członkiniom i członkom Koła Gospodyń Wiejskich w Mniszku serdeczne gratulacje i podziękowania. Dziękuję państwu za te 10 lat pracy na rzecz mieszkańców, pomysły, poświęcony czas i za to, że pokazujecie, jak wiele można zrobić, kiedy działa się wspólnie. Życzę, aby kolejne lata działalności przynosiły państwu jeszcze więcej satysfakcji, nowych inicjatyw i powodów do dumy. Życzę również, aby KGW w Mniszku nadal było miejscem spotkań, integracji i pielęgnowania tego, co dla lokalnej społeczności najcenniejsze. Wszystkiego dobrego na kolejne lata. Dziękuję.

Posel Włodzimierz Czarzasty

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczam, że w wyniku pomyłki w głosowaniu nr 14 na 64. posiedzeniu Sejmu w dniu 4 września 2026 r. o godz. 10.25 w pkt 22.: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 3005, 3006, 3057 i 3058) nie zaznaczyłem żadnego ze zgłoszonych kandydatów.

Moją intencją był wybór i zagłosowanie za kandydaturą pana Macieja Berka.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w stenogramie z 64. posiedzenia Sejmu.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z okazji Międzynarodowego Dnia Dobroczynności

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 września obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dobroczynności – dzień, który przypomina nam o jednej z najpiękniejszych wartości budujących wspólnotę: o bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi.

Dobroczynność nie zawsze oznacza wielkie akcje i wielkie pieniądze. Bardzo często zaczyna się od prostego pytania: Jak mogę ci pomóc? To zakupy zrobione starszemu sąsiadowi. To pomoc rodzinie, która znalazła się w trudnej sytuacji. To zbiórka na leczenie chorego dziecka. To paczka przygotowana dla potrzebujących. To wolontariusz, który poświęca swój czas. To strażak ochotnik, który bez względu na porę dnia i nocy rusza tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

W Polsce mamy niezwykle silną tradycję solidarności społecznej. Widzimy ją każdego dnia w działalności organizacji charytatywnych, fundacji i stowarzyszeń, Caritas, ochotniczych straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich, parafii, wolontariuszy, szkół, przedsiębiorców oraz tysięcy ludzi dobrej woli.

Szczególnie dobrze widać to w naszych małych ojczyznach. Kiedy komuś spłonie dom, kiedy dziecko potrzebuje kosztownego leczenia, kiedy rodzina traci dorobek życia albo senior pozostaje sam – ludzie potrafią się zjednoczyć. Organizują zbiórki, kiermasze, koncerty i wydarzenia charytatywne. Pomagają często po cichu, bez kamer, bez rozgłosu i bez oczekiwania na podziękowanie.

I właśnie za tę codzienną dobroć chcę dziś z mównicy sejmowej serdecznie podziękować. Dziękuję wszystkim wolontariuszom, społecznikom, druhnom i druhom, członkiniom kół gospodyń wiejskich, pracownikom i wolontariuszom organizacji charytatywnych oraz każdemu, kto dostrzega obok siebie człowieka potrzebującego pomocy. Dziękuję również ludziom, którzy dzielą się nie tylko pieniędzmi, ale przede wszystkim swoim czasem, wiedzą, pracą i sercem.

W świecie, w którym tak często słyszymy o konfliktach i podziałach, potrzebujemy przypominać, że dobro także jest siłą. Dobro potrafi łączyć ludzi ponad różnicami, odbudowywać nadzieję i zmieniać czyjeś życie. Nie musimy dokonywać rzeczy wielkich, aby uczynić świat lepszym. Czasem wystarczy nie przejść obojętnie obok drugiego człowieka.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dobroczynności życzę wszystkim ludziom wielkiego serca, aby dobro, którym dzielą się z innymi, wracało do nich ze zdwojoną siłą.

Pomagajmy. Bądźmy solidarni. Dostrzegajmy drugiego człowieka. Bo silna Polska to nie tylko silne państwo. Silna Polska to przede wszystkim wspólnota ludzi, którzy potrafią być razem wtedy, gdy ktoś potrzebuje pomocy. Dziękuję.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie sytuacji plantatorów buraka cukrowego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polscy plantatorzy buraka cukrowego mają dziś poważne powody do niepokoju. Krajowa Grupa Spożywcza zaproponowała na kampanię 2027 r. cenę 26 euro za tonę buraków kontraktowanych i zaledwie 40 zł za tonę buraków nadwyżkowych. Jednocześnie planowane jest zwiększenie kosztów obsługi oraz ograniczenie powierzchni kontraktacji nawet o 10%. Dzieje się to w czasie, gdy rolnicy nadal ponoszą wysokie koszty nawozów, paliwa, energii, środków ochrony roślin i pracy. Takie warunki mogą sprawić, że dla części gospodarstw produkcja buraka przestanie być opłacalna.

Nie po to rząd Prawa i Sprawiedliwości tworzył Krajową Grupę Spożywczą. Miała ona wzmacniać pozycję polskiego rolnika, stabilizować rynek i chronić strategiczne interesy polskiego rolnictwa. Tymczasem pod rządami Donalda Tuska plantatorzy otrzymują gorsze warunki i perspektywę ograniczania produkcji. Państwowa spółka powinna być dla polskiego rolnika oparciem, a nie kolejnym źródłem niepewności. Nie można przerzucać problemów rynku cukru na barki plantatorów.

Oczekuję od rządu podjęcia działań, ponownej analizy przedstawionych warunków i rzeczywistego dialogu z rolnikami. Polski rolnik, polskie cukrownie i krajowa produkcja cukru to strategiczny interes Rzeczypospolitej. Państwo ma obowiązek tego interesu bronić. Dziękuję.

Posel Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie obserwujemy wzmożoną nagonkę na oby-

wateli Ukrainy mieszkających w Polsce. W debacie publicznej pojawiają się uogólnienia, stereotypy i próby przypisywania całej społeczności odpowiedzialności za pojedyncze zdarzenia. To niesprawiedliwe i zwyczajnie szkodliwe. Ukraińcy, którzy mieszkają, pracują i uczą się w Polsce, są częścią naszych lokalnych społeczności. Nie możemy traktować ich jako problem czy zagrożenie tylko dlatego, że pochodzą z innego kraju.

Dobrym przykładem jest Koszalin, gdzie 29 sierpnia odbyło się XXI Spotkanie Kultur, którego organizatorem był Związek Ukraińców w Polsce. Uczestnicy mieli okazję posłuchać muzyki, spróbować tradycyjnych potraw i obejrzeć występy artystyczne. Tak wygląda integracja w praktyce.

Zamiast budować podziały, powinniśmy budować relacje, bo wspólnota nie powstaje przez nagonkę, lecz przez wzajemne poznanie, szacunek i zwyczajną ludzką życzliwość. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W polityce łatwo jest mówić o człowieku. Trudniej jest stanąć przed nim i powiedzieć to samo prosto w oczy. Łatwo jest przypisać komuś słowa, których nie wypowiedział, intencje, których nie miał, i wydać wyrok, zanim sprawdzi się fakty. Doświadczyłem tego nieraz.

Nauczyłem się, że nie na każdą plotkę trzeba odpowiadać i że nie każdemu, kto już postanowił nie rozumieć, da się cokolwiek wyjaśnić. Milczenie nie zawsze jest bezsilnością. Czasem jest odmową wejścia w cudze błoto. Ale milczenie nie oznacza zgody. Kiedy przekraczane są granice, trzeba nazwać kłamstwo kłamstwem, postawić granicę i powiedzieć: dość.

Zawód, rozczarowanie i atak bolą. Nie będę udawał, że jest inaczej. Ale cudza podłość nie może stać się naszym charakterem, a cudzy chaos sposobem życia. Nie musimy wygrywać każdej rozmowy ani odpowiadać na każdy hałas. Musimy natomiast uważać, by w tej walce nie przegrać samych siebie.

Dlatego będę dalej robił swoje: pracował, pomagał, mówił prawdę, popełniał błędy i miał odwagę je naprawiać. Bo człowieka nie określa najgłośniejsza opowieść o nim. Określa go to, kim pozostaje, gdy gasną kamery i nikt nie patrzy. Na końcu najważniejsze jest to, czy patrząc w lustro, nadal potrafimy spojrzeć sobie prosto w oczy. Dziękuję.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Oświadczenie poselskie w sprawie spotkania z pielgrzymami 44. Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę

Pielgrzymowanie na Jasną Górę to jedna z najpiękniejszych i najgłębiej zakorzenionych tradycji polskiego katolicyzmu. Od wieków Polacy przemierzają setki kilometrów, aby pokłonić się Matce Bożej Częstochowskiej – Jasnogórskiej Pani i Królowej Polski.

To nie jest tylko droga przez polskie miasta i wsie. To przede wszystkim droga wiary, modlitwy, nadziei i zawierzenia Bogu oraz Matce Najświętszej. Pielgrzymi wyruszają z różnych stron Polski, niosąc w sercach swoje rodziny, bliskich, ojczyznę, a także osobiste intencje, prośby i podziękowania.

W tym roku w Nowym Brzesku i Proszowicach miałem zaszczyt spotkać się z pielgrzymami 44. Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę. Było to dla mnie szczególne i bardzo wzruszające spotkanie. Odżyły wspomnienia sprzed ponad 40 lat, kiedy w 1984 r. i 1985 r. sam pielgrzymowałem na Jasną Górę, do tronu Matki Bożej – Królowej Polski. To doświadczenie na zawsze pozostaje w sercu i przypomina, jak wielką siłę daje Polakom wiara oraz wspólnota.

Serdecznie gratuluję wszystkim pielgrzymom podjęcia tego pięknego, ale wymagającego trudu. Dziękuję również organizatorom, kapłanom, służbom porządkowym, wolontariuszom i wszystkim, którzy każdego roku dbają o to, aby ta wyjątkowa tradycja mogła być kontynuowana.

Dziękuję za spotkanie, serdeczne rozmowy i przede wszystkim za wspólną modlitwę w intencji naszych rodzin i naszej ojczyzny – Polski.

Niech Matka Boża Częstochowska, Królowa Polski, otacza was swoją opieką i wyprasza u swojego Syna wszelkie potrzebne łaski. Niech umacnia waszą wiarę, daje siłę w codziennym życiu i otacza opieką wasze rodziny.

Niech Jasnogórska Pani czuwa nad wszystkimi pielgrzymami, a modlitwa zanoszona przed Jej oblicze będzie także modlitwą za naszą ukochaną ojczyznę.

Szczęść Boże Pielgrzymom! Niech żyje Polska! Maryjo, Królowo Polski, módl się za nami!

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie z okazji trwających uroczystości dożynkowych

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trwa czas dożynek – wyjątkowych świąt polskiej wsi, będących zwieńczeniem całorocznej, ciężkiej pracy rolników. Z tej okazji chciałabym z mównicy sejmowej oddać hołd wszystkim tym, dzięki którym każdego dnia na naszych stołach jest polski chleb.

Praca rolnika nigdy nie była pracą łatwą. Wymaga odpowiedzialności, wytrwałości i pokory wobec natury. Nie zna wolnych weekendów ani świąt, a jej efekty zależą nie tylko od wysiłku człowieka, ale również od pogody i wielu czynników, na które rolnik nie ma wpływu.

Dożynkowy bochen chleba jest więc czymś więcej niż symbolem zakończonych zniw. Jest symbolem pracy ludzkich rąk, bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju, ale także szacunku do ziemi i tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Dlatego dzisiaj chcę powiedzieć polskim rolnikom jedno proste, ale niezwykle ważne słowo: dziękuję. Dziękuję za waszą pracę, za wytrwałość i za to, że mimo wielu trudności każdego dnia dbacie o to, aby Polska była krajem bezpiecznym żywnościowo.

Niech dożynki będą czasem zasłużonej dumy z wykonanej pracy, wdzięczności za tegoroczne plony, ale również radości i odpoczynku w gronie rodzin i lokalnych społeczności.

Wszystkim rolnikom i ich rodzinom życzę zdrowia, pomyślności, godnych warunków pracy oraz należnego szacunku. Za tegoroczny plon i za codzienny trud polskim rolnikom z całego serca dziękuję. Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co wydarzyło się w Andrychowie, to nie incydent. To metoda, którą znamy z najgorszych rozdziałów naszej historii – kiedy obecna władza, ponieważ nie potrafi wygrać sporu argumentami, sięga po aparat państwa, żeby uciszyć tych, którzy myślą inaczej.

23 lipca w Miejskim Domu Kultury w Andrychowie miało odbyć się legalne spotkanie z Robertem Bąkiewiczem. W dzień spotkania dyrekcja domu kultury celowo i w ostatniej chwili zerwała umowę najmu. To był akt tchórzliwej cenzury, ubrany w biurokratyczny język, sformułowania o wprowadzeniu w błąd. Nie daliśmy się zastraszyć. Zorganizowałem konferencję prasową na Placu Mickiewicza. Ludzie przyszli. Mówili. Słuchali. Tak wygląda demokracja.

A potem, Wysoka Izbo, przyszła zemsta. 2 tygodnie później dyrektor mojego biura poselskiego dostał wezwanie na Policję za udział w tej właśnie, całkowicie legalnej, jawnej konferencji prasowej na miejskim placu, za rozmowę na świeżym powietrzu. Czy w Polsce roku 2026 jawna wypowiedź w przestrzeni publicznej stała się już czynem karalnym, jeśli wypowiada się ktoś, kto nie pasuje do politycznej linii rządzących? To jest przemoc instytucjonalna wymierzona nie w przestępców, tylko w obywateli, którzy mają odwagę zapraszać niewygodnych dla władzy gości. To jest dokładnie ten sam mechanizm, którym od miesięcy koalicja Tuska próbuje zamknąć usta każdemu, kto się jej sprzeciwia.

Chcę z tej trybuny w imieniu mieszkańców Andrychowa wyraźnie powiedzieć: Nie ugniemy się. Nie zamkniecie nam ust. Będziemy zapraszać, kogo chcemy, mówić, co uważamy za słuszne, i stawiać się na każde wezwanie z podniesioną głową, bo to my mamy rację, a nie ci, którzy boją się otwartej debaty. Dziękuję.

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówię dziś w imieniu rodziców z Płocka, Ciechanowa i całego północne-

go Mazowsza, którzy w chwili wypadku swojego dziecka zamiast pewności otrzymania natychmiastowej pomocy muszą pytać: Dokąd mamy jechać i kto przyjmie nasze dziecko?

Od 15 lipca w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku zawieszony jest ostry dyżur na Oddziale Chirurgii Dziecięcej. Zawieszenie przedłużono do 31 października. Oddział wykonuje zabiegi i hospitalizacje planowe, ale nie zapewnia całodobowej pomocy dzieciom wymagającym pilnej interwencji chirurgicznej.

Od 22 maja zawieszona jest również działalność Pododdziału Chirurgii Dziecięcej w szpitalu w Ciechanowie. Powodem są braki kadrowe, a zawieszenie ma obowiązywać do końca października.

W efekcie ogromny obszar północnego Mazowsza został pozbawiony realnego zabezpieczenia ostrej chirurgii dziecięcej. Dzieci po wypadkach, ze złamaniami, ranami czy ostrymi dolegliwościami chirurgicznymi muszą być kierowane do odległych placówek, m.in. w Warszawie i Dziekanowie Leśnym.

W przypadku ciężkiego urazu liczy się każda minuta. Rodzic nie powinien w dramatycznej chwili przemierzać dziesiątek kilometrów i zastanawiać się, czy kolejny szpital przyjmie jego dziecko. To nie jest bezpieczeństwo zdrowotne. To jest przeczucie odpowiedzialności państwa na przestraszone rodziny i zespoły ratownictwa medycznego.

Sytuacja chirurgii dziecięcej nie jest odosobnionym przypadkiem. Jest objawem narastającego kryzysu publicznej ochrony zdrowia: braków lekarzy, rosnącego zadłużenia szpitali, problemów z płynnością finansową i ograniczania działalności kolejnych oddziałów.

Na Mazowszu obserwujemy dramatyczną sytuację finansową szpitala wojewódzkiego w Płocku, niepokój związany z przyszłością szpitala w Gostyninie oraz problemy placówek w Ciechanowie i Mławie. Za każdą tabelą zadłużenia stoi pacjent, który może nie otrzymać pomocy na czas, i pracownik, który nie wie, czy jego oddział będzie dalej funkcjonował. Dlatego zwracam się do minister zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz władz województwa mazowieckiego o natychmiastowe przedstawienie planu przywrócenia całodobowego ostrego dyżuru chirurgii dziecięcej w Płocku i działalności pododdziału w Ciechanowie.

Konieczne jest przedstawienie programu ratunkowego dla zadłużonych szpitali publicznych. Programu, który nie będzie polegał na zamykaniu oddziałów, ograniczaniu świadczeń i zmuszaniu pacjentów do coraz dalszych podróży.

Dziecko z Płocka, Sierpca, Gostynina, Mławy, Płońska czy Ciechanowa ma dokładnie takie samo prawo do szybkiej i specjalistycznej pomocy jak dziecko mieszkające w Warszawie. Ochrona zdrowia nie może zależeć od kodu pocztowego. Państwo ma obowiązek zapewnić bezpieczeństwo najmłodszym pacjentom nie w zapowiedziach i prezentacjach, lecz tu i teraz. Dziękuję.

Posel Władysław Kurowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z okazji Międzynarodowego Dnia Dobroczynności

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 września obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dobroczynności – dzień, który przypomina nam o jednej z najważniejszych wartości życia społecznego: o solidarności z drugim człowiekiem. Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowiła ten dzień, aby zwrócić uwagę na znaczenie dobroczynności, wolontariatu i działalności organizacji społecznych w niesieniu pomocy potrzebującym. W Polsce dobroczynność ma tysiące twarzy. To wolontariusz poświęcający swój wolny czas. To osoba, która wpłaca nawet niewielką kwotę na zbiórkę. To fundacja pomagająca dzieciom, seniorom, osobom z niepełnosprawnościami czy ludziom dotkniętym kryzysem bezdomności. To wreszcie zwykły sąsiad, który widzi, że ktoś potrzebuje pomocy.

Ale właśnie dlatego w dniu dobroczynności warto powiedzieć coś więcej niż tylko „dziękuję”.

Dobroczynność nie może zastępować państwa. Może je uzupełniać, może inspirować, ale nie może wyřęcać państwa w jego podstawowych obowiązkach.

Jeżeli organizacje społeczne prowadzą jadłodajnie, hospicja, schroniska czy centra pomocy, to państwo powinno być ich partnerem, a nie petentem.

Dlatego pytam rząd: Czy organizacje społeczne mają dziś zapewnione stabilne i przewidywalne finansowanie? Czy środki publiczne są przyznawane według jasnych i transparentnych zasad? I czy państwo robi wystarczająco dużo, aby wspierać ludzi, którzy każdego dnia pomagają innym?

Wysoka Izbo! W społeczeństwie nie mierzymy człowieczeństwa wyłącznie wielkimi słowami. Mierzymy je tym, czy potrafimy dostrzec człowieka obok siebie.

Dlatego dziękuję wszystkim, którzy pomagają – często anonimowo, bez kamer i bez politycznych korzyści.

Państwo powinno robić wszystko, aby ludziom dobrej woli było łatwiej pomagać, a nie trudniej. Dziękuję.

Posel Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

PiS kreuje się na partię dbającą o interesy i portfele Polaków, jednak zarówno działania podzielonego PiSu, Konfederacji i Prezydenta Nawrockiego zdają się temu przeczyć.

Wskutek trzech wet i blokowania wdrożenia ustawy o regulacji rynku kryptoaktywów Polska jako jedyny kraj w Unii Europejskiej nie wdrożyła przepisów krajowych dostosowanych do rozporządzenia MiCA.

Rodzi to poważne konsekwencje dla naszego kraju, ponieważ narażamy się na kary ze strony Komisji

Europejskiej, a polskie firmy musiały przenieść za granicę swoje kryptoaktywa i obecnie korzystają z platform, podlegających obcym jurysdykcjom.

Pozbawiliśmy się też wpływów do budżetu z podatków z tej branży.

Dodatkowo Komisja Nadzoru Finansowego wydała oświadczenie, że z powodu braku ustawy nie licencjonuje polskich giełd kryptowalut i nie ma nad nimi żadnej kontroli.

Odrzucenie prezydenckiego weta to polska racja stanu.

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

4 września 1939 r. niemieckie lotnictwo, Luftwaffe, przeprowadziło brutalny nalot na Sulejów, w którego wyniku zginęło co najmniej 700 osób, a miasto zostało zniszczone w ponad 80%. Atak ten jest uznawany za jedną z najtragiczniejszych i najbardziej bezwzględnych zbrodni wojennych popełnionych przez Niemców na cywilach w trakcie całej kampanii wrześniowej. Nalot rozpoczął się niespodziewanie ok. godz. 17. Bezbronne miasto dotknęły trzy fale bombardowań wykonanych przez bombowce nurkujące Ju-87 B („Stukasy”). Łącznie zrzucono 249 bomb o wadze ok. 83 t, a uciekającą ludność cywilną ostrzeliwano z broni pokładowej. Wśród ok. 700–1200 zabitych znaleźli się zarówno stali mieszkańcy Sulejowa, jak i liczni uchodźcy, w tym m.in. z Wielunia czy Piotrkowa Trybunalskiego. Skala zniszczeń była olbrzymia; z powierzchni ziemi zniknęło niemal 1000 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Miasto nie posiadało żadnych celów wojskowych ani strategicznych, a mimo to zostało praktycznie całkowicie zrównane z ziemią.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polski system ubezpieczeń społecznych stał się bankomatem bez PIN-u i jakichkolwiek zabezpieczeń, z którego prowadzane są miliony złotych z kieszeni ciężko pracujących Polaków. To, co dzieje się wokół wypłat zasiłków pogrzebowych, to nie tylko skandal i rażąca niegospodarność, to jawny sabotaż finansów publicznych!

Od 1 stycznia 2026 r. zasiłek pogrzebowy wynosi 7 tys. zł. I co robi z tym polskie państwo? Rozdaje te pieniądze na lewo i prawo bez żadnej kontroli? Czy wystarczy, że obywatel Ukrainy przepracuje w Polsce jeden dzień, zarejestruje się w ZUS, a już nabywa pełne prawo do wypłaty 7 tys. zł za zgon członka rodziny na Ukrainie? Za osobę, która w Polsce nigdy nie była, nie przepracowała ani minuty i nie wpłaciła do polskiego budżetu ani jednego grosza?

Pytam wprost premiera i szefostwa ZUS: Kto i w jaki sposób weryfikuje te zgony?

Czy polski ZUS ma jakikolwiek bezpośredni, cyfrowy dostęp do ukraińskich rejestrów stanu cywilnego? Czy istnieje jakakolwiek łączność teleinformatyczna pozwalająca na weryfikację aktów zgonu w czasie rzeczywistym?

Jak urzędnicy sprawdzają, czy przedkładane dokumenty nie są sfalszowane? W realiach kraju ogarniętego wojną i zmagającego się z ogromną korupcją zdobycie fikcyjnego zaświadczenia o zgonie to kwestia kilkuset hrywien. Czy ZUS weryfikuje, czy ten człowiek w ogóle istniał i czy rzeczywiście zmarł, czy też bezrefleksyjnie wypłaca tysiące złotych na podstawie świsłka papieru z pieczątką kupioną na bazarze?

Ile milionów złotych wypłacono w ten sposób w latach 2021–2026? Dlaczego rząd ukrywa te dane przed opinią publiczną i nie prowadzi rzetelnych kontroli krzyżowych?

To jest patologia legislacyjna. Żadne poważne państwo na świecie nie pozwala na to, aby świadczenie pogrzebowe w pełnej kwocie przysługiwało od pierwszego dnia ubezpieczenia na zmarłych mieszkających tysiące kilometrów dalej. Polacy pracują całymi dekadami na swoje emerytury, a ich składki są drenowane przez brak elementarnych ubezpieczeń i polityczną naiwność. Żądam natychmiastowego audytu wszystkich wypłat zasiłków pogrzebowych realizowanych na rzecz osób zmarłych poza granicami RP, natychmiastowego uszczelnienia polsko-ukraińskiej umowy o zabezpieczeniu społecznym oraz wprowadzenia twardego wymogu wieloletniego stażu ubezpieczeniowego w Polsce. Skończcie z rozdawnictwem polskich pieniędzy.

Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

1 września 1939 r. nad ranem niemieckie wojska przekroczyły granice Rzeczypospolitej. Hitlerowscy żołdacy atakowali cywilów, bombardowali śpiące miasta. Chojnice, moje rodzinne miasto, już o godz. 4.23 doświadczyło brutalnego niemieckiego ataku. Pociąg pancerny wjechał na chojnicki dworzec i żołnierze Wehrmachtu rozpoczęli II wojnę, mordując kolejarzy i podróżnych oczekujących na peronach.

II wojna światowa to dla Polaków przede wszystkim 6 lat okupacji niemieckiej, 6 lat terroru, 6 mln ofiar naszych rodaków, miliony tragedii rodzinnych, zniszczona infrastruktura, miasta, zabytki, zagrabione dzieła sztuki i stracone pokolenia. Dzisiaj, 87 lat po wybuchu tej strasznej wojny, wspominamy ofiary naszych rodaków, wspominamy tych wszystkich, którzy polegli w walce z niemieckim okupantem. Wspominamy zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych, fabrykach śmierci. Niemiecka okupacja to również masowe mordy cywilów, m.in. na terenie obszaru województwa pomorskiego II RP.

Niemiecka zbrodnia pomorska 1939 r. to miejsca kaźni w kilkudziesięciu miejscach, m.in. w Piaśnicy, Fordonie, Mniszku, Chojnicach. Liczba ofiar szacowana jest na około 40 tys. nauczycieli, księży, działaczy społecznych, samorządowców, kupców, przedsiębiorców, którzy już wiosną i latem 1939 r. byli spisani na tzw. listach proskrypcyjnych. Wśród ofiar były również osoby psychicznie chore, które w nazistowskiej ideologii byli zbędni dla państwa i stanowili jego obciążenie.

Chojniczanie i mieszkańcy okolicznych miejscowości zostali zamordowani w masowych egzekucjach w podchojnickiej Dolinie Śmierci. Egzekucje zaczęły się na początku października 1939 r. Selbstschutz wykorzystał rowy, transeje i okopy z września, które stały się grobami zamordowanych przez niemiecki terror. Rodziny zamordowanych do 1945 r., kiedy dokonano ekshumacji ciał, nie знаły losu bliskich aresztowanych w pierwszych dniach wojny.

Chojniczanie pamiętali o ofiarach Niemców w Chojnicach. Już o 4.23 przed dworcem przy pomniku upamiętniającym pierwszych zamordowanych złożono kwiaty i zapalono znicze. O godz. 12 spotkaliśmy się przy Cmentarzu Ofiar Zbrodni Hitlerowskich, a o godz. 16 w Dolinie Śmierci ks. bp Przemysław Szulc odprawił mszę św. w intencji zamordowanych, ojczyzny i młodzieży rozpoczynającej rok szkolny.

Ten straszny czas okupacji pozostał w pamięci każdego, kto przeżył wojnę i to świadectwo przekazał swoim dzieciom i wnukom. Naszym obowiązkiem jest pamiętać o zbrodni i ofiarach II wojny światowej. Maksyma „nigdy więcej wojny” jest niezwykle aktualna i nieśie ważne przesłanie dla kolejnych pokoleń. Musimy dbać o pokój, o relacje między narodami, aby nigdy więcej piekło wojny nie doświadczyło Polski i Polaków. Dość ofiar naszych rodaków i tragedii rodzin. Pamiętajmy, czym kończy się budowanie ideologii opartej na uznaniu wyższości jednego narodu ponad inne.

Z tego miejsca oddaję hołd bohaterskim żołnierzom 1. Batalionu Strzelców – obrońcom Chojnic, wspominam ułanów z 18. Pułku Ułanów Pomorskich, którzy 1 września szarżowali na przeważające siły wroga pod Krojantami.

Posel Bartłomiej Pejo
Klub Poselski Konfederacja

Oświadczenie w sprawie państwowego upamiętnienia oraz promocji postaw „Sprawiedliwych Ukraińców” ratujących Polaków podczas ludobójstwa na Kresach Wschodnich

Pamięć o ofiarach okrutnego ludobójstwa dokonanego na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej przez nacjonalistów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) stanowi święty, moralny i dziejowy obowiązek Państwa Polskiego. Wołanie o ekshumacje, o godny pochówek każdej ofiary oraz o postawienie krzyży na bezimiennych dotąd mogiłach to fundament naszej narodowej tożsamości.

Pełna prawda o tamtych tragicznych latach ma jednak jeszcze jedno, niezwykle poruszające oblicze. Obok oceanu bestialstwa, bezprecedensowego okrucieństwa i nienawiści, istniały jednostki, które w czasach triumfu „cywilizacji śmierci” potrafiły ocalić w sobie człowieka, chrześcijański etos i najczystsza miłość bliźniego.

Mowa o Sprawiedliwych Ukraińcach, sąsiadach, którzy nie ulegli zbrodniczej ideologii szowinizmu i w obliczu śmiertelnego zagrożenia potrafili powiedzieć stanowcze „nie” masowemu mordowaniu swoich polskich współbraci.

Te heroiczne postawy zostały precyzyjnie i drobiazgowo udokumentowane przez badaczy Instytutu Pamięci Narodowej, czego najlepszym dowodem jest monumentalna publikacja „Kresowa księga sprawiedliwych 1939-1945” pod redakcją Romualda Niedzielski. Z zachowanych dokumentów i relacji wyłania się obraz setek aktów najwyższej odwagi.

Ci cisi bohaterowie działali w warunkach skrajnego terroru. Ryzykując nie tylko własne życie, ale życie swoich współmałżonków, dzieci i całych wielopokoleniowych rodzin, dokonywali rzeczy nadludzkich. Ostrzegali polskie wioski przed planowanymi napadami UPA, dając czas na ucieczkę. Ukrywali rannych i ściganych w swoich gospodarstwach, dzielili się ostatnim bochenkiem chleba, a także organizowali bezpieczne schronienie, transport i nową tożsamość dla osieroconych polskich dzieci. Według oficjalnych i niezwykle ostrożnych szacunków samego IPN, dzięki ich postawie uratowano życie ponad dwóm i pół tysiąca Polaków.

Wielu z tych Sprawiedliwych Ukraińców za swoją odmowę wzięcia udziału w rzeziach, za swoją niezłomność i za pomoc niesioną Polakom, zapłaciło cenę najwyższą. Zostali w męczęński i potworny sposób zamordowani przez swoich własnych rodaków - przez oprawców z formacji banderowskich. Stali się ofiarami tego samego ludobójczego szafu, ponieważ dla morderców pomoc Polakowi była zbrodnią i zdradą narodu.

Osoby te to absolutni bohaterowie ludzkości, którzy potrafili przeciwstawić się totalitarnej machinie zbrodni. W związku z tym bolesnym współczesnym paradoksem jest fakt, że po tylu dekadach od tamtych wydarzeń, w wolnej i niepodległej Polsce, ci ludzie wciąż nie doczekali się godnego, centralnego i systemowego upamiętnienia o randze państwowej. Ich nazwiska, heroiczne czyny i męczeństwo pozostają zamknięte w niszowych tomach naukowych, zamiast być fundamentem naszej pamięci zbiorowej.

Państwo Polskie ma wobec nich ogromny dług wdzięczności, którego do dzisiaj w pełni nie spłaciło. Najwyższy czas to zmienić. Konieczne jest rozpoczęcie ich głośnej, dumnej i systemowej promocji.

Promowanie Sprawiedliwych Ukraińców to nie tylko spełnienie moralnego obowiązku wobec naszych dobroczyńców. To także potężne i mądre narzędzie edukacyjne dla młodego pokolenia oraz kluczowy fundament dla budowania zdrowych, trwałych

i prawdziwych relacji polsko-ukraińskich. Pokazywanie postaci Sprawiedliwych nie rozmywa prawdy o Wołyniu - ono ją w pełni dopełnia. To dawanie narodowi ukraińskiemu gotowych, czystych i pięknych wzorców do naśladowania. To budowanie dialogu nie na fundamencie zbrodniczych formacji, ale na fundamencie ludzi, którzy potrafili zbrodni się sprzeciwić.

Słowa i deklaracje już nie wystarczą, czas na realną ofensywę instytucjonalną. Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjąłem w tej sprawie zdecydowane i formalne kroki. Skierowałem oficjalne, szczegółowe wystąpienia do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, tożsame pismo przesłałem do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także złożyłem oficjalną interpelację poselską do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W tych dokumentach domagam się podjęcia przez organy państwa natychmiastowych, skoordynowanych działań. Konieczne jest stworzenie w Polsce ogólnopolskiego, centralnego miejsca pamięci - pomnika o randze państwowej, który w godny sposób uczci Sprawiedliwych Ukraińców. Niezbędne jest również uruchomienie celowych programów grantowych i edukacyjnych, które wprowadzą tę tematykę do podręczników szkolnych, do muzeów i do narodowych instytucji kultury. Państwo musi stworzyć systemowy program dokumentowania i popularyzacji tych historii, dopóki żyją jeszcze ostatni świadkowie tamtych dni.

Ci ludzie uratowali tysiące naszych rodaków, ratując jednocześnie honor ludzkości w czasach największej próby. Naszym absolutnym, cywilizacyjnym obowiązkiem jest uratować pamięć o nich od zapomnienia. Sprawiedliwi Ukraińcy muszą zająć należne im, godne miejsce w panteonie narodowej pamięci Rzeczypospolitej.

Poseł Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysokość przyznawanej obecnie rodzicom i opiekunom przez rząd wyprawki szkolnej w ramach programu „Dobry start” zupełnie nie przystaje do rzeczywistości, kompletnie nie odpowiada już kosztom związanym z rozpoczęciem roku szkolnego. Te 300 zł wystarczy co najwyżej na zakup okładek do książek i zeszytów. Zawszad, z każdego miejsca w kraju docierają głosy krytyki dotyczące przestarzałej wartości świadczenia, którego obecnie rządzący nie zamierzają waloryzować.

Dlatego goszczący w Filipowicach koło Zakliczyna w powiecie tarnowskim w Małopolsce były minister edukacji i kandydat PiS na premiera Przemysław Czarnek, któremu miałam zaszczyt towarzyszyć, zapowiedział zmianę: po ponownym objęciu rządów przez nasze ugrupowanie świadczenie z programu „Dobry start” wyniesie nie 300, a 800 zł!

Warto podkreślić, że świadczenie, o którym mowa, zostało wprowadzone w 2018 r. przez poprzedni rząd,

rząd Zjednoczonej Prawicy, lecz w wyniku braku zmian związanych z podniesieniem jego wysokości, zostało ono przez obecnie rządzących po prostu zaniedbane. Tymczasem koszty związane z wyprawką szkolną nie maleją, lecz z roku na rok znacząco wzrastają.

Posel Grzegorz Placzek
Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje wprowadzenie obowiązku rejestrowania wizerunku każdej osoby korzystającej z bankomatu lub wpłatomatu. Materiały miałyby być przechowywane przez 90 dni i udostępniane m.in. Policji, prokuraturze, Krajowej Administracji Skarbowej oraz CBA. Projekt przewiduje również możliwość ukarania osoby, która zasłoni twarz w sposób uniemożliwiający identyfikację.

Resort uzasadnia te rozwiązania rosnącą skalą oszustw. Według danych NBP wartość transakcji oszukańczych w I kwartale 2026 r. wzrosła o 46,8% w stosunku do poprzedniego kwartału. Problem jest więc poważny i wymaga zdecydowanej reakcji państwa. Nie oznacza to jednak, że właściwą odpowiedzią jest automatyczne fotografowanie milionów uczciwych obywateli.

Tak daleko idąca ingerencja w prywatność wymaga szczególnie mocnego uzasadnienia, jasnych zasad dostępu do nagrań oraz skutecznych zabezpieczeń przed ich niewłaściwym wykorzystaniem. Powstaje bowiem ogromny zbiór danych łączących wizerunek obywatela z konkretnym miejscem i czasem wykonywania operacji finansowej. Ewentualny wyciek takich informacji mógłby stworzyć kolejne zagrożenia dla bezpieczeństwa klientów banków.

Państwo powinno skuteczniej wykrywać sprawców oszustw, ścigać zorganizowane grupy przestępcze i chronić pieniądze obywateli. Walka z przestępczością nie może jednak prowadzić do zasady, zgodnie z którą każdy Polak korzystający z własnych pieniędzy jest przewencyjnie rejestrowany i traktowany jak potencjalny podejrzan. Bezpieczeństwo jest obowiązkiem państwa, ale prywatność obywateli również wymaga ochrony. Dziękuję.

Posel Agnieszka Anna Soin
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł z Dolnego Śląska stoję dziś przed państwem, by oddać hołd ofiarom i bohaterom II wojny światowej.

1 września to dla każdego Polaka bolesna rocznica poranka 1939 r., kiedy niemiecka agresja zburzyła pokój w Europie i przyniosła naszemu narodowi niewyobrażalne cierpienie. Dla Dolnego Śląska ta data ma wymiar szczególny. Nasz region stał się domem dla tysięcy wypędzonych z Kresów Wschodnich i wojennych uchodźców, którzy na zgłiszczach budo-

wali nową Polskę. To tutaj skrzyżowały się tragiczne losy Polaków z całej przedwojennej Rzeczypospolitej.

Jako Prawo i Sprawiedliwość mówimy głośno: wolność nie jest dana raz na zawsze. Pamięć o wojnie to twardy obowiązek dbania o suwerenność i bezpieczeństwo kraju dzisiaj. Współczesne zagrożenia za naszą wschodnią granicą tego dowodzą. Walka o reparacje wojenne to nasz moralny obowiązek wobec pokolenia, które straciło wszystko.

Cześć i chwała bohaterom! Wieczna pamięć ofiarom wojny!

Posel Artur Szalabawka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Ministerstwo Klimatu i Środowiska po raz kolejny pokazuje, że w sprawach polskich lasów ideologia zaczyna wygrywać z wiedzą, doświadczeniem i zdrowym rozsądkiem.

Ogranicza się gospodarkę leśną, ignoruje głos praktyków, a później społeczeństwo ma ponosić konsekwencje: słabsze drzewostany, zagrożenia po wichurach, gradacje szkodników, zamykane fragmenty lasów oraz problemy firm żyjących z przemysłu drzewnego.

Las to nie dekoracja do ministerialnej prezentacji. Las wymaga gospodarowania.

Jeżeli państwo odbiera Lasom Państwowym możliwość racjonalnego pozyskania drewna, to musi również odpowiedzieć, z czego mają być finansowane hodowla lasu, ochrona przeciwpożarowa, infrastruktura, ochrona przyrody i zadania wykonywane dla społeczeństwa.

Najłatwiej podpisać zakaz. Znacznie trudniej później wziąć odpowiedzialność za jego skutki.

Dlatego pytam Ministerstwo: gdzie są pełne analizy przyrodnicze, ekonomiczne i społeczne tych decyzji? Kto podpisze się pod ich konsekwencjami w łańcuchym nazwiskiem?

Polska polityka leśna nie może być laboratorium eksperymentów prowadzonych na żywym organizmie.

Dość decyzji podejmowanych pod presją ideologii. Dość lekceważenia leśników i ludzi, którzy od dziesięcioleci pracują w polskich lasach. Ministerstwo ma zarządzać odpowiedzialnie, a nie urządzać ekologiczne eksperymenty, za które zapłacą obywatele.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie listy ważnych wydarzeń sportowych

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Sze-roko rozumiane środowisko sportowe – zawodnicy, trenerzy, działacze, kibice oraz dziennikarze – z satysfakcją odebrało przekazaną przez media informację Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zgodzie

Komisji Europejskiej na przedstawioną jej listę wydarzeń sportowych, które mają być transmitowane w otwartej telewizji.

Decyzja ta pozwoli KRRiT na opublikowanie stosownego rozporządzenia w tej sprawie. Poprzednie – z listopada 2014 r. – mocno się zdezaktualizowało i także wobec zmian zachodzących w polskim i światowym sporcie od dłuższego czasu nie może już spełniać swej roli. Dobrze zatem, że jest teraz szansa na zaktualizowanie listy imprez sportowych dostępnych w telewizjach otwartych.

Tą sprawą kierowana przeze mnie sejmowa Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zajmowała się na posiedzeniu w dniu 20 lutego 2025 r. Z ust przedstawicielki KRRiT usłyszeliśmy wtedy, iż w styczniu ub.r. projekt listy wydarzeń został już skierowany do notyfikacji przez Komisję Europejską.

Lista miała powstać w wyniku wielu konsultacji nie tylko w środowisku mediów i sportu. Od tego czasu przez przeszło 1,5 roku najwyraźniej nic w tej kwestii się nie ruszyło, a sygnał o akceptującej polską propozycję decyzji Komisji Europejskiej otrzymaliśmy dopiero na początku sierpnia br.

Ponadto w środowisku sportowym sygnalizowana jest sugestia regularnego weryfikowania listy ważnych wydarzeń, np. w cyklu olimpijskim, czyli 4-letnim, lub nawet 2-letnim. Jak wspomniałem na wstępie, w sporcie zachodzą dość szybkie, niekiedy wręcz rewolucyjne zmiany. Pojawiają się nowe sporty i dyscypliny, a przy tym w niektórych triumfy święcą nasi reprezentanci. Najlepszym przykładem jest choćby wspinaczka sportowa, do niedawna mało w Polsce znana.

Jednocześnie pozwalam sobie zaapelować o wnikliwe przyjrzenie się procedurze tworzenia nowych kart powinności mediów publicznych. Nowych, bo mających obejmować lata 2025–2029 (poprzednie dotyczyły lat 2020–2024 i de facto wygasły). Wszystkim nam powinno zależeć na uwzględnieniu w nich godnego, ważniejszego niż dotąd miejsca sportu i turystyki w programach telewizyjnych i audycjach radiowych.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co wydarzyło się w sprawie Ukraińca zatrzymanego na Lotnisku Chopina, jest kompromitacją państwa i powinno wywołać natychmiastową reakcję rządu.

23-letni Illia S. przez wiele dni przebywał na jednym z najważniejszych polskich lotnisk ze sprzętem umożliwiającym zagłuszanie systemów elektronicznych. Według ustaleń dziennikarzy mógł testować zabezpieczenia lotniska dla obcych służb. Co więcej, do jego zatrzymania doszło dopiero dzięki uporowi szeregowych funkcjonariuszy. Początkowo służby przez kilka godzin nie potrafiły zdecydować, kto właściwie ma się nim zająć.

Mężczyzna trafił do aresztu. Prokuratura prowadziła postępowanie i sprzeciwiła się jego zwolnieniu. Mimo to sąd odmówił dalszego aresztowania. Prokuratura złożyła zażalenie, ale zanim zostało ono rozpoznane, podejrzany znalazł się poza granicami Polski. Straż Graniczna uznała, że stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego, po czym w trybie natychmiastowym przekazała go stronie ukraińskiej. Dostał także 10-letni zakaz wjazdu do Polski i strefy Schengen.

To jest jakiś ponury absurd. Skoro człowiek jest na tyle niebezpieczny, że trzeba natychmiast usunąć go z Polski, to jakim cudem państwo pozwala, aby znalazł się poza zasięgiem polskiego wymiaru sprawiedliwości przed zakończeniem postępowania? Nie przesądzam dzisiaj, dla kogo ten człowiek działał. Od tego mamy służby, prokuraturę i sądy. Właśnie dlatego jednak należało tę sprawę wyjaśnić do końca.

Prof. płk Dariusz Kozerański ostrzega, że właśnie na takie słabości liczą Rosjanie. Trudno się z nim nie zgodzić. Państwo polskie nie może funkcjonować tak, że potencjalnego zagrożenia najpierw nikt nie chce zatrzymać, a kiedy wreszcie zostaje zatrzymane, ostatecznie wypuszcza się je z rąk.

Żądamy od rządu pełnego wyjaśnienia tej kompromitacji i wskazania, kto za nią odpowiada. Bezpieczeństwo państwa to nie miejsce na proceduralny chaos, bezzadność i przerzucanie odpowiedzialności. Dziękuję.

Posel Tadeusz Woźniak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoki Sejmie! Dzisiaj, 4 września, w Kutnie rozpoczyna się 52. Święto Róży – jedno z wydarzeń, które najmocniej wpisały się w historię, tradycję i tożsamość naszego miasta. Różane świętowanie potrwa przez cały weekend, aż do niedzieli 6 września.

Od ponad pół wieku właśnie róża pozostaje jednym z najbardziej charakterystycznych symboli Kutna. Nie jest to tradycja stworzona w ostatnich latach na potrzeby promocji miasta. Jej korzenie sięgają znacznie głębiej – są związane z historią kutnowskiego ogrodnictwa, hodowli róż oraz pracą i pasją kolejnych pokoleń ludzi, którzy sprawili, że Kutno jest dziś powszechnie kojarzone jako miasto róż.

Święto Róży jest pięknym świadectwem tego dziedzictwa. Przez kolejne dziesięciolecia zmieniała się jego forma, przybywało nowych wydarzeń i atrakcji, ale w centrum pozostawała róża – kwiat, który stał się jednym z najważniejszych znaków rozpoznawczych naszego miasta.

Tegoroczna, już 52., edycja będzie kolejną okazją, aby tę tradycję zaprezentować mieszkańcom całej Polski.

Przez 3 dni na mieszkańców Kutna oraz przybywających do naszego miasta gości czeka bardzo wiele wydarzeń. Jednym z najważniejszych pozostaje Ogólnopolska Wystawa Róż „Sekret Symetrii”, podczas której będzie można podziwiać róże oraz niezwy-

kle kompozycje florystyczne. W Parku Miejskim im. Romualda Traugutta pojawią się różane instalacje, odbędą się warsztaty florystyczne, plenerowe targi różane i kiermasz ogrodniczy. Ulica Królewska ponownie stanie się przestrzenią jarmarku różanego.

W sobotę ulicami miasta przejdzie barwna parada kwiatowa, a jej finał odbędzie się na Placu Józefa Piłsudskiego. Zaplanowano także konkursy różane, wydarzenia dla dzieci i całych rodzin, wystawy, spotkania dotyczące ogrodnictwa, lunapark oraz wiele wydarzeń kulturalnych. Nie zabraknie również dużych koncertów, w czasie których zaprezentują się liczne gwiazdy polskiej estrady.

Program jest niezwykle bogaty i różnorodny. Daje to uzasadnione powody, aby właśnie w ten weekend odwiedzić Kutno.

Chciałbym jednocześnie podkreślić, że za tak dużym wydarzeniem stoi praca bardzo wielu ludzi – hodowców i miłośników róż, florystów, artystów, pracowników instytucji kultury, stowarzyszeń, służb, przedsiębiorców, wolontariuszy oraz wielu mieszkańców naszego miasta. Wszystkim osobom, które swoją wiedzą, pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do pielęgnowania kutnowskich tradycji różanych, należą się słowa podziękowania.

Szczególne słowa uznania kieruję do tych wszystkich, którzy przez minione dziesięciolecia budowali tę tradycję. To dzięki pracy kolejnych pokoleń hodow-

ców, ogrodników i pasjonatów róża stała się czymś znacznie więcej niż tylko elementem miejskiej symboliki. Stała się częścią lokalnej tożsamości i powodem dumy mieszkańców Kutna.

Dlatego właśnie dzisiaj, z Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, kieruję zaproszenie nie tylko do mieszkańców naszego regionu, ale i do wszystkich Polaków: przyjeżdżcie w ten weekend do Kutna! Przyjeżdżcie zobaczyć miasto, które od dziesięcioleci żyje różaną tradycją. Przejdźcie ulicami naszego miasta, odwiedźcie ogólnopolską wystawę róż w Kutnowskim Domu Kultury, plenerowe targi różane, jarmark różany, lunapark oraz strefę food trucków, weźcie udział w koncertach i wielu innych wydarzeniach przygotowanych na cały weekend, a przede wszystkim przekonajcie się, dlaczego właśnie Kutno nosi miano miasta róż.

Święto Róży to również dobra okazja, aby poznać samo Kutno, jego historię, zabytki, kulturę oraz ludzi, którzy tworzą wyjątkowy charakter naszej małej ojczyzny.

Jako człowiek od wielu lat reprezentujący ziemię kutnowską jeszcze raz zachęcam państwa do odwiedzenia naszego miasta oraz całego powiatu.

Do zobaczenia w Kutnie – mieście róż, w moim rodzinnym mieście, z którym czuję się bardzo związany i z którego jestem dumny.

Porządek dzienny

64. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 2, 3 i 4 września 2026 r.

1. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o organach właściwych i postępowaniach w sprawach reklamy politycznej oraz odpowiedzialności za naruszenie obowiązków w tych sprawach (druki nr 2769, 2833 i 2833-A).

2. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz ustawy o referendum lokalnym (druki nr 2670, 2850 i 2850-A).

3. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (druki nr 2801 i 2877).

4. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2693 i 2814).

5. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2737 i 2851).

6. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, rządowym oraz poselskim projektach ustaw o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami (druki nr 316, 1929, 1933 i 2792).

7. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (druki nr 2271, 2843 i 2843-A).

8. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2865 i 2865-A).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2872).

10. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta (druki nr 2799, 3043 i 3043-A).

11. Pytania w sprawach bieżących.

12. Informacja bieżąca.

13. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (druki nr 2866, 3021 i 3021-A).

14. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2821, 3022 i 3022-A).

15. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Mazowieckiego w Płocku (druki nr 3015 i 3051).

16. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2876 i 3017).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 15 maja 2026 r. o rynku kryptoaktywów (druki nr 2710 i 2742).

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026 (druki nr 3028 i 3046).

19. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o pomocy beneficjentom – osobom fizycznym poszkodowanym w związku z realizacją Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” (druk nr 3007).

20. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach ograniczających (druk nr 3003).

21. Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (druk nr 3027).

22. Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 3005, 3006, 3057 i 3058).

23. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (druki nr 2990 i 3045).

24. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2994 i 3014).

25. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu wzmocnienia nadzoru sądowego nad kontrolą operacyjną (druki nr 2991 i 3023).

26. Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym (druki nr 2992 i 3052).

27. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2993 i 3016).

28. Zmiana w składzie osobowym Komisji do Spraw Służb Specjalnych (druk nr 3060).

29. Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 3061).

30. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 3011).

31. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw:

- o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki,
 - o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw
- (druki nr 258, 1387 i 1661).

32. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2869).

33. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2867).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ